

# TEKI EDUKACYJNE



## AGRESJA SOWIECKA NA POLSKĘ I OKUPACJA WSCHODNICH TERENÓW RZECZYPOSPOLITEJ (1939–1941)

Materiały dla ucznia

**AGRESJA SOWIECKA NA POLSKĘ  
I OKUPACJA WSCHODNICH TERENÓW  
RZECZYPOSPOLITEJ  
(1939–1941)**



**MATERIAŁY DLA UCZNIĄ**

**TEKI EDUKACYJNE IPN**

Białystok-Warszawa 2019

## AUTORZY

MAGDALENA DZIENIS-TODORCZUK:

wprowadzenie, wybór źródeł, wybór materiału  
ikonograficznego, bibliografia, wykaz dokumentów

MAGDALENA DZIENIS-TODORCZUK, DAMIAN MARCULEWICZ:

tablice synchronistyczne, wykaz skrótów, słownik pojęć

WALDEMAR TYSZUK:

biogramy

Współpraca:

ADRIANA PŁYWACZEWSKA

KAROLINA DOBEK,

KRZYSZTOF JODCZYK

Opracowanie graficzne map:

DR MAREK PACHOLEC

Recenzenci:

KAROLINA KOLBUSZEWSKA

ANNA ZECHENTER

Redakcja i korekta:

EWA DULNA-RAK

KATARZYNA ZIĘBIK

Projekt graficzny i skład:

MAŁGORZATA PODZIOMEK-KOTECKA

Opracowanie płyty:

KAROT – CD/DVD/BLU-RAY

DISC SERVICES

Druk:

Drukarnia Kolumb

ul. Kaliny 7

41-506 Chorzów

ISBN

978-83-8098-706-7

<b>SPIS TREŚCI</b>	
<b>5</b>	<b>Wprowadzenie</b>
<b>17</b>	<b>Tablica synchronistyczna</b>
<b>34</b>	<b>Biogramy</b>
<b>48</b>	<b>Słownik pojęć</b>
<b>51</b>	<b>Wybór źródeł</b>
<b>53</b>	Dokumenty dyplomatyczne, urzędowe, oficjalne umowy międzypaństwowe
<b>129</b>	Relacje świadków wydarzeń
<b>203</b>	<b>Wykaz dokumentów</b>
<b>211</b>	<b>Wykaz skrótów</b>
<b>213</b>	<b>Bibliografia</b>



## WPROWADZENIE

1 września 1939 r. Polska stała się obiektem ataku wojsk niemieckich, a 17 września 1939 r. granice Rzeczypospolitej przekroczyła Armia Czerwona. Od tego momentu kraj musiał zmagać się z walką na dwóch frontach, przeciwko dwóm wrogom. Mimo przeważających sił żołnierzy polski okazał nieugiętą postawę. Niestety było to za mało, by zwyciężyć.

Agresja sowiecka na Polskę we wrześniu 1939 r. i będąca jej konsekwencją prawie dwuletnia okupacja Kresów Wschodnich Rzeczypospolitej przyniosły mieszkańcom zagarniętych ziem ogrom represji ze strony władz sowieckich. Liczne aresztowania, zbrodnia katyńska, deportacje to tylko wycinek doświadczeń, z jakim od 17 września 1939 r. zmagali się obywatele polscy. Wiedza historyków na temat tego okresu w dziejach państwa polskiego jest wciąż niepełna, a liczba ofiar okupacji sowieckiej z lat 1939–1941 pozostaje nadal nieustalona, możemy ją tylko szacować.

### KU AGRESJI

Latem 1939 r. dwa państwa połączył pakt, którego skutkiem była agresja na Polskę i podział Rzeczypospolitej. Pakt ten stanowił ogromne zaskoczenie dla ówczesnego świata, wzięwszy pod uwagę dotychczasowe relacje między III Rzeszą a ZSRS. Po podpisaniu przez Niemcy i Rosję bolszewicką układu normalizującego w 1922 r. w Rapallo między obu państwami trwała współpraca gospodarcza i polityczna. Po dojściu Adolfa Hitlera do władzy w 1933 r. III Rzesza stopniowo rozluźniała stosunki z ZSRR, a następnie ograniczyła je ze względów ideologicznych. Związek Sowiecki wielokrotnie bezskutecznie do 1939 r. podejmował próby odbudowania współpracy.

Stosunki polsko-niemieckie w latach dwudziestych i trzydziestych były napięte, gdyż Niemcy nie traktowały Polski jako państwa partnerskiego i nie kryły roszczeń do rewizji granicy polsko-niemieckiej. Od 1938 r. kryzys w stosunkach polsko-niemieckich narastał. Po zajęciu przez Niemcy Austrii (marzec 1938 r.) i konferencji w Monachium (29–30 września 1938 r.), gdzie państwa zachodnie zadecydowały o oddaniu Niemcom części terytorium Czechosłowacji, Hitler, widząc słabość państw zachodnich, zdecydował się na przedstawienie Polsce żądań terytorialnych. 24 października 1938 r. minister spraw zagranicznych III Rzeszy Joachim von Ribbentrop wysunął propozycję, aby Polska zgodziła się na przyłączenie Gdańska do Rzeszy oraz budowę eksterytorialnej autostrady i linii kolejowej biegnącej przez Polskę (tzw. polski korytarz), a łączącej Prusy Wschodnie z terenami III Rzeszy. Ponadto zaproponowano stronie polskiej przyłączenie się do aktu antykominternowskiego. III Rzeszy zależało na podporządkowaniu sobie Polski, by móc podjąć ofensywę początkowo przeciwko Francji, a później przeciwko Związkowi Sowieckiemu, w celu zdobycia przestrzeni życiowej na Wschodzie (*Lebensraum*). Rząd polski najpierw odpowiadał wymijająco na propozycję zachodniego sąsiada, a 26 marca 1939 r. odrzucił niemieckie żądania, lecz podkreślił jednakże gotowość do dalszych rozmów w poszukiwaniu możliwości porozumienia w kwestii „korytarza”. Strona polska uzyskała również poparcie swojego stanowiska przez Wielką Brytanię i Francję. Gdy stało się jasne,

iż państwo polskie nie zgodzi się na warunki dyktowane mu przez III Rzeszę, Hitler podjął decyzję o napaści na Polskę. Jego celem stała się wówczas izolacja Polski przed planowaną agresją oraz zabezpieczenie zaplecza III Rzeszy w przewidywanej wojnie z Zachodem. W tej sytuacji na znaczeniu, zarówno dla Führera, jak i Wielkiej Brytanii i Francji, zyskał Związek Sowiecki, któremu zarówno ze względów ekonomicznych, jak i politycznych zależało na poprawie stosunków z III Rzeszą oraz zlikwidowaniu niepodległej Polski. W możliwości pozyskania nowego sojusznika utwierdziło Hitlera przemówienie Józefa Stalina wygłoszone na XVIII Zjeździe WKP(b) 10 marca 1939 r. Stalin oskarżył w nim państwa zachodnie o chęć wywołania wojny pomiędzy ZSRS a III Rzeszą, jednocześnie deklarując wobec Hitlera ostrożność w stosunkach z Zachodem. Stalin, który dążył do poszerzenia imperium sowieckiego, podjął wówczas podwójną grę polityczną. Z jednej strony prowadził jawne rozmowy z przedstawicielami państw zachodnich w sprawie przyłączenia ZSRS do koalicji antyhitlerowskiej, z drugiej zaś rozpoczął tajne pertraktacje z Niemcami. Zakończyły się one podpisaniem 23 sierpnia 1939 r. przez ministra spraw zagranicznych III Rzeszy Joachima von Ribbentropa oraz ludowego komisarza spraw zagranicznych ZSRS Wiaczesława Mołotowa sowiecko-niemieckiego paktu o nieagresji. Do dokumentu tego dołączony był tajny protokół, który przewidywał podział terytorium Europy Wschodniej pomiędzy dwóch agresorów. Do niemieckiej strefy wpływów została zaliczona Litwa, pozostałe zaś państwa bałtyckie – Łotwa i Estonia, Finlandia oraz Besarabia – do strefy sowieckiej. Oba państwa uznawały roszczenia litewskie do Wilna i Wileńszczyzny. W wypadku Polski linia podziału kraju pomiędzy III Rzeszę a ZSRS miała przebiegać wzdłuż Narwi, Wisły i Sanu. Kwestia ewentualnego, zależnego od państw zaborczych, rządu polskiego pozostawała sprawą otwartą do ustalenia pomiędzy agresorami.

Współpraca niemiecko-sowiecka trwała od pierwszych godzin wojny (np. nadawanie przez radiostację sowiecką w Mińsku sygnałów ułatwiających orientację samolotom niemieckim dokonującym nalotów na cele w Polsce), jednak mimo ponagleń ze strony niemieckiej Stalin nie zdecydował się uderzyć na Polskę tuż po III Rzeszy. Obserwował uważnie zachowanie władz Wielkiej Brytanii i Francji oraz rozwój sytuacji w zaatakowanej Polsce. Nie bez znaczenia była kwestia braku gotowości militarnej Armii Czerwonej, gdyż przygotowania do inwazji na Polskę rozpoczęły się w Sztabie Generalnym wojsk sowieckich dopiero pod koniec sierpnia 1939 r.

### **AGRESJA 17 WRZEŚNIA 1939 R.**

ZSRS napadł na Polskę 17 września 1939 r., łamiąc tym samym podpisany w 1932 r. i przedłużony 5 maja 1934 r. pakt o nieagresji zawarty między Rzeczpospolitą Polską a Związkiem Socjalistycznych Republik Sowieckich.

W nocy z 16 na 17 września 1939 r. o godz. 3.00 w Ludowym Komisariacie Spraw Zagranicznych ZSRS odczytano polskiemu ambasadorowi Wacławowi Grzybowskiemu notę uzasadniającą konieczność wkroczenia wojsk sowieckich na terytorium Polski. Władze sowieckie uzasadniały agresję rozpadem państwa polskiego, utratą ośrodków przemysłowych i kulturalnych kraju, upadkiem stolicy oraz dezintegracją

władz i koniecznością obrony mniejszości narodowych zamieszkałych na terytorium Polski. Polski dyplomata odmówił przyjęcia tego dokumentu.

W ciągu następnych kilku godzin oddziały Armii Czerwonej przekroczyły granicę z Polską. Do ataku Sowieci użyli ponad 600 tys. żołnierzy z jednostek wojskowych wchodzących w skład następujących okręgów wojskowych: Leningradzkiego, Kalinińskiego, Białoruskiego, Kijowskiego, Moskiewskiego, Charkowskiego i Orłowskiego, i ponad 5 tys. czołgów. Na potrzeby działań wojennych zorganizowano dwa fronty: Front Białoruski pod dowództwem gen. armii Michaiła Kowaliowa i Front Ukraiński pod rozkazami gen. Siemiona Timoszenki. Front Białoruski posuwał się w kierunku na Wilno, Grodno, Suwałki, Białystok i Brześć nad Bugiem. Front Ukraiński zaś na: Lublin, Zamość, Lwów, Sambor i Kołomyję. Oddziały Armii Czerwonej miały dotrzeć do Narwi, Bugu, Wisły i Sanu. Wkraczające wojska sowieckie od samego początku wydawały odezwy, w których nawoływały do zbrodni: mordowania polskich oficerów, osadników wojskowych, ziemian, oraz do przechodzenia na stronę sowiecką.

Tuż po przekroczeniu przez Armię Czerwoną granic Rzeczypospolitej działalność podjęły także przygotowane wcześniej przez ZSRS dywersyjne, skomunizowane grupy wywodzące się głównie spośród mniejszości narodowych. Dopuszczały się one wielu zbrodni przede wszystkim na ziemianach, osadnikach wojskowych, przedstawicielach polskiej administracji. Popełnianym morderstwom towarzyszyły rabunki i gwałty.

Wkroczenie Armii Czerwonej było dla ówczesnego rządu zaskoczeniem. Generał Edward Rydz-Śmigły, pełniący obowiązki Naczelnego Wodza, wydał w Kutach – miejscowości granicznej z Rumunią – dyrektywę, która zabraniała walk z wkraczającą Armią Czerwoną, chyba że zaatakowane zostałyby oddziały polskie bądź podjęta by została próba ich rozbicia, i nakazywała oddziałom wycofywanie się w kierunku Rumunii i Węgier. Rozkaz ten nie dotarł do wszystkich dowódców, różnie był także interpretowany. Niektórzy dowódcy upatrywali w nim fałszerstwa i prowokacji sowieckiej. Doprowadziło to do dezorientacji wśród polskich oddziałów. Zaskoczony rząd nie ogłosił ponadto stanu wojny z ZSRS, co pogłębiło chaos. Na wieść o wkroczeniu bolszewików, by utrzymać ciągłość władzy, naczelne władze wraz z prezydentem Ignacym Mościckim, premierem Felicjanem Sławojem Składkowskim i Naczelnym Wodzem Edwardem Śmigłym-Rydzem 17–18 września 1939 r. opuściły Polskę i skierowały się do Rumunii. Władze Rumunii odmówiły rządowi polskiemu prawa wolnego przejazdu do Francji i wszyscy zostali internowani.

Żołnierze polscy oraz mieszkańcy mimo przewagi wroga stawili dzielny opór. Jako pierwsze naporowi Armii Czerwonej stawiały czoła jednostki Korpusu Ochrony Pogranicza, podejmując w niektórych wypadkach nierówną walkę, trwającą po kilka godzin, np. dowodzeni przez ppłk. Nikodema Sulika żołnierze pułku KOP „Sarny” powstrzymali natarcie sowieckiej 60. Dywizji Strzeleckiej. Przejść na Pinie i Prypeci strzegła Flotylla Pińska. Oprócz tego na wschodzie znajdowały się Brygada Rezerwowa Kawalerii „Wołkowysk”, Samodzielna Grupa Operacyjna „Polesie” oraz rozbite oddziały wojska polskiego, wycofujące się po walkach z Niemcami.

W wielu miejscowościach doszło do potyczek z Sowiecami, m.in. pod Kowlem, Sarnami, Baranowiczami, Dubnem, Oranami, Tarnopolem. Na terenie Puszczy Augustowskiej



110. Rezerwowy Pułk Ułanów, dowodzony przez ppłk. Jerzego Dąmbrowskiego „Łupaszkę”, m.in. w rejonie Krasnego Boru i pod Dolistowem Starym nad Biebrzą podjął walkę z Armią Czerwoną i poniósł w wyniku walk znaczne straty. Samodzielna Grupa Operacyjna „Polesie” gen. Franciszka Kleeberga 29–30 września stoczyła zwycięskie walki z oddziałami sowieckimi pod Jabłonią i Milanowem. Improwizowana grupa dowodzona przez gen. Wilhelma Orlika-Rückemanna pod Szackiem 28 i 29 września walczyła z 52. Dywizją Strzelecką. Była to największa bitwa z Sowietami w kampanii wrześniowej. 1 października 1939 r. pod Wytycznem wspomniane oddziały polskie stoczyły walkę z sowiecką 45. Dywizją Strzelecką. Wobec przewagi wroga, a przy tym wyczerpania wojsk polskich, gen. Orlik-Rückemann zdecydował o zaprzestaniu walki i wydał rozkaz rozproszenia swoich oddziałów. Nowogródzka Brygada Kawalerii, dowodzona przez gen. Władysława Andersa, została rozbita w bitwie pod Władypolem (26–27 września 1939 r.). Po tym gen. Władysław Anders nakazał rozformowanie oddziałów i przedzieranie się w kierunku granicy z Węgrami. 29 września 1939 r. w wyniku potyczki z Sowietami ranny gen. Anders dostał się do niewoli sowieckiej.

Jednym z większych starć polsko-sowieckich była także bitwa pod Kodziowcami z sowieckim oddziałem pancernym, stoczona w nocy z 21 na 22 września 1939 r. przez żołnierzy 101. Pułku Ułanów dowodzonych przez mjr. Stanisława Żukowskiego. W trakcie walk stronie polskiej udało się zniszczyć 17 wozów bojowych nieprzyjaciela. Straty osobowe po stronie sowieckiej są nieznane. 101. Pułk Ułanów utracił w 2. i 3. szwadronie prawie połowę żołnierzy (zabici i ranni) oraz blisko 70 proc. koni. Z powodu odniesionych ran zmarł dowódca mjr Żukowski.

Do rangi symbolu urosła obrona Grodna (20–21 września), którą zorganizowali mjr Benedykt Serafin, komendant Rejonowej Komendy Uzupelnień, oraz wiceprezydent Roman Sawicki. W walkach o miasto w dużej mierze wzięli udział ochotnicy: ludność cywilna, harcerze. W nocy z 20 na 21 września do Grodna dotarła Rezerwowa Brygada Kawalerii „Wołkowysk”, dowodzona przez gen. Wacława Przeździeckiego. Przejął on dowództwo obrony miasta. Obrońcy stawiali opór przez trzy dni, walcząc nie tylko z nacierającą Armią Czerwoną, lecz także z dywersją niektórych mieszkańców miasta – zwolenników komunizmu. 20 września w okolicach miasta pojawiły się pierwsze czołgi sowieckie. Obrońcy rozpoczęli walki, używając głównie butelek z benzyną i naftą. Sowietci nie cofali się przed wykorzystywaniem bardzo brutalnych metod ataku. Stosowali żywe tarcze, czyli przywiązanych do czołgów schwytanych obrońców Grodna, niejednokrotnie dzieci. Jedną z takich osób był 13-letni Tadeusz Jasiński, który zmarł w wyniku odniesionych obrażeń.

Od początku września do obrony przygotowywało się Wilno. Jednakże 18 września 1939 r. dowodzący obroną miasta płk Jarosław Okulicz-Kozaryn nakazał wycofanie wojsk. Było to konsekwencją rozmowy z gen. Józefem Olszyną-Wilczyńskim, który uważał obronę miasta za bezcelową. Mimo rozkazów część oddziałów wspieranych przez młodzież wileńską podjęła spontaniczne walki 18–19 września, niszcząc ok. 12–14 pojazdów pancernych wroga. Armia Czerwona zajęła Wilno 19 września 1939 r.

12 września 1939 r. pod Lwów, którego obroną kierował gen. Władysław Langner, dotarły pierwsze jednostki niemieckie, a w nocy z 18 na 19 września – wojska

sowieckie. 21 września 1939 r. gen. Władysław Langer podjął decyzję o rozpoczęciu pertraktacji z Sowietami i dzień później, 22 września, podpisał Protokół o przekazaniu miasta Lwowa Armii Czerwonej. Mimo zagwarantowania w tym dokumencie nietykalności oficerom polskim opuszczającym miasto Sowietzi aresztowali ich, a następnie wysłali w głąb Rosji. Trafili oni głównie do obozu w Starobielsku i zostali zamordowani w Katyniu, Charkowie i Kalininie (zbrodnia katyńska).

Warto podkreślić, iż wkraczanie wojsk sowieckich do wielu miejscowości było poprzedzone specjalnie przygotowaną akcją propagandową. Miejscowe skomunizowane grupy przy wsparciu funkcjonariuszy NKWD przygotowywały „spontaniczne” powitania Armii Czerwonej: budowano bramy powitalne czy organizowano wiece. Wszystko to miało potwierdzić, iż mieszkańcy Kresów Wschodnich traktują Sowietów jako wyzwolicieli, a nie agresorów.

### **ZBRODNI SOWIECKIE WE WRZEŚNIU 1939 R.**

Wkraczająca na ziemie Rzeczypospolitej Armia Czerwona nie przestrzegała międzynarodowych konwencji w sprawie traktowania jeńców wojennych. W wielu wypadkach dochodziło do samosądów i egzekucji. Sowietzi rozbrajali poszczególne pododdziały i dopuszczali się zabójstw na żołnierzach polskich. Wśród zbrodni żołnierzy sowieckich można wymienić rozstrzelanie tuż po opanowaniu Grodna oficerów wojska polskiego oraz kilkuset innych obrońców miasta, w tym młodzieży. Zginęło wówczas ponad 300 osób. Podobny los spotkał obrońców Wilna. W szpitalu w Mielnikach Sowietzi wymordowali żołnierzy i oficerów KOP rannych pod Szakiem. W Mokranach 26 września 1939 r. rozstrzelanych zostało ok. 20 marynarzy Flotylli Rzecznej Polskiej Marynarki Wojennej, czyli Flotylli Pińskiej. W pobliżu Sopoćkiń z rąk Sowietów zginął również gen. Józef Olszyna-Wilczyński, dowódca Okręgu Korpusu nr III Grodno, i jego adiutant kpt. artylerii Mieczysław Strzemeski.

We wrześniu i październiku 1939 r. Armia Czerwona wymordowała ok. 2,5 tys. polskich żołnierzy i policjantów, a ok. 20 tys. było rannych i zaginionych. Do niewoli sowieckiej dostało się ok. 240 tys. żołnierzy, w tym ponad 10 tys. oficerów. Na przełomie września i października 1939 r. żołnierze wojska polskiego wycofujący się po walkach z Sowietami podejmowali próby przedostania się do krajów neutralnych: na Węgry, do Rumunii, na Litwę i Łotwę.

Po zakończeniu działań wojennych przeciwko Polsce na wschodnich terenach Rzeczypospolitej przebywało ok. 500–750 tys. żołnierzy Armii Czerwonej i NKWD. Organy NKWD od 15 września 1939 r. tworzyły na zajętych terenach aparat bezpieczeństwa, przejmowały dokumentację polskich urzędów zgodnie z dyrektywą NKWD dotyczącą organizacji pracy w wyzwolonych rejonach zachodnich obwodów Ukrainy i Białorusi z 15 września 1939 r.

Już od momentu przekroczenia granicy Sowietzi dopuszczali się zbrodni na obywatelach polskich. Sprawcami represji byli nie tylko żołnierze Armii Czerwonej i funkcjonariusze NKWD, ale również wysługujący się nowej władzy aktyw społeczny, rekrutujący się głównie spośród mniejszości narodowych: Białorusinów, Ukraińców, Żydów.

Już 22 września 1939 r. agresorzy zorganizowali w Brześciu nad Bugiem wspólną defiladę zwycięstwa, a 28 września 1939 r. w Moskwie III Rzesza i Związek Sowiecki podpisały traktat o granicach i przyjaźni. W dokumencie tym przesunięto granicę podziału Polski na korzyść Niemiec: z linii Pisa–Narew–Wisła–San na Pisa–Narew–Bug–San. Poza tym obydwie strony zobowiązywały się, że „nie będą na swoich terenach tolerować żadnej polskiej agitacji, która przenikałaby na terytorium drugiej strony. Wszelkie próby takiej agitacji na ich terenach będą likwidowane, a obie strony będą się informowały wzajemnie o podejmowanych w tych celach środkach”. ZSRS przypadło ponad 201 tys. km kw., czyli ok. 51,6 proc. obszaru II Rzeczypospolitej – były to tereny zamieszkałe przez ponad 13 mln mieszkańców.

### LEGTYMIZACJA ANEKSJI

Na zajętych terenach 22 października 1939 r. przeprowadzono „wybory” do zgromadzeń ludowych Zachodniej Białorusi i Zachodniej Ukrainy. Przed ich przeprowadzeniem zorganizowano szeroko zakrojoną „kampanię wyborczą”, połączoną z masowymi aresztowaniami osób uznanych przez nowe władze za przeciwników systemu komunistycznego. Plakaty, propagandowe audycje radiowe, transmitowane m.in. przez głośniki zamontowane na ulicach miast, artykuły zamieszczone w prasie codziennej, zebrania przedwyborcze, organizowane w miejscach publicznych: kinach, teatrach, zakładach pracy, szkołach, wiece oraz pochody i manifestacje z jednej strony wyśmiewały II Rzeczpospolitą, jej ustrój i władzę, z drugiej zaś przedstawiały propagandowy obraz dobrobytu ludności zamieszkującej ZSRS. Większość spotkań przedwyborczych odbywała się pod przymusem, a za nieobecność na zebraniach groziło aresztowanie, zwolnienie z pracy bądź grzywna.

Celem planowanych „wyborów” było zachowanie pozorów legalności zajęcia ziem polskich. Związek Sowiecki miał się jawić na arenie międzynarodowej nie jako agresor, ale jako wyzwoliciel i opiekun. Planowane „wybory” miały poza tym uwiarygodnić tezę o zaufaniu społecznym do nowej władzy i jednocześnie oficjalnie pokazać, że mieszkańcy otrzymali możliwość zadecydowania o losie ziem „wyzwolonych” przez Sowietów.

„Wybory” były farsą, a ich wyniki zostały ustalone dużo wcześniej w Moskwie. Według oficjalnych danych sowieckich frekwencja w wyborach wyniosła 92,8 proc, a poparcie dla kandydatów – 90,9 proc. ogółu oddanych głosów.

Wybrane Zgromadzenie Ludowe Zachodniej Ukrainy uchwaliło 27 października 1939 r. we Lwowie deklarację o włączeniu tych ziem do Ukraińskiej SRS, a 29 października 1939 r. Zgromadzenie Ludowe Zachodniej Białorusi, obradujące w Białymstoku, podjęło podobną w treści uchwałę o włączeniu zajętego obszaru do Białoruskiej SRS. Oficjalna inkorporacja tych terenów odbyła się 1–2 listopada 1939 r. na prośbę delegatów wspomnianych Zgromadzeń na piątej, nadzwyczajnej sesji Rady Najwyższej ZSRS. Do ZSRS przyłączono wówczas wschodnie obszary Polski, z wyjątkiem części Wileńszczyzny. Na mocy układu podpisanego 10 października 1939 r. ZSRS przekazał Litwie Wilno i Wileńszczyznę.

## REPRESJE SOWIECKIE

By wymusić uległość, zapobiec próbom ewentualnego oporu oraz uzyskać bezwzględne posłuszeństwo, nowa władza stosowała terror wobec społeczeństwa polskiego. Wraz z oddziałami sowieckimi 17 września 1939 r. na tereny polskie wkroczyły utworzone 8 września 1939 r. specjalne grupy operacyjne NKWD. Ich zadaniem była likwidacja polskich struktur państwowych oraz zorganizowanie nowych organów władzy – zarządów tymczasowych, i utworzenie aparatu NKWD. Grupy operacyjne zajmowały budynki administracji, banki, redakcje gazet, archiwa, więzienia i areszty. Dokonywały aresztowań oraz rozwijały sieć współpracowników. Głównym zadaniem sowieckiego aparatu represji było pozbycie się „elementów” utrudniających sowietyzację zajętych terenów.

Aresztowano m.in. przedwojennych działaczy politycznych, społecznych, przedstawicieli polskiej administracji, inteligencji, ziemian czy służb mundurowych. W ten sposób uderzono w przedwojenne elity państwa polskiego, potencjalnych organizatorów oporu społecznego. Pozbawienie społeczeństwa polskiego warstw przywódczych miało pomóc w jego zniewoleniu i sprowadzeniu go do poziomu indoktrynowanej, zastraszonej i bezwolnej masy. Aresztowanych czekało uwięzienie, przesłuchania, często połączone z brutalnym biciem, zesłanie do łagrów bądź rozstrzelanie. Dopuszczano się zbrodni sądowych. Trybunały wojenne Armii Czerwonej w uproszczonym trybie, bez obecności prokuratora i obrońcy oskarżonych, orzekały drastyczne wyroki wobec obywateli polskich, których jedyną winą było w wielu wypadkach zajmowanie określonych stanowisk czy działalność polityczna przed wybuchem II wojny światowej. Do dziś liczba aresztowanych nie została ostatecznie ustalona. Historycy szacują, iż mogła kształtować się na poziomie ok. 150 tys. osób, z czego część nie przeżyła uwięzienia.

Dekretem Prezydium Rady Najwyższej ZSRS z 29 listopada 1939 r. narzucono obywatelstwo sowieckie wszystkim „byłym obywatelom polskim”, którzy znajdowali się na terenach zajętych przez Związek Sowiecki w momencie ich włączenia do ZSRS. Połączone to było z akcją przymusowej paszportyzacji – oznaczało to, że paszport sowiecki był odtąd jedynym ważnym dokumentem tożsamości. Jego brak praktycznie uniemożliwiał funkcjonowanie, gdyż należało go okazywać np. przy podejmowaniu pracy, meldunku, załatwianiu spraw urzędowych, zatrzymaniu przez milicję. Jednocześnie paszportyzacja oznaczała powszechne „sprawdzenie” obywateli i ich rejestrację. Wydanie paszportu było poprzedzone przesłuchaniem przez urzędnika, który zbierał informacje o dotychczasowej działalności, pracy zawodowej, poglądach, stosunku do ZSRS. Starano się przekonywać Polaków przyjmujących paszporty do podawania w formularzach narodowości białoruskiej lub ukraińskiej. Wpis w paszporcie oznaczał jednocześnie przypisanie osoby do jej miejsca zamieszkania. Utrudniało to przemieszczanie się, które wymagało dodatkowego pozwolenia. Wydanie paszportu stanowiło dodatkowy sposób szykanowania osób uznanych przez nową władzę za niewygodne, np. wydawano paszporty z wpisem nakazującym opuszczenie dotychczasowego miejsca pobytu. Odmowa przyjęcia paszportu lub też jego brak kończyły się aresztowaniem, a potem nieraz wywózką w głąb ZSRS.

Wśród zastosowanych przez okupanta represji wymienić należy także: przeprowadzane przez funkcjonariuszy państwowych rewizje połączone z grabieżą wartościowszych przedmiotów, wywłaszczanie z majątków, nacjonalizację fabryk, banków, pobór do Armii Czerwonej, do której wcielono ok. 100 tys. Polaków, wysiedlenie mieszkańców ze strefy nadgranicznej, niekorzystną wymianę złotego na rubla, która doprowadziła do bankructwa wielu mieszkańców wschodnich terenów Polski.

Całości dopełniała wszechobecna propaganda, szerzona m.in. za pośrednictwem propagandowej prasy polskojęzycznej, np. we Lwowie ukazywała się gazetka „Czerwony Sztandar”, bądź za pośrednictwem drukowanego w Moskwie organu Związku Pisarzy ZSRS „Nowe Widnokregi”. Przystąpiono do bezlitosnego i brutalnego niszczenia Kościoła, który według okupanta był jedną z głównych przeszkód na drodze do sowietyzacji zajętych ziem i wprowadzenia na nich ustroju komunistycznego. Na parafie nałożono wysokie podatki, odbierano i nacjonalizowano dobra kościelne, zamieniano kościoły, klasztory i budynki parafialne na magazyny, składy, kluby i kina. W Drohiczynie w kościele ss. Benedyktynek urządzono latrynę dla wojska. Zamknięto również seminaria duchowne, część klasztorów, wydawnictw katolickich, odcięto łączność z Watykanem. Kapłanów poddano inwigilacji, aresztowano, brutalnie przesłuchiowano, wywożono do łagrów lub mordowano. W latach 1939–1941 w wyniku działań Sowietów śmierć poniosło ok. 120 księży. Wprowadzono zakaz posługi duszpasterskiej w wojsku, więzieniach, szpitalach. Dni świąteczne, oprócz niedziel, zlikwidowano. Położono ogromny nacisk na ateistyczne wychowanie dzieci przez zaprzestanie nauki religii w szkołach. Usunięto z nich symbole religijne, a wszelkie katechezy konspiracyjne karane były zsyłką do łagrów. Społeczeństwo poddane zostało szeroko zakrojonej akcji propagandowej, w której zozydowano duchowieństwo i Kościół oraz wyszydzano wiarę.

Represje nie ominęły oświaty, w której przeprowadzono zmiany strukturalno-organizacyjne. Wprowadzono na wzór sowiecki dziesięciolatki oraz technika zawodowe, upaństwowiono wszystkie szkoły, pozbawiając je jednocześnie wszelkich atrybutów polskości: nakazano zdjęcie krzyży, godeł państwowych, fotografii polskich polityków. Zmieniono programy nauczania: wyeliminowano naukę religii, łaciny, greki oraz historii i geografii Polski. Ograniczono naukę języka polskiego. Wprowadzono jako obowiązkowe języki białoruski, ukraiński, rosyjski oraz historię i geografę ZSRS. Tak jak w pozostałych sferach życia, również w oświacie dużą wagę przywiązywano do propagandy. W szkołach zawisły zdjęcia przywódców państwa sowieckiego oraz hasła agitacyjne. Stopniowo usuwano przedwojennych nauczycieli, zastępując ich zwolennikami nowego systemu.

Reorganizacja nie ominęła też Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie. Zmieniono nazwę uczelni: od grudnia 1939 r. nosiła nazwę Lwowski Państwowy Uniwersytet ZSRS, a od 4 stycznia 1940 r. funkcjonowała jako Lwowski Państwowy Uniwersytet im. Iwana Franki. Przekształcenia objęły strukturę uczelni: zlikwidowano m.in. Wydział Teologiczny, z Wydziału Humanistycznego wyodrębniono Wydział

Filologiczny z czterema oddziałami: języka i literatury ukraińskiej, języka i literatury rosyjskiej, filologii słowiańskiej i filologii romańsko-germańskiej. Utworzono nowe katedry: m.in. Marksizmu-Leninizmu, Materializmu Dialektycznego i Historycznego, Ekonomii Politycznej, Wychowania Fizycznego, Historii Ukrainy i Historii ZSRS. Przeprowadzono zmiany w obsadzie kadrowej, usuwając wielu profesorów polskich, szczególnie z dawnego Wydziału Humanistycznego i Prawa. Stanowiska objęli Ukraińcy, głównie z Kijowa i Charkowa, i częściowo Rosjanie. Wszystkie najważniejsze funkcje na uniwersytecie przejęli Ukraińcy z Towarzystwa Naukowego im. Szewczenki. Zmierzano do depolonizacji uniwersytetu, a docelowo językiem wykładowym miał być język ukraiński.

### ZBRODNIA KATYŃSKA

Oddzielną kartę stanowią losy jeńców wojennych. We wrześniu 1939 r. w niewoli sowieckiej znalazło się ok. 240 tys. żołnierzy, w tym ok. 10 tys. oficerów, a także kilka tysięcy funkcjonariuszy służb mundurowych. Poza tym ok. 25 tys. żołnierzy wcielonych zostało do specjalnych batalionów budowlanych (*strojbatalionów*). Jednakże strona sowiecka nie była przygotowana do przetrzymywania tak dużej liczby jeńców, wobec czego część zatrzymanych żołnierzy – szeregowców i podoficerów – została zwolniona bądź – w wypadku żołnierzy pochodzących z terenu zajętego przez III Rzeszę – przekazana stronie niemieckiej. Po przeprowadzeniu tych akcji w obozach NKWD przetrzymywanych było ok. 40 tys. polskich jeńców wojennych, spośród których wyselekcjonowano oficerów, policjantów, funkcjonariuszy wywiadu, kontrwywiadu, strażników, żandarmów – w sumie ok. 15 tys. osób – i umieszczono ich w trzech obozach specjalnych w Kozielsku, Starobielsku i Ostaszkowie. Pozostałych skierowano do jenieckich obozów pracy. Obok żołnierzy ze służby czynnej wśród jeńców znaleźli się również żołnierze z poboru, oficerowie rezerwy reprezentujący w cywilu różne zawody. Byli to prawnicy, inżynierowie, nauczyciele, wykładowcy uniwersyteccy, literaci, dziennikarze, publicyści, lekarze, księża – elity przedwojennej Polski.

Przetrzymywanych w obozach specjalnych wymordowano na podstawie decyzji z 5 marca 1940 r. podjętej przez Biuro Polityczne Komitetu Centralnego Wszechzwiązkowej Komunistycznej Partii (bolszewików), czyli najwyższych władz państwowych Związku Sowieckiego. Pod decyzją tą podpisali się m.in. Józef Stalin, Ławrientij Beria, który był jednocześnie autorem wniosku o wymordowanie jeńców polskich, Wiaczesław Mołotow.

3 kwietnia 1940 r. rozpoczęto likwidację obozu w Kozielsku, 4 kwietnia zaczęto wywozić jeńców z Ostaszkowa, a 5 kwietnia ze Starobielska. W wyniku zbrodni katyńskiej strzałem w tył głowy wiosną 1940 r. NKWD zamordowało prawie 22 tys. osób: polskich jeńców wojennych z trzech obozów specjalnych oraz więźniów (wojskowych i cywilów) przetrzymywanych w więzieniach na terenie ZSRS.

Po zajęciu krajów nadbałtyckich przez Armię Czerwoną latem 1940 r. do niewoli sowieckiej dostało się ok. 5200 internowanych na Litwie i Łotwie we wrześniu 1939 r. żołnierzy polskich.

### DEPORTACJE W GŁĄB ZSRS 1940–1941

Wśród wielu represji, jakich dopuścili się Sowieci wobec obywateli polskich, znalazły się także przeprowadzone w latach 1940–1941 cztery masowe deportacje – w sumie nie mniej niż 350 tys. obywateli polskich. Tą formą represji objęte były bardzo różne grupy społeczne i zawodowe. Pierwsza deportacja odbyła się w nocy z 9 na 10 lutego 1940 r. Wywieziono wówczas osadników cywilnych i wojskowych, pracowników służby leśnej i kolei oraz ich bliskich. W drugiej fali wywózek, 13 kwietnia 1940 r. wysiedlono głównie rodziny osób przetrzymywanych w obozach jenieckich oraz więzionych i aresztowanych, czyli w dużej mierze rodziny ofiar zbrodni katyńskiej. Oprócz deportacji wymienionych kategorii osób uchwała zakładała także wysiedlenie m.in. uchodźców z terenów okupowanych przez III Rzeszę, głównie Żydów. Wywózka tej grupy odbyła się 29 czerwca 1940 r. Czwarta deportacja miała miejsce w maju i czerwcu 1941 r. Wysiedleniu podlegali przede wszystkim: członkowie konspiracji i ich bliscy; rodziny osób rozstrzelanych lub aresztowanych od jesieni 1940 r. za działalność „kontrrewolucyjną” bądź ukrywających się lub zbiegłych pod okupację niemiecką; rzemieślnicy; funkcjonariusze mundurowi (żandarmi, pracownicy policji i więziennictwa różnego szczebla); pracownicy administracyjni; posiadacze ziemscy; przedwojenni właściciele fabryk.

Ze względu na to, iż deportacją objęte były bardzo różne grupy społeczne i zawodowe, w społeczeństwie polskim na stałe zagościły strach i przerażenie. Wywózki stały się elementem polityki zastraszania – mocniejszym niż groźba aresztowania. Podróż na miejsce zasłania przebiegała w warunkach urągających ludzkiej godności, w nieprzystosowanych do przewozu ludzi, przepelnionych wagonach bydłowych. Pozbawione odpowiedniej liczby prycz, ogrzewania, z dziurą w podłodze służącą za toaletę, stanowiły jedną z odsłon dramatu, który stał się udziałem wywiezionych. Sytuacja deportowanych w dużej mierze zależała od pory roku. W lutym 1940 r. wywożonym dokuczały siarczyste mrozy nawet do minus 42 stopni, a w porze letniej – upały, zaduch i smród unoszący się z kąta wagonu służącego za ubikację. W wypadku czwartej tury deportacji tragedię wysiedlanych pogłębiły działania wojenne i niemieckie naloty bombowe. Deportowani żywili się głównie zabranymi z domu zapasami. Posiłki dostarczane przez Sowieców składały się z gorącej wody (ros. *kipiatok*) oraz podawanej sporadycznie namiastki zupy i solonych ryb. Głód i pragnienie były od tego momentu codziennością wywiezionych. W tych warunkach podróży najsłabsi – dzieci, osoby starsze czy chore – umierali.

Po kilku tygodniach uciążliwej podróży transporty z obywatelami polskimi trafiły w różne rejony Związku Sowieckiego: na Syberię, za Ural, do północnej i środkowo-wschodniej części Rosji europejskiej oraz Kazachstanu.

W nowym miejscu osiedlenia Polacy bardzo szybko rozumieli, że „kto nie pracuje, ten nie je”. Praca dawała możliwość zdobycia pożywienia. Za mieszkania służyły Polakom zniszczone baraki, w których kwaterowano po kilka rodzin, pomieszczenia gospodarcze bądź lepianki dzielone z miejscową ludnością. Wszystko brudne, zapluskwione, pozbawione podstawowych sprzętów gospodarczych i niedające poczucia jakiegokolwiek intymności. Tragedię deportowanych dopełniał brak odpowiedniej odzieży roboczej,

co przy kilkudziesięciostopniowym mrozie oznaczało odmrożenia. Zesłańcy nie mieli również codziennych ubrań, gdyż rzeczy przywiezione z Polski wymieniano na żywność. Nieodłącznymi towarzyszami życia deportowanych były głód, choroby i śmierć.

### **KONSPIRACJA POD OKUPACJĄ SOWIECKĄ**

Polityka Sowietów na zajętych ziemiach napotkała opór społeczeństwa polskiego, przybierający – mimo szeroko zakrojonych działań represyjnych – różne formy: odmowy udziału w głosowaniu, uchylania się od służby wojskowej, niszczenia sowieckich plakatów i portretów przywódców ZSRS, unikania uczestnictwa w wiecach i pochodach itp.

W warunkach okupacji sowieckiej rozwijało się również polskie podziemie antykomunistyczne, skupiające przedstawicieli różnych środowisk społecznych i politycznych. Pierwsze załóżki organizacji podziemnej powstały z inicjatywy gen. Mariana Januszajtisa w dniu kapitulacji Lwowa, 22 września 1939 r. Działalność na Kresach podjął również Związek Walki Zbrojnej, tajna organizacja wojskowa funkcjonująca w okupowanej Polsce. Na terenach okupacji sowieckiej zorganizowano dwa obszary ZWZ: lwowski i białostocki.

Warunki organizacji i działalności konspiracji pod okupacją sowiecką były dużo trudniejsze niż na terenach zajętych przez III Rzeszę. Władza sowiecka, opierająca się przede wszystkim na konfidentach, rozwinęła bardzo silną infiltrację społeczeństwa polskiego, a wszechobecne represje i eksterminacja utrudniały stworzenie sieci konspiracyjnej. Sowietci dzięki donosicielom przeprowadzali liczne aresztowania wśród członków konspiracji. Od jesieni 1939 do wiosny 1940 r. we Lwowie zatrzymanych zostało pod zarzutem działalności kontrrewolucyjnej i wrogiej wobec ZSRS kilkaset osób. Spośród nich wyselekcjonowano grupę czternastu dowódców Obszaru Lwów ZWZ-1. Zostali oni skazani w nocy z 19 na 20 listopada 1940 r. na karę śmierci. 24 lutego 1941 r. wykonano wyrok na trzynastu z nich.

Podobny los spotkał grupę organizatorów i uczestników polskiego zrywu w Czortkowie. W mieście tym już w 1939 r. zawiązała się organizacja konspiracyjna Stronnictwo Narodowe, której celem była walka z wrogiem i sabotaż. Po tym, jak na początku 1940 r. część żołnierzy sowieckich stacjonujących w mieście skierowano na front fiński, polscy konspiratorzy postanowili opanować miasto, a następnie wyruszyć zdobytym pociągiem przez Zaleszczyki do Rumunii. 21 stycznia 1940 r., w rocznicę powstania styczniowego, zaatakowali koszary sowieckie. Niestety po kilku godzinach większość uczestników czortkowskiego powstania znalazła się w rękach NKWD. Jesienią 1940 r. 24 powstańców skazano na karę śmierci i rozstrzelano, a 55 wysłano na długoletni pobyt w obozach pracy.

Sowietom udało się także aresztować organizatorów konspiracji polskiej na Kresach: gen. Mariana Januszajtisa, jego następcę gen. Mieczysława Borutę-Spiechowicza, gen. Michała Tokarzewskiego-Karaszewicza czy – w styczniu 1941 r. – komendanta głównego ZWZ na obszar okupacji sowieckiej gen. Leopolda Okulickiego „Mrówkę”.

Powstawały również grupy konspiracyjne tworzone przez oficerów dywersji pozafrontowej oraz liczne młodzieżowe organizacje konspiracyjne. Tylko od października 1939 do grudnia 1940 r. na ziemiach wcielonych do Ukraińskiej Socjalistycznej



Republiki Sowieckiej NKWD rozbiła 332 polskie organizacje „nacjonalistyczne” i aresztowała prawie 10 tys. ich członków.

### **22 CZERWCA 1941 R.**

Kres okupacji sowieckiej przyniósł wybuch wojny niemiecko-sowieckiej 22 czerwca 1941 r. Uciekający przed naporem wojsk Wehrmachtu Sowietci dopuścili się ostatniego aktu bestialstwa. W przededniu wybuchu wojny sowiecko-niemieckiej w więzieniach na Kresach Wschodnich przebywało ok. 40 tys. obywateli polskich. Po agresji niemieckiej Sowietci zamordowali w więzieniach bądź w trakcie marszów ewakuacyjnych – według różnych szacunków – od 10 do 20 tys. osób.

Bilans okupacji sowieckiej do dzisiaj nie jest znany historykom, w większości wypadków posługują się oni tylko danymi szacunkowymi. Dwa lata okupacji sowieckiej zostawiły Kresy Wschodnie ogołoczone, zniszczone i zubożałe.

## TABLICA SYNCHRONISTYCZNA

Agresja sowiecka i okupacja ziem RP	Polska	Świat
		<p><b>16 kwietnia 1922 r.</b> Traktat w Rapallo – nawiązanie współpracy handlowej i wojskowej przez Niemcy i ZSRS.</p>
		<p><b>16 października 1925 r.</b> Traktat w Locarno. Gwarantował on nienaruszalność granic Niemiec z Francją i Belgią. W traktacie tym nie przewidziano gwarancji dla granic Niemiec z Polską i Czechosłowacją.</p>
	<p><b>25 lipca 1932 r.</b> Pakt o nieagresji zawarty między Rzeczpospolitą Polską a ZSRS.</p>	
		<p><b>31 lipca 1932 r.</b> Sukces NSDAP (37 proc. głosów) w wyborach do Reichstagu.</p>
		<p><b>30 stycznia 1933 r.</b> Adolf Hitler kanclerzem III Rzeszy.</p>
	<p><b>26 stycznia 1934 r.</b> Podpisanie deklaracji o niestosowaniu przemocy między Polską a Niemcami, uznanej przez Stalina za groźbę polsko- niemieckiego sojuszu antysowieckiego.</p>	
	<p><b>5 maja 1934 r.</b> Podpisanie w Moskwie protokołu przedłużającego pakt o nieagresji zawarty między Rzeczpospolitą Polską a ZSRS do 31 grudnia 1945 r.</p>	

Agresja sowiecka i okupacja ziem RP	Polska	Świat
		<p><b>15 października 1936 r.</b> Podpisanie niemiecko- -włoskiego sojuszu politycznego i militarnego, osi Berlin–Rzym.</p>
		<p><b>25 listopada 1936 r.</b> Podpisanie w Berlinie przez Niemcy i Japonię paktu antykominternowskiego, wymierzonego w ZSRS i międzynarodowy komunizm, i tajnego antysowieckiego porozumienia wywiadów.</p>
		<p><b>14 marca 1937 r.</b> Papież Pius XI potępił nazizm niemiecki w encyklice <i>Mit brennender Sorge</i>.</p>
		<p><b>19 marca 1937 r.</b> Papież Pius XI potępił komunizm w encyklice <i>Divini Redemptoris</i>, znanej pod tytułem <i>O bezbożnym komunizmie</i>.</p>
		<p><b>12–13 marca 1938 r.</b> Anschluss Austrii do III Rzeszy.</p>
		<p><b>29–30 września 1938 r.</b> Rządy Wielkiej Brytanii, Francji, Niemiec i Włoch na konferencji w Monachium zawarły układ, w wyniku którego Czechosłowacja została zmuszona do przekazania Niemcom części swojego terytorium.</p>

Agresja sowiecka i okupacja ziem RP	Polska	Świat
		<p><b>2 października 1938 r.</b> Wkroczenie oddziałów polskich na Zaolzie i włączenie tych terenów do Rzeczypospolitej.</p>
	<p><b>24 października 1938 r.</b> Minister spraw zagranicznych III Rzeszy Joachim von Ribbentrop przedstawił żądania III Rzeszy wobec Polski, m.in.: wcielenie Wolnego Miasta Gdańska do Rzeszy; połączenie Prus Wschodnich z Rzeszą eksterytorialną autostradą i linią kolejową biegnącą przez Polskę; przystąpienie do paktu antykominternowskiego skierowanego przeciwko ZSRS. W zamian proponowano Polsce gwarancję wspólnej granicy i przedłużenie na 25 lat paktu o nieagresji.</p>	
	<p><b>19 listopada 1938 r.</b> Ambasador Józef Lipski przekazał Ribbentropowi negatywną odpowiedź rządu polskiego na propozycje z 24 października 1938 r.</p>	
	<p><b>26 listopada 1938 r.</b> Opublikowanie polsko-sowieckiego komunikatu, w którym podkreślono nienaruszalność stosunków pokojowych obydwu krajów, opartych na obowiązującym pakcie o nieagresji z 1932 r., i wyrażono wolę rozwoju współpracy handlowej obydwu krajów.</p>	

Agresja sowiecka i okupacja ziem RP	Polska	Świat
		<p><b>30 stycznia 1939 r.</b> W Reichstagu Adolf Hitler wygłosił antyzachodnią i antysemicką mowę, unikał w niej atakowania wprost ZSRS.</p>
	<p><b>19 lutego 1939 r.</b> Podpisanie w Moskwie polsko-sowieckiego układu handlowego, będącego pierwszą ogólną polsko-sowiecką umową gospodarczą. Przewidywał on znaczne rozszerzenie operacji handlowych między obydwoma krajami.</p>	
		<p><b>14 marca 1939 r.</b> W Bratysławie proklamowano powstanie państwa słowackiego podporządkowanego Niemcom, z ks. Jozefem Tisem na czele.</p>
		<p><b>12-13 marca 1939 r.</b> Wkroczenie wojsk niemiec- kich do Czechosłowacji, ustanowienie podporząd- kowanego III Rzeszy Protektoratu Czech i Moraw.</p>
	<p><b>21 marca 1939 r.</b> Joachim von Ribbentrop ponowił wobec ambasadora Rzeczypospolitej w Berlinie Józefa Lipskiego żądania Rzeszy wobec Polski.</p>	
		<p><b>22 marca 1939 r.</b> Wkroczenie Niemców do Kłajpedy i wymuszenie zgody Litwy na aneksję.</p>

Agresja sowiecka i okupacja ziem RP	Polska	Świat
	<p><b>26 marca 1939 r.</b> Przekazanie przez ambasadora Józefa Lipskiego Ribbentropowi odmownej odpowiedzi rządu polskiego.</p>	
	<p><b>31 marca 1939 r.</b> Premier Wielkiej Brytanii Neville Chamberlain udzielił Polsce jednostronnej gwarancji „przed zamachem ze strony Niemiec”.</p>	
	<p><b>11 kwietnia 1939 r.</b> III Rzesza przystępuje do opracowania strategicznego planu wojny z Polską „Fall Weiss”.</p>	
		<p><b>17 kwietnia 1939 r.</b> Spotkanie ambasadora sowieckiego w Berlinie Aleksieja Mieriekałowa z Ernstem von Weizsäckerem, sekretarzem stanu Ministerstwa Spraw Zagranicznych Niemiec. Celem było oszacowanie możliwości nawiązania współpracy niemiecko-sowieckiej.</p>
	<p><b>28 kwietnia 1939 r.</b> Wypowiedzenie przez Adolfa Hitlera polsko-niemieckiego paktu o nieagresji oraz brytyjsko-niemieckiego układu morskiego z 1935 r.</p>	
	<p><b>5 maja 1939 r.</b> Wygłoszenie przez Józefa Becka w Sejmie RP przemówienia, w którym odrzucił on niemieckie żądania.</p>	

Agresja sowiecka i okupacja ziem RP	Polska	Świat
	<p><b>19 maja 1939 r.</b> Podpisanie protokołu polsko-francuskiego, w którym Francja zobowiązywała się, że w wypadku ataku Niemiec na Polskę rozpocznie działania ofensywne przeciwko Niemcom.</p>	
		<p><b>22 lipca 1939 r.</b> Agencja TASS ogłosiła wznowienie sowiecko-niemieckich rokowań handlowo-kredytowych, które stanowiły przykrywkę dla prowadzonych jednocześnie rozmów politycznych.</p>
		<p><b>12 sierpnia 1939 r.</b> Rozpoczęcie w Moskwie negocjacji misji wojskowych francuskiej, brytyjskiej i sowieckiej na temat przyszłego paktu.</p>
		<p><b>17 sierpnia 1939 r.</b> Wiaczesław Mołotow zaproponował III Rzeszy zawarcie paktu o nieagresji pomiędzy oboma państwami wraz ze specjalnym tajnym protokołem precyzującym „zainteresowania umawiających się stron w tych lub innych zagadnieniach polityki zagranicznej”.</p>
		<p><b>19 sierpnia 1939 r.</b> Podpisanie niemiecko-sowieckiej umowy handlowo-kredytowej.</p>

Agresja sowiecka i okupacja ziem RP	Polska	Świat
		<p><b>19 sierpnia 1939 r.</b> Przekazanie przez Wiaczesława Mołotowa ambasadorowi Niemiec w Moskwie Friedrichowi-Wernerowi von der Schulenburgowi sowieckiego projektu planowanego paktu o nieagresji ze wzmianką o tajnym protokole.</p>
	<p><b>22 sierpnia 1939 r.</b> Adolf Hitler wydaje swoim wojskom rozkaz ataku na Polskę 26 sierpnia 1939 r.</p>	
		<p><b>23 sierpnia 1939 r.</b> Podpisanie w Moskwie układu o nieagresji pomiędzy ZSRS a Niemcami, czyli paktu Ribbentrop–Mołotow. Do tej umowy dołączono tajny protokół z nowym podziałem stref wpływów w Europie Wschodniej między sygnatariuszy porozumienia.</p>
		<p><b>24 sierpnia 1939 r.</b> Zawieszenie prowadzonych w Moskwie rokowań misji wojskowych Wielkiej Brytanii, Francji i Związku Sowieckiego.</p>
	<p><b>25 sierpnia 1939 r.</b> Podpisanie w Londynie układu sojuszniczego pomiędzy Wielką Brytanią a Polską.</p>	



Agresja sowiecka i okupacja ziem RP	Polska	Świat
	<p><b>26 sierpnia 1939 r.</b> Na wieść o zawarciu polsko-brytyjskiego sojuszu oraz informacji o braku gotowości Włoch do wojny Hitler odwołał rozkaz ataku na Polskę.</p>	
	<p><b>30 sierpnia 1939 r.</b> Decyzja władz polskich o powszechnej mobilizacji. Tak późne jej ogłoszenie było skutkiem nacisku Zachodu na Polskę.</p>	
	<p><b>31 sierpnia 1939 r.</b> Rozkaz Adolfa Hitlera o ataku na Polskę 1 września o godzinie 4.45.</p>	
	<p><b>1 września 1939 r.</b> Agresja III Rzeszy na Polskę rozpoczynająca II wojnę światową.</p>	
<p><b>16 września 1939 r.</b> Dyrektywą nr 1 Rady Wojennej Frontu Białoruskiego powołano zarządy tymczasowe na Kresach Wschodnich.</p>		
<p><b>17 września 1939 r.</b> Wręczenie noty sowieckiej uzasadniającej agresję na Polskę ambasadorowi polskiemu w Moskwie Wacławowi Grzybowskiemu.</p>	<p><b>17 września 1939 r.</b> Przekroczenie przez rząd polski granicy z Rumunią.</p>	
<p><b>17 września 1939 r.</b> Agresja ZSRS na Polskę.</p>		

Agresja sowiecka i okupacja ziem RP	Polska	Świat
<p><b>17 września 1939 r.</b> Rozkaz Naczelnego Wodza Edwarda Rydza-Śmigłego o niepodejmowaniu działań zaczepnych przeciwko Armii Czerwonej.</p>		
<p><b>17 września 1939 r.</b> Obrona Czortkowa.</p>		
	<p><b>17 września 1939 r.</b> Orędzie Prezydenta RP Ignacego Mościckiego w obliczu agresji sowieckiej – wygłoszone w Kutach.</p>	
<p><b>17–20 września 1939 r.</b> Obrona Rejonu Umocnionego Sarny.</p>		
<p><b>18–19 września 1939 r.</b> W Wilnie walka nielicznych oddziałów przeciwko wkraczającej Armii Czerwonej.</p>	<p><b>18 września 1939 r.</b> Przekroczenie granicy z Rumunią przez Naczelnego Wodza Edwarda Rydza-Śmigłego.</p>	
<p><b>18 września 1939 r.</b> Dotarcie pierwszych oddziałów sowieckich pod Lwów, okrążony przez armię niemiecką.</p>		
<p><b>19 września 1939 r.</b> Powołanie przez Ławrientija Beriego Zarządu ds. Jeńców Wojennych i Internowanych przy NKWD oraz nakaz utworzenia sieci obozów.</p>		
<p><b>20 września 1939 r.</b> W Berlinie przedstawiciele III Rzeszy i ZSRS zdecydowali, że wojska umawiających się stron przejdą na linię uzgodnioną 23 sierpnia 1939 r.</p>		

<b>Agresja sowiecka i okupacja ziem RP</b>	<b>Polska</b>	<b>Świat</b>
<b>20-22 września 1939 r.</b> Obrona Grodna.		
<b>21 września 1939 r.</b> Śmierć w Grodnie w wyniku odniesionych ran 13-letniego Tadeusza Jasińskiego.		
<b>21-22 września 1939 r.</b> Bitwa pod Kodziowcami.		
<b>21 września 1939 r.</b> Rozpoczęcie przez dowódcę obrony Lwowa gen. Władysława Langnera pertraktacji z Sowietami. Sowieci przyjęli warunki kapitulacji przedstawione przez Polaków.		
<b>22 września 1939 r.</b> Podpisanie protokołu o przekazaniu miasta Lwowa Armii Czerwonej.		
<b>22 września 1939 r.</b> Przejęcie przez Sowietów Białegostoku z rąk niemieckich.		
<b>22 września 1939 r.</b> Aresztowanie przez Sowietów oficerów polskich opuszczających Lwów, mimo wcześniejszego zagwarantowania im swobody osobistej i nietykalności.		
<b>22 września 1939 r.</b> W drodze na Litwę pod Sopoćkiniami rozstrzelany został gen. Józef Olszyna- -Wilczyński – dowódca Okręgu Korpusu nr III Grodno, wraz z adiutantem kpt. artylerii Mieczysławem Strzemeskim.		

Agresja sowiecka i okupacja ziem RP	Polska	Świat
<p><b>22 września 1939 r.</b> Ogłoszenie sowiecko-niemieckiego komunikatu o ustanowieniu tymczasowej linii demarkacyjnej.</p>		
<p><b>22 września 1939 r.</b> Parada żołnierzy niemieckich i sowieckich w Brześciu Litewskim.</p>		
	<p><b>23 września 1939 r.</b> Wydanie przez gen. Wacława Jana Przeździeckiego podległym sobie oddziałom broniącym Grodna rozkazu przekroczenia granicy litewskiej.</p>	
<p><b>26–27 września 1939 r.</b> Bitwa Nowogródzkiej Brygady Kawalerii gen. Władysława Andersa pod Władypolem.</p>		
	<p><b>27 września 1939 r.</b> Utworzenie Służby Zwycięstwu Polski, której dowódcą został gen. Michał Karaszewicz-Tokarzewski.</p>	
<p><b>28 września 1939 r.</b> Początek dwudniowej, zwycięskiej dla Polaków bitwy pod Szackiem, stoczonej przez oddziały KOP pod dowództwem gen. Wilhelma Orlika-Rückemanna z wojskami sowieckimi.</p>		
<p><b>28 września 1939 r.</b> III Rzesza i ZSRS zawarły w Moskwie traktat o granicach i przyjaźni. Traktat ten sankcjonował podział Polski na dwie strefy okupacyjne, wzdłuż linii rzek: Pisa, Narew, Bug i San.</p>		

Agresja sowiecka i okupacja ziem RP	Polska	Świat
<p><b>28 września 1939 r.</b> Na mocy niemiecko-sowieckiego traktatu o granicach i przyjaźni przekazanie przez ZSRS III Rzeszy powiatu suwalskiego (łącznie z sejneńskim) oraz północnej części powiatu augustowskiego. Zostały one włączone do Rzeszy Niemieckiej jako Kreiskommissariat Sudauen.</p>		
		<p><b>30 września 1939 r.</b> Wystosowanie przez rząd RP w Paryżu do krajów, z którymi utrzymywał kontakty dyplomatyczne, protestu przeciwko ustaleniom niemiecko-sowieckiego traktatu o granicach i przyjaźni z 28 września 1939 r. w sprawie terytorialnego podziału Polski.</p>
	<p><b>30 września 1939 r.</b> Przekazanie przez internowanego w Rumunii prezydenta Ignacego Mościckiego urzędu prezydenta Władysławowi Raczkiewiczowi.</p>	
	<p><b>30 września 1939 r.</b> Nominowanie gen. Władysława Sikorskiego na premiera rządu RP na uchodźstwie.</p>	
<p><b>Po 17 września 1939 r.</b> Do niewoli sowieckiej dostało się ok. 230 tys. żołnierzy, w tym ponad 15 tys. oficerów i policjantów.</p>		
<p><b>1 października 1939 r.</b> Bitwa pod Wytycznem.</p>		

<b>Agresja sowiecka i okupacja ziem RP</b>	<b>Polska</b>	<b>Świat</b>
<p><b>2-23 października 1939 r.</b> Na mocy decyzji Biura Politycznego KC WKP(b) i rozporządzenia Zarządu ds. Jeńców Wojennych i Internowanych została uwolniona część jeńców – głównie szeregowców.</p>		
<p><b>Pierwsza połowa października 1939 r.</b> Podjęcie decyzji o utworzeniu obozów dla oficerów polskich w Kozielsku, Starobielsku, a w Ostaszkowie głównie dla policjantów.</p>		
<p><b>10 października 1939 r.</b> Przekazanie Litwie przez ZSRS Wilna i Wileńszczyzny.</p>		
<p><b>22 października 1939 r.</b> „Wybory” do zgromadzeń ludowych Zachodniej Ukrainy i Zachodniej Białorusi.</p>		
<p><b>26-28 października 1939 r.</b> We Lwowie obrady Zgromadzenia Ludowego Zachodniej Ukrainy.</p>		
<p><b>28-30 października 1939 r.</b> W Białymstoku obrady Zgromadzenia Ludowego Zachodniej Białorusi.</p>		
<p><b>1-2 listopada 1939 r.</b> Na prośbę delegatów Zgromadzenia Ludowego Zachodniej Białorusi i Zgromadzenia Ludowego Zachodniej Ukrainy na piątej, nadzwyczajnej sesji Rady Najwyższej ZSRS włączono te tereny w skład ZSRS.</p>		

Agresja sowiecka i okupacja ziem RP	Polska	Świat
<p><b>29 listopada 1939 r.</b> Paszportyzacja – dekretem Prezydium Rady Najwyższej ZSRS narzucono obywatelstwo sowieckie mieszkańcom ziem polskich zagarniętych przez Sowietów.</p>		
<p><b>5 grudnia 1939 r.</b> Uchwała RKL ZSRS w sprawie wysiedlenia osadników z zachodnich obwodów BSRS i USRS. Uchwała zlecała NKWD przeprowadzenie deportacji w głąb ZSRS rodzin osadników wojskowych, cywilnych, a także pracowników służby leśnej.</p>		
<p><b>21-22 stycznia 1940 r.</b> Powstanie czortkowskie – powstańczy zryw krwawo stłumiony przez NKWD.</p>		
<p><b>9-10 lutego 1940 r.</b> Pierwsza deportacja obywateli II RP w głąb ZSRS.</p>		
<p><b>2 marca 1940 r.</b> Uchwała RKL ZSRS w sprawie ochrony granicy państwowej w zachodnich obwodach USRS i BSRS. Na podstawie tego dokumentu podjęto decyzję o deportacji do Kazachstanu rodzin osób przetrzymywanych w obozach jenieckich oraz więzionych i aresztowanych (druga deportacja), a także uchodźców z terenów okupacji niemieckiej (trzecia deportacja).</p>		

Agresja sowiecka i okupacja ziem RP	Polska	Świat
<p><b>5 marca 1940 r.</b> Decyzja Biura Politycznego KC WKP(b), podjęta na wniosek ludowego komisarza spraw wewnętrznych ZSRS Ławrientija Berii, o wymordowaniu polskich jeńców wojennych z obozów w Starobielsku, Kozielsku, Ostaszkowie oraz więźniów z więzień Zachodniej Białorusi i Zachodniej Ukrainy.</p>		
<p><b>7 marca 1940 r.</b> Dyrektywa NKWD ZSRS w sprawie wysiedlenia rodzin oficerów WP, policjantów i innych osób przebywających w obozach i więzieniach. Wysiedlono 25 tys. rodzin do północnej części Kazachskiej SRS.</p>		
<p><b>22 marca 1940 r.</b> Rozkaz Berii nr 00350 o „rozładowaniu obozów”, czyli przetransportowaniu aresztowanych z więzień w zachodnich obwodach USRS oraz BSRS do więzienia kijowskiego, charkowskiego, chersońskiego i mińskiego. Zostali oni później zamordowani w Katyniu, Charkowie i Kalininie (zbrodnia katyńska).</p>		
<p><b>3 kwietnia 1940 r.</b> Rozpoczęcie mordowania polskich więźniów z obozu w Kozielsku.</p>		

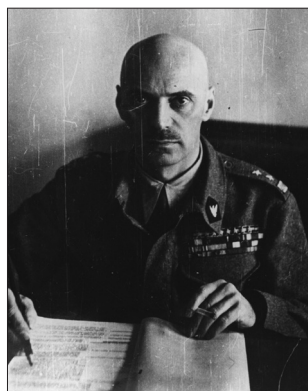


Agresja sowiecka i okupacja ziem RP	Polska	Świat
<p><b>4 kwietnia 1940 r.</b> Rozpoczęcie mordowania polskich więźniów z obozu w Ostaszkowie.</p>		
<p><b>5 kwietnia 1940 r.</b> Rozpoczęcie mordowania polskich więźniów z obozu w Starobielsku.</p>		
<p><b>13 kwietnia 1940 r.</b> Druga deportacja obywateli polskich w głąb ZSRS – rodzin osób przetrzymywanych w obozach jenieckich oraz więzionych i aresztowanych.</p>		
<p><b>11 maja 1940 r.</b> Wyjazd ostatniego transportu z jeńcami polskimi z obozu w Kozielsku.</p>		
<p><b>12 maja 1940 r.</b> Wyjazd ostatniego transportu z polskimi jeńcami z obozu w Starobielsku.</p>		
<p><b>22 maja 1940 r.</b> Wyjazd ostatniego transportu z jeńcami polskimi z obozu w Ostaszkowie.</p>		
		<p><b>15 czerwca 1940 r.</b> Wkroczenie wojsk sowieckich na Litwę i wcielenie tych terenów do ZSRS.</p>
		<p><b>17 czerwca 1940 r.</b> Wkroczenie wojsk sowieckich na Łotwę, Estonię i wcielenie tych terenów do ZSRS.</p>

Agresja sowiecka i okupacja ziem RP	Polska	Świat
<p><b>14 maja 1941 r.</b> Podjęcie uchwały, na mocy której przeprowadzono czwartą deportację obywateli polskich w głąb ZSRS.</p>		
<p><b>21-22 maja 1941 r.</b> Początek czwartej deportacji na terenach włączonych do USRS.</p>		
<p><b>19-20 czerwca 1941 r.</b> Początek czwartej deportacji na terenach włączonych do BSRS.</p>		
		<p><b>22 czerwca 1941 r.</b> Atak III Rzeszy na ZSRS.</p>
<p><b>Czerwiec-lipiec 1941 r.</b> Masowe mordy przez NKWD więźniów na Kresach.</p>		

## BIOGRAMY

## BOHATEROWIE

**Władysław Anders** (1892–1970)

Generał Wojska Polskiego. Od 1913 r. w armii rosyjskiej, uczestniczył w I wojnie światowej. Od 1918 r. w WP, dowódca jednostek kawalerii. We wrześniu 1939 r. stał na czele Nowogródzkiej Brygady

Kawalerii. Walczył z wojskami niemieckimi i sowieckimi. W okolicach Sambora został ranny i wzięty do sowieckiej niewoli. Więziony we Lwowie i na Łubiance. Zwolniony w ramach „amnestii” w 1941 r., stanął na czele Armii Polskiej na Wschodzie, a następnie II Korpusu Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie, z którym przeszedł szlak bojowy we Włoszech. Odniósł błyskotliwe zwycięstwa w bitwach o Monte Cassino, Anconę i Bolonię. Po wojnie przebywał na uchodźstwie w Wielkiej Brytanii. Zgodnie z ostatnią wolą został pochowany na Polskim Cmentarzu Wojennym pod Monte Cassino. Był autorem wspomnień *Bez ostatniego rozdziału*.

**Józef Beck** (1894–1944)

Polityk, dyplomata, żołnierz Legionów Polskich, minister spraw zagranicznych RP, bliski współpracownik Józefa Piłsudskiego. W latach 1918–1930 w Wojsku Polskim. W okresie 1922–1923 pełnił funkcję

attaché wojskowego przy poselstwie polskim w Paryżu i Brukseli. Od listopada 1932 r. do końca września 1939 r. minister spraw zagranicznych RP. Kierując polską dyplomacją, podpisał m.in. w 1934 r. polsko-niemiecką deklarację o niestosowaniu przemocy. 5 maja 1939 r. wygłosił w sejmie słynne przemówienie będące reakcją na wypowiedzenie przez Adolfa Hitlera niemiecko-polskiego paktu o nieagresji. W nocy z 17 na 18 września 1939 r. wraz z rządem przekroczył granicę Rumunii, gdzie został internowany. Zmarł w Rumunii. W 1991 r. jego prochy zostały sprowadzone do Polski i złożone na Cmentarzu Wojskowym na Powązkach w Warszawie.

**Eugeniusz Bodo** (1899–1943)

Właśc. Bohdan Eugène Junod. Aktor filmowy i teatralny pochodzenia polsko-

-szwajcarskiego, reżyser, producent filmowy, tancerz i piosenkarz. Jedna z największych gwiazd polskiej sceny



filmowej, kabaretowej i muzycznej drugiej połowy lat dwudziestych i trzydziestych. Zagrał w ponad 30 filmach, do wielu napisał scenariusz, a trzy sam

wyreżyserował. Był autorem licznych przebojów muzycznych. Po wybuchu II wojny światowej wyjechał z Warszawy do Lwowa. Pod okupacją sowiecką grał w teatrze Henryka Warsa. Aresztowany w czerwcu 1941 r., został osadzony w moskiewskim więzieniu Butyrki i skazany na 5 lat łagru. Z powodu podwójnego obywatelstwa polsko-szwajcarskiego odmówiono mu „amnestii” przysługującej obywatelom polskim na mocy układu Sikorski-Majski. Zmarł w łagrze w październiku 1943 r. Odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi.

### **Janusz Budzanowski (1920–1939)**

Harcerz, syn działacza niepodległościowego i powstańca Obozu Zjednoczenia Narodowego Teofila Budzanowskiego, uczeń grodzieńskiego gimnazjum. W trakcie

obrony Grodna uszkodził czołg sowiecki, jednocześnie został ciężko ranny ogniem karabinów maszynowych. Znalezione na ulicy, zmarł w wyniku odniesionych ran.



### **Józef Czapski (1896–1993)**

Malarz i eseista. Uczestnik wojny polsko-bolszewickiej jako porucznik 1. Pułku Ułanów Krechowickich. W 1921 r. rozpoczął studia w Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie. W wojnie obronnej

z września 1939 r. walczył jako rotmistrz 8. Pułku Ułanów Księcia Józefa Poniatowskiego w składzie Krakowskiej Brygady Kawalerii. 27 września 1939 r. dostał się do niewoli sowieckiej. Jako jeden z kilkuset uniknął losu prawie 22 tys. polskich oficerów i podoficerów wymordowanych w Katyniu i w innych miejscach zagłady. Po pobycie w obozach w Starobielsku, Pawliszczewie, Borze i Gрязowcu zwolniony na mocy układu Sikorki-Majski. Wstąpił do tworzącej się Polskiej Armii gen. Władysława Andersa. Po wojnie wrócił do malarstwa, a także napisał kilka książek, m.in. *Wspomnienia starobielskie* i *Na nieludzkiej ziemi*.

### **Jerzy Dąbrowski „Łupaszka” (1889–1940 lub 1941)**

Podpułkownik Wojska Polskiego, karierę wojskową zaczynał w armii rosyjskiej



w czasie I wojny światowej, w październiku 1918 r. wraz z bratem Władysławem wstąpił do Samoobrony wileńskiej celem obrony Wileńszczyzny przed bolszewikami. Od stycznia 1919 r. tworzył konny oddział partyzancki, który walczył na zapleczu frontu. Oddział kawalerii

braci Dąbrowskich dał początek 13. Pułkowi Ułanów Wileńskich. W lipcu i sierpniu 1920 r. wraz z bratem formował 211. Pułk Ułanów. W okresie międzywojennym służył w różnych pułkach kawalerii, natomiast we wrześniu 1939 r., mimo zaawansowanego wieku i złego stanu zdrowia, został dowódcą 110. Rezerwowego Pułku Ułanów z Brygady Kawalerii „Wołkowysk”. Na czele pułku walczył przeciw Armii Czerwonej. Po rozwiązaniu pułku był jednym z inicjatorów partyzantki antysowieckiej. Pod koniec 1939 r. internowany na Litwie, następnie przekazany Sowiecom. Zmarł w więzieniu w niewyjaśnionych okolicznościach.



**Ferdynand Goetel (1890–1960)**

Pisarz, działacz polityczny, przed II wojną światową prezes Polskiego PEN Clubu. W 1943 r. na zaproszenie władz III Rzeszy i za zgodą władz Polskiego Państwa Podziemnego wyjechał do Katynia jako

obserwator ekshumacji oficerów polskich przeprowadzanej przez Niemców. Po powrocie napisał raport dla PCK i zdał relację dowództwu AK. W 1944 r. Sowieci oskarżyli go o kolaborację z Niemcami, by pozbyć się niewygodnego świadka i zdeklarowanego wroga komunizmu. Przez rok, do momentu ucieczki za granicę w grudniu 1945 r., ukrywał się w krakowskim klasztorze Karmelitów. Do najbardziej znanych jego dzieł można zaliczyć: *Kar-chat*, *Z dnia na dzień*, *Anakonda*. Na emigracji zamieszkał w Londynie, gdzie zmarł. W 2003 r. jego prochy przeniesiono na cmentarz w Zakopanem.

**Wacław Grzybowski (1887–1959)**

Polski polityk i dyplomata. W 1920 r. został dyrektorem departamentu w Zarządzie Cywilnym Ziem Wschodnich. Uczestniczył w pracach delegacji polskiej w Rydze podczas negocjacji pokojowych

z bolszewikami. Następnie pracował naukowo. Do pracy w administracji państwowej powrócił po przewrocie majowym. Pełnił m.in. funkcję szefa gabinetu premiera Kazimierza Bartla i posła RP w Czechosłowacji. 1 lipca 1936 r. został



ambasadorem RP w ZSRS. 17 września 1939 r. wezwano go do Ludowego Komisarjatu Spraw Zagranicznych w Moskwie, gdzie Władimir Potiomkin przeczytał mu notę dyplomatyczną o rzekomym „rozpadzie państwa polskiego” i „wzięciu pod swoją opiekę” Ukraińców i Białorusinów zamieszkujących terytorium Polski. Grzybowski nie przyjął tego dokumentu. ZSRS opuścił dopiero w październiku 1939 r. W czasie II wojny światowej przebywał na uchodźstwie we Francji.



**Marian Januszajtis-Żegota** (1889–1973)  
 Generał dywizji Wojska Polskiego, działacz Związku Młodzieży Polskiej „Zet”, Organizacji Młodzieży Niepodległościowej „Zarzewie”, w latach 1912–1914 komendant Polskich Drużyn Strzeleckich we Lwowie, żołnierz Legionów Polskich. Od listopada 1918 r. dowódca wojskowego Okręgu Generalnego „Białystok” z siedzibą

w Łapach. W styczniu 1919 r. przeprowadził nieudany zamach stanu przeciwko rządowi Jędrzeja Moraczewskiego, do służby przywrócony w lutym 1920 r. W wojnie polsko-bolszewickiej dowodził 12. Dywizją Piechoty. W okresie międzywojennym był wojewodą nowogródzkim, a później osadnikiem wojskowym na Wołyniu i działaczem Stronnictwa Narodowego. W wojnie 1939 r. nie otrzymał przydziału służbowego, więc jako ochotnik walczył w obronie Lwowa, a po kapitulacji miasta był jednym z organizatorów antysowieckiego ruchu oporu. Pod koniec października 1939 r. aresztowany i więziony na Łubiance. Po układzie Sikorski–Majski w PSZ wyjechał do Wielkiej Brytanii. Zmarł na emigracji.

**Tadeusz Jasiński** (1926–1939)  
 obrońca Grodna, który rzucał koktajle Mołotowa na nacierające czołgi sowieckie. Schwytyany przez czerwonarmiistów, został ciężko pobity i przywiązany do pancerza czołgu w charakterze żywej

tarczy. Uwolniony przez Polaków, zmarł w wyniku odniesionych ran. Pośmiertnie odznaczony orderem Polonia Restituta. Jego symboliczny grób znajduje się w Grodnie na cmentarzu farnym.



**Michał Karaszewicz-Tokarzewski**  
(1893–1964)

Generał brygady Wojska Polskiego (na emigracji awansowany do stopnia generała broni), przed I wojną światową działał w PPS Frakcji Rewolucyjnej,

Związku Walki Czynnej oraz Związku Strzeleckim, od 1914 r. w Legionach Polskich. W 1918 r. dowodził 5. Pułkiem Piechoty Legionów, walczył z Ukraińcami o Przemyśl i Lwów. W czasie wojny obronnej 1939 r. dowodził Grupą Operacyjną w ramach armii „Pomorze” oraz w obronie Warszawy. W grudniu 1939 r. stanął na czele Służby Zwycięstwu Polski (później Związek Walki Zbrojnej / Armia Krajowa). Aresztowany we Lwowie w 1940 r. przez NKWD, uwolniony na mocy układu Sikorski–Majski. Wstąpił do armii gen. Andersa. Po II wojnie światowej na emigracji w Wielkiej Brytanii, zmarł w Maroku.



**Karolina Lanckorońska** (1898–2002)

Pochodziła z arystokratycznej rodziny Lanckorońskich herbu Zadora z Brzezia, historyk sztuki, kolekcjonerka dzieł sztuki. Wykładała historię sztuki na Uniwersytecie Jana Kazimierza we Lwowie. Po zajęciu miasta przez Armię Czerwoną jesienią 1939 r. kontynuowała pracę

na uczelni. Zagrożona aresztowaniem, w 1940 r. przedostała się na obszar okupowany przez III Rzeszę. W czasie wojny służyła w ZWZ/AK w stopniu podporucznika. Była także członkiem Rady Głównej Opiekuńczej. W 1942 r. aresztowana przez gestapo, do kwietnia 1945 r. więziona w obozie koncentracyjnym w Ravensbrück. Po zakończeniu wojny pozostała na emigracji we Włoszech, gdzie organizowała studia wyższe dla żołnierzy II Korpusu Polskiego. Była współzałożycielką Polskiego Instytutu Historycznego w Rzymie i Fundacji Lanckorońskich z Brzezia. Autorka książki *Wspomnienia wojenne. 22 IX 1939 – 5 IV 1945*. Od 1990 r. członek Polskiej Akademii Umiejętności. Pochowana we Włoszech.

**Władysław Langner** (1896–1972)

Generał brygady Wojska Polskiego, działacz niepodległościowy, żołnierz Legionów Polskich. W 1922 r. wkroczył na przyznaną Polsce część Górnego Śląska. W 1934 r.

objął dowództwo Okręgu Korpusu nr IV w Łodzi, a w 1938 r. – Okręgu Korpusu nr VI we Lwowie. W wojnie obronnej 1939 r. 12–22 września dowodził obroną Lwowa przeciw Niemcom, a od 19 września także



przeciw Armii Czerwonej. W ciężkiej sytuacji operacyjnej postanowił poddać miasto Armii Czerwonej. Po kapitulacji zwolniony przez Sowieców, w listopadzie 1939 r. internowany w Rumunii. Po ucieczce z internowania służył w Polskich Siłach Zbrojnych we Francji i Wielkiej Brytanii. Po zakończeniu wojny osiedlił się w Walii.



**Józef Olszyna-Wilczyński (1890–1939)**  
 Generał brygady Wojska Polskiego, żołnierz Legionów Polskich. W 1918 r. walczył przeciw Ukraińcom, a od 1919 r.

przeciw bolszewikom. W maju 1920 r., po zajęciu Kijowa mianowany komendantem miasta. Po wojnie służył w Korpusie Ochrony Pogranicza, dowodził także 10. Dywizją Piechoty. Od 1938 r. dowodził Okręgiem Korpusu nr III w Grodnie. We wrześniu 1939 r. dowodził Grupą Operacyjną „Grodno”, a po jej rozwiązaniu oddał się do dyspozycji gen. Kleeberga. 22 września 1939 r., gdy wracał z Pińska, został w Sopoćkiniach, nieopodal Grodna, zatrzymany przez czołwarkę sowiecką i na oczach żony zamordowany.



**Hanka Ordonówna (1902–1950)**  
 Właśc. Maria Anna Tyszkiewicz. Aktorka teatralna, filmowa i kabaretowa oraz piosenkarka. Jedna z największych polskich gwiazd estrady lat dwudziestych

i trzydziestych. Wydała dziesięć albumów muzycznych, zagrała w kilkudziesięciu przedstawieniach kabaretowych i teatralnych. W latach trzydziestych koncertowała za granicą, m.in. w USA, we Francji, w Niemczech, Egipcie, Syrii, Grecji. Była żoną urzędnika MSZ, hr. Michała Tyszkiewicza, autora wielu tekstów jej piosenek. Po wybuchu II wojny światowej przebywała w Warszawie, więziona na Pawiaku. Po zwolnieniu dzięki staraniom męża wyjechała do Wilna (wówczas litewskiego). W 1940 r., po aneksji Litwy przez ZSRS została aresztowana i zesłana do łagru w Uzbekistanie.



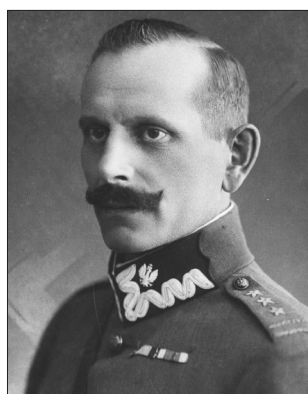
Dzięki układowi Sikorski–Majski zwolniona, zajęła się organizacją pomocy dla polskich sierot w Związku Sowieckim. Razem ze swoimi podopiecznymi

ewakuowana najpierw do Indii, a później do Libanu. Zmarła w Libanie. W 1990 r. jej prochy przeniesiono na cmentarz Powązkowski.



**Wilhelm Orlik-Rückemann** (1894–1986)  
Generał brygady Wojska Polskiego, żołnierz Legionów Polskich, uczestnik walk o Lwów w 1918 r. i wojny polsko-

-bolszewickiej. W 1932 r. objął dowództwo 9. Dywizji Piechoty, a w sierpniu 1939 r. został dowódcą Korpusu Ochrony Pogranicza. Po agresji sowieckiej 17 września 1939 r. nakazał podległym sobie oddziałom stawianie oporu agresorowi oraz stopniowe wycofywanie się w kierunku zachodnim. Stoczył bitwy pod Szackiem i Wytycznem, resztki podległych mu wojsk wzięły udział w ostatniej bitwie wojny obronnej pod Kockiem. Udało mu się przedostać do Wielkiej Brytanii. Po wojnie zamieszkał w Kanadzie.



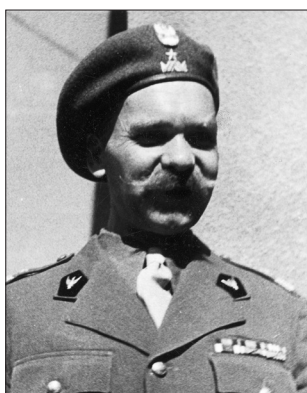
**Jan Waclaw Przeździecki** (1883–1964)  
Generał brygady Wojska Polskiego, od 1906 r. w armii rosyjskiej. Po rewolucji lutowej w 1917 r. w I Korpusie Polskim w Rosji, następnie w 2. Dywizji Strzelców. Na początku 1919 r. przybył do Wielkopolski i pomagał w organizowaniu

Armii Wielkopolskiej. Uczestnik wojny polsko-bolszewickiej. W 1926 r. został dowódcą 21. Dywizji Piechoty Górskiej. Od 1936 r. na emeryturze, został osadnikiem wojskowym w rejonie Wołkowskiej. W czasie wojny 1939 r. organizował jednostki zapasowe Suwalskiej i Podlaskiej Brygady Kawalerii. W nocy z 20 na 21 września 1939 r. objął dowodzenie obroną Grodna przeciw wojskom sowieckim. Internowany na Litwie, w 1940 r. aresztowany przez NKWD i więziony na Łubiance. Po układzie Sikorski–Majski ewakuowany do Palestyny, gdzie przebywał bez przydziału do końca wojny. Zmarł na emigracji w Walii.



**Edward Rydz-Śmigły** (1886–1941)  
Marszałek Polski od 1936 r., Naczelny Wódz w wojnie obronnej 1939 r., żołnierz Legionów Polskich, dowódca m.in. II i III Armii w wojnie polsko-bolszewickiej i grupy uderzeniowej wojsk w czasie kontrofensywy polskiej znad Wieprza w czasie operacji warszawskiej w sierpniu 1920 r.

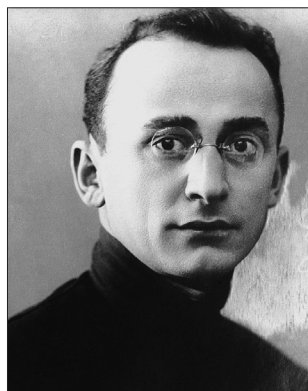
Bliski współpracownik Józefa Piłsudskiego. W 1936 r. został mianowany marszałkiem Polski. Zgodnie z jego rozkazem we wrześniu 1939 r., po nieudanej próbie utrzymania linii Wisły, Narwi i Sanu wojska polskie po stawieniu oporu na granicach wycofywały się przed Niemcami na wschód. Po wkroczeniu 17 września armii sowieckiej na terytorium Rzeczypospolitej wydał dyrektywę, w której nakazywał wycofywanie się wojsk na Węgry i do Rumunii oraz unikanie walki z Armią Czerwoną. 18 września internowany przez władze rumuńskie, 27 października pod presją państw zachodnich zrezygnował z funkcji Naczelnego Wodza. W październiku 1941 r. powrócił do okupowanej Polski. Zmarł w Warszawie.



**Nikodem Sulik** (1893–1954)  
Generał brygady Polskich Sił Zbrojnych. Po wybuchu I wojny światowej został powołany do armii rosyjskiej. Poważnie ranny w bitwie pod Załowcami w Galicji w lipcu 1916 r. Został uhonorowany Złotym Orężem św. Jerzego, jednym z najwyższych odznaczeń wojskowych Cesarstwa Rosyjskiego. W 1918 r. powrócił do Polski. W styczniu 1919 r. wstąpił do tworzonej w Ostrowi Mazo-

wieckiej Dywizji Litewsko-Białoruskiej, a następnie został przydzielony do Białostockiego Pułku Strzelców. We wrześniu 1939 r. dowodził pułkiem KOP „Sarny” w walce z nacierającą ze wschodu Armią Czerwoną. Po wojnie obronnej 1939 r. włączył się w działania konspiracyjne, w listopadzie 1939 r. mianowany zastępcą komendanta okręgu Służby Zwycięstwu Polski w Wilnie, a w grudniu – komendantem Okręgu Wilno Związku Walki Zbrojnej. Aresztowany przez NKWD 13 kwietnia 1941 r. Uwolniony na mocy układu Sikorski-Majski. Wstąpił do tworzonej w ZSRS armii gen. Andersa. Brał udział w kampanii włoskiej. Po II wojnie światowej pozostał na emigracji w Anglii, gdzie zmarł. We wrześniu 1993 r. prochy generała i jego żony przeniesione zostały do grobu przy kościele pw. Świętej Anny w Kamiennej Starej.

## SOWIECI I WSPÓŁPRACOWNICY OKUPANTA

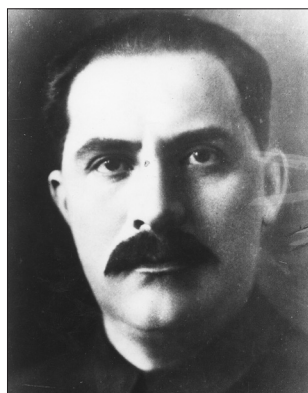
**Ławrientij Beria (1899–1953)**

Ludowy komisarz spraw wewnętrznych ZSRS (szef NKWD) w latach 1938–1945, działacz bolszewicki odpowiedzialny za masowy terror oraz deportacje, a także za zbrodnię katyńską – jako autor wniosku z 5 marca 1940 r. dotyczącego wymordowania prawie 22 tys. oficerów i podoficerów polskich. Po śmierci Stalina w 1953 r. odsunięty od władzy i zgładzony.

**Ławrientij Fomicz Canawa (1900–1955)**

Właśc. Dżangdżow, gen. por. NKWD. Od końca lat trzydziestych wysoki urzędnik sowieckiego aparatu bezpieczeństwa

na Białorusi (grudzień 1938 – luty 1941 – ludowy komisarz spraw wewnętrznych BSRS), jeden z najbliższych współpracowników Berii. Odpowiedzialny za represje polityczne, m.in. za eksterminacyjną politykę władz sowieckich na anektowanych północno-wschodnich terenach RP (Białorusi Zachodniej). W latach 1943–1951 ponownie ludowy komisarz (od 1946 r. minister) bezpieczeństwa państwowego BSRS, 1951–1952 – zastępca ministra bezpieczeństwa państwowego ZSRS. Aresztowany w kwietniu 1953 r. Zmarł w więzieniu.

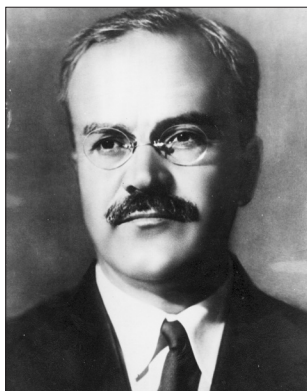
**Łazar Kaganowicz (1893–1991)**

Jeden z najbliższych współpracowników Józefa Stalina, sygnatariusz decyzji z 5 marca 1940 r. o wymordowaniu ponad 25 tys. jeńców i więźniów polskich. Był jednym z organizatorów czystek stalinowskich, odpowiadał także za zbrodnie popełnione podczas kolektywizacji. W latach 1930–1952 członek Biura Politycznego WKP(b). W czasie II wojny światowej członek Państwowego Komitetu Obrony ZSRS. Wykluczony z partii w 1962 r. po konflikcie z Chruszczowem.

**Michaił Kowalow (1897–1967)**

Generał pułkownik, walczył w I wojnie światowej, od 1918 r. w Armii Czerwonej, uczestnik wojny domowej w Rosji po stronie bolszewików, członek partii

bolszewickiej. W 1938 r. objął dowództwo Białoruskiego Okręgu Wojskowego. We wrześniu 1939 r., w czasie agresji ZSRS na Polskę, dowódca Frontu Białoruskiego. W wojsku do 1955 r.

**Wiaczesław Mołotow (1890–1986)**

Właśc. Wiaczesław Skriabin, bliski współpracownik Lenina, a później Stalina.

W 1930 r. objął urząd przewodniczącego Rady Komisarzy Ludowych (premier rządu ZSRS). W maju 1939 r. został komisarzem spraw zagranicznych i podpisał układ o nieagresji z Niemcami (pakt Ribbentrop–Mołotow). Od 1941 r. był zastępcą Stalina na stanowiskach przewodniczącego Rady Komisarzy Ludowych i przewodniczącego Państwowego Komitetu Obrony. W 1962 r. został wydalony z partii, prawa członka odzyskał w 1984 r.

**Pantelejmon Ponomarienko**

(1902–1984)

Służył w Armii Czerwonej w czasie wojny domowej w Rosji. W latach 1938–1947 był I sekretarzem Komunistycznej Partii Białorusi. W czasie II wojny światowej kierował ruchem partyzanckim na Białorusi, wzywał do rozprawy z polskim podziemiem. Efektem jego rozkazów były ataki partyzantki sowieckiej na żołnierzy AK w 1943–1944 r. w rejonie jeziora Narocz i Puszczy Nalibockiej. Współpracował z polskimi komunistami z PPR. W 1955 r. jako ambasador ZSRS wręczał klucze do Pałacu Kultury i Nauki w Warszawie.

**Jerzy Putrament (1910–1986)**

Pochodził z Mińska Białoruskiego. W okresie studenckim w Wilnie był aktywnym działaczem Młodzieży Wszechpolskiej i Obozu Wielkiej Polski. W połowie lat trzydziestych dokonał wolty

politycznej i stał się komunistą. Był członkiem grupy literacko-artystycznej Żagary, publikował w piśmie „Po Prostu”. We wrześniu 1939 r. przebywał we Lwowie. Po zajęciu miasta przez Armię Czerwoną rozpoczął kolaborację



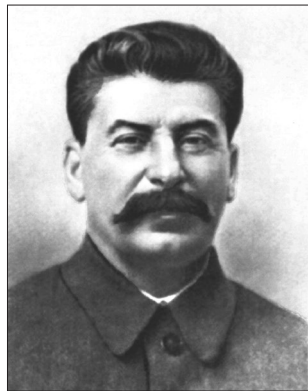
z NKWD. W 1940 r. został przyjęty do Związku Radzieckich Pisarzy Ukrainy. Po wybuchu wojny niemiecko-sowieckiej,

do lata 1944 r. przebywał w Moskwie. Był członkiem ZPP oraz oficerem politycznym w 1. Armii Wojska Polskiego. Na Wileńszczyźnie agitował wśród żołnierzy AK, by wstępowali do armii gen. Berlinga. Po II wojnie światowej był wieloletnim członkiem KC PZPR, ambasadorem Polski we Francji, dwukrotnie posłem na Sejm PRL. Działał w ZBoWiD, Towarzystwie Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, Związku Literatów Polskich i Światowej Radzie Pokoju. Przed 1989 r. jego książki wydawano w wielotysięcznych nakładach.

### **Piotr Soprunienko (1908–1992)**

Generał major, żołnierz Armii Czerwonej od 1928 r., od 1939 r. funkcjonariusz Ludowego Komisariatu Spraw Wewnętrznych ZSRS, szef Zarządu NKWD ds. Jeńców Wojennych, jeden z głównych organizatorów

mordu w Katyniu, Charkowie i Kaliniem (zbrodnia katyńska). W 1990 r. w ramach śledztwa w sprawie zbrodni katyńskiej prowadzonego przez stronę rosyjską był przesłuchiwany przez prokuratorów rosyjskich.



### **Józef Stalin (1878–1953)**

Właśc. Iosif Dżugaszwili, przywódca ZSRS w latach 1924–1953, organizator wielkiej czystki, terroru oraz przesiedleń ludności w ZSRS. Na jego polecenie NKWD przeprowadziła w latach 1937–1938 operację polską (równoległe z operacjami

wymierzonymi w inne narodowości na terytorium ZSRS), w której zginęło ponad 100 tys. Polaków. Na mocy tajnego paktu z III Rzeszą Stalin 17 września 1939 r. zagarnął ponad połowę terytorium Polski, broniącej się od 1 września 1939 r. przed atakiem Niemiec, a w 1940 r. zajął Litwę, Łotwę, Estonię, Karelię i wschodnią Rumunię. Pod jego kierownictwem Biuro Polityczne WKP(b) podjęło 5 marca 1940 r. decyzję o wymordowaniu prawie 22 tys. polskich jeńców wojennych (zbrodnia katyńska). Po ataku Niemiec na ZSRS Stalin sprzymierzył się z Zachodem, a po II wojnie światowej rozszerzył swoją kontrolę na kraje Europy Środkowo-Wschodniej.



**Siemion Timoszenko** (1895–1970)  
Marszałek Związku Sowieckiego (od 1940 r.), pochodzenia ukraińskiego. W czasie I wojny światowej służył w armii rosyjskiej, w czasie wojny domowej w Rosji dowodził kawalerią; awansował

od dowódcy plutonu do dowódcy dywizji w 1. Armii Konnej Siemiona Budionnego. Od 1937 r. dowodził kolejno Północno-Kaukaskim, Charkowskim oraz Kijowskim Okręgami Wojskowymi. W 1939 r. dowodził Frontem Ukraińskim w czasie agresji na Polskę. W styczniu 1940 r. objął dowództwo wojsk sowieckich w wojnie przeciwko Finlandii, zmusił Finów do rokowań pokojowych. W latach 1940–1941 ludowy komisarz obrony ZSRS, w okresie 1941–1943 dowodził kolejno wojskami sowieckimi pod Charkowem i Stalingradem, następnie koordynował działania frontów sowieckich. Po II wojnie światowej aż do śmierci pełnił wysokie funkcje wojskowe.



**Wanda Wasilewska** (1906–1964)  
Córka Leona Wasilewskiego, pierwszego ministra spraw zagranicznych II RP i bliskiego współpracownika Józefa Piłsudskiego. Była aktywną działaczką radykalnej lewicy w latach trzydziestych, postulowała m.in. współpracę PPS z komunistami. We wrześniu 1939 r. wyjechała do Kowla, gdzie zastała ją inwazja Armii Czerwonej. W 1939 r. przyjęła

obywatelstwo sowieckie i wstąpiła do WKP(b). Organizowała grupy komunistów polskich i ukraińskich skupionych wokół pisma „Czerwony Sztandar”. Osobiście spotykała się z Józefem Stalinem, i zaskarbiła sobie jego względy. W 1941 r. została redaktorem pisma „Nowe Widnokreگی” – oficjalnego organu Związku Pisarzy ZSRS. Po wybuchu wojny niemiecko-sowieckiej otrzymała stopień pułkownika Armii Czerwonej i pełniła funkcję korespondenta wojennego. Od 1943 r. założycielka i przewodnicząca ZPP. W lipcu 1944 r. została wiceprzewodniczącą PKWN. Po 1945 r. zamieszkała w Kijowie. Przez sześć kadencji była deputowaną do Rady Najwyższej ZSRS. W latach czterdziestych i pięćdziesiątych jej książki były wydawane w olbrzymich nakładach.

**Kliment Woroszyłow** (1881–1969)  
Marszałek Związku Sowieckiego, zaufany współpracownik Stalina, w latach

1925–1940 ludowy komisarz obrony ZSRS. Od 1903 r. w partii bolszewickiej, w czasie rewolucji 1905 r. organizował



bojówki komunistyczne, uczestnik wojny domowej w Rosji. Wraz z Józefem Stalinem konkurował o władzę z Lwem Trockim i jego zwolennikami. W czasie II wojny światowej dowodził operacjami wojennymi przeciw Finlandii, obroną Leningradu i Frontem Południowo-Zachodnim. Jego podpis widnieje na rozkazie o wymordowaniu polskich oficerów w Katyniu. W latach 1953–1960 przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej ZSRS.

---

## SŁOWNIK POJĘĆ

**Armia Czerwona** (ros. RKKa) – potoczne określenie sił zbrojnych Związku Socjalistycznych Republik Sowieckich, pełna nazwa: Robotniczo-Chłopska Armia Czerwona.

**Deportacja** – przymusowe, połączone z pozbawieniem lub ograniczeniem wolności przesiedlenie osób do innego rejonu kraju lub usunięcie ich poza granice państwa, głównie ze względów politycznych, na podstawie decyzji władz administracyjnych.

**Dwójka** – Oddział II Sztabu Głównego Wojska Polskiego zajmujący się wywiadem i kontrwywiadem.

**Jeniec wojenny** – osoba, która dostała się do niewoli w wyniku działań wojennych. W czasie II wojny światowej jeńcy chronieni byli m.in. na mocy konwencji genewskiej z 1929 r.

**Kolektywizacja** – proces przymusowego zastępowania prywatnych gospodarstw formami własności zbiorowej, np. kołchozami, sowchozami, realizowany w ZSRS. Jego celem była całkowita likwidacja własności prywatnej i zapewnienie pełnej kontroli partii komunistycznej nad gospodarką i życiem wsi. Osoby przeciwne kolektywizacji m.in. aresztowano czy deportowano.

**Kołchoz** (skrót od ros. *kollektywnoje chajzjstwo*, gospodarstwo kolektywne) – w ZSRS duże państwowe gospodarstwo rolne – spółdzielnia produkcyjna – powstałe z reguły w wyniku przymusowego przejęcia przez państwo ziemi indywidualnych rolników.

**Kułak** – w ZSRS propagandowe pojęcie określające chłopów posiadających własne gospodarstwa i przeciwnych władzy

komunistycznej oraz kolektywizacji wsi. Kułacy traktowani byli jako „wrogowie ludu” i poddawani represjom: aresztowani, więzieni, zsyłani do łagrów.

**Ludobójstwo** – zbrodnia przeciwko ludności mająca na celu zniszczenie określonej grupy narodowej, etnicznej, religijnej lub rasowej.

**Ludowy komisarz spraw wewnętrznych** – od 1934 r. osoba stojąca na czele Ludowego Komisariatu Spraw Wewnętrznych ZSRS, czyli sowieckiej służby bezpieczeństwa.

**Łagier** – w ZSRS obóz pracy przymusowej, w którym osadzeni stanowili darmową siłę roboczą. Od 1930 r. łagry podporządkowane były Głównemu Zarządowi Poprawczych Obozów Pracy (ros. *Gławnoje Uprawlenije Isprawitelno-Trudowych Łagieriej i Kolonij*, GUŁag). Charakterystyczne dla łagrów były zaostroszony rygor oraz mordercza, wyniszczająca organizm praca w kopalniach, przy wyрубie, budowie magistrali kolejowych, kanałów. W latach pięćdziesiątych, w okresie najsilniejszych represji i zapotrzebowania na siłę roboczą funkcjonowało kilka tysięcy łagrów, w których osadzono ponad 2,5 mln osób.

**NKWD** (ros. *Narodnyj Komissariat Wnuriennich Dieł*, Ludowy Komisariat Spraw Wewnętrznych ZSRS) – sowiecka służba bezpieczeństwa utworzona w październiku 1917 r. Po 1934 r. NKWD łączył siły bezpieczeństwa (milicję, wojska wewnętrzne i ochrony pogranicza, sądownictwo doraźne, więziennictwo) z zarządem obozów pracy przymusowej (GUŁag) i wywiadem politycznym. Główne narzędzie terroru. NKWD był odpowiedzialny za masowe represje wobec wszystkich warstw społecznych i narodowościowych



zamieszkałych w ZSRS i na ziemiach, które znalazły się pod kontrolą Związku Sowieckiego. W wypadku Polaków NKWD odpowiada m.in. za operację polską przeprowadzoną w latach 1937–1938, deportacje oraz zbrodnię katyńską dokonaną wiosną 1940 r. W 1946 r. NKWD został przekształcony w KGB.

**Pakt Ribbentrop-Mołotow** – formalnie pakt o nieagresji zawarty 23 sierpnia 1939 r. pomiędzy III Rzeszą a ZSRS. W praktyce jednak był układem rozbiorowym. Do paktu był dołączony tajny protokół, stwierdzający, iż w wypadku „przekształcenia terytorialno-politycznego” na terytorium II Rzeczypospolitej granica „sfer interesów” obydwu państw przebiegać będzie wzdłuż rzek Narwi, Wisły i Sanu. W wyniku tego paktu Armia Czerwona wkroczyła do Polski 17 września 1939 r. Nazwa pochodzi od nazwisk przedstawicieli obydwu państw, sygnatariuszy wspomnianego porozumienia: Joachima von Ribbentropa i Wiaczesława Mołotowa.

**Państwowy Zarząd Polityczny** (ros. *Государственный Политический Управление*, GPU) – sowiecka policja polityczna funkcjonująca od 1922 r. zamiast Nadzwyczajnej Komisji do Walki z Kontrrewolucją i Sabotażem WCzK. 10 lipca 1934 r. GPU zostało włączone do NKWD.

**Paszportyzacja** – w tym wypadku przymusowe narzucenie dekretem Prezydium Rady Najwyższej ZSRS z 29 listopada 1939 r. obywatelstwa sowieckiego wszystkim obywatelom polskim, którzy znajdowali się na terenach zajętych przez Związek Sowiecki w momencie ich włączenia w skład ZSRS. Odmowa przyjęcia paszportu lub też jego zagubienie skutkowało represjami: aresztowaniem i deportacją.

**Politrak** (skrót od *политический руководитель*) – kierownik polityczny, w wojsku sowieckim funkcjonariusz odpowiedzialny za indoktrynację komunistyczną w oddziałach wojskowych.

**Polska Organizacja Wojskowa** – powołana z inicjatywy Józefa Piłsudskiego w sierpniu 1914 r. tajna organizacja wojskowa, aktywnie działająca na rzecz odzyskania przez Polskę niepodległości i przygotowania kadr dla jej przyszłej armii. Prowadziła szkolenia wojskowe oraz działania wywiadowcze i dywersyjne. W 1918 r., po odrodzeniu państwa polskiego, została rozwiązana, a jej członkowie wcieleni do powstającego Wojska Polskiego.

**Sowchoz** (ros. *совхоз*) – gospodarstwo sowieckie – gospodarstwa państwowe w ZSRS tworzone z ziem odebranych wielkim właścicielom ziemskim w ramach reformy rolnej. Siłę roboczą sowchozów stanowili pracownicy najemni.

**Sowietyzacja** – narzucanie przez Związek Sowiecki krajom i narodom od niego zależnym sowieckiego systemu ustrojowego, połączone z silną indoktrynacją ideologiczną, ingerencją państwa w prywatne życie obywateli i terrorem oraz całkowitym uzależnieniem kultury i nauki od partii. Celem sowietyzacji było wykształcenie bezwolnego i uległego społeczeństwa.

**Traktat o granicach i przyjaźni** – podpisany przez ministra spraw zagranicznych III Rzeszy Joachima von Ribbentropa oraz ludowego komisarza spraw zagranicznych ZSRS Wiaczesława Mołotowa 28 września 1939 r. w Moskwie traktat wraz z towarzyszącym poufny protokołem i dwoma tajnymi protokołami dodatkowymi. Ustalał „ostateczną granicę interesów” między III Rzeszą a Związkiem

Sowieckim w Europie, dzieląc ziemię polskie wzdłuż linii Pisa–Narew–Bug–San. Sowietom przyznano również prawo do Litwy.

**Wszeczwiązkowa Komunistyczna Partia (bolszewików)** – nazwa partii komunistycznej sprawującej rządu w Rosji Sowieckiej, później Związku Sowieckim w latach 1917–1991 (od 1952 r. jako KPZR). Powstała w 1903 r. z podziału nielegalnej Socjaldemokratycznej Partii Robotniczej Rosji (SDPRR) na mienszewików oraz bolszewików.

**Zachodnia Białoruś** – w terminologii sowieckiej określenie północno-wschodnich ziem II Rzeczypospolitej zagarniętych po agresji z 17 września 1939 r. Stolicą Zachodniej Białorusi był Białystok.

**Zachodnia Ukraina** – w terminologii sowieckiej określenie południowo-wschodnich ziem II Rzeczypospolitej zagarniętych po agresji z 17 września 1939 r. Stolicą Zachodniej Ukrainy był Lwów.

**Zarząd ds. Jeńców Wojennych i Internowanych przy NKWD ZSRS** – jednostka organizacyjna w strukturach NKWD powołana 19 września 1939 r. przez ludowego komisarza spraw wewnętrznych ZSRS Ławrientija Berię. Zajmowała się polskimi jeńcami wojennymi przebywającymi w obozach specjalnych. Wskutek prac wyselekcjonowano oficerów polskich do zamordowania ich w Katyniu, Charkowie i Kalininie (zbrodnia katyńska).

**Zbrodnia katyńska** – termin obejmujący mord w Katyniu, Charkowie i Kalininie (Tweżrze), dokonany przez NKWD w kwietniu i maju 1940 r. na ponad 14 tys. polskich oficerów, podoficerów i funkcjonariuszy służb mundurowych, przetrzymywanych przez władze sowieckie po agresji ZSRS na Polskę w obozach w Kozielsku, Starobielsku oraz Ostaszkowie, a także stracenie w nieujawnionych miejscach ok. 7 tys. Polaków uwięzionych na okupowanych terenach Kresów Wschodnich Rzeczypospolitej.



# WYBÓR ŹRÓDEŁ

DOKUMENTY

DYPLMATYCZNE, URZĘDOWE,

OFICJALNE UMOWY

MIĘDZYPAŃSTWOWE



**Nr 1**

1932 lipiec 25, Moskwa – Pakt o nieagresji zawarty między Rzeczpospolitą Polską a Związkiem Socjalistycznych Republik Sowieckich<sup>1</sup>

[...]

**Artykuł 1**

Obie umawiające się strony, stwierdzając, że wyrzekły się wojny jako narzędzia polityki narodowej w ich wzajemnych stosunkach, zobowiązują się wzajemnie do powstrzymywania się od wszelkich działań agresywnych lub od napaści jedna na drugą zarówno samodzielnie, jak łącznie z innymi mocarstwami.

Za działanie sprzeczne ze zobowiązaniami niniejszego artykułu uznany będzie wszelki akt gwałtu, naruszający całość i nietykalność terytorium lub niepodległość polityczną drugiej umawiającej się strony, nawet gdyby te działania były dokonane bez wypowiedzenia wojny i z uniknięciem wszelkich jej możliwych przejawów.

**Artykuł 2**

W razie gdyby jedna z umawiających się stron została napadnięta przez państwo trzecie lub przez grupę państw trzecich, druga umawiająca się strona [z]obowiązuje się nie udzielać ani bezpośrednio, ani pośrednio pomocy i poparcia państwu napadającemu przez cały czas trwania zatargu.

Jeżeli jedna z umawiających się stron podejmie napaść na państwo trzecie, to druga strona będzie miała prawo wymówić niniejszy traktat bez uprzedzenia.

**Artykuł 3**

Każda z umawiających się stron [z]obowiązuje się nie brać udziału w żadnych porozumieniach z punktu widzenia agresji jawnie dla drugiej wrogiej.

**Artykuł 4**

Zobowiązania wymienione w artykułach pierwszym i drugim niniejszego traktatu nie mogą w żadnym razie ograniczać lub zmieniać praw międzynarodowych i zobowiązań wpływających dla każdej z obu umawiających się stron z umów, które ona zawarła przed wejściem w życie niniejszego traktatu, o ile te umowy nie zawierają w sobie elementu napaści.

Źródło: *Dziennik Ustaw 1932, nr 115, poz. 951.*

<sup>1</sup> Pakt ten miał obowiązywać 3 lata. 5 V 1934 r. podpisano w Moskwie protokół przedłużający go na 10 lat.

## Nr 2

1939 kwiecień 17, Berlin – Oświadczenie sowieckiego ambasadora w III Rzeszy Aleksieja Mieriekałowa przytoczone przez sekretarza stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych III Rzeszy Ernsta von Weizsäckera<sup>1</sup> dotyczące polityki sowieckiej wobec III Rzeszy

Polityka sowiecka jest zawsze prostolinijna. Wątpliwe, czy rozbieżności ideologiczne rzutowały na stosunki rosyjsko-włoskie. Nie powinny one też stać się kamieniem obrazy w stosunku do Niemiec. Rosja Radziecka nie wykorzystwała przeciwko nam [tj. III Rzeszy] tarć, istniejących między Niemcami a mocarstwami zachodnimi, i nie zamierza ich wykorzystywać. Z punktu widzenia Rosji nie ma przyczyn, które mogłyby przeszkodzić normalnym stosunkom wzajemnym z nami [tj. III Rzeszą]. A poczynając od normalnych, stosunki mogą stawać się coraz lepsze i lepsze. [...]

Źródło: *Białe plamy ZSRR–Niemcy 1939–1941. Dokumenty i materiały dotyczące stosunków radziecko-niemieckich w okresie od kwietnia 1939 r. do lipca 1941 r.*, Vilnius 1990, s. 11.

<sup>1</sup> Ernst Heinrich von Weizsäcker (1882–1951) – oficer i dyplomata niemiecki, sekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych Joachima von Ribbentropa. Po wojnie sądzony i skazany na 7 lat więzienia.

## Nr 3

1939 maj 20, Moskwa – Notatka z rozmowy ludowego komisarza spraw zagranicznych ZSRS Wiaczesława Mołotowa z ambasadorem III Rzeszy w ZSRS Friedrichem-Wernerem von der Schulenburgiem<sup>1</sup>

Ambasador [Friedrich-Werner von der Schulenburg] zaczął od przypomnienia o sowiecko-niemieckich rozmowach gospodarczych, które prowadził jakiś czas temu razem z radcą ambasady [Gustavem Hilgerem] z tow. [Anastasem] Mikojanem<sup>2</sup>. Przekazany wówczas przez tow. Mikojana projekt umowy handlowej spowodował komplikacje, aczkolwiek ministerstwo w Berlinie stara się rozwiązać ten problem, aby jednak dojść do porozumienia. [...] Ostatnio kilkakrotnie podejmowano próby rozpoczęcia rozmów gospodarczych z Niemcami, które jednak okazały się jałowe. Powiedziałem dalej, że odnosimy wrażenie, iż rząd niemiecki prowadzi swojego rodzaju grę zamiast rzeczowych rozmów gospodarczych i że do takiej gry należałoby poszukać innego partnera, a nie rząd ZSRS. ZSRS nie ma zamiaru brać udziału w takiej grze.

Ambasador zapewnił mnie, że nie chodzi o grę, że rząd niemiecki ma wyraźne zamiary uregulowania stosunków gospodarczych z ZSRS, że pragnienia tow. Mikojana są zasadne, aczkolwiek bardzo trudne do realizacji w związku ze skomplikowaną sytuacją z surowcami i siłą roboczą w Niemczech. Rząd niemiecki pragnie kontynuować te rozmowy.

Odpowiedziałem mu na to, że doszliśmy do wniosku, iż by powiodły się rozmowy gospodarcze, należy stworzyć odpowiednią bazę polityczną. Doświadczenia z rozmów z Niemcami świadczą o niemożności rozwiązywania problemów gospodarczych bez wspomnianej podstawy. Ambasador kilka razy powtórzył, że Niemcy bardzo poważnie traktują te rozmowy, że klimat polityczny pomiędzy Niemcami a ZSRS znacznie się polepszył w ciągu tego roku, że Niemcy nie mają zamiaru napaść na ZSRS, że układ sowiecko-niemiecki<sup>3</sup> nadal obowiązuje i że w Niemczech nikt nie ma zamiaru go wypowiadać. W odpowiedzi na pytanie Schulenburga, jak należy rozumieć bazę polityczną, odparłem, że musimy wspólnie z rządem niemieckim zastanowić się nad tym. Doświadczenie wskazuje na to, że same rozmowy gospodarcze pomiędzy ZSRS a Niemcami nie doprowadziły do niczego i że wspomniane przez ambasadora polepszenie klimatu politycznego pomiędzy ZSRS a Niemcami jest prawdopodobnie niewystarczające. [...]

<sup>1</sup> Friedrich-Werner von der Schulenburg (1876–1944) – dyplomata niemiecki, w latach 1935–1941 ambasador Niemiec w Moskwie. Po nieudanym zamachu na Hitlera 20 VII 1944 r. aresztowany i stracony.

<sup>2</sup> Anastas Mikojan (1895–1978) – sowiecki działacz partyjny i państwowy, w latach 1938–1949 stał na czele resortu handlu zagranicznego.

<sup>3</sup> Chodzi o niemiecko-sowiecki układ o nieagresji i neutralności (traktat berliński), podpisany 24 IV 1926 r. w Berlinie, regulujący stosunki w zakresie współpracy gospodarczej i wojskowo-technicznej oraz potwierdzający zobowiązanie powstrzymania się od ataku, gdy druga strona będzie w stanie wojny z państwami trzecimi. Pod pojęciem „państw trzecich” rozumiano przede wszystkim Polskę.



Schulenburg na wszelkie sposoby starał się zapewnić, że Niemcy poważnie traktują umowę gospodarczą z ZSRS i liczą na jej zawarcie. Ponadto ambasador był wielce zainteresowany uzyskaniem bardziej konkretnych informacji, o jaką bazę polityczną chodziło w mojej deklaracji. Uchyliłem się od podawania konkretów w tej sprawie.  
[...]

Wiaczesław Mołotow

*Źródło: Geneza paktu Hitler–Stalin. Fakty i propaganda, red. B. Musiał, J. Szumski, Warszawa 2012, s. 144–146.*

**Nr 4**

*1939 maj 10, Warszawa – Telegram zastępcy ludowego komisarza spraw zagranicznych ZSRS Władimira Potiomkina<sup>1</sup> do Ludowego Komisariatu Spraw Zagranicznych opisujący przebieg rozmowy z ministrem Józefem Beckiem w sprawie możliwej pomocy Związku Sowieckiego dla Polski*

Odbyłem godzinną rozmowę z Beckiem. Uzyskałem określone informacje o stanie polsko-niemieckich stosunków. Poprzez szczegółową analizę układu sił w Europie i możliwości uzyskania przez Polskę efektywnej francusko-angielskiej pomocy skłoniłem Becka do uznania, że bez wsparcia ZSRR Polacy nie będą w stanie sami się obronić. Zgodnie z moim zwyczajem, podsumowując w końcu rozmowy jej zasadniczą treść, jeszcze raz wyraźnie sformułowałem to stwierdzenie Becka, które on potwierdził. Ze swej strony podkreśliłem, że ZSRR nie odmówiłby Polsce pomocy, w razie gdyby ona sobie tego życzyła. Bardziej szczegółowo poinformuję o rozmowie po przyjeździe.

*Źródło: Agresja sowiecka na Polskę 17 września 1939 r. w świetle dokumentów, red. E. Kozłowski, t. 1: Geneza i skutki agresji, Warszawa 1994, s. 39.*

---

<sup>1</sup> Władimir Potiomkin (1874–1946) – dyplomata i historyk sowiecki, w latach 1937–1940 zastępca ludowego komisarza spraw zagranicznych, następnie ludowy komisarz oświaty.

*1939 maj 11, Moskwa – Notatka ludowego komisarza spraw zagranicznych ZSRS Wiaczesława Mołotowa z przebiegu rozmowy z ambasadorem RP Wacławem Grzybowskiem w sprawie stanowiska rządu polskiego wobec sowieckich propozycji zawarcia paktu o wzajemnej pomocy*

Przyjąłem ambasadora na jego prośbę. Grzybowski rozpoczął rozmowę od przeprosin za to, iż niedokładnie poinformował mnie podczas poprzedniej rozmowy o stanowisku rządu polskiego w sprawie propozycji rządu sowieckiego wobec Anglii i Francji. Wyrażając poprzednio swój ogólnie pozytywny stosunek do tych propozycji, niedokładnie wyłożył on stanowisko rządu polskiego. Ambasador odczytał z notatek instrukcje otrzymane z Warszawy. W instrukcjach tych zwracają uwagę dwa punkty. Po pierwsze: rząd polski oświadcza, że inicjatywa Francji w rokowaniach o gwarancje dla Polski nie odpowiada punktowi widzenia rządu polskiego, który uważa, że tego rodzaju rokowania może prowadzić wyłącznie sam, i nie zlecał Francji prowadzenia tych rokowań; po drugie: Polska nie uważa za możliwe zawarcie z ZSRR paktu o pomocy wzajemnej ze względu na praktyczną niemożność udzielenia pomocy Związkowi Sowieckiemu, podczas gdy Polska kieruje się zasadą, że pakt o pomocy wzajemnej można zawierać tylko w warunkach wzajemności. Równocześnie, odpowiadając na moje pytanie, ambasador powiedział, że Polska nie może być przeciwna zawarciu paktu o pomocy wzajemnej między ZSRR, Anglią i Francją, gdyż jest to sprawa tych państw.

Na moje pytanie, czy Polska jest zainteresowana tym paktem, ambasador odpowiedział wymijająco, powtarzając otrzymane instrukcje.

Na moje pytanie, czy Polska jest zainteresowana w udzielaniu gwarancji państwom europejskim graniczącym z ZSRR, ambasador odpowiedział, że to nie powinno odnosić się do Polski. Wyjaśnił, że mówi to z punktu widzenia chwili obecnej i że w przyszłości problem ten może być postawiony inaczej.

Cała rozmowa świadczyła o tym, że Polska nie chce obecnie wiązać się jakimkolwiek układem z ZSRR ani też zgodą na udział ZSRR w gwarancjach dla Polski, ale nie wyklucza tej ostatniej w przyszłości.

Rozmowa trwała godzinę i piętnaście minut.

*Źródło: Agresja sowiecka na Polskę 17 września 1939 r. w świetle dokumentów, red. E. Kozłowski, t. 1: Geneza i skutki agresji, Warszawa 1994, s. 39–40.*

**Nr 6**

*1939 sierpień 21, Moskwa – Informacja umieszczona w sowieckiej gazecie „Prawda” dotycząca podpisania porozumienia handlowo-kredytowego między ZSRS a Niemcami*

(TASS) 19 sierpnia, po długotrwałych, zakończonych pomyślnie rozmowach, w Berlinie podpisano porozumienie handlowo-kredytowe pomiędzy ZSRR i Niemcami.

Porozumienie podpisali ze strony ZSRR – zast[ępcą] przedstawiciela handlowego [[ewgienij] Babarin, a ze strony niemieckiej – p. [Karl] Schnurre<sup>1</sup>.

Porozumienie handlowo-kredytowe przewiduje udzielenie przez Niemcy kredytów dla ZSRR w wysokości 200 milionów marek niemieckich na okres 7 lat, licząc po 5 proc. na zakup niemieckich towarów w ciągu dwóch lat od dnia podpisania Porozumienia.

Porozumienie przewiduje również dostawy towarów z ZSRR do Niemiec na taki sam okres, tj. w ciągu dwóch lat na sumę 180 milionów marek niemieckich.

*Źródło: Białe plamy ZSRR–Niemcy 1939–1941. Dokumenty i materiały dotyczące stosunków radziecko-niemieckich w okresie od kwietnia 1939 r. do lipca 1941 r., Vilnius 1990, s. 46.*

<sup>1</sup> Karl Schnurre (1898–1990) – dyplomata niemiecki, ekspert w dziedzinie prawa. Od 1936 r. stał na czele wschodnioeuropejskiej sekcji ekonomicznej w Ministerstwie Spraw Zagranicznych III Rzeszy.

## Nr 7

1939 sierpień 22, Obersalzberg – Pełnomocnictwa udzielone ministrowi spraw zagranicznych Rzeszy Joachimowi von Ribbentropowi w sprawie zawarcia układu o nieagresji ze Związkiem Sowieckim

**Pełnomocnictwa**

Udzielam ministrowi spraw zagranicznych Rzeszy panu Joachimowi von Ribbentropowi wszystkich pełnomocnictw na rozmowy w imieniu Państwa Niemieckiego z pełnomocnymi przedstawicielami Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich w sprawie zawarcia paktu o nieagresji, a także o wszystkich zbliżonych kwestiach, jeżeli zaistnieje możliwość podpisania zarówno paktu o nieagresji, jak też innych porozumień, stanowiących wynik tych rozmów w tym celu, aby ten pakt i te porozumienia weszły w życie bezzwłocznie po ich podpisaniu.

Obersalzberg, 22 sierpnia 1939 r.

Adolf Hitler  
[Joachim von] Ribbentrop

*Źródło: Białe plamy ZSRR–Niemcy 1939–1941. Dokumenty i materiały dotyczące stosunków radziecko-niemieckich w okresie od kwietnia 1939 r. do lipca 1941 r., Vilnius 1990, s. 55.*

**Nr 8**

1939 sierpień 23, Moskwa – Telegram ministra spraw zagranicznych Rzeszy Joachima von Ribbentropa do Ministerstwa Spraw Zagranicznych Niemiec dotyczący przebiegu rozmów pomiędzy przedstawicielami III Rzeszy a ZSRS w sprawie zawarcia paktu o nieagresji wraz z tajnym protokołem odnoszącym się do podziału stref wpływu obydwu państw w Europie

**Telegram**

Moskwa, 23 sierpnia 1939 – 20 godz. 05 min

Poza koleją  
Berlin  
Telegram nr 204 z 23 sierpnia  
Pilne

Proszę bezzwłocznie powiadomić Führera, że dopiero co zakończyło się pierwsze trzygodzinne spotkanie ze Stalinem i Mołotowem. Podczas rozmowy, która toczyła się pozytywnie w naszym duchu, wypłynęło ponadto na wierzch, że ostatnią przeszkodą na drodze do ostatecznego rozwiązania jest żądanie Rosjan, abyśmy porty Libawa (Liepāja)<sup>1</sup> i Windawa (Ventspils)<sup>2</sup> uznali jako należące do ich strefy wpływów. Będę wdzięczny za potwierdzenie do godziny 20 czasu niemieckiego zgody Führera. Omawia się podpisanie tajnego protokołu w sprawie wzajemnego rozgraniczenia stref wpływów w całej strefie wschodniej, na które wyraziłem moją zasadniczą zgodę.

Źródło: *Białe plamy ZSRR–Niemcy 1939–1941. Dokumenty i materiały dotyczące stosunków radziecko-niemieckich w okresie od kwietnia 1939 r. do lipca 1941 r.*, Vilnius 1990, s. 55.

<sup>1</sup> Lipawa (łot. Liepāja, niem. Libau) – miasto na Łotwie nad Morzem Bałtyckim i Jeziorem Lipawskim.

<sup>2</sup> Windawa (łot. Ventspils, niem. Windau) – miasto na Łotwie nad Morzem Bałtyckim, u ujścia rzeki Windawy.

**Nr 9**

*1939 sierpień 23, Berlin – Odpowiedź Kancelarii Ministra do ministra spraw zagranicznych Rzeszy Joachima von Ribbentropa na telegram dotyczący przebiegu rozmów pomiędzy przedstawicielami III Rzeszy a ZSRS w sprawie zawarcia paktu o nieagresji*

**Telefonogram**

Berlin, 23 sierpnia 1939 r.

Otrzymany w Moskwie 23 sierpnia 1939 – 23 godz. 00 min

Nr 205

Na Pański telegram nr 204

Odpowiedź: tak, zgadza się.

[Erich] Kordt

*Źródło: Białe plamy ZSRR–Niemcy 1939–1941. Dokumenty i materiały dotyczące stosunków radziecko-niemieckich w okresie od kwietnia 1939 r. do lipca 1941 r., Vilnius 1990, s. 56.*

**Nr 10**

1939 sierpień 23, Moskwa – Niemiecko-sowiecki układ o nieagresji – pakt Ribbentrop–Mołotow

Rząd ZSRR i Rząd Niemiecki, kierując się pragnieniem utrwalenia sprawy pokoju między ZSRR i Niemcami oraz wychodząc z podstawowych założeń paktu o neutralności, zawartego między ZSRR a Niemcami w kwietniu 1926 r., wyraziły zgodę na następujące porozumienie.

**Art. I**

Obie umawiające się Strony zobowiązują się do powstrzymania się od wszelkiej przemocy, wszelkich aktów agresji i wszelkich napaści we wzajemnych stosunkach, zarówno oddzielnie, jak i łącznie z innymi państwami.

**Art. II**

W przypadku gdy jedna z umawiających się Stron stanie się obiektem działań wojennych ze strony państwa trzeciego, druga umawiająca się Strona nie okaże temu państwu poparcia w żadnej formie.

**Art. III**

Rządy obydwu umawiających się stron pozostaną w przyszłości we wzajemnym kontakcie dla konsultacji w celu wzajemnego informowania się w kwestiach dotyczących ich wspólnych interesów.

**Art. IV**

Żadna z umawiających się Stron nie weźmie udziału w jakimkolwiek ugrupowaniu państw, które bezpośrednio lub pośrednio jest skierowane przeciwko Stronie drugiej.

**Art. V**

W razie powstania sporów lub konfliktów między umawiającymi się Stronami w sprawach tego lub innego rodzaju obie Strony będą rozstrzygać te spory lub konflikty wyłącznie przez przyjazną wymianę poglądów albo w razie potrzeby przez ustanowienie komisji dla uregulowania konfliktu.

**Art. VI**

Pakt niniejszy zostaje zawarty na lat dziesięć, z tym że o ile jedna z umawiających się Stron nie wypowie go na rok przed upływem terminu, termin mocy obowiązującej tego paktu uważać się będzie za przedłużony automatycznie na następne pięć lat.

**Art. VII**

Pakt niniejszy podlega ratyfikacji w możliwie najkrótszym terminie. Wymiana dokumentów ratyfikacyjnych powinna nastąpić w Berlinie. Pakt wchodzi w życie niezwłocznie po jego podpisaniu.

Sporządzony w dwóch oryginałach w języku rosyjskim i niemieckim, w Moskwie, 23 sierpnia 1939 r.

*Źródło: *Wiek XX w źródłach. Wybór tekstów źródłowych z propozycjami metodycznymi dla nauczycieli historii, studentów, uczniów, oprac. M. Sobańska-Bondaruk, S.B. Lenard, Warszawa 1998, s. 118–119.**



## Nr 11

1939 sierpień 23, Moskwa – Tajny protokół dodatkowy do paktu o nieagresji między Niemcami a ZSRS w sprawie podziału stref wpływów obydwu państw w Europie

Z okazji podpisania paktu o nieagresji między Rzeszą Niemiecką a Związkiem Socjalistycznych Republik Radzieckich niżej podpisani pełnomocnicy obydwu stron poruszyli w ściśle poufnej rozmowie sprawę rozgraniczenia stref interesów obydwu Stron w Europie Wschodniej. Rezultaty rozmowy są następujące:

1. W wypadku terytorialno-politycznych przeobrażeń na terenach należących do państw nadbałtyckich (Finlandia, Estonia, Łotwa i Litwa) północna granica Litwy będzie zarazem granicą stref interesów Niemiec i ZSSR. Przy tej okazji obie Strony uznają zainteresowanie Litwy rejonem Wilna.

2. W wypadku terytorialno-politycznych przeobrażeń na terenach należących do Polski strefy interesów Niemiec i ZSSR zostaną rozgraniczone w przybliżeniu wzdłuż rzek Narwi, Wisły i Sanu.

Kwestia, czy interesy obydwu Stron pozwolą na to, że wyda się pożądanym utrzymanie niezależnego państwa polskiego, oraz jak przebiegać będą granice tego państwa, może zostać definitywnie wyjaśniona dopiero w miarę dalszego rozwoju sytuacji politycznej.

3. W odniesieniu do Europy Południowej strona radziecka podkreśla swoje zainteresowanie Besarabią. Strona niemiecka zgłasza całkowity brak politycznego zainteresowania tymi terenami.

4. Obie Strony uważać będą niniejszy protokół za ściśle tajny.

Za rząd Rzeszy Niemieckiej  
J[oaachim] von Ribbentrop

Za rząd ZSSR  
W[iaczesław] Mołotow

*Źródło: Wiek XX w źródłach. Wybór tekstów źródłowych z propozycjami metodycznymi dla nauczycieli historii, studentów, uczniów, oprac. M. Sobańska-Bondaruk, S.B. Lenard, Warszawa 1998, s. 118–119.*

**Nr 12**

*1939 sierpień 24, Moskwa – Informacja zamieszczona w sowieckiej gazecie „Prawda” dotycząca podpisania sowiecko-niemieckiego układu o nieagresji*

Układ o nieagresji, zawarty między Związkiem Radzieckim i Niemcami, którego tekst publikujemy dziś, jest dokumentem niezwyklej wagi, odzwierciedlającym pokojową politykę Związku Radzieckiego.

Treść każdego osobnego punktu układu, jak i w ogóle całego układu, wyraża dążenie do uniknięcia konfliktu, umacniania stosunków pokojowych i gospodarczych między obu państwami. Nie ma żadnej wątpliwości, że zawarty układ o nieagresji usuwa napięcia, jakie istniały w stosunkach między ZSRR i Niemcami.

Jednakże znaczenie zawartego układu wykracza poza ramy uregulowania stosunków między układającymi się krajami. Został on zawarty w chwili, gdy sytuacja międzynarodowa stała się niezwykle ostrą i napiętą. Akt pokojowy, jakim jest układ o nieagresji między ZSRR i Niemcami, niewątpliwie przyczyni się do złagodzenia napięcia w sytuacji międzynarodowej, niewątpliwie doprowadzi do odprężenia.

Zawarcie układu między ZSRR i Niemcami bez wątpienia jest faktem o niezwykle doniosłym znaczeniu międzynarodowym, układ stanowi bowiem instrument pokoju, powołany nie tylko do umacniania dobrosąsiedzkich i pokojowych stosunków między ZSRR i Niemcami, ale również służy sprawie powszechnego umacniania pokoju.

Kładzie się kres wrogości między Niemcami i ZSRR. Różnice w ideologii i w systemie politycznym nie powinny stanowić przeszkody w ustanowieniu dobrosąsiedzkich stosunków między obu krajami. Przyjaźń narodów ZSRR i Niemców, zepchnięta przez wrogów Niemiec i ZSRR do ślepego zaułka, odtąd powinna uzyskać niezbędne warunki do swego rozwoju i rozkwitu.

*Źródło: Białe plamy ZSRR–Niemcy 1939–1941. Dokumenty i materiały dotyczące stosunków radziecko-niemieckich w okresie od kwietnia 1939 r. do lipca 1941 r., Vilnius 1990, s. 60.*

**Nr 13**

*1939 wrzesień 2, Moskwa – Informacja zamieszczona w sowieckiej gazecie „Prawda” odnosząca się do ataku III Rzeszy na Polskę*

Berlin, 1 września (TASS). Jak podaje Niemieckie Biuro Informacyjne, dziś rano wojska niemieckie, zgodnie z rozkazem dowództwa naczelnego, przekroczyły granicę niemiecko-polską w różnych miejscach. Formacje lotnictwa niemieckiego również podjęły bombardowanie obiektów wojskowych w Polsce.

*Źródło: Białe plamy ZSRR–Niemcy 1939–1941. Dokumenty i materiały dotyczące stosunków radziecko-niemieckich w okresie od kwietnia 1939 r. do lipca 1941 r., Vilnius 1990, s. 74.*

**Nr 14**

1939 wrzesień 3, Moskwa – Informacja zamieszczona w sowieckiej gazecie „Prawda” dotycząca ratyfikowania układu o nieagresji między Związkiem Sowieckim a III Rzeszą

Rada Najwyższa Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich po wysłuchaniu informacji przewodniczącego komisarzy ludowych i ludowego komisarza spraw zagranicznych towarzysza Wiaczesława Mołotowa w sprawie ratyfikacji układu o nieagresji między Związkiem Radzieckim i Niemcami postanawia:

1. Zaaprobować politykę zagraniczną Rządu.
2. Ratyfikować układ o nieagresji między Związkiem Socjalistycznych Republik Radzieckich i Niemcami, zawarty w Moskwie 23 sierpnia 1939 r.

Przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej ZSRR  
M[ichał] Kalinin  
Sekretarz Prezydium Rady Najwyższej ZSRR  
A[leksandr] Gorkin  
Moskwa, Kreml, 31 sierpnia 1939 r.

*Źródło: Białe plamy ZSRR–Niemcy 1939–1941. Dokumenty i materiały dotyczące stosunków radziecko-niemieckich w okresie od kwietnia 1939 r. do lipca 1941 r., Vilnius 1990, s. 74.*

**Nr 15**

1939 wrzesień 3, Berlin – Telegram ministra spraw zagranicznych Rzeszy Joachima von Ribbentropa do Friedricha-Wernera von der Schulenburga<sup>1</sup>, ambasadora niemieckiego w Moskwie, w sprawie skłonienia ZSRS do podjęcia działań wojennych przeciwko Polsce

**Telegram**

Berlin, 3 września 1939 – 18 godz. 50 min

Otrzymany w Moskwie 4 września 1939 – 0 godz. 30 min

Moskwa

Telegram nr 253 z 3 września

Bardzo pilne! Osobiście ambasadorowi.

Ścisłe tajne! Szefowi ambasady lub jego przedstawicielowi osobiście. Tajne! Rozszyfrować musi osobiście! Najściślej tajne!

Bezwarunkowo rachujemy na ostateczne rozbicie armii polskiej w ciągu kilku tygodni. Następnie wprowadzimy okupację wojskową w rejonach, które jak ustalono w Moskwie, należą do niemieckiej sfery wpływów. Jednakże jest zrozumiałe, że ze względów militarnych będziemy musieli następnie działać przeciwko tym polskim siłom zbrojnym, które do tego czasu będą znajdowały się na terytoriach polskich wchodzących do rosyjskiej sfery wpływów.

Proszę, niech Pan omówi to z [Wiaczesławem] Mołotowem bezzwłocznie i przekonana się, czy Związek Radziecki nie uzna za pożądane, aby armia rosyjska wystąpiła w odpowiednim momencie przeciwko siłom polskim w rosyjskiej sferze wpływów i ze swej strony okupowała to terytorium. Naszym zdaniem, nie tylko to pomogłoby nam, ale również, zgodnie z porozumieniami moskiewskimi, byłoby też w interesie radzieckim.

W związku z tym proszę, niech Pan wyjaśni, czy możemy omawiać tę kwestię z (radzieckimi) oficerami, którzy dopiero co przybyli tu, i jakim przypuszczalnie będzie stanowisko rządu radzieckiego.

*Źródło: Białe plamy ZSRR–Niemcy 1939–1941. Dokumenty i materiały dotyczące stosunków radziecko-niemieckich w okresie od kwietnia 1939 r. do lipca 1941 r., Vilnius 1990, s. 77.*

<sup>1</sup> Friedrich-Werner von der Schulenburg (1876–1944) – dyplomata niemiecki, w latach 1935–1941 ambasador Niemiec w Moskwie. Po nieudanym zamachu na Hitlera 20 VII 1944 r. aresztowany i stracony.

**Nr 16**

1939 wrzesień 16, Moskwa – Telegram Friedricha-Wenera von der Schulenburga<sup>1</sup>, ambasadora Niemiec w Moskwie, do Ministerstwa Spraw Zagranicznych Niemiec informujący o odpowiedzi Władysława Mołotowa w sprawie agresji sowieckiej na Polskę

**Telegram**

Moskwa, 16 września 1939 r.

Pilne! Ściśle tajne!

Telegram nr 371 z 16 września

Na Pański telegram nr 360 z 15 września

Widziałem się z [Władysławem] Mołotowem dziś o godzinie 18 i wypełniłem instrukcje. Mołotow oświadczył, że interwencja zbrojna Związku Radzieckiego nastąpi zapewne jutro albo pojutrze. Stalin obecnie konsultuje się z przywódcami wojskowymi i w ten wieczór w obecności Mołotowa poda mi dzień i godzinę ofensywy radzieckiej.

Mołotow dodał, że poinformuje rząd o moim oświadczeniu, ale myśli, że istnieje potrzeba wspólnego komunikatu; rząd radziecki zamierza motywować swoje działania w sposób następujący: państwo polskie rozpadło się i więcej nie istnieje, dlatego anulowaniu ulegają wszystkie zawarte z Polską porozumienia; mocarstwa trzecie mogą podjąć próbę osiągnięcia pożytku z zaistniałego chaosu; Związek Radziecki uważa za swój obowiązek interweniowanie w celu ochrony swoich braci ukraińskich i białoruskich i umożliwienie spokojniejszej pracy tej nieszczęśliwej ludności.

Rząd radziecki zamierza opublikować utrzymany w tym duchu komunikat przez radio, w prasie itd. od razu po tym, gdy Armia Czerwona przekroczy granicę, i jednocześnie oświadczyć to w oficjalnej nocie polskiemu ambasadorowi tu<sup>2</sup> i wszystkim tutejszym misjom dyplomatycznym.

Mołotow zgodził się z tym, że planowany przez rząd radziecki pretekst zawierał nutę obrażającą uczucia Niemców, ale prosił, by zważywszy na trudną dla rządu radzieckiego sytuację, nie pozwalać na to, aby takie drobniaczki stawały na naszej drodze. Rząd radziecki niestety nie dostrzegął jakiegoś innego pretekstu, gdyż dotychczas Związek Radziecki nie troszczył się o swoje mniejszości w Polsce i musiał w ten lub inny sposób usprawiedliwić wobec zagranicy swą obecną ingerencję.

Na zakończenie Mołotow pilnie zażądał wyjaśnień, co stanie się z Wilnem [Wilniusem]. Rząd radziecki bardzo chce uniknąć zatargów z Litwą i dlatego chciałyby wiedzieć, czy z Litwą osiągnięto jakiegokolwiek porozumienie w sprawie okręgu Wilna i kto, między innymi, okupuje miasto.

*Źródło: Białe plamy ZSRR–Niemcy 1939–1941. Dokumenty i materiały dotyczące stosunków radziecko-niemieckich w okresie od kwietnia 1939 r. do lipca 1941 r., Vilnius 1990, s. 90–91.*

<sup>1</sup> Friedrich-Werner von der Schulenburg (1876–1944) – dyplomata niemiecki, w latach 1935–1941 ambasador Niemiec w Moskwie. Po nieudanym zamachu na Hitlera 20 VII 1944 r. aresztowany i stracony.

<sup>2</sup> Chodzi o ambasadora Polski w Moskwie Wacława Grzybowskiego.

1939 wrzesień 16 – Dyrektywa nr 01 Rady Wojennej Frontu Białoruskiego w sprawie tworzenia Zarządów Tymczasowych i organizacji władzy na terenach polskich zajmowanych przez Armię Czerwoną

1. Po zajęciu przez nasze wojska tych lub innych miast [naszym zadaniem] jest stworzenie „Zarządów Tymczasowych” tych miast, nie rewkomów (Komitetów Rewolucyjnych), a właśnie „Zarządów Tymczasowych” określonych miast w składzie przedstawiciela Armii (w osobie jednego z pracowników aparatu politycznego jako przewodniczącego), przedstawiciela Narkomwnutrdzieła<sup>1</sup> (NKWD) i po jednym przedstawicielu robotników i lewicowej inteligencji.

2. Zorganizować drukowanie, zapewnić papier i wydawać gazety odpowiednio do potrzeb w językach: ukraińskim, białoruskim i polskim. Jest to zadanie dla wydziałów politycznych i odkomenderowanych do ich dyspozycji pracowników.

3. Zapewnić zaopatrzenie ludności miast w żywność; przejąć magazyny z żywnością, włączyć do tych spraw organizacje robotnicze zajmujące się zaopatrzeniem, nawiązać stałe kontakty z organizacjami robotniczymi, stworzyć gwardię robotniczą w celu zaprowadzenia rewolucyjnego porządku.

4. Stworzyć w gminach komitety chłopskie z przedstawicielami biednego i średniego chłopstwa w celu przejęcia ziemi obszarnej i kościelnej, a także ziemi wysokich urzędników państwowych i przekazać przejętą ziemię biednemu i średniemu chłopstwu.

5. Żadnych kołchozów na razie nie organizować i żadnych wezwań do ich organizacji nie podejmować.

6. Wymienione przedsięwzięcia (punkty 1–4) mają za cel rozbicie istniejącej pańsko-burżuazyjnej władzy. Dokonać tego powinni pracownicy polityczni Armii i pracownicy NKWD. Wszystkie prace należy prowadzić w imieniu Armii, gdyż do powołania nowych władz radzieckich jedyną władzą w zajętych województwach jest Armia i jej organy, działające razem z organami Komisariatu Spraw Wewnętrznych.

7. W celu rozstrzygnięcia kwestii, jaka ma być nowa władza i w jaki sposób ma być powoływana, należy po gruntownym przygotowaniu powołać w drodze wyborów powszechnych trzy zgromadzenia ludowe: Ukraińskie Zgromadzenie Ludowe – z przedstawicieli wybranych w województwach Zachodniej Ukrainy, Białoruskie Zgromadzenie Ludowe – z przedstawicieli wybranych w województwach Zachodniej Białorusi i Polskie Zgromadzenie Ludowe – z przedstawicieli wybranych w województwach z przewagą ludności polskiej.

Źródło: W. Śleszyński, *Białystok w sowieckiej fotografii propagandowej 1939–1941. Proces aneksji i polityczno-prawnej sowietyzacji Białostoczczyzny, Białystok 2000, s. 49–50.*

<sup>1</sup> Potoczne określenie NKWD.

**Nr 18**

1939 wrzesień 17, Moskwa – Telegram Friedricha-Wenera von der Schulenburga, ambasadora Niemiec w Moskwie, do Ministerstwa Spraw Zagranicznych Niemiec w sprawie rozpoczęcia działań wojennych przez ZSRS przeciwko Polsce

**Telegram**

Moskwa, 17 września 1939 r.

Telegram nr 372 z 17 września

Do mojego telegramu nr 371 z 16 września

Bardzo pilne! Tajne!

Stalin w obecności [Wiaczesława] Mołotowa i [Klimenta] Woroszyłowa przyjął mnie o godzinie drugiej w nocy i oświadczył, że Armia Czerwona przekroczy granicę radziecką na całej jej długości od Połocka do Kamieńca Podolskiego.

Dla uniknięcia incydentów Stalin pospiesznie prosi nas, abyśmy dopilnowali, żeby samoloty niemieckie, poczynając od dnia dzisiejszego, nie przekraczały w kierunku wschodnim linii Brześć Litewski – Lemberg [Lwów]. Samoloty radzieckie zaczną dzisiaj bombardować rejon na wschód od Lemberga.

Obiecałem, że zrobię wszystko, co można, w sensie informowania niemieckich sił powietrznych. Ze względu jednak na to, że zostało mało czasu, prosiłem, by samoloty radzieckie nie zbliżały się dziś zbyt do wspomnianej linii.

Komisja radziecka przybędzie do Białegostoku jutro, najpóźniej pojutrze.

Stalin odczytał mi notę, która już dziś w nocy zostanie wręczona ambasadorowi polskiemu i której kopie roześle się w ciągu dnia wszystkim misjom, a następnie opublikuje się. W nocy uzasadnia się działania radzieckie. Odczytany mi projekt zawierał trzy punkty niemożliwe przez nas do przyjęcia. W odpowiedzi na moje sprzeciw Stalina z dużą skwapliwością zmienił tekst tak, że teraz nota całkowicie nas zadowala. Stalin oświadczył, że sprawa publikacji komunikatu niemiecko-radzieckiego nie może być rozpatrywana w ciągu najbliższych dwóch-trzech dni.

W przyszłości wszystkie zaistniałe problemy militarne ma załatwiać generał-leutnant [Ernst August] Köstring<sup>1</sup> bezpośrednio z [Klimentem] Woroszyłowem.

*Źródło: Białe plamy ZSRR–Niemcy 1939–1941. Dokumenty i materiały dotyczące stosunków radziecko-niemieckich w okresie od kwietnia 1939 r. do lipca 1941 r., Vilnius 1990, s. 91–92.*

<sup>1</sup> Ernst August Köstring (1876–1953) – attaché wojskowy III Rzeszy w ZSRS i na Litwie.



## Nr 19

*1939 wrzesień 16/17, Moskwa – Nota ministra spraw zagranicznych ZSRS Wiaczesława Mołotowa doręczona ambasadorowi Polski w Moskwie Wacławowi Grzybowskiemu w nocy z 16 na 17 września 1939 r., dotycząca wkroczenia wojsk sowieckich na terytorium Polski*

Wojna niemiecko-polska ujawniła wewnętrzne bankructwo państwa polskiego. W ciągu dziesięciu dni operacji wojskowych Polska straciła wszystkie swoje okręgi przemysłowe i ośrodki kulturalne. Warszawa jako stolica Polski już nie istnieje. Rząd polski uległ rozkładowi i nie okazuje przejawów życia. Oznacza to, że państwo polskie i jego rząd przestały faktycznie istnieć. Dlatego też straciły ważność traktaty zawarte pomiędzy ZSRR a Polską. Pozostawiona własnemu losowi i pozbawiona kierownictwa Polska stała się łatwym polem wszelkiego rodzaju niebezpiecznych i niespodziewanych akcji, mogących stać się groźbą dla ZSRR. Dlatego rząd radziecki, który zachowywał do tej pory neutralność, nie może w obliczu tych faktów zajmować nadal neutralnego stanowiska.

Rząd radziecki nie może również pozostać obojętny na fakt, że zamieszkująca terytorium Polski pokrewna ludność ukraińskiego i białoruskiego pochodzenia jest bezbronna i została pozostawiona własnemu losowi.

Rząd radziecki polecił wobec powyższych okoliczności Naczelnemu Dowództwu Armii Czerwonej, aby nakazało wojskom przekroczyć granicę i wziąć pod swoją opiekę życie i mienie ludności Zachodniej Ukrainy i Zachodniej Białorusi.

Rząd radziecki zamierza równocześnie podjąć wszelkie środki mające na celu uwolnienie narodu polskiego od niszczącej wojny, w którą wepchnęli go nierozsądni przywódcy, i umożliwienie mu życia w pokoju.

*Źródło: Wiek XX w źródłach. Wybór tekstów źródłowych z propozycjami metodycznymi dla nauczycieli historii, studentów i uczniów, oprac. M. Sobańska-Bondaruk, S.B. Lenard, Warszawa 1998, s. 248.*

**Nr 20**

*1939 wrzesień 17, Moskwa – Odpowiedź ambasadora Wacława Grzybowskiego na wręczoną mu przez Wiaczesława Mołotowa notę uzasadniającą agresję sowiecką na Polskę*

Żaden z argumentów użytych dla usprawiedliwienia uczynienia z układów [polsko-radzieckich] świstków papieru nie wytrzymuje krytyki. Według moich wiadomości głowa państwa i rząd przebywają na terytorium Polski [...]. Zresztą sprawa rządu nie jest w tej chwili istotna. Suwerenność państwa istnieje, dopóki żołnierze armii regularnej biją się. [...] To, co nota mówi o sytuacji mniejszości [narodowych], jest nonsensem. [...] Wszystkie mniejszości [...] dowodzą czynami swej całkowitej solidarności z Polską w walce z germanizmem. Wielokrotnie w naszych rozmowach mówił pan o solidarności słowiańskiej. W chwili obecnej nie tylko Ukraińcy i Białorusini biją się u naszego boku przeciwko Niemcom, ale także legiony czeskie i słowackie. Gdzie więc podziła się wasza solidarność słowiańska?

*Źródło: M. Bronowicki, 17 września 1939. Agresja, „Karta” 2007, nr 51, s. 50–51.*

**Nr 21**

*1939 wrzesień 17 – Instrukcja ministra spraw zagranicznych RP Józefa Becka udzielona ambasadorowi Wacławowi Grzybowskiemu w sprawie dalszych działań pracowników Ambasady RP w Moskwie*

Wojska nasze stawily czynny opór inwazji sowieckiej. Całkowicie aprobuję zachowanie Pana Ambasadora. Proszę zażądać paszportów i opuścić Moskwę. Miejsce postoju województwo stanisławowskie.

*Źródło: Hoover Institution Archives, HI-I-243, kl. 272.*

**Nr 22**

*1939 wrzesień 17, Kuty<sup>1</sup> – Rozkaz Naczelnego Wodza marszałka Edwarda Śmigłego-Rydza dotyczący walk z wkraczającą Armią Czerwoną*

Sowiety wkroczyły. Nakazuję ogólne wycofanie na Rumunię i Węgry najkrótszymi drogami. Z bolszewikami nie walczyć, chyba w razie natarcia z ich strony albo próby rozbrojenia oddziałów. Zadanie Warszawy i miast, które miały się bronić przed Niemcami – bez zmian. Miasta, do których podejść bolszewicy, powinny z nimi pertraktować w sprawie wyjścia garnizonów do Węgier lub Rumunii.

*Źródło: Polskie Siły Zbrojne w II wojnie światowej, t. 1: Kampania wrześniowa, Londyn 1959, s. 521.*

---

<sup>1</sup> Kuty – w II Rzeczypospolitej miasto leżące w powiecie kosowskim w województwie stanisławowskim. Miejscowość graniczna z Rumunią. Obecnie na Ukrainie.

## Nr 23

1939 wrzesień 17, Kosów Huculski<sup>1</sup> – Orędzie Prezydenta RP Ignacego Mościckiego do obywateli polskich wygłoszone po agresji sowieckiej na Polskę

Obywatele!

Gdy armia nasza z bezprzykładnym męstwem zмага się z przemocą wroga od pierwszego dnia wojny aż po dzień dzisiejszy, wytrzymując napór ogromnej przewagi całości bez mała niemieckich sił zbrojnych, nasz sąsiad wschodni najechał nasze ziemie, gwałcąc obowiązujące umowy i odwieczne zasady moralności.

Stanęliśmy tedy nie po raz pierwszy w naszych dziejach w obliczu nawałnicy zalewającej nasz kraj z zachodu i wschodu.

Polska, sprzymierzona z Francją i Anglią, walczy o prawo przeciwko bezprawiu, o wiarę i cywilizację przeciwko bezdusznemu barbarzyństwu, o dobro przeciwko panowaniu zła na świecie. Z walki tej, wierzę w to niezłomnie, wyjść musi i wyjdzie zwycięsko.

Obywatele! Z przejściowego potopu uchronić musimy uosobienie Rzeczypospolitej i źródło konstytucyjnej władzy. Dlatego, choć z ciężkim sercem, postanowiłem przenieść siedzibę Prezydenta Rzeczypospolitej i Naczelnych Organów Państwa na terytorium jednego z naszych sojuszników. Stamtąd, w warunkach zapewniających im pełną suwerenność, stać oni będą na straży interesów Rzeczypospolitej i nadal prowadzić wojnę wraz z naszymi sprzymierzeńcami.

Obywatele! Wiem, że mimo najcięższych przejść zachowacie, tak jak dotychczas, hart ducha, godność i dumę, którymi zasłużyliście sobie na podziw świata. Na każdego z was spada dzisiaj obowiązek czuwania nad honorem Naszego Narodu, w najcięższych warunkach.

Opatrzność wymierzy nam sprawiedliwość.

Źródło: „Monitor Polski”, 25 IX 1939.

<sup>1</sup> Kosów Huculski – w II Rzeczypospolitej miasto w powiecie kosowskim w województwie stanisławowskim. Obecnie na Ukrainie.

**Nr 24**

*1939 wrzesień 18, Berlin, Moskwa – Niemiecko-sowiecki komunikat zredagowany przez Józefa Stalina i dotyczący współpracy ZSRS i III Rzeszy na zajętych ziemiach polskich*

Pragnąc uniknąć wszelkiego rodzaju nieuzasadnionych pogłosek dotyczących wzajemnych celów niemieckich i radzieckich sił działających w Polsce, rząd Rzeszy Niemieckiej i rząd ZSRR oświadczają, że operacje tych sił nie wiążą się z celami sprzecznymi z interesami Niemiec i Związku Radzieckiego ani z duchem czy literą paktu o nieagresji zawartego między Niemcami i ZSRR. Wręcz przeciwnie, celem tych sił jest przywrócenie pokoju i ładu w Polsce, które zostały zakłócone przez dezintegrację państwa polskiego, oraz udzielenie pomocy ludności polskiej w ponownym uregulowaniu warunków jej państwowego bytu.

*Źródło: A. Kastory, Złowrogie sąsiedztwo. Rosyjska polityka wobec europejskich państw ościennych w latach 1939–1940, Kraków 1998, s. 34.*

## Nr 25

1939 wrzesień – Ulotka sowiecka skierowana do żołnierzy polskich

Żołnierze!

W ciągu ostatnich dni armia polska została ostatecznie rozgromiona. Żołnierze miast: Tarnopol, Galicz, Równo, Dubno w ilości przeszło 60 tys. osób dobrowolnie przeszli na naszą stronę.

Żołnierze! Co pozostało wam? O co i z kim walczyacie? Dla czego narażacie życie? Opór wasz jest bezskuteczny. Oficerowie pędzą was na bezsensowną rzeź. Oni nienawidzą was i wasze rodziny. To oni rozstrzelali waszych delegatów, których posłaliście z propozycją poddania się. Nie wiercie swym oficerom. Oficerowie i generałowie są waszymi wrogami, chcą oni waszej śmierci.

Żołnierze! Bijcie oficerów i generałów. Nie podporządkowujcie się rozkazom waszych oficerów. Pędźcie ich z waszej ziemi. Przechodźcie śmiało do nas, do waszych braci, do Armii Czerwonej. Tu znajdziecie uwagę i troskliwość.

Pamiętajcie, że tylko Armia Czerwona wyzwoli naród polski z nieszczęśnej wojny i uzyskacie możliwość rozpocząć pokojowe życie.

Wierzcie nam! Armia Czerwona Związku Radzieckiego to wasz jedyny przyjaciel.

Dowódca Frontu Ukraińskiego  
S[iemion] Tymoszenko

*Źródło: Materiały dla ucznia [w:] Zbrodnia katyńska. Teka edukacyjna IPN, wydanie trzecie poprawione i uzupełnione, Kraków–Warszawa 2014, s. 33.*

1939 wrzesień po 17 – Ulotka sowiecka skierowana do żołnierzy polskich

### Do żołnierzy armii polskiej

**Żołnierze!** Znowu, jak i w roku 1914, wasi krwiożercy-obszarnicy i kapitaliści rzu-  
cili was do otworu ogniowego drugiej wojny imperialistycznej. Jak i wtedy, rzeką leje  
się krew robotników i włościan. Tysiące ludzi tracą swe życia na łanach rzezi krwawej,  
pozostawiając unieszczęśliwione żony, dzieci i matki, które utraciły swych chlebo-  
dawców. **Co ich czeka?** Głód, nędza, spustoszenie. Śmierć podniosła już nad nimi swą  
łapę kościstą. Winowajcy tej rzezi krwawej są to obszarnicy-kapitaliści – mościckie,  
śmigłe-rydze, radziwiłłowie, sapedzy, sławoj-składkowskie – psy brutalne, które  
rzuciły naród polski do rzezi krwawej. To oni przez eksploatację niepowstrzymaną,  
ujarzmienie narodowościowe, wrogość narodowościową doprowadzili naród polski  
do całkowitego wycieńczenia ekonomicznego i rozgromienia wojskowego. W jarzmie  
obszarnika i kapitalisty jęczą robotnicy i włościanie Ukrainy Zachodniej i Białorusi  
Zachodniej. Oni są pozbawieni swych szkół, literatury, sztuki, prasy. Język ukraiński  
i białoruski są prześladowane.

Ekspedycje karne, sądy polowe, terror biały szaleją po całej Ukrainie Zachodniej  
i Białorusi Zachodniej.

**Żołnierze!** Niezgoda narodowościowa, wrogość między narodami jest korzystna  
tylko dla polskich obszarników i burżuazji. Ona dla nich jest niezbędną, żeby ukryć  
eksploatację robotników i włościan Polaków, dlatego żeby robotnik i włościanin  
polski nie widzieli łez gorzkich, bezprawnego, nieludzkiego życia Ukraińca i Białorusina.  
**Żołnierze!** Czy można więcej jeszcze cierpieć okropność obszarniczo-  
kapitalistycznego jarzma? Czy może spokojnie patrzeć naród wyzwolony Białorusi  
Sowieckiej na bezprawne, ponure życie robotników i włościan Białorusi Zachodniej?  
Naród Białorusi Sowieckiej przy pomocy wielkiego narodu rosyjskiego zbudował  
radosne, bogate i szczęśliwe życie. Przykład jego jako sztandar rewolucyjny po-  
chodnią nieugaszoną oświeca drogę do wyzwolenia ujarzmionego człowieczeństwa  
od jarzma kapitalistycznego. Robotnicy i włościanie Białorusi Zachodniej, wznosząc  
ten wielki sztandar walki wyzwolenczej, z radością i nadzieją zwracają swój wzrok  
do wielkiego kraju socjalistycznego. Wolny naród białoruski przeciąga swą rękę  
braterską do robotnika i włościanina Białorusi Zachodniej i na pomoc im posyła swą  
wielką armię wyzwolenia.

**Żołnierze!** Armia Czerwona nie chce ani przywłaszczenia cudzych terytori-  
i, ani cudzego dobra. Armia Czerwona – armia wyzwolenia przygnębionych od jarz-  
ma kapitalistycznego. Ona niesie szczęście, spokój, wolność ujarzmionemu czło-  
wieceństwu. **Żołnierze!** Obracajcie swą broń przeciwko obszarnikom i kapi-  
talistom. Nie strzelajcie do swych braci po klasie. Niech z was każdy dopomaga  
przesunięciu naprzód oddziałów Armii Czerwonej. Walczcie o wyzwolenie od jarz-  
ma obszarniczo-kapitalistycznego! Niech żyje przyjaźń narodów Polski, Białorusi



Zachodniej i Ukrainy Zachodniej! Niech żyje Armia Czerwona – armia wyzwolenia ujarzmionych.

Dowódca Frontu Białoruskiego  
Komandarm 2 rangi  
M[ichaił] Kowalow<sup>1</sup>

Źródło: *Biała księga. Dokumenty, oprac. W. Sukiennicki, Paryż 1964, s. 85.*

<sup>1</sup> Michaił Kowalow (1897–1967) – generał pułkownik armii sowieckiej, podczas inwazji na Polskę we wrześniu 1939 r. był dowódcą Frontu Białoruskiego.

**Nr 27**

*1939 wrzesień 20, Craiova (Rumunia) – Ostatni rozkaz Naczelnego Wodza generała Edwarda Rydza-Śmigłego do żołnierzy polskich*

Żołnierze!

Najazd bolszewicki na Polskę nastąpił w czasie wykonywania przez nasze wojska manewru, którego celem było skoncentrowanie w południowo-wschodniej części Polski, tak by mając do otrzymania zaopatrzenia i materiału wojennego komunikację i łączność przez Rumunię z Francją i Anglią, móc dalej prowadzić wojnę.

Najazd bolszewicki uniemożliwił wykonanie tego planu.

Wszystkie nasze wojska zdolne do walki były związane działaniem przeciwko Niemcom. Uważałem, że w tej sytuacji obowiązkiem moim jest uniknąć bezcelowego rozlewu krwi w walce z bolszewikami i ratować to, co się da uratować. Strzały oddane przez KOP<sup>1</sup> do bolszewików przekraczających granicę stwierdziły, że nie oddajemy naszego terytorium dobrowolnie. A ponieważ w pierwszym dniu bolszewicy do naszych oddziałów nie strzelali ani też ich nie rozbajali, więc sądziłem, że możliwym będzie przez pewien czas wycofać dość dużo wojska na terytorium Węgier i Rumunii.

A chciałem to zrobić w tym celu, by móc Was następnie przewieźć do Francji i tam organizować Armię Polską. Chodziło mi o to, by polski żołnierz brał w dalszym ciągu udział w wojnie i by przy zwycięskim zakończeniu wojny istniała Armia Polska, która by reprezentowała Polskę i Jej interesy.

O tym najważniejszym dziś celu musicie pamiętać.

Choćby warunki Waszego życia były najcięższe, musicie trwać, nie zapominając, że jesteście żołnierzami, których obowiązuje dyscyplina i honor żołnierski. Ci, którzy ulegając słabości ducha albo podszeptom obcych agentów, sięją wśród Was zwątpienie i chcą w Wasze szeregi wprowadzić rozprężenie – ci ludzie są na usługach wroga. Trzeba zacisnąć zęby i przetrwać. Położenie się zmieni, wojna jeszcze trwa. Będziecie jeszcze bić się za Polskę i wrócić do Polski, przynosząc Jej zwycięstwo.

*Źródło: Ostatnie dni Marszałka Śmigłego. Wybór dokumentów, oprac. A. Kunert, Warszawa 1992, s. 11-12.*

<sup>1</sup> Korpus Ochrony Pogranicza – polska formacja wojskowa utworzona w 1924 r. w celu ochrony wschodniej granicy Rzeczypospolitej.

1939 wrzesień 25 – Pismo Pantelejmona Ponomarienki, sekretarza KC KP(b)B, do Józefa Stalina dotyczące sytuacji na terenach Polski zajętych przez wojska sowieckie

[...]

Chcę podzielić się niektórymi wrażeniami ze swoich podróży po Zachodniej Białorusi. Odwiedziłem Stołpce, Mir, Tur, Korelicze, Nowogródek, Nieśwież, Słonim, Baranowicze<sup>1</sup>, Wołkowysk<sup>2</sup> i wiele osiedli i wsi. Chłop białoruski – biedniak, a częstokroć nawet średniak – jest głodny i obdarty. We wsiach nigdy nie kupowało się cukru mimo na pozór niskiej ceny – półtora złotego za kilogram. Nastroje wśród chłopów białoruskich są doskonałe, wspierają [oni] we wszystkim, jak mogą, Armię Czerwoną. We wszystkich tych miastach, w których byłem, nie spotkałem ani jednego człowieka, który by nie mówił po rosyjsku. Wszyscy pięknie mówią po rosyjsku, nawet młodzież. Chłopi mówią autentycznym językiem białoruskim, przy czym używają wielu słów, co do których nas tutaj zapewniano, że są *nacdiemowskije*<sup>3</sup>, wymyślone. Narodowi demokraci mogli wymyślić [je] w literaturze, ale zaszczepić ludowi nie mogli, tym bardziej zachodnim Białorusinom.

Za Białymstokiem ludność wita nasze wojska bardziej wstrzemięźliwie, gorzej zna język rosyjski, częściej rozlegają się strzały zza węgła, z lasu do czerwonoarmistów, do dowódców. W miastach – [gdzie] znajduje się PPS<sup>4</sup> i robotnicy pepeesowcy – sytuacja staje się bardziej złożona niż w miejscowościach, gdzie są Białorusini.

Nawiasem mówiąc, należy stwierdzić, że Piłsudski jest popularny nie tylko wśród ludności polskiej, ale nawet wśród Żydów. Mówią, że był to prawdziwy człowiek, było przy nim znacznie lepiej aniżeli później. Z zadowoleniem wspominają, jak on z trybuny sejmowej nazywał całe kierownictwo, [stosując] różne mocne słowa<sup>5</sup>. Mówią, że dotyczyło to akurat obecnych przywódców: Rydza-Śmigłego, Sławoja Składkowskiego, Becka i innych. Staje się więc zrozumiały akt Hitlera – złożenie wieńca na grobie Piłsudskiego.

W Nieświeżu zwiedziłem zamek książąt Radziwiłłów<sup>6</sup>. Budynek 2-piętrowy, kolisty, około dwustu ogromnych pokoi – sal, są [tu] obrazy, wśród nich arcydzieła, broń ze wszystkich stuleci ozdobiona srebrem, złotem, znamienita biblioteka z dużą ilością unikalnych książek we wszystkich językach.

<sup>1</sup> Stołpce, Mir, Tur (właśc. Turzec), Korelicze, Nowogródek, Nieśwież, Słonim, Baranowicze – miasta w II Rzeczypospolitej w województwie nowogródzkim. Obecnie na Białorusi.

<sup>2</sup> Wołkowysk – miasto w II Rzeczypospolitej w powiecie wołkowyskim w województwie białostockim. Obecnie na Białorusi.

<sup>3</sup> Nacdiemowskije (żarg.) – pochodzenia narodowo-demokratycznego. Ruch narodowo-wyzwoleńczy na Białorusi obrał za cel powstanie niepodległego państwa białoruskiego.

<sup>4</sup> PPS – Polska Partia Socjalistyczna. Początkowo po odzyskaniu przez Polskę niepodległości w 1918 r. skupiająca się wokół Józefa Piłsudskiego, po 1927 r. będąca w opozycji.

<sup>5</sup> *Zapis odręczny.*

<sup>6</sup> Radziwiłłowie – polsko-litewski ród magnacki.

Zamek przedstawia ogromną wartość historyczną i artystyczną, a biblioteka jest wprost bezcenna. W celu zabezpieczenia przedmiotów wartościowych i [sporządzenia] opisu wyznaczyłem komisarza i grupę pracowników naukowych i czasowo zabroniłem komukolwiek bez specjalnego zezwolenia zwiedzania zamku, ponieważ jak się okazało w praktyce, zwiedzający towarzysze lubią wziąć sobie coś na pamiątkę.

*Źródło: „Zachodnia Białoruś” 17 IX 1939 – 22 VI 1941, t. 1: Wydarzenia i losy ludzkie. Rok 1939, red. B. Groniek, G. Knatko, M. Kupiecka, Warszawa 1998, s. 146–147.*

1939 wrzesień 28, Moskwa – Niemiecko-sowiecki układ o przyjaźni i granicy między ZSRS a Niemcami

Rząd Rzeszy Niemieckiej i rząd ZSRR uznają po upadku dotychczasowego państwa polskiego wyłącznie swoje zadanie przywrócenie na tym terenie pokoju i porządku oraz zapewnienie żyjącym tam narodom spokojnej egzystencji, zgodnej z ich narodowymi odrębnościami.

W tym celu obie strony porozumiały się co do następujących spraw:

#### **Artykuł I**

Rząd Rzeszy Niemieckiej i rząd ZSRR ustalają jako granicę swoich interesów państwowych na obszarze dotychczasowego państwa polskiego linię wykreśloną na załączonej mapie, która to linia zostanie opisana dokładnie w protokole dodatkowym.

#### **Artykuł II**

Obydwie Strony uznają ustaloną w artykule I granicę obustronnych interesów państwowych za ostateczną i będą zdecydowanie odrzucać jakiegokolwiek ingerencje mocarstw trzecich w tę regulację.

#### **Artykuł III**

Niezbędną reorganizację administracji państwowej na terenach położonych na zachód od wymienionej w artykule I linii granicznej przyjmuje na siebie rząd Rzeszy Niemieckiej, a tereny na wschód od tej linii rząd ZSRR.

#### **Artykuł IV**

Rząd Rzeszy Niemieckiej i rząd ZSRR uznają powyższe uregulowanie za bezpieczny fundament postępującego rozwoju przyjacielskich stosunków między swymi narodami.

#### **Artykuł V**

Układ będzie ratyfikowany, a dokumenty ratyfikacyjne wymienione przez obydwie strony w Berlinie najszybciej, jak to tylko możliwe.

Układ nabiera mocy prawnej wraz z jego podpisaniem.

Sporządzono w dwóch oryginałach w językach niemieckim i rosyjskim.

Za rząd Rzeszy Niemieckiej  
[Joachim von] Ribbentrop

Z upoważnienia rządu ZSRR  
W[iaczesław] Mołotow

*Źródło: Wiek XX w źródłach. Wybór tekstów źródłowych z propozycjami metodycznymi dla nauczycieli historii, studentów i uczniów, oprac. M. Sobańska-Bondaruk, S.B. Lenard, Warszawa 1998, s. 191.*

**Nr 30**

*1939 wrzesień 28, Moskwa – Poufny protokół niemiecko-sowiecki, dołączony do układu o przyjaźni i granicy między ZSRS a Niemcami, w sprawie przemieszczeń obywateli III Rzeszy i ZSRS pomiędzy obiema strefami okupacji ziem polskich*

Rząd ZSRR nie będzie stwarzał żadnych przeszkód obywatelom Rzeszy i innym osobom pochodzenia niemieckiego, osiadłym na terenach jego strefy interesów, w przesiedleniu się do Niemiec lub na tereny niemieckich stref interesów, o ile tylko wyrażą one takie życzenie. Rząd zgadza się, aby przesiedlenia takie były przeprowadzane przez pełnomocników rządu Rzeszy w porozumieniu z odpowiednimi władzami lokalnymi oraz aby zagwarantowane zostały wszelkie prawa majątkowe przesiedleńców.

Analogiczne zobowiązanie bierze na siebie rząd Rzeszy Niemieckiej w odniesieniu do osób pochodzenia ukraińskiego czy białoruskiego osiadłych na terenach jego stref interesów.

Za rząd Rzeszy Niemieckiej  
[Joachim von] Ribbentrop

Z upoważnienia rządu ZSRR  
W[iaczesław] Mołotow

*Źródło: Wiek XX w źródłach. Wybór tekstów źródłowych z propozycjami metodycznymi dla nauczycieli historii, studentów i uczniów, oprac. M. Sobańska-Bondaruk, S.B. Lenard, Warszawa 1998, s. 192.*

**Nr 31**

*1939 wrzesień 28, Moskwa – Tajny niemiecko-sowiecki protokół dodatkowy do układu o przyjaźni i granicy między ZSRS a Niemcami dotyczący włączenia Litwy do sowieckiej strefy wpływów*

Niżej podpisani pełnomocni przedstawiciele stwierdzają zgodność rządu Rzeszy Niemieckiej i rządu ZSRR w następujących sprawach.

Podpisany 23 sierpnia 1939 r. tajny dodatkowy protokół zostaje zmieniony w punkcie 1. w taki sposób, że terytorium państwa litewskiego wchodzi do sfery interesów ZSRR, natomiast z drugiej strony województwo lubelskie i część województwa warszawskiego dostają się w strefę interesów Niemiec (porównaj mapę załączoną do podpisanego układu o granicy i przyjaźni). Gdy tylko rząd ZSRR podejmie na terytorium litewskim środki specjalne dla zabezpieczenia swoich interesów, obecną granicę niemiecko-litewską poprawia się w ten sposób, aby miała ona naturalny i prosty przebieg, a terytorium litewskie, położone na południowy zachód od linii wyznaczonej na załączonej mapie, przypadło Niemcom.

Następnie stwierdza się, że w wyniku wyżej wymienionych posunięć Związku Radzieckiego nie zostanie narażona na szwank ważność znajdujących się w toku umów gospodarczych między Niemcami a Litwą.

*Źródło: Wiek XX w źródłach. Wybór tekstów źródłowych z propozycjami metodycznymi dla nauczycieli historii, studentów i uczniów, oprac. M. Sobańska-Bondaruk, S.B. Lenard, Warszawa 1998, s. 192.*

**Nr 32**

*1939 wrzesień 28, Moskwa – Tajny niemiecko-sowiecki protokół dodatkowy do układu o przyjaźni i granicy między ZSRS a Niemcami dotyczący likwidowania przez obydwu agresorów polskich wystąpień przeciwko okupantom*

Niżej podpisani pełnomocni przedstawiciele stwierdzili zgodnie przy zawieraniu niemiecko-radzieckiego układu o granicy i przyjaźni, co następuje.

Obydwie strony nie będą na swoich terenach tolerować żadnej polskiej agitacji, która przenikałaby na terytorium drugiej strony. Wszelkie próby takiej agitacji na ich terenach będą likwidowane, a obie strony będą się informowały wzajemnie o podejmowanych w tych celach środkach.

Za rząd Rzeszy Niemieckiej  
[Joachim von] Ribbentrop

Z upoważnienia rządu ZSRR  
W[iaczesław] Mołotow

*Źródło: Wiek XX w źródłach. Wybór tekstów źródłowych z propozycjami metodycznymi dla nauczycieli historii, studentów i uczniów, oprac. M. Sobańska-Bondaruk, S.B. Lenard, Warszawa 1998, s. 192.*



1939 październik 14, Białystok – Fragment ściśle tajnego meldunku operacyjnego ludowego komisarza spraw wewnętrznych BSSR Ławrientija Canawy do sekretarza KC KP(b)B Pantelejmona Ponomarienki o oporze wobec władzy sowieckiej w Trzciannem, pow. białostocki

### Meldunek specjalny nr 46

#### Praca agenturalno-śledcza. Najistotniejsze ujawnienia

[...]

Odnotowano poszczególne przypadki aktywizacji elementu kontrrewolucyjnego, jawnych wystąpień przeciwko miejscowym komitetom, podburzania ludności do wystąpień kontrrewolucyjnych i prób przechwycenia kierownictwa miejscowych komitetów. Na przykład:

[...]

6 października br. w miasteczku Trzciannie w gminie trzciańskiej, b. powiat białostocki, w czasie wiecu elementy kontrrewolucyjne sprowokowały zebranych chłopów do aktu terrorystycznego wobec mieszkańca chutoru Suchobarcz<sup>1</sup> Sofiejki Wojciecha, który na wiecu dziękował władzy radzieckiej i Armii Czerwonej za wyzwolenie narodów Zachodniej Białorusi spod [panowania] polskich panów. Sofiejko podczas swego przemówienia został ściągnięty z mównicy i pobity. Potem podburzona i kierowana przez element kontrrewolucyjny gromada chłopów w liczbie ok. 500 ludzi, skierowała się do budynku Komitetu Chłopskiego, a następnie do budynku milicji chłopskiej w celu rozpędzenia Komitetu i zabrania broni będącej w posiadaniu milicji. Oni również wysunęli kierujące nimi osoby do składu nowego Komitetu Chłopskiego, m.in. na przewodniczącego Komitetu został wysunięty były wójt gminy trzciańskiej – Jaworowski Stefan s. Wincentego, a do zawiadywania milicją – spekulant drzewem – Dempkowski Jan s. Grzegorza.

Ustaliliśmy, że przywódcami i organizatorami tych wystąpień byli:

1. Jaworowski Stefan s. Wincentego, ur. w 1889 r. w miejscowości Wiszowate w gminie trzciańskiej, były powiat białostocki, mieszkający tamże, narodowości polskiej, kułak, były wójt gminy Trzciannie.

2. Dempkowski Jan s. Grzegorza, ur. w 1888 r. we wsi Zucielec w gminie trzciańskiej, były powiat białostocki, mieszkający tamże, narodowości polskiej, z chłopów, spekulant drzewem.

3. Małyszewski Antoni s. Franciszka, ur. w 1905 r. we wsi Jeziorki w gminie barłowskiej, były powiat augustowski, obecnie mieszka w m[iasteczku] Trzciannie, narodowości polskiej, handluje produktami cukierniczo-spozywczymi.

<sup>1</sup> Tak w oryginale. W wykazie miejscowości województwa białostockiego nazwa taka nie została odnaleziona.

4. Czajkowski Piotr s. Józefa, ur. w 1913 r. we wsi Zubole w gminie trzciańskiej, były powiat białostocki, z chłopów kułaków, narodowości polskiej, aktywny przywódca kontrrewolucyjnej organizacji Ozon.

Wymienione osoby prowadziły wśród chłopów agitację kontrrewolucyjną i nawiązywały mieszkańcom do rozpendzenia Komitetu Chłopskiego i milicji.

W mieszkaniu handlarza Małyszewskiego Antoniego zwoływali zebrania elementu kontrrewolucyjnego, w których brali udział: Jawor[ow]ski S.W., Dempkowski J.G. i inni.  
[...]

Czajkowski Piotr, który brał udział w pobiciu chłopca-biedniaka Sofiejki, w czasie wkroczenia oddziałów Armii Czerwonej jeździł po wsiach, prowadząc agitację kontrrewolucyjną. W miasteczku Trzcianne wielokrotnie rozlepił ulotki o treści kontrrewolucyjnej [...].

Wszystkie wymienione powyżej osoby zostały przez nas aresztowane i prowadzi się śledztwo.

[...]

*Źródło: M. Gnatowski, Polacy – Sowieci – Żydzi w regionie łomżyńskim w latach 1939–1941, t. 2: Dokumenty radzieckie, Łomża 2004, s. 20–21.*

*1939 październik 20, Białystok – Fragment wystąpienia I sekretarza KC KP(b)B i członka Rady Wojennej Frontu Białoruskiego Pantelejmona Ponomarienki w sprawie przygotowań do organizacji wyborów do Zgromadzeń Ludowych na zajętych przez ZSRS terenach II Rzeczypospolitej*

Naszą główną sprawą obecnie jest to, żeby 22 października wybory do Zgromadzenia Ludowego przebiegły pomyślnie, żeby 100 proc. wyborców głosowało na naszych kandydatów do Zgromadzenia Ludowego. Do wyborów pozostał jeden dzień. Teraz należy zostawić wszystkie prace kancelaryjne i wszystkie siły skierować do obwodów wyborczych, zwłaszcza nasilić należy działania w tych obwodach, które nie nadążają za pozostałymi. Do wyborów przyjdzie jeszcze wszystkim agitatorom po kilka razy odwiedzić wyborców w ich mieszkaniach, z takim wyliczeniem, żeby wszyscy wyborcy wzięli udział w głosowaniu. Białystok jest miastem robotniczym i on powinien przodować, oddać 100 proc. głosów na naszych kandydatów do Zgromadzenia Ludowego. Trzeba być bardzo czujnym, dlatego że do wyborów pójdzie wszelka kanalia i mogą mieć miejsce różne rzeczy. Trzeba będzie wyjaśnić wyborcom kwestie niezrozumiałe, nie należy się tego bać. Trzeba organizować wyborcom codziennie koncerty, seanse filmowe, występy w teatrze. Naszym najlepszym agitatorom tutaj jest czerwonoarmista-kołchoźnik, który pokazał w praktyce chłopom, jak należy dzielić ziemię obszarniczą, a niektórzy nasi agitatorzy uprawiają wielką politykę, niezrozumiałą dla miejscowej ludności. Pracę z bundowcami<sup>1</sup> należy prowadzić tak, żeby oni sami się zdemaskowali. W tym celu potrzebna jest konkretna agitacja. Nie ma potrzeby zaostrzać stosunków z ludnością takimi działaniami, jak wyrzucanie rzeźnika z rzeźni. Takie konkretne działania mają polityczne znaczenie. Obecnie stoi przed nami wielkie zadanie organizacyjne: wykorzystać prawidłowo wszystkich członków partii. Do pracy w wydziałach trzeba koniecznie włączyć wielu miejscowych przodujących ludzi.

Białystok był czystym miastem, myśmy go zabrudzili, nad tym trzeba się zastanowić i zaprowadzić porządek. Bardzo złe są warunki bytowe naszych pracowników, nie ma gdzie wypocząć, brak jest troski o ludzi. Sam mieszkam u innych i nie jest to problemem. Trzeba jednak ludziom organizować hotele, nie dopuszczać do tego, żeby pracownicy nie mieli pieniędzy. Wszyscy skierowani tu pracownicy powinni otrzymać je niezwłocznie. Trzeba zabezpieczyć miejsce zamieszkania wszystkim pracownikom, zatrudnić sprzątaczkę w hotelach, przygotować wszystko, co jest niezbędne. Zorganizować należy niezwłocznie stołówki, zadanie to powierzyć należy sprawdzonym miejscowym pracownikom. Dla agitatorów organizować należy systematycznie szkolenia seminaryjne, żeby mogli prawidłowo odpowiedzieć na wszystkie zadawane pytania.

<sup>1</sup> Określenie członków Socjalistycznego Powszechnego Żydowskiego Związku Robotniczego Bund.

Nie należy odpychać od nas element drobnoburżuazyjny, a na pytania: czy odbiorą mój domek, czy dorożkarzowi zabiorą konia, wyjaśniać należy ludności, że nacjonalizujemy tylko wielki przemysł. Nie należy rozpowiadać, że zlikwidujemy kupców, takie mówienie nie jest nikomu potrzebne. Nasze kobiety należy ubrać należycie, z kulturą, zdjąć z nich szynele, otwierać nasze sklepy, natychmiast po wyborach. Zadają nam różne pytania: o moralności, etyce, czy w Związku Radzieckim potrzebny jest posag, czy istnieje w ZSRR miłość – są to konkretne pytania. Zadają pytania, dlaczego nasi tak dużo kupują? Trzeba wyjaśniać, że nie dlatego, że u nas jest mało towarów, a że u nas jest dużo pieniędzy i każdy ma możliwość robić zakupy. U nas boso nie chodzą, a towarów u nas produkujemy tyle w ciągu 10 dni, co u nich w ciągu 10 lat.

[...]

Mam nadzieję, że na naszych kandydatów do Zgromadzenia Ludowego Zachodniej Białorusi w m. Białystok odda głosy 85–90 proc. wyborców.

*Źródło: M. Gnatowski, Polacy – Sowiet – Żydzi w regionie łomżyńskim w latach 1939–1941, t. 2: Dokumenty radzieckie, Łomża 2004, s. 23–24.*

1939 październik 27, Białystok – Fragment gazety wychodzącej w okupowanym Białymstoku „Wyzwolony Białystok” z relacją przebiegu wyborów do Zgromadzeń Ludowych w Białymstoku

#### *Wcześniej obudził się Białystok*

Nigdy jeszcze nie budził się Białystok tak wcześnie jak tego dnia. Ulica Fabryczna, gdzie mieszczą się 1. i 2. dzielnica wyborcza, już o pół do szóstej ożyła i napełniła się uroczystą radością. Ludzie się śpieszą. Oto wyprzedził nas robotnik fabryki skórzanej Bekera tow. Trebliński. Zadyszany mówi on: „Czy to możliwe, żebym nie był pierwszym”, a w istocie był on już dwudziestym pierwszym. A na godzinę szóstą w sali 1. komisji wyborczej 5. okręgu zebrało się ponad 50 ludzi. Sami wyborcy ustalili kolejkę. Pierwszy otrzymuje biuletyn z kopertą tow. Goldkorn. Troskliwie bierze tę kartkę i idzie do kabiny. Po nim otrzymuje biuletyn uchodźca z Warszawy robotnik Herszek Chork.

*Źródło: W. Śleszyński, Białystok w sowieckiej fotografii propagandowej 1939–1941. Proces aneksji i polityczno-prawnej sowietyzacji Białostoczczyzny, Białystok 2000, s. 81.*

## Nr 36

1939 październik 23, Moskwa – Informacja szefa Zarządu NKWD ds. Jeńców Wojennych dla ludowego komisarza spraw wewnętrznych Ławrientija Berii o aktualnym stanie i planowanych przedsięwzięciach dotyczących jeńców wojennych WP

Ścisłe tajne!

Masowy napływ jeńców wojennych od 25 września do 7 października br. doprowadził do znacznego przepełnienia obozów, których działalność została rozpoczęta 22 września br.

[...]

Do 19 października br. skierowano do domów: z obozów 27 557 jeńców, z punktów przyjęć 13 472. Do pracy w przedsiębiorstwach z obozów skierowano 5267 jeńców. W ten sposób 20 października br. 40 759 jeńców przebywało w obozach, a 23 881 pracowało przy budowie drogi Nowogród Wołyński – Lwów. Łącznie w obozach i w punktach przyjęć tego dnia przebywało 85 074 jeńców (dotychczas 125 803). Z ogólnej liczby jeńców wojennych przekazaniu władzom niemieckim podlega 41 819. Pociągi do przewiezienia tego kontyngentu jeńców zostały zamówione i będą podstawione zgodnie z decyzją od 22 października br. Proces ten powinien [być] zakończony nie później niż 3 listopada br. Pozostającą liczbę 43 tys. jeńców wojennych planuje się rozmieścić w następujący sposób:

1. Oficerowie – 8470 w obozach:

a) w Starobielsku – 4000 jeńców

b) w Kozielsku – 5000 jeńców

c) żandarmi, więźniowie polityczni i im podobni – 4700, w obozie w Ostaszkowie.

[...]

3. Obóz dla zatrudnionych przy budowie drogi Nowogród Wołyński – Lwów przygotowano dla 18 tys. jeńców.

4. Obóz dla zatrudnionych w rejonie krzyworoskiego basenu – 10 tys. ludzi.

[...]

Zastępca ludowego komisarza spraw wewnętrznych ZSRR

[Wasilij] Czernyszow, komdiw<sup>1</sup>

Szef Zarządu NKWD do Spraw Jeńców Wojennych

[Piotr] Soprunienko<sup>2</sup>, major

Źródło: *Materiały dla ucznia [w:] Zbrodni katyńskiej. Teka edukacyjna IPN, wydanie trzecie poprawione i uzupełnione, Kraków–Warszawa 2014, s. 36.*

<sup>1</sup> Wasilij Czernyszow (1896–1952) – zastępca ludowego komisarza spraw wewnętrznych ZSRR w latach 1937–1952. Od 1939 r. naczelnik systemu obozów pracy przymusowej GUŁag.

<sup>2</sup> Piotr Soprunienko (1908–1992) – generał major, funkcjonariusz sowieckiego aparatu bezpieczeństwa, szef Zarządu do Spraw Jeńców Wojennych NKWD, jeden z głównych organizatorów egzekucji na oficerach polskich w czasie zbrodni katyńskiej. W 1963 r. przeszedł w stan spoczynku. W 1990 r. przesłuchiwany jako świadek w śledztwie dotyczącym zbrodni katyńskiej.

1939 październik 29, Białystok – Deklaracja Zgromadzenia Ludowego Białorusi Zachodniej w sprawie włączenia Zachodniej Białorusi w skład Białoruskiej Socjalistycznej Republiki Sowieckiej

W ciężkich czasach, zagrażających ruiną i wyniszczeniem naszego narodu, Wielki Związek Radziecki wziął pod swoją obronę życie i mienie ludności Zachodniej Białorusi.

Za pomocą niezwyciężonej Robotniczo-Chłopskiej Armii Czerwonej narody Zachodniej Białorusi wyzwoliły się spod panowania obszarników i kapitalistów. Na zawsze minęły mroczne lata poniżenia narodu białoruskiego pod jarzmem polskich panów, którzy deptali elementarne prawa i narodową godność narodu białoruskiego.

Masy pracujące Zachodniej Białorusi zawsze czuły się związane nierozzerwalnymi więzami krwi ze swymi braćmi, którzy zbudowali socjalistyczną radziecką Białoruś.

Masy pracujące Zachodniej Białorusi stanowczo żądają zjednoczenia dotychczas rozczłonkowanych dwóch części jednego narodu białoruskiego, jednej białoruskiej ziemi.

Uważając wolę narodu białoruskiego za najwyższe prawo, Białoruskie Zgromadzenie Ludowe postanawia.

Prosić Radę Najwyższą Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich i Radę Najwyższą Białoruskiej Radzieckiej Republiki Socjalistycznej

**o przyjęcie Zachodniej Białorusi w skład Związku Radzieckiego i Białoruskiej Radzieckiej Republiki Socjalistycznej, o zjednoczenie narodu białoruskiego w jednym państwie i o położenie tym samym kresu podziałowi narodu białoruskiego.**

Tylko w składzie Białoruskiej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej naród Zachodniej Białorusi zdoła zaleczyć głębokie rany zadane mu w ciągu wielu lat ujarznienia i z pomocą Wielkiego Związku Radzieckiego podźwignąć i przeobrazić gospodarkę, rozwinąć swoją kulturę narodową godną wolnego narodu oraz zapewnić rozkwit i dobrobyt całego ludu pracującego Zachodniej Białorusi.

Niech żyje Białoruska Socjalistyczna Republika Radziecka!

Niech żyje nasza potężna Ojczyzna – Wielki Związek Socjalistycznych Republik Radzieckich!

Przyjęto jednomyślnie przez Białoruskie Zgromadzenie Ludowe.

29 października 1939 r.

Prezydium  
Białoruskiego Zgromadzenia Ludowego

Źródło: „Zachodnia Białoruś” 17 IX 1939 – 22 VI 1941, t. 1: Wydarzenia i losy ludzkie. Rok 1939, red. B. Gronek, G. Knatko, M. Kupiecka, Warszawa 1998, s. 335–336.

**Nr 38**

*1939 październik 30, Białystok – Deklaracja Zgromadzenia Ludowego Białorusi Zachodniej o konfiskacie ziemi obszarniczej*

Ludzie pracy Zachodniej Białorusi przy pomocy Wielkiego Narodu Radzieckiego doprowadzili do swego oswobodzenia i na zawsze wyzwolili się spod panowania obszarników i kapitalistów. Utworzone z inicjatywy biedoty chłopskiej i średniaków Komitety Chłopskie dowodziły walką mającą na celu zajęcie ziem obszarniczych, ziemi należące do klasztorów i bogatych urzędników państwowych i przekazanie jej w użytkowanie chłopom.

Zniesienie obszarniczego zarządu ziemią i likwidacja na tej podstawie zjawiska bezrolności i małorolności wśród szerokich mas chłopskich oznaczają, że biedzie i głodowi chłopstwa, dotychczasowym towarzyszom politycznego i ekonomicznego panowania obszarników i kapitalistów został położony kres.

Białoruskie Zgromadzenie Narodowe, kierując się żywotnymi interesami chłopów i będąc wyrazicielem ich woli, ogłasza na obszarze Zachodniej Białorusi konfiskatę, bez możliwości wykupu, ziem obszarniczych i klasztornych oraz należących do bogatych urzędników państwowych wraz z całym żywym i martwym inwentarzem oraz zabudowaniami.

Od tej chwili cała ziemia Zachodniej Białorusi, z jej dobrami, oraz lasy stają się majątkiem ogólnonarodowym, to jest własnością państwową.

Białoruskie Zgromadzenie Narodowe zatwierdza przeprowadzone przez Komitety Chłopskie zajęcie ziem obszarniczych i przekazanie ich w użytkowanie chłopom.

Białoruskie Zgromadzenie Narodowe wzywa chłopów do ściślejszej ochrony byłych majątków obszarniczych, zabudowań i inwentarza, a obecnie stanowiących własność ludu, przed zniszczeniem i rozgrabieniem.

Ziemią obszarniczą i majątkiem mogą dysponować tylko Komitety Chłopskie.

Ziemię powinien użytkować tylko ten, kto na niej pracuje, kto sam ją obrabia.

Niech żyje lud pracujący Zachodniej Białorusi, jedyny prawowity gospodarz całej ziemi!

Niech żyje związek robotników i chłopów!

*Źródło: W. Śleszyński, Białystok w sowieckiej fotografii propagandowej 1939–1941. Proces aneksji i polityczno-prawnej sowietyzacji Białostoczczyzny, Białystok 2000, s. 111–112.*



*1939 październik 30, Białystok – Deklaracja Zgromadzenia Ludowego Białorusi Zachodniej o nacjonalizacji banków i wielkiego przemysłu*

Wyzwolony spod władzy banków i kapitalistów naród Zachodniej Białorusi na swoich mityngach i zebraniach postawił problem konieczności nacjonalizacji banków i wielkiego przemysłu. Banki w rękach polskich magnatów, obszarników i kapitalistów służyły do tego, aby umacniać panowanie eksploatatorów, umożliwiać dorabianie się kosztem pracy robotników, chłopów, one pomagały przekazywać środki narodowe do kieszeni kapitalistów, obszarników i spekulantów. Fabrykanci i przemysłowcy wszelkimi sposobami eksploatowali robotników, rujnowali rzemieślników, wyciągali za bezcen surowce od chłopów Zachodniej Białorusi. Dorabiając się ogromnym kosztem, fabrykanci i przemysłowcy trzymali w poddaństwie i nędzy klasę robotniczą. Bezrobocie i związany z nim brak środków do życia, niepewność jutrzejszego dnia były stałą dolą robotników Zachodniej Białorusi.

W celu likwidacji eksploatacji człowieka przez człowieka i władzy fabrykantów, przemysłowców i bankierów nad pracującym narodem Białoruskie Zgromadzenie Ludowe ogłasza nacjonalizację banków i wielkiego przemysłu na terytorium Zachodniej Białorusi. (Okrzyki „hura”. Oklaski).

Odtąd banki z ich bogactwem, wszelkie zakłady przemysłowe, kopalnie, koleje ogłasza się ogólnonarodowym majątkiem, to jest własnością państwa. Pracujący Zachodniej Białorusi otrzymają w swoje ręce potężny środek swojego ekonomicznego wyzwolenia: banki i wielki przemysł. Tym samym stworzone zostały warunki do podniesienia gospodarki narodowej, która będzie zabezpieczona przez swobodną pracę robotników, będących teraz gospodarzami fabryk i zakładów.

Białoruskie Ludowe (Narodowe) Zgromadzenie wzywa wszystkich robotników i pełniących służbę do rewolucyjnej dyscypliny i ofiarnej pracy w interesie ostatecznego zwycięstwa naszego ustroju.

*Źródło: W. Śleszyński, Białystok w sowieckiej fotografii propagandowej 1939–1941. Proces aneksji i polityczno-prawnej sowietyzacji Białostoczczyzny, Białystok 2000, s. 112.*

**Nr 40**

*1939 listopad 29, Moskwa – Fragment dekretu Prezydium Rady Najwyższej ZSRS o nabyciu obywatelstwa sowieckiego przez mieszkańców wschodnich ziem polskich włączonych w wyniku agresji sowieckiej do Ukraińskiej i Białoruskiej Socjalistycznej Republiki Sowieckiej*

*O nabyciu obywatelstwa ZSSR przez mieszkańców zachodnich obwodów  
Ukraińskiej i Białoruskiej Socjalistycznych Republik Sowieckich*

I. Na mocy ustawy O obywatelstwie Związku Socjalistycznych Republik Sowieckich z 19 sierpnia 1938 r. ustala się, że obywatelami ZSSR są:

a) dawni obywatele polscy, którzy znajdowali się na terenie zachodnich obwodów Ukrainy i Białorusi w chwili włączenia tych obwodów w skład ZSSR (1–2 listopada 1939 r.);

b) osoby przybyłe do ZSSR na podstawie porozumienia z rządem Niemiec z 16 listopada 1939 r. oraz w związku z przekazaniem przez ZSSR na mocy układu z 10 października 1939 r. miasta Wilna i obwodu wileńskiego na Litwie. [...]

Przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej ZSSR

M[ichał] Kalinin<sup>1</sup>

Sekretarz Prezydium Rady Najwyższej ZSSR

A[leksandr] Gorkin<sup>2</sup>

*Źródło: N.F. Bugaj, „Specjalna teczka Stalina”. Deportacje i reemigracja Polaków, „Zeszyty Historyczne” (Paryż) 1994, z. 107, s. 87–88.*

<sup>1</sup> Michaił Kalinin (1875–1946) – członek Biura Politycznego KC KPZR, przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej ZSRR w latach 1938–1946.

<sup>2</sup> Aleksandr Gorkin (1897–1988) – sekretarz Prezydium Rady Najwyższej ZSRR w latach 1938–1953 oraz 1956–1957.

## Nr 41

1939 grudzień 5, Moskwa – Ścisłe tajna uchwała RKL ZSRS nr 2010-558ss dotycząca deportacji w głąb Związku Sowieckiego osadników obywateli polskich zamieszkujących wschodnie tereny Rzeczypospolitej włączone w wyniku agresji sowieckiej do ZSRS

Rada Komisarzy Ludowych Związku SRS postanawia.

Zatwierdzić następujące propozycje Ludowego Komisariatu Spraw Wewnętrznych Związku SRS:

1. Zlecić NKWD ZSRS przeprowadzenie wysiedlenia wszystkich zamieszkałych na Zachodniej Białorusi i Zachodniej Ukrainie osadników wraz z rodzinami i wykorzystanie ich przy wyrębach lasów [będących w gestii] Ludowego Komisariatu Przemysłu Drzewnego ZSRS, w porozumieniu z tym ostatnim.

2. Najbardziej niebezpiecznych spośród wysiedlanych, co do których uzyska się materiały o ich antysowieckiej i kontrrewolucyjnej działalności w przeszłości lub obecnie, należy aresztować, a ich sprawy przekazać do Kolegium Specjalnego.

3. Zlecić NKWD ZSRS opracowanie w terminie dwudziestu dni i przedstawić do zatwierdzenia Radzie Komisarzy Ludowych ZSRS tryb przesiedlenia osadników z uwzględnieniem:

a) wykazu mienia i drobnego inwentarza rolnego, który wysiedlani będą mogli zabrać ze sobą;

b) zorganizowania osiedli spec[jalnych] w miejscach rozsiedlenia, z wykorzystaniem pomieszczeń mieszkalnych Ludowego Komisariatu Przemysłu Drzewnego ZSRS;

c) organizacji komendantur NKWD przy osiedlach spec[jalnych];

d) środków niezbędnych do przeprowadzenia tej akcji.

4. Przyjając, że bydło i podstawowy inwentarz rolny wysiedlanych pozostają na miejscu i będą przekazane do dyspozycji lokalnych organów władzy.

Zlecić Radzie Komisarzy Ludowych Białoruskiej SRS i Ukraińskiej SRS opracowanie w terminie dwudziestu dni i przedstawić RKL ZSRS do zatwierdzenia tryb wykorzystania majątku nieruchomego wysiedlanych osadników, ich bydła i inwentarza.

5. Termin zakończenia wysiedlenia ustalić na dzień 15 II 1940 r.

Przewodniczący RKL Związku SRS  
W[iaczesław] Mołotow  
Kierownik kancelarii RKL Związku SRS  
M[ichaił] Chłomow<sup>1</sup>

Źródło: *Deportacje obywateli polskich z Zachodniej Ukrainy i Zachodniej Białorusi w 1940 roku*, red. W. Komogorow i in., Warszawa–Moskwa 2003, s. 713.

<sup>1</sup> Michaił Chłomow (1905–1945) – w latach 1939–1940 kierownik kancelarii RKL ZSRS, następnie do 1944 r. zastępca kierownika kancelarii RKL ZSRS.

**Nr 42**

*1939 grudzień 29, Moskwa – Instrukcja NKWD ZSRS dotycząca sposobu przeprowadzenia deportacji obywateli polskich zamieszkujących Kresy Wschodnie włączone w wyniku agresji do ZSRS*

1. Wysiedlenie osadników z zachodnich obwodów USRR i BSRR ma zostać przeprowadzone jednocześnie w USRR i BSRR w dniu wyznaczonym przez NKWD ZSRR.

2. Po wysiedleniu osadników wszystkie ich nieruchomości, inwentarz rolniczy i zwierzęta hodowlane pozostają na miejscu i mają zostać przejęte na podstawie protokołu przez miejscowe władze.

3. Osadnikom zezwala się zabrać ze sobą następujące rzeczy oraz drobny sprzęt gospodarczy:

- 1) ubranie,
- 2) bieliznę,
- 3) obuwie,
- 4) pościel,
- 5) nakrycia stołowe (łyżki, noże, widelce), [naczynia] do herbaty i [sprzęty] kuchenne, wiadra,
- 6) żywność mającą wystarczyć rodzinie na miesiąc,
- 7) drobne narzędzia gospodarcze i [przedmioty] codziennego użytku (siekiere, piłę, łopatę, motykę, kosę, grabie, widły, młotek, obcęgi, mesel itp.),
- 8) pieniądze (w kwocie bez ograniczeń) oraz użytkowe przedmioty wartościowe (pierścionki, zegarki, kolczyki, bransoletki, papierośnice itp.),
- 9) kufer lub skrzynię do zapakowania rzeczy.

4. Łączna waga wymienionych przedmiotów nie może przekraczać 500 kg na rodzinę.

Uwaga: Rzeczy ciężkie i o dużych rozmiarach, w tym inwentarz gospodarczy, są przewożone w specjalnie do tego celu przeznaczonych wagonach.

5. Przejazd osadników do miejsca osiedlenia odbywać się będzie transportami, z których każdy ma składać się z 55 wagonów przystosowanych do zimowego transportu ludzi (w tym jeden wagon osobowy dla straży i jedna odpowiednio wyposażona izolatka sanitarna).

6. W każdym wagonie mieści się 25 os[ób] dorosłych i dzieci wraz z rzeczami.

7. Do każdego transportu przydziela się 4 wagony towarowe na rzeczy ciężkie i duże.

8. Dla każdego transportu NKWD ZSRR mianuje naczelnika oraz przydziela odpowiednią ochronę.

Lud[ow]y Kom[isariat] Zdrowia ZSRR zapewnia każdemu transportowi personel medyczny w składzie: jeden felczer i dwie pielęgniarki oraz odpowiednie lekarstwa. [...]

7. W czasie podróży koleją specprzesiedleńcy osadnicy otrzymują bezpłatnie raz na dobę gorący posiłek i 800 gramów chleba na osobę. [...]

8. Specprzesiedleńcy osadnicy kierowani są do [zarządzanych przez] Lud[owy] Kom[isariat] Przemysłu Leśnego prac przy wyrębie lasów w obwodach: kirowskim, permskim, wołogodzkiem, archangielskim, iwanowskim, jarosławskim, nowosybirskim, swierdłowskim, omskim, w krajach Krasnojarskim i Ałtajskim oraz w Komi ASRR i rozlokowywani w miejscu pracy w poszczególnych osiedlach liczących od 100 do 500 rodzin. [...]

Ludowy komisarz spraw wewnętrznych ZSRR

Ł[awrientij] Beria

Za zgodność: naczelnik Wydziału Osiedli Pracy Gułag NKWD –

st. lejtnant bezpieczeństwa państw[owego]

Kondratów

*Źródło: „Zachodnia Białoruś” 17 IX 1939 – 22 VI 1941, t. 2: Deportacje Polaków z północno-wschodnich ziem II Rzeczypospolitej 1940–1941, Warszawa 2001, s. 31–33.*

**Nr 43**

*1940 styczeń 10, Warszawa – Fragment ogólnego raportu polityczno-gospodarczego generała Michała Tokarzewskiego-Karaszewicza dotyczący polityki sowieckiej i represji w stosunku do ludności polskiej*

**Polityka władz okupacyjnych**

Polityka Sowietów na terenach przez nich okupowanych ulegała zmianom i wahanom. Dotychczas zresztą nie jest ostatecznie skryształizowana, a poza tym – co zrozumiałe – dostosowana jest do etnicznego charakteru dzielnic okupowanych. Rzuca się w oczy różnica w postępowaniu sowieckich władz wojskowych i cywilnych. Wkraczające na teren Rzeczypospolitej wojska sowieckie zachowywały się na ogół poprawnie. W każdym razie instrukcje dowództwa szły w tym kierunku, a ekscesy, które tu i ówdzie się zdarzały, należy kłaść na karb braku dyscypliny. Dowództwo wojsk sowieckich tępiło na ogół antypolskie wystąpienia band ukraińskich i Żydów, często nawet antypolskie wystąpienia wojska sowieckie uśmierzały krwawo. Propaganda kół wojskowych przedstawiała wkroczenie wojsk sowieckich jako z jednej strony wyzwolenie polityczne i społeczne nękaną przez Polskę ludności miejscowej, z drugiej zaś – w szerszej płaszczyźnie – jako walkę o wolność ludu polskiego i pomoc w stworzeniu istotnie sprawiedliwej i demokratycznej Polski, która będzie pozostawała w ścisłej przyjaźni i sojuszu z ZSRR. [...]

Cywilne władze sowieckie, które stopniowo przejmują z rąk wojskowych administrację terenów okupowanych, zmieniały jednak radykalnie początkowy kurs polityczny na terenie okupacji sowieckiej. Rozpoczęły się liczne represje, aresztowania i prześladowania, zniesiono wszelkie pozory wolności politycznej i obywatelskiej [...]. GPU zaczęło stosować na szeroką skalę swoje znane praktyki, jednym słowem: zaczął dominować terror i gwałt. [...] Znacjonalizowano fabryki i większe warsztaty pracy, wywłaszczono mniejszą i większą własność ziemską, prowadzono nowy podział inwentarza martwego i żywego po wsiach, zasekwestrowano nieruchomości w miastach, wszakże przy powierzeniu ich administracji dotychczasowym właścicielom, z wyznaczeniem pewnego ryczałtowego wynagrodzenia.

[...]

Liczne aresztowania Polaków przybrały, zwłaszcza we Lwowie, rozmiary masowe. Po wykryciu sztabu organizacji niepodległościowej gen. Januszajtisa<sup>1</sup> (Sztab Zastępczego Komitetu Rządu Polskiego we Francji) i straceniu generała<sup>2</sup> represje antypolskie wzmogły się jeszcze na sile. Więźniów zaczynają okupanci wywozić na roboty przymusowe w głąb Rosji. Szczególnie gnębieni są zarówno przez Sowietów, jak i przez milicję działacze Stronnictwa Narodowego i akademickiej młodzieży

<sup>1</sup> Chodzi o gen. Mariana Januszajtisa-Żegotę.

<sup>2</sup> Generał został aresztowany przez NKWD 26 lub 27 X 1939 r., więziony był we Lwowie i na Łubiance w Moskwie. Po zwolnieniu udał się do Londynu. W latach 1941–1942 pozostawał w dyspozycji Naczelnego Wodza.

nacjonalistycznej. Sprowadzono wielu doskonale przygotowanych agitatorów. Odbywają się masówki i wiece dla różnych sfer społecznych. [...]

Mimo tych wysiłków propagandy Sowiety nie umieją nawiązać łączności ani współpracy nawet z tym elementem ludności polskiej czy ukraińskiej, który pragną pozyskać dla swoich celów. Akcja oddziaływania pozytywnego jest słaba i na ogół bezowocna. Opierając się na plebiscycie, którego wyniki zostały z gruntu sfałszowane, bolszewicy ogłosili przyłączenie Zachodniej Ukrainy i Zachodniej Białorusi do ZSRR. Na terytoriach tych obowiązuje konstytucja sowiecka, jednakże nie ogłoszono dotąd ani ustaw wykonawczych, ani żadnych rozporządzeń przejściowych. W ogóle wszelkie poczynania władz sowieckich cechuje chaos i bezwład. Wykazują dużą niezaradność organizacyjną. Daje się również zauważyć różnica w postępowaniu i metodach władz wojskowych i cywilnych oraz konkurencja między poszczególnymi organami administracji politycznej. Sądownictwo nie istnieje, wszelkie spory prawne załatwiają prokuratorzy wojskowi w trybie uproszczonym.

*Źródło: Polacy – Sowietci – Żydzi w regionie łomżyńskim w latach 1939–1941, t. 3: Dokumenty i relacje polskie, wybór i oprac. M. Gnatowski, Łomża 2011, s. 36–39.*

**Nr 44**

*1940 styczeń 10, Warszawa – Fragment ogólnego raportu polityczno-gospodarczego generała Michała Tokarzewskiego-Karaszewicza dotyczący sytuacji gospodarczej i problemów ludności cywilnej*

[...]

Sytuacja gospodarcza ludności miejskiej bardzo ciężka. Niesłychana drożyzna i niezmierne trudności w zaopatrzeniu się w artykuły pierwszej potrzeby. Chłopi dowożą w niewielkiej ilości artykuły spożywcze, ale przeważnie żądają zapłaty w towarze, nie chcą przyjmować pieniędzy. Sytuację aprowizacyjną utrudnia fakt bardzo znaczącego zwiększenia się ludności w miastach wskutek napływu uchodźców. [...] Dodatkową trudnością jest niemal kompletny zanik handlu. Kooperatywy, które mają zaopatrywać ludność, stały się po prostu zbiurokratyzowanymi urzędami sprzedaży. Nie mogą zresztą podołać zadaniom, jakie na nie włożono, choćby i z tego względu, że jest ich zbyt mało. We Lwowie funkcjonuje według naszych informacji 146 sklepów spółdzielczych. [...] Kwitnie tzw. pasek i funkcjonuje czarna giełda.

[...]

*Źródło: Polacy – Sowieci – Żydzi w regionie łomżyńskim w latach 1939–1941, t. 3: Dokumenty i relacje polskie, wybór i oprac. M. Gnatowski, Łomża 2011, s. 39.*



*1940 styczeń 10, Warszawa – Fragment ogólnego raportu polityczno-gospodarczego generała Michała Tokarzewskiego-Karaszewicza dotyczący rozwoju działalności niepodległościowej we Lwowie*

[...]

W związku z trudnościami żywnościowymi i materialnymi oraz licznymi w ostatnich tygodniach grudnia aresztowaniami i represjami, w związku również z samowolą i gwałtami milicji komunistycznej, złożonej przeważnie z Żydów, wśród szerokiej ludności polskiej panuje przygnębienie, a w starszym społeczeństwie, zwłaszcza wśród sfer inteligenckich, przejawiają się nastroje apatii. Jest to jednak raczej objaw przejściowy i chwilowy. Najlepsze stosunkowo nastroje daje się zauważyć u robotników, gdzie patriotyzm polski utrzymuje się i zyskuje na sile. Kolejarze i pracownicy samorządowi prowadzą w swym gronie robotę niepodległościową i przygotowania wojskowego. Wśród młodzieży, zarówno robotniczej, jak i inteligenckiej, nastroje na ogół dobre i zdecydowana wola czynu wyzwolenczego. Tworzą się samorzutne organizacje grupowe o małym zasięgu liczebnym, często niepowiązane z żadną szerszą akcją ani z dawnymi organizacjami politycznymi czy zawodowymi, przy tym młodzież wykazuje na ogół brak zaufania do akcji starszego społeczeństwa.

*Źródło: Polacy – Sowieci – Żydzi w regionie łomżyńskim w latach 1939–1941, t. 3: Dokumenty i relacje polskie, wybór i oprac. M. Gnatowski, Łomża 2011, s. 40–41.*

**Nr 46**

*1940 styczeń 18, Łomża – Uchwała Miejskiego Komitetu Wykonawczego Delegatów Ludu Pracującego Łomży o zmianach nazw ulic w mieście*

Postanowienie Miejskiego Komitetu Wykonawczego w Łomży z dnia 18 stycznia 1940 r. o zmianie nazw ulic w Łomży

Uwzględniając żądania pracujących m. Łomży (zebrania robotników fabryki maszyn rolniczych i 2 tartaków i innych) zmienienia nazwy ulic, w celu usunięcia z nich nazwisk tych ludzi, którzy uciskali narody Białorusi Zachodniej.

Postanowiono: zadośćuczynić prośbie pracujących i zmienić nazwy następujących ulic:

Dawna nazwa:	Zmieniona nazwa
1. aleja Piłsudskiego	aleja 17 Września
2. aleja Legionów	Czerwonoarmiejska
3. Generała Młot-Fijałkowskiego <sup>1</sup>	Leninowska [...]
5. Generała Orlicz-Dreszera <sup>2</sup>	Kultury Fizycznej
6. Jana z Kolna <sup>3</sup>	Włodarskiego [...]
11. Stacha Konwy <sup>4</sup>	K[arola] Marksa [...]
15. Pierackiego <sup>5</sup>	Sowiecka
16. Rządowa	Proletariacka
21. 3 Maja	Październikowa [...]

Polecić Wydziałowi Komunalnemu usunięcie tabliczek z dawnymi nazwami i wywieszenie nowych. Całą pracę zakończyć najpóźniej do 1 lutego 1940 r. [...]

Przewodniczący Miejskiego Komitetu Wykonawczego Ruchmanow  
Sekretarz Ewmienow

Druk w gazecie w języku polskim

*Źródło: M. Gnatowski, Polacy – Sowieci – Żydzi w regionie łomżyńskim w latach 1939–1941, t. 2: Dokumenty radzieckie, Łomża 2004, s. 33–34.*

<sup>1</sup> Czesław Młot-Fijałkowski (1892–1944) – dowódca wojskowy, generał brygady Wojska Polskiego, uczestnik walk o niepodległość Polski w wojnie z bolszewikami, I i II wojnie światowej. W czasie II wojny światowej dostał się do niewoli niemieckiej, zmarł w Oflagu VIIA Murnau, niemieckim obozie jenieckim.

<sup>2</sup> Gustaw Konstanty Orlicz-Dreszer, ps. „Orlicz” (1889–1936) – żołnierz Legionów Polskich, członek Polskiej Organizacji Wojskowej, kawalerzysta, generał dywizji Wojska Polskiego, uczestnik I wojny światowej i wojny z bolszewikami.

<sup>3</sup> Jan z Kolna – domniemany polski odkrywca Ameryki. Scolvus Joannes żył w XV w., żeglarz o rozpowszechnionym w Polsce imieniu Jan, ale nieustalonym nazwisku i narodowości.

<sup>4</sup> Stach Konwa (zm. ok. 1734–1735) – bohater kurpiowski, legendarny przywódca Kurpiów w czasie walk z wojskami sasko-rosyjskimi w latach 1733–1735.

<sup>5</sup> Bronisław Wilhelm Pieracki (1895–1934) – polityk, żołnierz Legionów Polskich, pułkownik dyplomowany piechoty Wojska Polskiego, wicepremier, minister spraw wewnętrznych, jeden z najbliższych współpracowników Józefa Piłsudskiego po przewrocie majowym, zaliczany do czołowych działaczy grupy pułkowników.

1940 luty 8, Warszawa – Fragment meldunku sytuacyjno-wywiadowczego ZWZ dotyczący stosunku Polaków do władz sowieckich

[...]

**Nastroje ludności.** Już pierwszy okres rządów sowieckich w Polsce pociągnął za sobą, po początkowo dosyć korzystnych wrażeniach dotyczących dyscypliny wkraczających wojsk sowieckich i ich tolerancyjnego stosunku do ludności, dużą pogardę i niechęć ludności do okupanta. Bolszewicy nie zaimponowali nawet – kulturalnie zacofanym i żyjącym na stosunkowo niskim poziomie materialnym i umysłowym – masom ludowym na naszych Kresach Wschodnich. Te ujemne wrażenia, jakie odbierał Poleszук, Białorusin czy biedny góral karpacki przy zetknięciu się z okupantem ze wschodu, w ostatnim okresie znacznie się jeszcze pogłębiły na skutek:

a) procesu unifikacyjnego, pociągającego za sobą konieczność zejścia całego społeczeństwa wschodnich ziem polskich na poziom życia sowieckiego, oraz

b) niepowodzeń sowieckich w Finlandii<sup>1</sup>, wykazujących niezmierną słabość militarną i techniczną pozornego kolosa sowieckiego.

Ten ostatni moment wytworzył w masach ludności przeświadczenie, tudzież nadzieję, że okupacja Ziem Wschodnich przez Sowiety będzie krótkotrwała i że w najbliższym czasie nastąpi jej załamanie.

Szczególnie rozpowszechniło się, dogadzające zresztą nacjonalizmowi ukraińskiemu, przeświadczenie, że na razie miejsce bolszewików zajmą Niemcy. Znaczna większość ludności Ziem Wschodnich jest bezwzględnie antysowiecka, nawet tam, gdzie z wkraczaniem bolszewików wiązano znaczne nadzieje. Kolportowano w Brześciu powiedzenie chłopa poleskiego, który powiedział, że „rząd polski przez 20 lat nie mógł przerobić nas na Polaków, a bolszewicy zrobili to w ciągu trzech miesięcy”. [...]

Sympatie prosowieckie wykazują tylko tzw. biedota wiejska, która jest faworyzowana przez bolszewików kosztem zamożnego włościanstwa, oraz biedota żydowska, której nie zaszkodziło bolszewickie przeobrażanie ustroju społeczno-gospodarczego, godzące natomiast w żydowskie klasy posiadające. [...]

*Źródło: Polacy – Sowietci – Żydzi w regionie łomżyńskim w latach 1939–1941, t. 3: Dokumenty i relacje polskie, wybór i oprac. M. Gnatowski, Łomża 2011, s. 44–45.*

<sup>1</sup> Wojna sowiecko-fińska toczyła się 30 XI 1939 – 13 III 1940 r. Finlandia pomimo utraty części terytorium, zdołała obronić swoją niezależność, natomiast Armia Czerwona poniosła bardzo wysokie straty.

## Nr 48

1940 luty 8, [Warszawa] – Fragment meldunku sytuacyjno-wywiadowczego ZWZ dotyczący współpracy niektórych przedstawicieli inteligencji i wolnych zawodów z okupantem sowieckim

[...]

Na osobną uwagę zasługuje komunistyczna grupa inteligencji polskiej, skupiona we Lwowie dookoła dziennika „Czerwony Sztandar”<sup>1</sup>. Grupa pisarzy polskich o znanych nazwiskach zaciągnęła się tam na służbę najeźdźcy. Należą tu: [Tadeusz] Boy-Żeleński<sup>2</sup>, W[anda] Wasilewska, H[alina] Górską<sup>3</sup>, T[adeusz] Hollander<sup>4</sup> oraz W[ojciech] Skuza<sup>5</sup>. [Jerzy] Borejsza<sup>6</sup> jest dyrektorem Ossolineum. Grupa ta nie posiada jednak żadnych poważniejszych wpływów w miejscowym społeczeństwie, zwłaszcza że składa się z żywołów importowanych i traktowana jest raczej po błażliwie.

[...]

Źródło: Polacy – Sowietnicy – Żydzi w regionie łódzkiej w latach 1939–1941, t. 3: Dokumenty i relacje polskie, wybór i oprac. M. Gnatowski, Łódź 2011, s. 45.

<sup>1</sup> „Czerwony Sztandar” – dziennik wydawany w języku polskim przez okupacyjne władze sowieckie od 27 IX 1939 do 22 czerwca 1941 r. Początkowo, do 5 X 1939 r., wydawany był w Tarnopolu, następnie we Lwowie. Był rozprawiany na terenie Zachodniej Ukrainy. Nakład wynosił 40 tys. egz.

<sup>2</sup> Tadeusz Boy-Żeleński, właśc. Tadeusz Kamil Marcjjan Żeleński (1874–1941) – tłumacz literatury francuskiej, krytyk filmowy i teatralny, pisarz, poeta.

<sup>3</sup> Halina Górską (1898–1942) – pisarka i działaczka komunistyczna.

<sup>4</sup> Tadeusz Hollander (1910–1943) – poeta i tłumacz. W oryginalnym dokumencie występuje jako Hollander,

<sup>5</sup> Wojciech Skuza (1908–1942) – poeta i publicysta.

<sup>6</sup> Jerzy Borejsza, właśc. Beniamin Goldberg (1905–1952) – polski publicysta i działacz komunistyczny.

*1940 marzec 2, Moskwa, Kreml – Ścisłe tajna uchwała dotycząca „oczyszczenia” terenu i wysiedlenia obywateli polskich, mieszkańców pasa przygranicznego*

W sprawie ochrony granicy państwowej w zachodnich obwodach USRS i BSRS

1. Rada Komisarzy Ludowych Związku SRS postanawia:

Zobowiązać Rady Komisarzy Ludowych USRS i BSRS w terminie dwóch miesięcy do:

a) przeprowadzenia wysiedlenia ludności z 800-metrowego pasa przygranicznego z wyjątkiem miast: Przemyśl, Zaleszczyki, Lesko, Uhnów, Sokal, Uściług, Druja, Druskienniki i Nowogród;

b) przeprowadzenia w oparciu o materiały NKWD USRS i BSRS wysiedlenia mieszkańców miast wymienionych w punkcie „a” z pasa 800-metrowego;

c) oczyszczenia 800-metrowego pasa przygranicznego z wszelkich zabudowań należących do wysiedlanej ludności.

2. Nakazać Ludowemu Komisarjatu Spraw Wewnętrznych ZSRS:

a) do 15 kwietnia br. przeprowadzić wysiedlenie do rejonów Kazaskiej SRS na okres 10 lat wszystkich rodzin był[ych] oficerów Wojska Polskiego, policjantów, strażników więziennych, żandarmów, agentów wywiadu, był[ych] obszarników, fabrykantów i wysokich urzędników był[ego] polskiego aparatu państwowego represjonowanych i przebywających w obozach dla jeńców wojennych, w liczbie 22–25 tysięcy rodzin;

b) osoby najbardziej niebezpieczne spośród członków rodzin podlegających wysiedleniu, odnośnie [do] których organy NKWD dysponują materiałami o ich antysowieckiej działalności w przeszłości lub obecnie, aresztować, a ich sprawy przekazać następnie do rozpatrzenia przez Kolegium Specjalne przy NKWD ZSRS;

c) wysiedlić wszystkie prostytutki, które były rejestrowane przez organy był[ej] polskiej policji i w dalszym ciągu zajmują się prostytutką;

d) w terminie dwudziestu dni opracować i przedstawić do zatwierdzenia Radzie Komisarzy Ludowych ZSRS tryb wysiedlenia rodzin wymienionych w punkcie „a”.

3. Przyjąć, że majątek nieruchomy i przedsiębiorstwa handlowo-przemysłowe wysiedlanych rodzin wymienionych w punkcie 2 podlegają konfiskacie, natomiast całą resztę mienia wysiedlani mają prawo spieniężyć albo też wziąć ze sobą do miejsca wysiedlenia, nie więcej jednak niż 100 kilogramów na każdego z członków rodziny.

4. Wszystkie pomieszczenia mieszkalne i gospodarcze zwolnione po wysiedleniu przekazać do dyspozycji lokalnych organów sowieckich; a Radom Komisarzy Ludowych USRS i BSRS [nakazać] dopilnowanie, by pozostały one w stanie nienaruszonym i były właściwie wykorzystane, przede wszystkim przez zakwaterowanie wojskowych RKKK i pracowników partyjno-sowieckich oddelegowanych do pracy w zachodnich obwodach Ukrainy i Białorusi.

5. Osobom (*bieżeńcom*), które przybyły na terytorium zachodnich obwodów Ukrainy i Białorusi po rozpoczęciu działań wojennych w Polsce (wrzesień 1939 r.) i wyraziły chęć pozostania na terenie Związku Sowieckiego, zabronić zamieszkiwania przez okres 5 lat w 100-kilometrowym pasie przygranicznym. W trakcie paszportyzacji wydawać tej kategorii obywateli paszporty z odpowiednimi adnotacjami.

6. Nakazać NKWD ZSRS wysiedlenie z zachodnich obwodów Ukrainy i Białorusi do północnych rejonów Związku Sowieckiego *bieżeńców*, którzy zgłosili chęć wyjazdu poza granice Związku Sowieckiego na terytorium zajęte obecnie przez Niemców, ale nie zostali przyjęci w terminie miesięcznym przez rząd niemiecki zgodnie z obowiązującym porozumieniem, oraz [polecić] wykorzystanie ich przy wyrębie lasów i innych pracach.

7. NKWD ZSRS w terminie dwudziestu dni – opracować i przedstawić Radzie Komisarzy Ludowych ZSRS do zatwierdzenia tryb wydalenia i wysiedlenia *bieżeńców*, o których mowa w pp. 5 i 6.

8. NKWD ZSRS oraz RKL USRS i BSRS w terminie dwudziestu dni – przedstawić Radzie Komisarzy Ludowych ZSRS preliminarze niezbędnych wydatków związanych z przeprowadzeniem opisanych wyżej działań.

Przewodniczący RKL Związku SRS  
W[iaczesław] Mołotow  
Kierownik kancelarii RKL Związku SRS  
M[ichaił] Chłomow<sup>1</sup>

*Źródło: Deportacje obywateli polskich z Zachodniej Ukrainy i Zachodniej Białorusi w 1940 roku, red. W. Komogorow i in., Warszawa–Moskwa 2003, s. 717–719.*

<sup>1</sup> Michaił Chłomow (1905–1945) – w latach 1939–1940 kierownik kancelarii RKL ZSRS, następnie do 1944 r. zastępca kierownika kancelarii RKL ZSRS.

1940 marzec 5, Moskwa – Wyciąg z protokołu nr 13 posiedzeń KC WKP(b). Ścisłe tajna decyzja w sprawie wymordowania polskich jeńców wojennych i więźniów

Towarzysz **Stalin**

W obozach NKWD ZSRR dla jeńców wojennych i więźniach zachodnich obwodów Ukrainy i Białorusi w chwili obecnej przetrzymywana jest wielka liczba byłych oficerów armii polskiej, byłych pracowników polskiej policji i organów wywiadu, członków polskich nacjonalistycznych i k[ontr]r[ewolucyjnych] partii, członków ujawnionych k[ontr]r[ewolucyjnych] organizacji powstańczych, uciekinierów i in. Wszyscy oni są zawziętymi wrogami władzy radzieckiej, pełnymi nienawiści dla ustroju radzieckiego.

Jeńcy wojenni, oficerowie i policjanci przebywający w obozach próbują kontynuować działalność k[ontr]r[ewolucyjną], prowadzą agitację antyradziecką. Każdy z nich oczekuje oswobodzenia, by uzyskać możliwość aktywnego włączenia się w walkę przeciwko władzy radzieckiej.

Organy NKWD w zachodnich obwodach Ukrainy i Białorusi wykryły szereg k[ontr]r[ewolucyjnych] organizacji powstańczych. We wszystkich tych organizacjach k[ontr]r[ewolucyjnych] aktywną rolę kierowniczą odgrywali byli oficerowie byłej armii polskiej, byli policjanci i żandarmi.

Wśród zatrzymanych uciekinierów i osób, które naruszyły państwowe granice, wykryto także znaczną liczbę osób, członków k[ontr]r[ewolucyjnych] szpiegowskich i powstańczych organizacji.

W obozach dla jeńców wojennych przetrzymywanych jest ogółem (nie licząc szeregowców i kadry podoficerskiej) 14 736 byłych oficerów, urzędników, obszarników, policjantów, żandarmów, służby więziennej, osadników i agentów wywiadu – według narodowości: ponad 97 proc. Polaków. Wśród nich jest:

generałów, pułkowników i podpułkowników – 295

majorów i kapitanów – 2080

poruczników, podporuczników i chorążych – 6049

oficerów i podoficerów policji, straży granicznej i żandarmerii – 1030

szeregowców policji, żandarmerii, służby więziennej i agentów wywiadu – 5138

urzędników, obszarników, księży i osadników [wojskowych] – 144.

W więzieniach zachodnich obwodów Ukrainy i Białorusi przetrzymywanych jest ogółem 18 632 aresztowanych (wśród nich 10 685 Polaków), w tej liczbie:

byłych oficerów – 1207

byłych policjantów, agentów wywiadu i żandarmów – 5141

szpiegów i dywersantów – 347

byłych obszarników, fabrykantów i urzędników – 465

członków różnorodnych k[ontr]r[ewolucyjnych] i powstańczych organizacji i różnych k[ontr]r[ewolucyjnych] elementów – 5345

uciekierów – 6127.

Biorąc pod uwagę, że wszyscy oni są zatwardziałymi, nierokującymi poprawy wrogami władzy radzieckiej, NKWD ZSRR uważa za niezbędne:

I. Polecieć NKWD ZSRR:

1) sprawy znajdujących się w obozach dla jeńców wojennych 14 700 osób, byłych polskich oficerów, urzędników, obszarników, policjantów, agentów wywiadu, żandarmów, osadników i służby więziennej,

2) jak też sprawy aresztowanych i znajdujących się w więzieniach w zachodnich obwodach Ukrainy i Białorusi 11 000 osób, członków różnorodnych k[ontr]-r[ewolucyjnych] organizacji, byłych obszarników, fabrykantów, byłych polskich oficerów, urzędników i uciekinierów

- rozpatrzyć w trybie specjalnym, z zastosowaniem wobec nich najwyższego wymiaru kary - rozstrzelanie.

II. Sprawy rozpatrzyć bez wzywania aresztowanych i bez przedstawiania zarzutów, decyzji o zakończeniu śledztwa i aktu oskarżenia - w następującym trybie: śledztwa i aktu oskarżenia. [...]

Komisarz ludowy spraw wewnętrznych Związku SRR  
Ł[awrentij] Beria

*Źródło: Katyń. Dokumenty zbrodni, t. 1: Jeńcy niewypowiedzianej wojny sierpień 1939 - marzec 1940, red. W. Materski, Warszawa 1995, s. 469-470, 475.*



## Nr 51

1940 marzec 20, Moskwa – Dyrektywa NKWD ZSRS nr 1042/B w sprawie przygotowań do rozlokowania deportowanych do Kazachstanu rodzin oficerów WP, policjantów i innych osób represjonowanych

Narkom Spraw Wewnętrznych Kazachskiej SRS  
Starszy major bezpieczeństwa państw[owego]  
tow[arysz] Burdakow<sup>1</sup>

Do północnych obwodów Kazachskiej SRS podlega wysiedleniu z zachodnich obwodów Ukraińskiej SRS i Białoruskiej SRS na okres 10 lat 25 tysięcy rodzin byłych oficerów Wojska Polskiego, policjantów, strażników więziennych, żandarmów, pracowników wywiadu, byłych obszarników i fabrykantów oraz wysokich urzędników byłego polskiego aparatu państwowego, represjonowanych i przebywających w obozach dla jeńców wojennych.

Ogólna liczba członków tych rodzin wyniesie orientacyjnie 75–100 tysięcy osób.

Ponadto wysiedleniu z zachodnich obwodów USRS i BSRS do tych samych obwodów Kazachskiej SRS podlega 2500–3000 prostytutek.

<sup>2</sup>Musicie opracować [plany] konkretnych działań w zakresie rozlokowania wysiedleńców w obwodach: kustanajskim, akmolińskim, aktiubińskim, północno-kazachstańskim, pawłodarskim i semipałatyńskim, licząc po 15–20 tysięcy ludzi na obwód, w zależności od liczby rejonów i miejscowości w każdym z obwodów.

W celu zapewnienia należytego porządku, wykluczające wszelkie możliwości wywołania zamieszek lub ucieczek ze strony wysiedleńców, zarówno na trasie przejazdu, jak i w miejscach rozlokowania, nakazuje się:

1. Utworzenie grup operacyjnych do kierowania akcją w zarządach obwodowych: kustanajskim, akmolińskim, aktiubińskim, północno-kazachstańskim, pawłodarskim, semipałatyńskim i w odpowiednich wydziałach rej[onowych] NKWD.
2. Kierownikom grup operacyjnych – zapewnienie [właściwej] organizacji przejęcia wysiedleńców od naczelnika transportu i przewiezienia ich do miejsc rozlokowania.
3. Objęcie wszystkich wysiedleńców ewidencją, zgodnie z rozkazem NKWD ZSRS nr 001223-39 r.
4. Zorganizowanie obsługi agenturalno-operacyjnej osób wysiedlonych w celu zapewnienia wykrycia zawczasu wrogiej działalności i zapobieżenia próbom ucieczki.

<sup>1</sup> Siemion Nikołajewicz Burdakow (1901–1978) – ludowy komisarz spraw wewnętrznych Kazachskiej ZRS w latach 1939–1940.

<sup>2</sup> *Na marginesie dopisano:* Otrzymałem, [Fiodor] Chatitonow. Chatitonow to szef NKWD Kazachskiej ZSRS (1941) i Turkmeńskiej SRR w latach 1943–1946.

5. Wydawanie wszystkim wysiedlonym paszportów z adnotacją w rubryce 10, że są one ważne tylko w granicach rejonu wyznaczonego na miejsce zamieszkania wysiedleńca.

<sup>3</sup>W przypadku, jeśli wysiedleni zechcą przenieść się do pracy w innych rejonach wspomnianych wyżej obwodów KSRS, nacz[elni]cy odpowiednich organów NKWD, za zgodą nacz[elni]ków zarządów obwodowych NKWD, mogą na to zezwolić.

Do 5 kwietnia 1940 r. przedłożyć NKWD ZSRS plan rozlokowania wysiedleńców z podaniem końcowych stacji kolejowych, na których transporty będą rozładowywane w celu dalszego rozwiezienia wysiedleńców do miejsc rozlokowania, oraz nazwisk kierowników grup operacyjnych odpowiedzialnych za ich rozlokowanie.

Ludowy komisarz spraw wewnętrznych Związku SRS  
Ł[awrentij] Beria

*Źródło: Deportacje obywateli polskich z Zachodniej Ukrainy i Zachodniej Białorusi w 1940 roku, Warszawa–Moskwa 2003, s. 365, 367.*

---

<sup>3</sup> *Na marginesie adnotacja:* „t. [Bogdan] Kobiłow”. Kobiłow to zastępca ludowego komisarza spraw wewnętrznych ZSRS Ławrentija Berii.

## Nr 52

1940 marzec [po 24], Łomża – Informacja KR KP(b)B w Łomży o wrogich napisach na kartkach do głosowania i wystąpieniach podczas wyborów do rad najwyższych ZSRS i BSRS

Do Obkomu KP(b)B<sup>1</sup>

## Informacja

o sprawdzonych kartkach do głosowania w czasie wyborów do Rady Najwyższej ZSRR i BSRR w Łomży i rejonie łomżyńskim, w których dokonano napisów

W konarzyckim obwodzie wyborczym nr 24 na **dwóch kartkach wyborczych** napisano na jednej „Niech żyje Polska” a na drugiej – nieprzyzwoitości.

W nowogrodzkim obwodzie wyborczym 22 III [19]40 r. przyklejono na skrzynkę pocztową polski orzeł, a 23 III [19]40 r. przy wejściu do obwodu wyborczego porwany został portret tow. **Stalina**.

W miastkowskim obwodzie wyborczym nr 29 dwóch wyborców ze wsi Tarnowo odmówiło udziału w głosowaniu: **Strzelecki** Henryk s. Władysława i **Strzelecki** Bolesław, s. Jana, oświadczając, że należą oni do organizacji „Pismo Święte” i głosować mogą tylko na „**Króla Jezusa**”.

W chmielewskim obwodzie wyborczym nr 28 wrzucona została do urny ulotka z tytułem *Niech żyje Polska*.

W grzymałoszczepankowskim obwodzie wyborczym na kartce wyborczej napisano: „Niech żyje tow. **Stalin**, Niech żyje Jezus Chrystus, Precz z komuną, Pocałuj mnie w...”. Oprócz tego **odmówili udziału w głosowaniu** mieszkańcy wsi Sławiec: **Boczyn** Aleksander i jego żona Franciszka, **Boczyn** Razumieja<sup>2</sup>, **Stepankowski** Stanisław i jego żona Władysława (baptyści).

W drozdowskim obwodzie wyborczym nr 16 na kartkach wyborczych napisano: „Precz z komuną. **Precz ze Stalinem. Niech żyje Polska**”. Oprócz tego były takie pytania: „Dlaczego wszystkiego brak? Dlaczego Żydzi mają buty, a my ich nie mamy?” I też: „Precz z kacapami. **Boże, pomóż nam wyzwolić się od bolszewizmu**”.

W obwodzie wyborczym nr 17 na kartkach wyborczych napisano: „**Niech żyje blok Polski, Anglii i Francji**”.

W wysokowielskim obwodzie wyborczym nr 22 na kartkach wyborczych napisano: „Niech żyje Polska”, „Precz z komuną”, „Ja na komunistów nie głosuję”.

W olszyńskim obwodzie wyborczym nr 18 na dwóch kartkach wyborczych napisano: „**Głosuję, bo zmuszają**”.

W kupiskim obwodzie wyborczym na kartkach napisano: „Bądźcie takimi jak Lenin i Stalin. Niech żyje stalinowski blok komunistów i bezpartyjnych. Niech żyje

<sup>1</sup> Tekst napisany odręcznie.

<sup>2</sup> Tak w oryginale.

władza radziecka. Niech żyje umiłowany wódz i nauczyciel tow. **Stalin**". **Na trzech kartkach napisano „Boże”**.

W łomżyńskim obwodzie wyborczym wrzucono kontrrewolucyjną ulotkę z napisem: „Warszawa i Kraków dla Polaków, **Moskwa czarna dla Rosjan**".

W I obwodzie wyborczym w Łomży na jednej kartce do głosowania napisano: „Precz z czerwoną biedą”.

W 13 obwodzie wyborczym w Łomży miał miejsce następujący przypadek: ob. Niedzielska Marianna, zamieszkująca na ul. 8 Marca, dom 19 po otrzymaniu kartki do głosowania podeszła do urny, rzuciła kartkę na stół i oświadczyła: „Nie chcę głosować na nich”.

**Gruzińska** Genowefa, zamieszkująca na ul. 8 Marca nr 19 odmówiła udziału w głosowaniu.

Zakonnicy zamieszkujący na ul. 8 Marca **Trocki, Gaga** powykreślali kandydatów w obecności komisji.

Na kartce do głosowania przy Igajewie<sup>3</sup> napisano: „Drań i jeszcze raz drań”, przy Gładkowie<sup>4</sup> – „Nie warto”, przy Turlejskim<sup>5</sup> – „Do diabła, nie warto”.

[...]

W obwodzie wyborczym 17 w Łomży na kartce napisano: „Głosuję za towarzysza **Stalina**". W języku żydowskim napisano na kartce: „Dajcie nam pracować, mniej kolejek będzie – to więcej ludzi po waszej stronie będziecie mieli, mniej mówcie – więcej róbcie”.

Na kartce przy Turlejskim napisano: „Złodziej”. Na dwóch kartkach wyborczych: „Precz z komuną”.

W 5. obwodzie wyborczym Łomży napisano na kartce: „Chcemy Polski. Niech żyje Polska. Póki my żyjemy, Polska jeszcze nie zginęła”.

[...]

Sekretarz łomżyńskiego RK KP(b)B  
(podpis Anisimowa)

Źródło: M. Gnatowski, *Polacy – Sowietci – Żydzi w regionie łomżyńskim w latach 1939–1941*, t. 2: *Dokumenty radzieckie, Łomża 2004*, s. 41–43.

<sup>3</sup> Siemion Igajew – I sekretarz KO KP(b)B w Białymstoku.

<sup>4</sup> Piotr Gładkow – naczelnik Zarządu Obwodowego NKWD w Białymstoku.

<sup>5</sup> Jan Turlejski – działacz komunistyczny, kandydat do Rady Najwyższej ZSRS.

## Nr 53

1940 maj 15 – Fragment listu zastępcy komisarza ludowego spraw wewnętrznych ZSRS Wasilija Czernyszowa do wiceprzewodniczącego RKL ZSRS Andrieja Wyszyńskiego<sup>1</sup>

Prace przygotowawcze do przesiedlania uchodźców z Białoruskiej i Ukraińskiej SSR na podstawie uchwały RKL ZSSR z 10 kwietnia 1940 r. nr 497-177 Ś.t. opóźniają się na skutek niedostarczenia przez Narkomles ZSSR<sup>2</sup> i Narkomcwetmet ZSSR<sup>3</sup> pełnych danych o liczbie uchodźców przyjmowanych do rozmieszczenia w przedsiębiorstwach. Według planu, jaki otrzymały od NKWD ZSSR Narkomles ZSSR i Narkomcwetmet ZSSR, pierwszy miał przyjąć 15 000 rodzin, drugi – 5000 rodzin. Narkomles potwierdził możliwość przyjęcia 11 650 rodzin, Narkomcwetmet – 2740 rodzin. Kontrola przeprowadzona przez miejscowe organa NKWD wykazała, że Narkomles może przyjąć tylko 9095 rodzin, a Narkomcwetmet – 1340 rodzin. Mimo że NKWD ZSSR niejednokrotnie zwracał się do wspomnianych narkomatów o wyszczególnienie punktów przyjęcia całego przewidzianego kontyngentu, liczba uchodźców podlegających skierowaniu do Narkomlesu i Narkomcwetmetu przekroczy 20 000 rodzin. W tej sytuacji jest zagrożona akcja rozmieszczania uchodźców. NKWD ZSSR prosi zobowiązać Narkomles ZSSR i Narkomcwetmet ZSSR do niezwłocznego przedstawienia danych o możliwości przyjęcia dodatkowego kontyngentu uchodźców i potwierdzenia gotowości przedsiębiorstw na ich przyjęcie.

Zastępca komisarza ludowego spraw wewnętrznych ZSSR  
[Wasilij] Czernyszow

Źródło: N.F. Bugaj, „Specjalna teczka Stalina”. *Deportacje i reemigracja Polaków*, „Zeszyty Historyczne” (Paryż) 1994, z. 107, s. 95.

<sup>1</sup> Andriej Wyszyński (1883–1954) – dyplomata, prawnik stalinowski, prokurator generalny ZSRS.

<sup>2</sup> Narkomles ZSRR – Ludowy Komisariat Przemysłu Leśnego ZSRS.

<sup>3</sup> Narkomcwetmet ZSSR – Ludowy Komisariat Hutnictwa Metali Kolorowych ZSRS.

1940 lipiec 3, Mińsk – Pismo ludowego komisarza spraw wewnętrznych BSRS Ławrientija Canawy przedstawiające wyniki akcji wysiedlenia z polskich Ziemi Wschodnich zajętych przez ZSRS uchodźców (*bieżeńców*), obywateli polskich ubiegających się o wyjazd do Niemiec

**Ścisłe tajne**

**Do sekretarza KC KP(b) Białorusi**

**Towarzysza [Pantelejmona] Ponomarienki**

Zgodnie z decyzją Rady Komisarzy Ludowych Związku SRR i wytycznymi NKWD ZSRR akcja wysiedlania rodzin *bieżeńców*, którzy wyrazili chęć wyjazdu do Niemiec, lecz nie zostali przez Niemców przyjęci, rozpoczęła się o świcie 29 czerwca 1940 r. i została zakończona tego samego dnia.

Według wstępnej ewidencji wysiedleniu z zachodnich obwodów Białoruskiej SRR podlegało w sumie 7376 rodzin liczących łącznie 23 057 osób.

Z ogólnej liczby podlegających wysiedleniu objęto represjami i załadowano do wagonów 7224 rodziny, czyli 22 879 osób.

Wobec 152 rodzin – 178 ludzi – nie zastosowano represji z takich powodów, jak: błędne i dwukrotne uwzględnienie w ewidencji, nieobecność w domu podczas akcji i choroba.

Jeśli chodzi o członków rodzin *bieżeńców* nieobecnych w czasie akcji, podjęto odpowiednie kroki w celu odnalezienia ich i dołączenia do rodzin. Chorzy znajdują się pod nadzorem i w miarę powrotu do zdrowia również zostaną wysiedleni. Rozmieszczenie wysiedlonego kontyngentu według poszczególnych obwodów było następujące:

W obwodzie baranowickim	747	rodzin	2495	osób
- " - białostockim	4210	- " -	13 250	- " -
- " - brzeskim	1832	- " -	5856	- " -
- " - wilejskim	103	- " -	313	- " -
- " - pińskim	332	- " -	965	- " -

W celu przeprowadzenia akcji wysiedlenia rodzin *bieżeńców* wspomnianej kategorii przydzielono do pomocy ze wschodnich obwodów 4955 ludzi z operacyjnej kadry dowódczej i szeregowych, w tym:

z organów NKWD	-	320	l[udzi]
z URKM	-	1500	- " -
z wojsk pogran[icznych] NKWD	-	990	- " -
z oddziałów kol[ejowych] NKWD	-	2124	- " -

W terenie wciągnięto do akcji funkcjonariuszy miejscowych organów NKWD, URKM oraz aktywnych partyjnych i radzieckich – łącznie 4453 ludzi.

W sumie w akcji brało udział 9408 ludzi.

Załadunek wysiedleńców na stacjach kol[ejowych] i przeładunek z kolei wąskotorowej na szerokotorową przeprowadzono w odpowiednim czasie, zgodnie z planem i 1 lipca o godzinie 24 [ustalonych] 14 transportów z 5149 rodzinami liczącymi w sumie 18 650 osób przejechało przez st. Mińsk do miejsca przeznaczenia.

Transportom zapewniono pełny personel medyczny, lekarstwa, izolatki san[itarne] i wagony zaopatrzeniowe.

Po drodze na dużych stacjach zorganizowano gorący posiłek oraz punkty wydawania chleba.

Każdemu naczelnikowi transportu przydzielono jako zastępców dwóch funkcjonariuszy operacyjnych, których zadaniem jest obsługa agenturalno-operacyjna wysiedleńców na trasie przejazdu.

W czasie przeprowadzania akcji nie odnotowano żadnych incydentów.

Ludność do wysiedlania rodzin *bieżeńców* odniosła się w większości przypadków pozytywnie, tłumacząc to faktem, iż większość wysiedlanych kradła i zajmowała się spekulacją, powodując ogromne kolejki przed sklepami sieci handlu radzieckiego.

*Źródło: M. Gnatowski, Polacy – Sowieci – Żydzi w regionie łomżyńskim w latach 1939–1941, t. 2: Dokumenty radzieckie, Łomża 2004, s. 54–55.*

**Nr 55**

1940 lipiec 11, Łomża – Notatka sekretarza KR KP(b)B w Łomży Aleksandra Ansimowa<sup>1</sup> w sprawie zmian w programach nauczania w szkołach

**Do sekretarza KC KP(b)B**

t[owarzysza Pantelejmona] **Ponomarenki**

**Kopia: do sekretarza białostockiego**

**OBKOMU KP(b)B**

t[owarzysza Siemiona] **Igajewa**<sup>2</sup>

**Notatka**

W mieście Łomży i łomżyńskim rejonie zamieszkuje wyłącznie ludność polska i żydowska, we wszystkich szkołach zajęcia odbywają się w językach polskim i żydowskim, oprócz jednej szkoły rosyjskiej dla dzieci dowódców: RKKA i towarzyszy, którzy przyjechali tu do pracy ze wschodnich obwodów.

W szkołach polskich i żydowskich zajęcia prowadzone są w języku ojczystym, oprócz tego wykładane są jeszcze języki: rosyjski, białoruski i niemiecki. Taka obfitość języków oczywiście wpływa negatywnie na postępy uczniów, zwłaszcza w nauczaniu języków rosyjskiego i białoruskiego.

Tutejsza młodzież dotąd w ogóle nie uczyła się języka rosyjskiego. Języki polski, rosyjski i białoruski mają wiele wspólnych korzeni i to wprowadzi dodatkowo zamęt w opanowaniu przez uczniów języka rosyjskiego i białoruskiego.

Mając powyższe na uwadze, proszę zrewidować programy Ludowego Komisariatu Oświaty w sprawie nauczania języków w szkołach narodowych, zmniejszyć liczbę wykładanych w szkole języków.

W szczególności uważam, że nauczanie w szkołach m[iasta] Łomży i rejonu, a także w innych rejonach z polską ludnością, na razie prowadzi należy w języku polskim, oprócz tego wprowadzić dodatkowo jeden język rosyjski lub białoruski i jeden język obcy.

Osobiście uważam, że należy wprowadzić język rosyjski, ponieważ: po pierwsze – jest on językiem państwowym na całym terytorium ZSRR; po drugie – część miejscowej ludności, a także nauczyciele w starszym wieku znają język rosyjski jeszcze z czasów carskich; po trzecie – stacjonujące tu jednostki wojskowe w przytłaczającej większości posługują się językiem rosyjskim.

Proszę rozpatrzyć te propozycje i do rozpoczęcia nowego roku szkolnego zlecić Narodowemu Komisariatowi Oświaty wprowadzenie odpowiednik zmian w szkolnych programach.

<sup>1</sup> Aleksandr Ansimow – I sekretarz Komitetu Powiatowego Komunistycznej Partii Białorusi w Łomży od 17 września 1939 r., później także członek Powiatowego Komitetu Wykonawczego oraz I sekretarz Komitetu Rejonowego KP(b)B w Łomży.

<sup>2</sup> Siemion Igajew (1904–1958) – I sekretarz Komitetu Obwodowego Komunistycznej Partii Białorusi w latach 1939–1940.



Zmniejszenie liczby godzin nauczania języka białoruskiego pozwoli zwiększyć liczbę godzin nauczania języka rosyjskiego, co oczywiście sprzyjać będzie szybszemu opanowaniu tego języka, a także ułatwi kwestię doboru kadr nauczycielskich.

*Źródło: M. Gnatowski, Polacy – Sowieci – Żydzi w regionie łomżyńskim w latach 1939–1941, t. 2: Dokumenty radzieckie, Łomża 2004, s. 58–59.*

1940 wrzesień 17, Augustów – Fragment ściśle tajnej informacji o sytuacji polityczno-ekonomicznej w rejonie augustowskim w obwodzie białostockim dotyczący szkolnictwa

Informacja o sytuacji polityczno-ekonomicznej rejonu augustowskiego obwodu białostockiego sporządzona 17 września 1940 r.

[...]

3. Charakterystyka radzieckich organów administracyjnych i organizacji kulturalno-oświatowych.

RajONO [Rejonowy Wydział Oświaty Ludowej]

Stan oświaty ludowej w rejonie przedstawia się następująco: ogółem w rejonie jest 59 szkół, w tym dwie rosyjskie i jedna żydowska. Nauczanie w polskich szkołach<sup>1</sup> w zasadzie prowadzone jest w języku polskim, jednak ze względu na brak kadry nauczycielskiej w części szkół, zwłaszcza na wsi, w języku rosyjskim.

Miały miejsce takie fakty, że nauczyciele otwarcie stwierdzali, że nie będą prowadzić antyreligijnej propagandy, stwierdziliśmy też przypadki przekazywania uczniom materiałów o burżuazyjnej i nacjonalistycznej treści. Ze względu na niezapewnienie komunistycznego wychowania dzieci i przekazywanie w szkołach materiałów o treści nacjonalistycznej, a także za wywoływanie a[nty]s[ocjalistycznych] nastrojów zwolniono z pracy nauczycieli: Kułakowskiego, Hentertan, Samoskę, Kułakowskiego, Skowrońską, Chudzik, Stankiewicz i Gocławską. Ponadto nauczyciel Samosko, będąc na kursach nauczycielskich, zorganizował nauczycieli do złożenia zbiorowej petycji z żądaniem zapewnienia im bezpłatnego wyżywienia, oświadczając przy tym, że jeśli nie będą spełnione ich żądania, to oni porzucą naukę na kursach.

Nauczycielka Hentertan podczas lekcji oświadczyła uczniowi Dornowskiemu: „śmierdzisz bolszewikiem, twój ojciec zaprzedał się bolszewikom”.

Nauczyciel Kułakowski w obecności nauczyciela Rycztera oświadczył inspektorowi RajONO, że „Polska taka, jaka była, znów powstanie dzięki pomocy Anglii i Francji, i że wszyscy, którzy zagarnęli polską ziemię, będą musieli się wynieść”.

Nauczycielka Skowronska u siebie w szkole w Kamiennej Starej dopuściła do tego, że wszystkie portrety przywódców rządu radzieckiego zostały porwane i tylko plakat *Cud nad Wisłą* się zachował.

Nauczycielka Stankiewicz wszystkimi sposobami wykręcała się od prowadzenia pracy wychowawczej z młodzieżą, a w czasie wyborów do Rady Najwyższej ZSRR i BSRR<sup>2</sup> oświadczyła, że „w Związku Radzieckim wybory odbywają się nieprawidłowo”.

Nauczycielka Gocławska w czasie pobytu na kursach dokształcających nauczycieli demonstracyjnie żądała, żeby odpowiedzi udzielano tylko w języku polskim,

<sup>1</sup> Były to szkoły sowieckie z polskim językiem wykładowym.

<sup>2</sup> W oryginale błędnie napisano RFSRR.

a na lekcji geografii przy omawianiu tematu o republikach radzieckich oświadczyła: „Nie jest słusznym, że nie ma Rzeczypospolitej Polskiej”. Na lekcji historii ZSRR podczas omawiania tematu o ludności Kazachskiej SRR Gocławska oświadczyła: „Dlaczego nie mówicie o zesłanych do tej republiki Polakach”.

Podkreślić należy, że większość byłych polskich nauczycieli jest wrogo ustosunkowana do władzy radzieckiej, a zajęcia w szkołach prowadzą tylko formalnie, od uczniów nie wymagają przyswojenia wykładanego materiału. Rodzice uczącej się młodzieży żądają, żeby ich dzieciom zapewnić naukę w języku polskim, a nie rosyjskim.

W szkole w Kruszewie miał miejsce następujący przypadek: rodzice przychodzili wraz z uczniami do szkoły i siedzieli na lekcjach, sprawdzając, w jakim języku prowadzona jest lekcja. Nie mniej wrogo do władzy radzieckiej odnoszą się uczniowie starszych klas byłego gimnazjum, wypowiadają oni swoje niezadowolenie z władzy radzieckiej.

Kadra nauczycielska w rejonie liczy 224 osoby, w tym 180 miejscowych i 44 osoby przysłane ze wschodnich obwodów.

Rejonowy Wydział Oświaty Ludowej czyni starania w celu zapewnienia w szkołach takich kadr, które zabezpieczą komunistyczne wychowanie młodzieży.

W środowisku nauczycieli i uczniów prowadzimy sprawę agenturalną „Nacjonaliści”, w której występuje 20 osób. Nauczyciele rejonu utrzymują bliskie kontakty z członkami organizacji powstańczych. [...]

Naczelnik Augustowskiego RO NKWD b/o  
Lejtnant bezpieczeństwa państwowego  
(podpis) (Żadowski)

*Źródło: M. Gnatowski, Z tajnych archiwów radzieckich. Dokumenty NKWD o sytuacji społeczno-gospodarczej i polskim podziemiu niepodległościowym na Augustowszczyźnie w 1940 roku, „Rocznik Augustowsko-Suwalski” 2001, s. 110–115.*

**Nr 57**

*1940 wrzesień 17, Augustów – Fragment ściśle tajnej informacji o sytuacji polityczno-ekonomicznej w rejonie augustowskim w obwodzie białostockim wobec obywateli polskich dotyczący represji sowieckich*

Informacja o sytuacji polityczno-ekonomicznej rejonu augustowskiego obwodu białostockiego sporządzona 17 września 1940 r.

[...]

7. Stan pracy agenturalno-operacyjnej.

Wysiedlono 227 gospodarstw osadników i leśników, z ogólną ilością 1581 osób.

Wysiedlono 130 rodzin osób represjonowanych z ilością 509 osób.

Ogółem aresztowano 500 osób, w tym: powstańców – 238 osób, członków Ozon – 35, członków Stronnictwa Narodowego – 14, członków Stronnictwa Ludowego – 6, członków PP<sup>1</sup> – 9, syjonistów – 15, członków Związku Młodej Polski – 3, białogwardzistów – 5, członków Białoruskiej Hromady – 1, członków gminnych Komitetów Obrony Narodowej – 5, policjantów, kupców, obszarników i innych – 169.

W chwili obecnej na ewidencji znajduje się k[ontr]r[ewolucyjny] element: członkowie partii OZON – 95 osób, członkowie partii Stronnictwo Narodowe – 350, członkowie partii Stronnictwo Ludowe – 20, członkowie partii PPS – 20, członkowie partii syjonistów – 57, członków organizacji POW – 61, członków Związku Strzeleckiego – 22, Młodej Polski – 5, członków Związku Harcerstwa Polskiego – 81, członków Związku Młodzieży Katolickiej mężczyzn – 207, członków Związku Młodzieży Katolickiej kobiet – 257, uczestników k[ontr]r[ewolucyjnych], powstańczych formacji – 88, członków band<sup>2</sup> – 29. Razem – 1282 osoby.

W okresie istnienia Rejonowego Oddziału NKWD zakończyliśmy 4 agenturalne sprawy. Przy tym wykryto k[ontr]r[ewolucyjne] organizacje: Polska Organizacja Wojskowa, Polska Armia Powstańcza i Legion Śmierci.

W sprawie **Szlachcice** – rozpracowano 65 osób, uczestników k[ontr]r[ewolucyjnej] powstańczej organizacji PAP, młodzieżowej organizacji składającej się z uczniów starszych klas gimnazjum i liceum. Razem aresztowano 35 osób, uczestników tej organizacji, pozostali, 30 osób, w różnym czasie ukryli się i znajdują się na nielegalnej stopie.

W sprawie **Powstańcy** – aresztowano 21 osób, uczestników k[ontr]r[ewolucyjnej] powstańczej organizacji POW, przy czym podczas likwidacji tej organizacji wykryto sztab organizacji na czele z komendantami Przekopem, Przerwskim i Drzewiczem.

Wszyscy ustaleni uczestnicy tej organizacji zostali aresztowani i skierowani do 2. Oddziału UGB UNKWD BSRR. Po zakończeniu sprawy w czasie rewizji wykryto i skonfiskowano prymitywną drukarnię, z łączną ilością 3927 szt. czcionek drukarskich.

<sup>1</sup> Brak wyjaśnienia w dokumencie.

<sup>2</sup> Sowieckie określenie na członków podziemia niepodległościowego.

W sprawie **Niedobitki** – występuje 256 osób, uczestników k[ontr]r[ewolucyjnej] powstańczej organizacji PAW, z nich: podczas likwidacji aresztowano 137 osób, część z pozostałych 119 osób znajduje się na nielegalnej stopie, jest rozpracowywana i przygotowywana do aresztowania.

W sprawie **Gracze** – występuje 25 osób, uczestników k[ontr]r[ewolucyjnej] powstańczej organizacji Legion Śmierci, z nich: 15 osób aresztowano, pozostali znajdują się na nielegalnej stopie.

W sprawie **Patrioci** – założonej na podstawie materiałów od informatora GUDOK (Gwizdek) – występuje 12 osób, spośród łączników i resztek zlikwidowanej wcześniej powstańczej organizacji POW, mieszkających w Augustowie. Z występujących w tej sprawie figurantów aresztowano jedną osobę.

W rejonie augustowskim wykryto i odnotowano dotąd jedną dużą bandycką formację, która skupiała wokół siebie, według agenturalno-śledczych danych, ok. 60 osób.

Aktywna działalność wymienionej bandyckiej formacji zaczęła się w miesiącach kwietniu–maju br. W okresie kwiecień–lipiec banda zabiła 6 osób, w tej liczbie: intendenta RKKA Niekljudowa, milicjanta Waliłę, przewodniczącego rady wiejskiej Dziernowskiego, przewodniczącego kołchozu Prawdzika.

Banda dokonała cały szereg napadów terrorystycznych na radzieckich pracowników, wywodzących się z miejscowej ludności, podpaleń domów kołchoźników, obrabowania spółdzielczych sklepów i napadła na kołchoz im. Woroszyłowa we wsi Netta.

10 lipca 1940 r. w lesie Brzeziny, graniczącym z lasem Grzędy, po półgodzinnej strzelaninie zlikwidowaliśmy sztab terrorystycznej bandy i schwytano 10 bandytów: Borkowskiego, Jasińskiego Jana, Jasińskiego Edwarda, Pacuka, Gondomera, Perkowskiego, Warakomskiego, Goglewskiego, Perkowską i Olszewskiego. [...] W czasie operacji zdobyto wiele cennych dokumentów, w tej liczbie:

1. Plan miasta Augustowa z oznaczeniem miejsca garnizonu wojskowego, radziecko-partyjnych urzędów i obiektów o znaczeniu wojskowo-strategicznym.
2. Strukturę k[ontr]r[ewolucyjnej] powstańczej organizacji PAW.
3. Spis miejscowego aktywu radzieckiego, zatytułowany „Zdrajcy ojczyzny”, obejmujący 45 osób, na które banda zamierzała dokonać terrorystycznych napadów.
4. 2 teczki komendanta bandy z różnymi mapami wojskowymi, planami, ulotkami i odezwami o k[ontr]r[ewolucyjnej] treści.

[...]

Naczelnik Augustowskiego RO NKWD b/o  
Lejtnant bezpieczeństwa państwowego  
(podpis) (Żadowski)

*Źródło: M. Gnatowski, Z tajnych archiwów radzieckich. Dokumenty NKWD o sytuacji społeczno-gospodarczej i polskim podziemiu niepodległościowym na Augustowszczyźnie w 1940 roku, „Rocznik Augustowsko-Suwalski” 2001, s. 110–115.*

**Nr 58**

1940 grudzień 17, Białystok – Pismo okólne sekretarza KO KP(b)B w Białymstoku Gawriiła Siemionowa<sup>1</sup> do komitetów miejskich i rejonowych w sprawie wzmożenia działalności politycznej i propagandowej w związku ze świętami Bożego Narodzenia

Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się!

**Białostocki Komitet Obwodowy KP(b) Białorusi  
Do sekretarza Ciechanowieckiego KR KP(b)B**

Zbliżają się święta religijne „narodzenia Chrystusa”. W te dni wsteczniczy – księża, popi i inne wrogie elementy – w sposób szczególny intensyfikują reakcyjną propagandę religijnej ideologii wśród wiernych, odciągając część ludzi od pracy, powodując ich nieobecność w pracy w dniach święta.

Komitet Obwodowy KP(b)B zobowiązuje komitety miejskie i rejonowe partii rozwinąć w szerokim zakresie propagandę, organizując szereg popularnych, naukowych odczytów oraz wygłaszając referaty i prowadząc rozmowy wśród ludzi pracy w zakładach pracy, w byłych obwodach wyborczych, w izbach-czytelniach, w kołchozach i wsiach.

Trzeba przez codzienną, cierpliwą i rzetelnie prowadzoną agitację antyreligijną pomóc wierzącym ludziom pracy wyzwolić się od religijnych przesądów oraz zmobilizować ich do walki z bumelanctwem w dniach Bożego Narodzenia i do dalszego podnoszenia wydajności pracy.

Do wygłaszania odczytów, referatów i rozmów na tematy antyreligijne włączać należy towarzyszy dobrze przygotowanych z aktywu partyjno-komsomolskiego i miejscowy aktyw – nauczycieli, lekarzy, agronomów i innych. Trzeba uwzględnić skład narodowościowy ludności, prowadząc pracę antyreligijną w ich ojczystym języku.

Dla lektorów, prelegentów i prowadzących rozmowy organizować należy, prowadzone przez specjalistów, seminaria.

Jako materiał dla prelegentów i prowadzących rozmowy wykorzystać należy czasopismo „Sputnik Agitatora” nr 22, artykuł *Prawda o Bożym Narodzeniu* i załączony tekst odczytu *Pochodzenie i reakcyjna rola świąt Bożego Narodzenia*.

O prowadzonej pracy należy informować Komitet Obwodowy KP(b)B w specjalnych raportach.

Źródło: M. Gnatowski, *Polacy – Sowieci – Żydzi w regionie łomżyńskim w latach 1939–1941*, t. 2: *Dokumenty radzieckie*, Łomża 2004, s. 275–276.

<sup>1</sup> Gawriił Siemionow – I sekretarz Komitetu Obwodowego Komunistycznej Partii Białorusi w Białymstoku od 17 września 1939 r., członek biura białostockiego Komitetu Obwodowego KP(b)B od 23 kwietnia 1940 r.

1941 maj 14, Moskwa – Ścisłe tajna dyrektywa o wysiedleniu osób uznanych przez władze sowieckie za wrogie z terenów republik nadbałtyckich, Zachodniej Ukrainy, Zachodniej Białorusi i Mołdawii

Kategorie osób podlegających wysiedleniu według tej dyrektywy:

1. aktywni członkowie organizacji kontrrewolucyjnych, członkowie ich rodzin;
2. byli żandarmi, strażnicy, kadra kierownicza policji, więziennictwa oraz szeregowi policjanci i strażnicy więzienni przy stwierdzeniu materiałów kompromitujących;
3. byli wielcy obszarnicy, handlowcy (o rocznych obrotach ponad 150 tys. łą<sup>1</sup>), byli wielcy fabrykanci (o rocznych obrotach ponad 200 tys. łą<sup>1</sup>) i wysocy urzędnicy byłych rządów burżuazyjnych wraz z członkami rodzin;
4. byli oficerowie, wobec których są materiały kompromitujące (w tym również ci, którzy służyli w korpusach terytorialnych Armii Czerwonej);
5. członkowie rodzin uczestników organizacji kontrrewolucyjnych skazanych na karę śmierci oraz ukrywających się i zakonspirowanych;
6. osoby przybyłe w ramach repatriacji z Niemiec oraz osoby, które wyjeżdżały z Łotwy do Niemiec, przy stwierdzeniu materiałów kompromitujących;
7. uchodźcy z byłej Polski, którzy odmówili przyjęcia obywatelstwa sowieckiego;
8. elementy kryminalne nadal uprawiające przestępczy proceder;
9. prostytutki zarejestrowane w policji, uprawiające dotychczasowy proceder.

Źródło: N.F. Bugaj, „Specjalnateczka Stalina”. *Deportacje i reemigracja Polaków*, „Zeszyty Historyczne” (Paryż) 1994, z. 107, s. 107–108.

<sup>1</sup> Łotewska jednostka monetarna.

**RELACJE  
ŚWIADKÓW WYDARZEŃ**





**Nr 60**

*Relacja szefa sztabu Naczelnego Wodza generała Wacława Stachewicza o reakcji rządu polskiego na wkroczenie wojsk sowieckich na tereny Polski 17 września 1939 r.*

Wiadomość ta [o agresji sowieckiej] była zupełnym zaskoczeniem dla Naczelnego Dowództwa, jak i rządu. Wprawdzie od szeregu dni napływały wiadomości o koncentracji wojsk sowieckich nad granicą, jednak było to uważane za naturalne następstwo zbliżania się wojny do wschodnich granic Polski. Do ostatniej chwili rząd nasz otrzymywał uspokajające oświadczenia ze strony sowieckiej [...]. Wstrząs wywołany tą wiadomością był tym silniejszy, że nastąpił po względnie pomyślnych wiadomościach poprzedniego dnia, według których można było liczyć, że będziemy mieli kilka dni czasu na zorganizowanie obrony w południowo-wschodnim cyplu Małopolski Wschodniej, na tzw. przyczółku rumuńskim. [...] Przekroczenie przez Sowiety granicy polskiej obaliło z miejsca wszelkie nadzieje na tę ostatnią możliwość utrzymania się naszego we Wschodniej Małopolsce i kontynuowania walki na terenie kraju. [...] Nie znajduję słów, które by oddały nastrój przygnębienia, który zapanował. Ani Naczelnny Wódz, ani nikt z nas oficerów sztabu nie miał najmniejszych wątpliwości co do charakteru, w jakim Sowiety wkroczyły do Polski. Było to dla nas jasne, że dostaliśmy podstępny cios w plecy, który przesądzał ostatecznie o losach kampanii i niweczył ostatnią nadzieję prowadzenia zorganizowanej walki na terenie Polski. [...]

*Źródło: Polskie Siły Zbrojne w drugiej wojnie światowej, t. 1: Kampania wrześniowa 1939, cz. 4, Londyn 1986, s. 516.*

## Nr 61

*Relacja szefa sztabu Naczelnego Wodza generała Wacława Stachiewicza o przebiegu narady 17 września 1939 r. dotyczącej aktualnej sytuacji polityczno-militarnej*

Po godz. 12, gdy narada była ukończona, zostałem wezwany do N[aczelnego] W[odza]. Marszałek powiedział mi w krótkich słowach, że postanowiono zwolnić rząd rumuński z sojuszniczego obowiązku wypowiedzenia wojny Sowiecom, natomiast żądać od niego przepuszczenia rządu i wojska przez teren Rumunii, aby umożliwić nam dostanie się do Francji [...]. Odnośnie do wojska Marszałek podał mi decyzję, która pokrywała się z jego postanowieniami powziętymi w czasie ранней rozmowy w sztabie: wszystkie mają się kierować najbliższymi drogami na Rumunię lub Węgry [...].

W czasie mej bytności u N[aczelnego] W[odza] przyjechał ze sztabu oficer z meldunkiem, że czołgi sowieckie przekroczyły Dniestr i kierują się na Kołomyję [...]. Czołgi sowieckie pod Uściczkiem<sup>1</sup> ominęły most i przejechały rzekę w bród. W samej Kołomyi poza jedną czy dwu kompaniami, skleconymi naprędce z różnych łazików, żadnego oddziału wojskowego nie było. Droga na Kołomyję i na Kuty<sup>2</sup> była dla czołgów sowieckich zupełnie otwarta.

*Źródło: Polskie Siły Zbrojne w drugiej wojnie światowej, t. 1: Kampania wrześniowa 1939, cz. 4, Londyn 1986, s. 530–531.*

<sup>1</sup> Uściczko – w II Rzeczypospolitej miasteczko leżące w powiecie zaleszczyckim w województwie tarnopolskim. Obecnie na Ukrainie.

<sup>2</sup> Kuty – w II Rzeczypospolitej miasto leżące w powiecie kosowskim w województwie stanisławowskim. Miejscowość graniczna z Rumunią. Obecnie na Ukrainie.

## Nr 62

*Relacja Kazimierza Kumika, obrońcy Husiatyna<sup>1</sup>, o wkroczeniu wojsk sowieckich na teren Polski 17 września 1939 r.*

Nocą [17 września] około godz. 3 nad ranem wybuchła gwałtowna strzelanina na całym odcinku granicy. Dlatego pełniący służbę sierż. Kolendo (oficerowie nocowali w domach prywatnych) ogłosił alarm i natychmiast wysłał na granicę kilka dodatkowych patroli uzbrojonych w karabiny i erkaemy. Do ewentualnej obrony budynku pozostało około 15–16 żołnierzy. W tym nas, 5 ochotników. Pół godziny później (lub 45 minut) budynek został zaatakowany od frontu z broni ręcznej i maszynowej, w związku z czym sierż. Kolendo zarządził przemieszczenie się wszystkich żołnierzy na pierwsze piętro strażnicy i zajęcie stanowisk obronnych w oknach po obydwu stronach murowanego budynku. Ulokowanie się na pierwszym piętrze było podyktowane i tym, że koszary były otoczone murem kamiennym i z parteru nie było żadnej widoczności.

Strzelanina była bardzo gęsta i raczej bezładna, ale jednak wielu napastników, choć słabo widocznych w pomroce nocnej, padało i nie podnosiło się, ranni czołgali się do tyłu. U nas jeszcze wszyscy byli cali zdrowi, choć mocno zdenerwowani, albowiem nie wiedzieliśmy, kto nas zaatakował. W czasie trwającej strzelaniny, około godz. 6 rano (było już zupełnie widno), mój kolega Zbigniew Tarnowski zameldował sierżantowi Kolendzie, że od czoła koszar kilku osobników przedostało się przez mur okalający koszary i wtargnęło na parter budynku. Sierżant wezwał dwóch żołnierzy i w trójkę, pobrawszy zapas granatów, ostrożnie zeszli schodami na parter, strzelając przed siebie z karabinów i rzucając granaty. Po około 20 minutach cała trójka wróciła na piętro z lekko rannym w rękę sierżantem, ale przyniosła ze sobą czapkę wojskową i karabin sowiecki, informując, że cały parter koszar jest znów wolny, a główne drzwi wejściowe ponownie zabarykadowane. Teraz dopiero wiedzieliśmy, że zostaliśmy zaatakowani przez regularne wojska sowieckie.

Strzelanina trwała nadal, jakby nieco słabsza, ale bardziej systematyczna. Musieliśmy oszczędzać coraz szybciej zmniejszającą się ilość amunicji i granatów [...].

Około godz. 8 rano strzelanina zupełnie ucichła, tylko w powietrzu unosił się kurz i dym. W oknach nie było szyb, [...] a w polu widzenia wciąż leżeli zabici lub ciężko ranni napastnicy [...]. Nasuwało się nieodparcie pytanie: co dalej?

W tej niemal idealnej po bitewnym zgiełku ciszy nagle bardzo głośno zabrzmiało pukanie do drzwi z tylnej strony koszar, od strony rzeki i pól. To wrócił jeden z żołnierzy wysłanych przed atakiem na patrol graniczny, meldując, że rozbiły ich przeważające siły sowieckie, zakopawszy więc broń, rozproszyli się. Miasto zostało

<sup>1</sup> Husiatyn – w II Rzeczypospolitej miasto leżące w powiecie kopczyńskim w województwie tarnopolskim. Obecnie na Ukrainie.

całkowicie opanowane przez oddziały sowieckie, a przez Zbrucz budowany jest drewniany most, natomiast z tyłu koszar nie ma żywego ducha.

W tym stanie rzeczy sierżant – szef Kolendo – zebrał wszystkich żołnierzy i powiedział: „Koledzy, dopóki jest cicho i tylne drzwi oraz wejście są wolne, wszyscy przyskamy, gdzie kto może, i ukrywamy się, nim główna nawała bolszewicka nie przetoczy się. Później już każdy na własną rękę poszuka polskich jednostek wojskowych. Dziękuję Wam za służbę”.

*Źródło: C. Grzelak, Dziennik sowieckiej agresji, wrzesień 1939, Warszawa 1994, s. 113–114.*

**Nr 63**

*Relacja plutonowej służby stałej Józefa Strączka, dowódcy kompanii fortecznej „Tyszyca” na Słuczy<sup>1</sup> wchodzącej w skład rejonu umocnionego „Sarny”, o wkroczeniu wojsk sowieckich na teren Polski 17 września 1939 r.*

W dniu 17 września około godz. 5.00 zostałem powiadomiony przez wycofujące się czujki, że granicę przekroczyły duże oddziały wojsk sowieckich<sup>2</sup>. Około godz. 5.30 zaobserwowałem kolumny sowieckiej piechoty, które bez ubezpieczenia maszerowały w kierunku na m. Wyręby<sup>3</sup>. Powiadomiłem dowódcę kompanii o sytuacji na przedpolu i otworzyłem ogień najpierw krótkimi seriami, a potem ogniem ciągłym. Obserwując działanie ogniowe, widziałem kładących się żołnierzy sowieckich i zamieszanie w ich kolumnach. Moje dwa cekaemy, prowadząc ogień ciągły, skutecznie szczybiły sowiecką kolumnę, która (o dziwo) nie przerwała marszu. Od kolumny odłączył się mały oddział i zaczął posuwać się w moim kierunku. Po dojściu do pola całkowitego rażenia został dosłownie skoszony przez ogień cekaemów. Odezwało się działo sąsiedniej placówki – ogień artyleryjski uczynił straszliwe spustoszenie w sowieckich szeregach.

Około godz. 11.00 otrzymałem rozkaz przerwania ognia i wycofania się na pozycje do miejscowości Małyńsk<sup>4</sup> – stacja kolejowa. Obserwując przedpole, widziałem dużo żołnierzy sowieckich leżących nieruchomo.

Kolejką wąskotorową, po zdemontowaniu karabinów maszynowych i z resztkami amunicji, zameldowałem się u dowódcy kompanii. Strat własnych nie miałem.

*Źródło: C. Grzelak, Dziennik sowieckiej agresji, wrzesień 1939, Warszawa 1994, s. 115–116.*

<sup>1</sup> Słucz – rzeka płynąca przez Wyżynę Wołyńską, uchodzi do rzeki Horyń, na północ od miasta Sarny.

<sup>2</sup> Kompania forteczna „Tyszyca” znalazła się w strefie działania 60. Dywizji Strzeleckiej 15. Korpusu Strzeleckiego 5. Armii Frontu Ukraińskiego.

<sup>3</sup> Wyręby – w II Rzeczypospolitej miejscowość w powiecie kostopolskim w województwie wołyńskim. Obecnie na Ukrainie.

<sup>4</sup> Małyńsk – w II Rzeczypospolitej miejscowość w powiecie kostopolskim w województwie wołyńskim. Obecnie na Ukrainie.

*Relacja generałowej Alfredy Olszyny-Wilczyńskiej z sytuacji na terenie dowództwa Okręgu Korpusu nr III Grodno w dniach 15–18 września 1939 r.*

[...] A więc: dnia 15 września o godz. 4 rano wyjechaliśmy z Grodna. Do Pińska<sup>5</sup> przybyliśmy około godz. 19 wieczór. Mąż do późnej nocy czekał w komendzie na jakieś wiadomości z N[aczelnego] D[owództwa]. Niestety, nadaremnie. Następnego dnia również nie było żadnych wiadomości i znów przeszła noc, i znów nie było nic. W sobotę rano zostały zbombardowane stacje radiowe Baranowicze<sup>6</sup> i Wilno [...]. W kilka godzin później gen. [Franciszek] Kleeberg powiadomił męża, że wojska sowieckie przekroczyły granicę Polski.

[...]

Po odebraniu tej wiadomości mąż zdecydował się wyjechać z Pińska do Grodna lub może do Wilna. W dwie godziny później ruszyliśmy w drogę powrotną. Jechaliśmy może półtorej, może dwie godziny, spotykając po drodze polskie placówki wojskowe aż do skrzyżowania dróg (nie pamiętam ich nazwy)<sup>7</sup>, z których jedna prowadziła na Wilno, a druga na Słonim<sup>8</sup>. Pojechaliśmy na Słonim. Aż do wsi Gnojno<sup>9</sup> nic nie zapowiadało zmiany sytuacji. Dopiero na mostku przy wjeździe do Grodna zobaczyliśmy zatknięty czerwony sztandar i grupę chłopców stojących obok. Mąż kazał się zatrzymać, by dowiedzieć się, co to znaczy. Chłopi odpowiedzieli, że nie wiedzą, ale tak kazała policja. Wobec tego mąż kazał jechać na posterunek policji. Ledwo jednak wjechaliśmy do wsi, posypały się na nas strzały z karabinów i grupa młodych chłopców z czerwonymi opaskami na rękawach, jadąca na rowerach, usiłowała nas otoczyć i zatrzymać. Mąż począł się ostrzeliwać (zabrał ze sobą karabin i nagan, a adiutant, niestety, w ogóle nie miał broni), a szofer zwiększył szybkość. Dzięki temu dojechaliśmy poza zasięg strzałów. W pewnym momencie, patrząc przez tylne okno samochodu, zobaczyłam jadący za nami samochód szefa sztabu<sup>10</sup>, na który napadła ta sama banda i znów wywiązała się strzelanina, na skutek czego samochód się zatrzymał. Mąż, zaniepokojony o los jadących w nim oficerów, kazał zwolnić biegu. W tejże chwili otoczył nas zwarty tłum mężczyzn, kobiet i dzieci, tak że z trudem posuwaliśmy się naprzód (bo cofnąć się już nie było można) aż do wylotu wsi. Tam nagle stanęliśmy przed barykadą, ułożoną z pali na całą szerokość drogi. Za nami wciąż jeszcze słyhać było strzały, lecz nas na razie nie atakowano. Dopiero gdy na rozkaz męża szofer chciał przejechać w bok poprzez tłum, wystąpiło

<sup>5</sup> Pińsk – w II Rzeczypospolitej miasto w powiecie pińskim w województwie poleskim. Obecnie na Białorusi.

<sup>6</sup> Baranowicze – w II Rzeczypospolitej miasto w powiecie baranowickim w województwie nowogródzkim. Obecnie na Białorusi.

<sup>7</sup> Mowa o skrzyżowaniu dróg w rejonie Baranowicz.

<sup>8</sup> Słonim – w II Rzeczypospolitej miasto w powiecie słonimskim w województwie nowogródzkim. Obecnie na Białorusi.

<sup>9</sup> Gnojno – w II Rzeczypospolitej wieś w powiecie baranowickim w województwie nowogródzkim. Obecnie na Białorusi.

<sup>10</sup> Był to samochód płk. dypl. Benedykta Chłusewicza.

kilkudziesięciu młodych wieśniaków z krzykiem: „Stój, stój, ani kroku dalej”. Na za-  
pytanie męża, co to ma znaczyć, dlaczego nie pozwalają nam jechać, odpowiedzieli:  
„stój”. Tu ja zabrałam głos, pytając, co oni właściwie robią, czemu zatrzymują wojsko  
polskie, wszak chyba są Polakami?! Odpowiedzieli mi, że to nic nie znaczy: „Stój  
i ani kroku dalej”. [...] Trudno przewidzieć, jakby się to wszystko skończyło, lecz  
w tym momencie usłyszeliśmy odgłos zbliżających się strażów. Przez tylną szybę  
samochodu zobaczyłam zbliżający się nasz drugi wóz. [...] Jechali *par force*<sup>1</sup> przez  
tłum i strzelali. Na drodze leżały trupy. Jeden z napastników padł z roweru w moich  
oczach. Krzyknęłam odruchowo: „Nasi, nasi jadą z odsieczą”. Tłum rozpierzchnął się  
momentalnie i za chwilę drugi wóz potoczył się za nami. Wszyscy mężczyźni wy-  
skoczyli z wozów i jedni, jak mój mąż, szef sztabu DOK III płk Chłusewicz i żołnierz,  
pomocnik szofera drugiego wozu, ostrzeliwali się, reszta zaś odwaliała pale z drogi.  
Ja z szoferem Baloskiem siedziałam w samochodzie i przygotowywałam naboje, i po-  
dawałam strzelającym. Tamci strzelali do nas w dalszym ciągu zza węgłów i z okien  
domów. Jedna kula przebiła samochód, przeszła przez moje futro, walizkę i utkwiała  
w poprzecznej ścianie samochodu, co uratowało życie szoferowi, a w rezultacie nam  
wszystkim. Wreszcie, po odwaleniu zapory, ruszyliśmy dalej, bez żadnych strat.

[...]

Pozbawieni wszelkich wiadomości z frontu, nastawialiśmy radio, lecz żadnych  
stacji nie można było złapać, tylko bolszewickie. Sowiety zaś zapowiadały o prze-  
kroczeniu granic Polski na skutek prośby posła RP w Moskwie (twierdzili, że idą  
z pomocą Ukraińcom i Białorusinom, a także żeby stworzyć warunki spokojnego życia  
Polakom na polskiej ziemi). Nie wiedzieliśmy zupełnie, co o tym myśleć. Patrzyliśmy  
na siebie w milczeniu zupełnie zdezorientowani. Mąż jednak patrzył na całą sprawę  
raczej sceptycznie i przewidywał najgorsze, sądząc po wypadku w Gnojnie.

Do Słonima przybyliśmy wieczorem, gdzie zastaliśmy moc taborów, z których  
jedne jechały na Wilno, inne zaś w przeciwnym kierunku. Poza tym było około  
10 wozów osobowych, kilkunastu oficerów różnych broni, z gen. [Wacławem] Przeź-  
dzieckim<sup>2</sup> na czele. Władz cywilnych ani policji nie było.

Mąż poszedł do Komendy Placu, gdzie powiadomił o zajściu w Gnojnie kolumnę  
samochodową, która ze względu na naloty niemieckie miała wyjechać ze Słonima  
wieczorem w nasze ślady. Była to kolumna samochodowa DOK III, ta sama, która  
mnie później przewiozła na Litwę.

W Słoniemie staliśmy całą noc. Dopiero około godz. 4 rano dn[ia] 18 września  
ruszyliśmy bocznymi drogami na Mosty<sup>3</sup>, gdzie szosą szły już czołgi bolszewickie  
na Wilno, a bandy miejscowych komunistów urządzały zasadzki.

[...]

<sup>1</sup> (Fr.) przemocą.

<sup>2</sup> Wacław Jan Przeździecki (1883–964) – generał brygady Wojska Polskiego, po agresji sowieckiej na Polskę dowódca obrony Grodna.

<sup>3</sup> Mosty – w II Rzeczypospolitej wieś w powiecie wileńsko-trockim w województwie wileńskim. Obecnie na Białorusi.



Do Mostów przyjechaliśmy w poniedziałek (18 września) około godz. 8 rano. Mąż poszedł do starostwa, by się połączyć telefonicznie z Wilnem i Grodnem. Rezultatem tych rozmów była decyzja jazdy na Grodno.

[...]

Gdyśmy przejeżdżali przez Skidel<sup>4</sup>, banda komunistów zastąpiła nam drogę, lecz szofer w czas się zorientował, zwiększył szybkość i przejechaliśmy bez wypadku.

Do Grodna przyjechaliśmy o godz. 11.30 rano. Widok miasta był bardzo smutny. W koszarach 76 rozdawano ludności węgiel, więc wielki tłum zalegał dziedziniec koszarowy i przyległe ulice. Węgiel ładowano do koszów, worków, a nawet na wozy, co robiło wrażenie rabunku. Co chwila rozlegały się strzały karabinowe, lecz nikt nie wiedział, kto do kogo strzela.

[...]

Około godziny czekałam przed Komendą Placu [w Grodnie] i ze smutkiem patrzyłam na wszystko, co się wokoło działo. Widok miasta był z godziny na godzinę bardziej smutny. Ludzie snuli się po ulicach, zatroskani za koszykami na węgiel, kartofle, mąkę itd. Jakieś ciemne typy o niesamowitym wprost wyglądzie zapełniały ulicę i place, jakby oczekiwały momentu, gdy będą mogły rzucić się na żer. Żołnierze szli pojedynczo lub grupami w pełnym rynsztunku, lecz bez karabinów. P[ro]k[om] [Bronisław] Adamowicz (komendant placu)<sup>5</sup> wydał rozkaz, by żołnierze rozbrajali się i wracali do domów. Rozkaz ten został wykonany tak dokładnie, że w samym Grodnie pozostawili żołnierze 14 karabinów maszynowych na stanowiskach, sami uciekli. Gdy mąż powrócił, cofnął ten rozkaz i nakazał zatrzymywać żołnierzy i z powrotem uzbrajać się. Poza tym mąż wydał zarządzenie, by wszystkie luźne oddziały, znajdujące się na terenie DOK III, grupowały się i ile możliwości kierowały na Grodno.

[...]

*Źródło: Relacja generałowej Alfredy Olszyny-Wilczyńskiej z wydarzeń wojennych z września 1939 r. na terenie dowództwa Okręgu Korpusu nr III Grodno, „Dzieje Najnowsze” 1991, z. 1, s. 90–94.*

<sup>4</sup> Skidel – w II Rzeczypospolitej miasteczko w powiecie grodzieńskim w województwie białostockim. Obecnie na Białorusi.

<sup>5</sup> Bronisław Adamowicz – pułkownik, dowódca Obszaru Warownego „Grodno”.

## Nr 65

*Dziennik bojowy porucznika Piotra Łazarewicza opisujący wkroczenie wojsk sowieckich i sytuację na Grodzieńszczyźnie i Augustowszczyźnie jesienią 1939 r.*

18 IX [1939] Sonicze<sup>6</sup>

Po całodziennym marszu dotarliśmy o godz. 6 do Kalet<sup>7</sup>. W lesie niedaleko granicy litewskiej został zarządzony 5-godz[inny] postój. Spać, spać. Zawinąłem się w płaszcz, lokując się pod małym świerkiem, z miejsca zasnąłem jak wielu innych moich żołnierzyków. Godz. 9.30 obudził mnie kpt. Brzeski. Mówi o wiadomościach uzyskanych od litewskiej Straży Granicznej. Ruszyli bolszewicy. Wczoraj o godz. 6 zwinęli nam wszystkie placówki KOP, zajęli Mołodeczno<sup>8</sup>, Baranowicze<sup>9</sup>. Maszerują na Wilno. Wiadomości straszne. W zaspanej głowie nie mieszczą się. Podchodzi ppłk Staniszewski, o ile prawda – zginęliśmy. Trzeba bić się pomimo sił przeważających.

[...]

O godz. 11 wymarsz z Kalet do Sonicz. Po drodze niepomyślne wiadomości od osób powracających z uciezki do domu. Niemcy nacierają z zachodu, bolszewicy ze wschodu. Co będzie?

Godz. 20, jesteśmy w Soniczach. Spotykamy zdemobilizowane oddziały powracające do domu. Rozpacz, przykro patrzeć na grupki żołnierzy w mundurach, bez broni i pasów. Oczekujemy na dalsze rozkazy. Dowiadujemy się, że gen. [Józef] Olszyna [Wilczyński]<sup>10</sup> jest w Sopoćkiniach<sup>11</sup> z szefem sztabu płk. [Benedykt] Chłusewiczem<sup>12</sup>. Siedzą bez ruchu. Zamierza coś działać ppłk [Michał] Osmola<sup>13</sup>. W Grodnie ppłk [Bronisław] Adamowicz<sup>14</sup> demobilizuje wszystkie oddziały. Otrzymaliśmy rozkaz od ppłk. Osmoli maszerować do Sopoćkiń. Rozkaz nie do wykonania ze względu na przemęczenie ludzi, złą organizację zaprowiantowania i brak połowych kuchni. [...] Pozostajemy w Soniczach.

Noc przeszła spokojnie. Stała kontrola ubezpieczeń, ludzie z przemęczenia śpią na posterunkach.

19 IX [1939] Grodno

[...]

<sup>6</sup> Sonicze – w II Rzeczypospolitej wieś w powiecie augustowskim w województwie białostockim. Obecnie na Białorusi.

<sup>7</sup> Kalety – w II Rzeczypospolitej wieś w powiecie suwalskim w województwie białostockim. Obecnie na Białorusi.

<sup>8</sup> Mołodeczno – w II Rzeczypospolitej miasto w powiecie mołodeczańskim w województwie nowogródzkim. Obecnie na Białorusi.

<sup>9</sup> Baranowicze – w II Rzeczypospolitej miasto w powiecie baranowickim w województwie nowogródzkim. Obecnie na Białorusi.

<sup>10</sup> Józef Olszyna-Wilczyński (1890–1939) – generał, dowódca Grupy Operacyjnej „Grodno”.

<sup>11</sup> Sopoćkinie – w II Rzeczypospolitej wieś w powiecie augustowskim w województwie białostockim. Obecnie na Białorusi.

<sup>12</sup> Benedykt Chłusewicz (1895–1951) – pułkownik, szef sztabu Dowództwa Okręgu Korpusu nr III w Grodnie.

<sup>13</sup> Michał Osmola (1894–1981) – podpułkownik, dowódca batalionu KOP „Sejny”.

<sup>14</sup> Bronisław Adamowicz – podpułkownik, dowódca Obszaru Warownego „Grodno”.

Godz. 14 z resztą kompanii 2 autami ciężarowymi odjechałem do Grodna. Sytuacja niepodana. Do Grodna przybyłem godz. 16.30 i zameldowałem się w komendzie miasta. [...] Po zameldowaniu się dowiedziałem się, że Grodno dziś rano było opalone przez wypuszczonych więźniów i miejscowych komunistów<sup>1</sup>, że porządek zrobił nasz oddział Str[azy] Gr[anicznej], który przybył z rana, obecnie porządkuje Skidel<sup>2</sup>, duży bałagan powstał w związku ze zwolnieniem żołnierzy do domu. [...] Otrzymałem przydział do koszar pancernego batalionu<sup>3</sup> na ul. Skidelskiej z zadaniem kontrolowania ul. Skidelskiej i zwrócenia uwagi na idących żołnierzy z Lidy<sup>4</sup> do Skidla, ponieważ bolszewicy rozmundurowują naszych żołnierzy, przebierają się w nasze mundury, przechodzą swobodnie na tyły i robią dywersję. [...] W powrotnej drodze do koszar zostaliśmy ostrzelani z jednej 3-piętrowej kamienicy [przy] ul.<sup>5</sup> Otworzyliśmy ogień, następnie powiadomiliśmy obronę obywatelską, która miała przystąpić do przeszukania mieszkań po nadejściu większego oddziału. [...]

20 IX [1939] Grodno

[...]

Połączyłem się telefonicznie z Komendą Miasta i otrzymałem zarządzenie – czekać na rozkazy.

Łącząc po koszarach, pomimo częściowo już zrabowanych, można było jeszcze wyobrazić sobie, jak one wyglądały wzorowo przed wojną. Koszary wybudowane przez władze polskie – pałace. Cieszyłem się naszym dorobkiem, ale szybko wróciłem myślą do tych, którzy tu byli, mieszkali i pracowali – ilu pozostało żywych i gdzie obecnie są? Przy okazji po 3-tygodniowym siedzeniu w rowie strzeleckim wykąpałem się i zarządziłem przygotować łaźnie dla kompanii, należało skorzystać, [bo] nie wiadomo, co będzie. Alarm przerwał kąpiel, zdążył wykąpać się tylko I pluton.

[...]

Godz. 9.30. Słychać w mieście silną strzelaninę z karabinów maszynowych i artylerii. W parę minut wróciły patrole z miasta z wiadomością, że 8 czołgów bolszewickich werwało się do miasta i wre walka. [...] Zajęliśmy stanowiska. [...] Co chwila napływają różne wiadomości z miasta. Czekamy.

[...]

Godz. 13.30. Pokazały się 2 klucze po 3 bombowce bolszewickie. Leciały b[ardzo] nisko, rozrzucając ulotki w języku białoruskim.

Godz. 14. Przybyła kompania [nieznanego] pułku i zajęła stanowiska w polu, pół km w odległości od koszar, dla obrony od strony Skidla. [...] Grodno będzie broniło się. Idą oni zająć i przygotować stanowiska od strony Skidla. Inna zaś kompania –

<sup>1</sup> Pierwsze przejawy dywersji odnotowano już 17 września. Dzień później trzeba było z użyciem erkaemów i granatów odblokować komunikację przez pl. Stefana Batorego.

<sup>2</sup> Skidel – w II Rzeczypospolitej miasteczko w powiecie grodzieńskim w województwie białostockim. Obecnie na Białorusi.

<sup>3</sup> 7. Batalion Pancerny w Grodnie.

<sup>4</sup> Lida – w II Rzeczypospolitej miasto w powiecie lidzkim w województwie nowogródzkim. Obecnie na Białorusi.

<sup>5</sup> Nazwa ulicy niewpisana.

widać było z daleka, jak przygotowywała stanowiska koło cmentarza – obrona Niemna. Zrobił się ruch i weselej na duszy.

[...]

*Źródło: A.C. Dobroński, Nieznane źródło do września 1939 roku na Suwalszczyźnie. Dziennik bojowy por. Piotra Łazarewicza, dowódcy kompanii Straży Granicznej „Filipów”, cz. 1, „Rocznik Augustowsko-Suwalski” 2010, s. 155–158.*

*Relacja generałowej Alfredy Olszyny-Wilczyńskiej z zamordowania generała Józefa Olszyny-Wilczyńskiego przez żołnierzy sowieckich w dniu 22 września 1939 r.*

O godz. 14.30 [18 września] wyjechaliśmy [z Grodna] i my w ślad za oddziałami w kierunku na Sopoćkinie<sup>1</sup>, oddalone o 18 km od Grodna. Tam zatrzymał się sztab i zainstalował w szkole, gdzie mimo wojny zajęcia szkolne odbywały się normalnie. Nauczycielki miejscowe urządziły kuchnię dla wojska i po bardzo niskich cenach wydawały śniadania, obiady i kolacje oficerom i żołnierzom. W ogóle społeczeństwo odnosiło się do wojska bardzo serdecznie, np. dn[ia] 20 września przysyłano z pobliskiego majątku kilka beczek żywych złotych karpia dla żołnierzy.

Całymi dniami i nocami przechodziły przez Sopoćkinie różne oddziały wojskowe i wiele ludności cywilnej. Szli w kierunku na Kalety<sup>2</sup> lub Augustów. Któregoś dnia rozeszła się wieść, że gen. Sosnkowski<sup>3</sup> idzie na Białystok, że Włochy wypowiedziały Niemcom wojnę i przez Alpy idą nam z pomocą. W Sopoćkiniach zawrzało. Sztab zdecydował iść na Białystok, by połączyć się z gen. Sosnkowskim. Niestety, w kilka godzin później sprawa się wyjaśniła i kwestia połączenia się z gen. Sosnkowskim upadła.

[...]

Około godz. 6 i pół rano [22 września] zapukał do naszego pokoju adiutant męża, meldując, że trzeba będzie już jechać. Spaliśmy w ubraniu, więc w 5 minut, może nawet mniej, byliśmy już przed domem i wsiadaliśmy do samochodu. Wychodząc przed dom, zdziwiłam się, że nie ma już ani jednego samochodu, ani osobowego, ani ciężarowego. Oglądając się niespodziewanie dookoła, zapytałam męża, czy znów jedziemy tylko sami, na co mąż odpowiedział mi krótko, że „tak się złożyło”.

Jechaliśmy może pięć minut, gdy zamajaczyły przed nami czołgi sowieckie. Posypały się strzały karabinowe z tyłu i z przodu. Odwrotu nie było. Droga była bardzo zła, rozmokła po kilkudniowych ulewnych deszczach, samochód ciężki i długi (*buick*). Zanim szofer zdążył przełożyć biegi, obskoczyli nas żołnierze sowieccy z granatami ręcznymi i karabinami gotowymi do strzału z okrzykiem: „Stój, wylezaj, a to *ubijem na miastie*”<sup>4</sup>. Opierać się czy wyjść – rezultat ten sam, bo wszystko stało się tak błyskawicznie, że obrona z samochodu była zupełnie niemożliwa. Pierwszy wysiadł kapitan, za nim ja, a na końcu mąż, szofer i pomocnik. Zostaliśmy otoczeni od razu. Przed każdym z nas stał jeden bandyta z granatem przy twarzy, a drugi z wycelowanym karabinem, zaś dwaj komisarze poczęli nas rewidować, przede wszystkim mnie, potem kapitana i męża. Zabrali nam wszystko: ubranie, pieniądze, wszelkie drobiazgi, a nawet zepsutą zapalniczkę kapitana.

<sup>1</sup> Sopoćkinie – w II Rzeczypospolitej wieś w powiecie augustowskim w województwie białostockim. Obecnie na Białorusi.

<sup>2</sup> Kalety – w II Rzeczypospolitej wieś w powiecie suwalskim w województwie białostockim. Obecnie na Białorusi.

<sup>3</sup> Kazimierz Sosnkowski (1885–1969) – generał, komendant główny Związku Walki Zbrojnej w latach 1939–1941, Wódz Naczelny Polskich Sił Zbrojnych w latach 1943–1944.

<sup>4</sup> (Ros.) Stać, wychodzić albo zabijemy na miejscu.

Po ograbieniu nas zapytywali kilkakrotnie męża, kto on jest i czym dowodzi. Odpowiedział na to, że jest oficerem i dowodzi wojskiem. Następnie pytali, czy to dużo wojska jest w pobliżu. Odpowiedzi na to już nie otrzymali. Wobec tego mężowi i kapitanowi kazali iść na lewo pod czołgi, a mnie na prawo do stodoły. Nie chciałam odejść od męża, prosiłam obu komisarzy, by mnie z nim nie rozłączali, twierdząc, że poszłam z nim na front i chcę dzielić jego los; wszystko jedno, jaki on będzie.

Powtarzałam kilka razy, chwytając nawet za rękę jednego z bandytów, lecz oni na to się nie zgodzili, twierdząc, że nie ma mowy, bym tu została. Kazali mi iść do stodoły, przy czym jeden z nich dodał, że są tam już uciekinierzy. Na to mąż zwrócił się do komisarza, by mnie nie odsyłano daleko, lecz pozostawiono w pobliżu. Były to ostatnie słowa męża, jakie usłyszałam. Moskał wtedy odpowiedział: „Ładno, ładno, pani męża swego zobaczy”, a nachyliwszy się ku mnie, patrzył mi w oczy i powiedział: „*Ispugałas* pani”<sup>1</sup>. Odparłam na to, że się nie boję, bo mam do czynienia z żołnierzami, a nie bandytami. Na te słowa odwrócił głowę jakby zawstydzony i krzyknął do żołnierza, żeby mnie zaprowadził do stodoły. Ja jednak podbiegłam jeszcze pod czołgi do męża, uścisnęłam go i ucałowałam, a nie chcąc zaostrzyć sytuacji swym uporem, odeszłam do stodoły, popędzana przez żołnierza, który szedł za mną z karabinem gotowym do strzału.

Po kilku minutach zagrały karabiny maszynowe, rozpoczęła się strzelanina, następnie wszystko ucichło. [...] Strzelanina znów się rozpoczęła. Chciałam wyjść, by zobaczyć, co się dzieje, lecz uciekinierzy znajdujący się w stodole (było 15 mężczyzn i 3 kobiety) nie pozwolili mi wyjść, twierdząc, że zabronili im wychodzić ze stodoły pod groźbą śmierci, aż się rozwidni. [...] Walka trwała około pół godziny. Padały pociski tuż obok stodoły, nie wybuchając jednak (był to zdaje się nasz oddział, który miał dwie dwucelówki, jedyne, które pozostały na terenie DOK III). W międzyczasie przyszedł do stodoły miejscowy wieśniak i powiedział, że dwóch już tam leży. „Boże!” – krzyknęłam – „Tam był mój mąż. Puśćcie mnie!”. Oni jednak nie pozwolili mi wyjść. [...] Walka trwała dalej. Ale na mnie to już nie robiło wrażenia. Chodziłam po stodole, załamując ręce, prosiłam tych ludzi, by mnie wypuścili, lecz bez skutku. Nagle wszystko ucichło, tylko z daleka dochodził szum odjeżdżających czołgów. Wybiegłam ze stodoły mimo protestów i gróźb i już z daleka zobaczyłam dwie ciemne plamy na polu za krzakami. Biegłam szybko przez mokradła, a za mną wybiegł jeden mężczyzna ze stodoły. Wiedziałam już, że tam leży mój mąż i jego adiutant, lecz miałam jeszcze nadzieję, że może jeszcze żyją, może są tylko ranni. Niestety, widok, który ukazał się moim oczom, był tak okropny, że nie miałam siły iść dalej. W oczach mi wszystko tańczyło. [...]

Źródło: *Relacja generałowej Alfredy Olszyny-Wilczyńskiej z wydarzeń wojennych z września 1939 r. na terenie dowództwa Okręgu Korpusu nr III Grodno*, „*Dzieje Najnowsze*” 1991, z. 1, s. 93–96.

<sup>1</sup> (Ros.) Wystraszyła się pani.

## Nr 67

*Dziennik bojowy porucznika Piotra Łazarewicza opisujący bitwę pod Kodziowcami<sup>1</sup> stoczoną 22 września 1939 r. przez żołnierzy 101. Rezerwowego Pułku Ułanów z Brygady Kawalerii Rezerwowej „Wołkowysk” z oddziałem pancernym sowieckim dowodzonym przez majora Czuwakina*

22 IX [1939] Kalety<sup>2</sup>

Noc w Pieszczanach<sup>3</sup> przeszła spokojnie – bez alarmów. Dobrze i mocno spało się w wiejskiej chałupie, na słomie posłanej na podłodze, nie słysząc, o której godzinie przemaszerował batalion. Posterunki alarmowe czuwały, nie wątpię w to, że żołnierz na posterunku zdrzemnął [się], ale na to rady nie było. Cała kompania spała do godz. 7, nie wiedząc, że o 3 km, od godz. 5 rozgrywała się walka bolszewickich czołgów z naszą kawalerią (101., 102. i 103. pułk). Obudziły mnie silne detonacje pocisków artyleryjskich i płacz baby. Zrobiłem alarm. Natychmiast wysłałem patrole w kierunku strzałów, które na zmianę cichły, to zwiększały się. Na rozkaz płk. Staniszewskiego<sup>4</sup> wyciągnąłem w szyku luźnym cały batalion w kierunku Kanału Augustowskiego za las, gdyż według moich obliczeń miały być tam przygotowane okopy. Okopy były, ale za drugim lasem, tuż przy Kanale Augustowskim i przygotowane w kierunku Niemców. Oddziały zatrzymałem niedaleko okopów w lesie, oczekując na rozkazy.

W godzinę przybył goniec od płk. Staniszewskiego. Maszerować za Kanał Augustowski. Udaliśmy się na służę Sonicze<sup>5</sup>. Służę broniła kompania KOP z d[owód]cą kpt. [Marianem] Świtalskim i ppor. rez. Pażychem. Tu spotkałem rtm. [Stanisława] Szefera z 2. pułku uł[anów], który podał mi wynik walki – 8 czołgów bolszewickich spalono, z naszej strony zginęło 3 oficerów, kilku ułanów. D[owód]ca pułku 101., mjr [Stanisław] Żukowski, ciężko ranny, którego w parę minut przywieziono na furze chłopskiej i natychmiast przeładowano na auto naszego oficera i odstawiono za granicę do Litwy, do szpitala, gdzie wkrótce zmarł.

[...]

*Źródło: A.C. Dobroński, Nieznane źródło do września 1939 roku na Suwalszczyźnie. Dziennik bojowy por. Piotra Łazarewicza, dowódcy kompanii Straży Granicznej „Filipów”, cz. 1, „Rocznik Augustowsko-Suwalski” 2010, s. 161.*

<sup>1</sup> Kodziowce – w II Rzeczypospolitej wieś w powiecie augustowskim w województwie białostockim. Obecnie na Białorusi.

<sup>2</sup> Kalety – w II Rzeczypospolitej wieś w powiecie suwalskim w województwie białostockim. Obecnie na Białorusi.

<sup>3</sup> Pieszczań – w II Rzeczypospolitej wieś w powiecie augustowskim w województwie białostockim. Obecnie na Białorusi.

<sup>4</sup> Marian Staniszewski – podpułkownik, komendant Obwodu Straży Granicznej „Suwałki”.

<sup>5</sup> Sonicze – w II Rzeczypospolitej wieś w powiecie augustowskim w województwie białostockim. Obecnie na Białorusi.

## Nr 68

*Lwów – Wspomnienia Karoliny Lanckorońskiej dotyczące pierwszych dni pobytu żołnierzy sowieckich we Lwowie we wrześniu 1939 r.*

[...]

Rano wyszłam na zakupy. W małych grupkach kręcili się po ulicach żołnierze Armii Czerwonej, która już od paru godzin była w mieście. „Proletariat” palcem nie ruszył na jej powitanie. Sami bolszewicy bynajmniej nie wyglądali ani na radosnych, ani na dumnych zwycięzców. Widzieliśmy ludzi źle umundurowanych, o wyglądzie ziemistym, wyraźnie zaniepokojonych, prawie wystraszonych. Byli jakby ostrożni i ogromnie zdziwieni. Stawali przed wystawami, w których widniały resztki towarów. Dopiero po paru dniach zaczęli wchodzić do sklepów. Tam bywali bardzo ożywieni. W mojej obecności oficer kupował grzechotkę. Przykładał ją do ucha towarzyszowi, a gdy grzechotała, podskakiwali obaj wśród okrzyków radości. Wreszcie ją nabyli i wyszli uszczęśliwieni. Osłupiały właściciel sklepu po chwili milczenia zwrócił się do mnie i zapytał bezradnie: „Jakże to będzie, proszę pani? Przecież to są oficerowie”.

[...]

*Źródło: K. Lanckorońska, Wspomnienia wojenne, Kraków 2007, s. 17.*



*Dziennik bojowy porucznika Piotra Łazarewicza opisujący internowanie żołnierzy polskich na Litwie 22–24 września 1939 r.*

22 IX [1939] Kalety<sup>6</sup>

Mijają nas niektóre oddziały, to już nie oddziały, lecz rozbitki. Grupkami jedzie oddział kawalerii. Z wrodzoną niechęcią do piechoty konie nie zważają na nas, starają się iść drogą najszerszą. Ustępujemy z drogi, przepuszczamy ich. Znów sunie zawadiacko oddziałek KOP z Mołodeczna<sup>7</sup>. Chłopcy śpieszą się, nie wiedzą, że wkrótce będą mieli dłuższy odpoczynek, ale nie na ziemi ojczyściej, [lecz] na wygnaniu. Oficerowie wiedzą już, dokąd prowadzą żołnierzy. W każdym wewnątrz odbywa się walka. Co robić? Każdy jeszcze liczy na wyższego dowódcę.

[...]

Wszystko rusza na Litwę. Stałem na skrzyżowaniu dróg. Widziałem, jak oddział za oddziałem idzie w kierunku granicy. Kawaleria gdzieś szybko skryła się do lasu. Co robić? Zbliża się noc, deszcz pada. Po całodziennym marszu i tyłu przeżyciach należy przespać się. Jutro coś się postanowi. Piątką ruszamy w kierunku granicy do lasu.

[...]

Przez całą noc układałem plany, czasami myślą pędziłem do Stanisławowa<sup>8</sup>, do Suwałk. Co będzie z najbliższymi? Co robić?

23 IX [1939] Studzianka<sup>9</sup>

Przez całą noc padał deszcz, rano silny przymrozek. Dobrze przemarzliśmy. Godz. 5. Moi legioniści po kolei zaczęli wstawać. Wstawać szybko i grać się, jak kto potrafi. [...] Zacząłem orientować się na mapie, gdzie jesteśmy. W lesie po stronie litewskiej. Przeszliśmy na stronę polską – pole przed nami, w dole Studzianka, widać jedną chatę i kilku kręcących się żołnierzy, z prawej strony z 2 km Kodzie<sup>10</sup>, gdzie znajduje się strażnica litewska. [...] Byliśmy wszyscy głodni. Postanowiliśmy iść na śniadanie do Litwinów. Poszliśmy przez las 5 km do wsi Przetok<sup>11</sup>. Weszliśmy do pierwszej z kraju wsi chaty. Gospodarze przyjęli nas b[ardzo] serdecznie. Starzy rozmawiali z nami po polsku, młodsze pokolenie już nie umiało. Po spożyciu wielkiej ilości chleba razowego, mleka i sporo jajecznicy chcieliśmy zapłacić, jednak gospodarze nie zgodzili się. W czasie naszego posiłku przyszedł do chaty gajowy lasów, przez które szliśmy. Opowiadał, że wczoraj i dzisiaj b[ardzo] dużo naszego wojska przeszło

<sup>6</sup> Kalety – w II Rzeczypospolitej wieś w powiecie suwalskim w województwie białostockim. Obecnie na Białorusi.

<sup>7</sup> Mołodeczno – w II Rzeczypospolitej miasto w powiecie mołodeczańskim w województwie nowogródzkim. Obecnie na Białorusi.

<sup>8</sup> Stanisławów – w II Rzeczypospolitej miasto w powiecie stanisławowskim w województwie stanisławowskim. Obecnie na Ukrainie. W Stanisławowie mieszkała żona Piotra Łazarewicza, Hanna.

<sup>9</sup> Studzianka – w II Rzeczypospolitej wieś w powiecie suwalskim w województwie białostockim. Obecnie obszar na terenie Białorusi.

<sup>10</sup> Kodzie – w II Rzeczypospolitej wieś w powiecie suwalskim w województwie białostockim. Obecnie Kodi na Białorusi.

<sup>11</sup> Przetok – miejscowość położona po litewskiej stronie granicy.

na ich stronę. W Kodziach odbyło się spotkanie naszego pułk[ownika] w okrągłej żółtej czapce (domyślałem się, że był to ppłk [Zdzisław] Kwiatkowski<sup>1</sup>) z litewskim pułkownikiem Sztabu Gen[eralnego], który przybył z Kowna na wezwanie.

Litewski pułkownik prosił, aby oddziały, które mają przejść granicę, przeszły wcześniej, gdyż oczekując bolszewików, może wywiązać się walka i bolszewicy mogą naruszyć granicę litewską, czego Litwini boją się. Podał jeszcze kilka wiadomości radiowych, o których nie mieliśmy pojęcia.

[...]

Po wyjściu z gościnnej litewskiej chałupy i po dłuższym przekonywaniu się rozstałem się z moimi chłopcami. [...] poszli z gajowym, który zaofiarował się wskazać im drogę do Kopciowa [Kapčiamiestis]<sup>2</sup>.

[...]

Przeszedłem na stronę polską, usadowiłem się pod dziką gruszą i zacząłem obserwować drogę biegnącą wzdłuż granicy tuż przy chacie w Studziance. Wlekli się grupkami żołnierze, nie wyglądali już na naszych żołnierzy, prędzej na maruderów. [...] Po południu udałem się granicą w kierunku [na] Kodzie, aby zobaczyć, co tam dzieje się. Przez lornetkę widziałem dokładnie nasze drobne oddziały pętające się jeszcze przy moście i litewskich żołnierzy pod lasem układających na stosy broń i sprzęt nasz. Wróciłem do Studzianki, tu jakoś najlepiej czułem się. Zalażłem do chaty. Zastałem tam trzech podchorążych, którzy powiedzieli mi, że ich oddziały już dawno przeszły granicę, porucznik ich zastrzelił się przy granicy, a oni jednak jeszcze nie zdecydowali się na przejście. [...]

24 IX [1939] Birsztany [Birštonas]<sup>3</sup> – Litwa

Około godz. 7 poszedłem przez las na stronę litewską, do wsi Przetok, do tej samej chaty na śniadanie. Po drodze spotkałem gajowego, znajomego z dnia poprzedniego. Zdziwił się, że pętam się po lesie i nie idę do Kopciowa. Opowiedziałem mu, że chcę tu tak po kryjomu przeczimować, a na wiosnę pójść do domu. Odradzał. [...] Po śniadaniu, w powrotnej drodze mojej [gajowy] już czekał na mnie w lesie ukryty z litewskim strażnikiem granicznym. Żołnierz podszedł do mnie, zasalutował, spytał o stopień, powiedział, że jestem internowany i prosi, aby z nim udać się na strażnicę do oficera.

Puszczą mnie naprzód, jednak broni nie zabiera. Po drodze proszę go, aby poszedł ze mną najpierw na granicę, chcę ze sobą zabrać garść ziemi, bo nie wiem, kiedy wrócę do Ojczyzny. Zgodził się. Po raz ostatni zobaczyłem słońko po stronie polskiej, zapłakałem, a ze mną gajowy i żołnierz litewski. Poszedłem na litewską strażnicę. Oddałem pistolet oficerowi. Chciał zabrać lornetkę, nie zgodziłem się, twierdząc, że o ile jest taki rozkaz, to oddam w obozie. Żołnierze litewscy przyglądali mi się bacznie, żadnych złośliwości czy drwin. Rozumieją, co to znaczy dla żołnierza być zmuszonym oddać broń i skazać się na tułaczkę. [...] Po godzinie autami odwieziono

<sup>1</sup> Zdzisław Kwiatkowski – podpułkownik, dowódca 103. Rezerwowego Pułku Szwoleżerów.

<sup>2</sup> Kopciowo – w II Rzeczypospolitej wieś w powiecie dziśnieńskim w województwie wileńskim. Obecnie na Litwie.

<sup>3</sup> Birsztany – miejscowość, która po 1919 r. weszła w skład Republiki Litewskiej.

nas do Serej, a po 2 godz. postoju do Olity [Alytus]<sup>1</sup>, a z Olity do Birsztan. Birsztany, miejscowość klimatyczna, przeznaczona dla nas na obóz.

[...]

*Źródło: A.C. Dobroński, Nieznane źródło do września 1939 roku na Suwalszczyźnie. Dziennik bojowy por. Piotra Łazarewicza, dowódcy kompanii Straży Granicznej „Filipów”, cz. 1, „Rocznik Augustowsko-Suwalski” 2010, s. 162–164.*

<sup>1</sup> Olita – miejscowość, która po 1919 r. weszła w skład Republiki Litewskiej.

**Nr 70**

*Wspomnienia Adama Źarskiego dotyczące wkroczenia wojsk sowieckich do Borysławia*<sup>1</sup>

Około 25 września 1939 r. Niemcy wycofali się z Borysławia. [...]. Po wycofaniu się wojsk niemieckich do naszego miasta wkroczyły wojska radzieckie. Pierwszy raz wtedy zobaczyłem żołnierzy radzieckich. Wywarli oni na mnie i na moich kolegach wrażenie niesamowicie negatywne w porównaniu z wojskiem polskim i niemieckim. Żołnierze radzieccy byli źle ubrani, niejednokrotnie buty ich (*kierzowyye sapohi*) były powiązane drutami lub sznurkami z uwagi na odrywające się podeszwy. Kiedyś czarne cholewki, dziś zabłocone, świadczyły o tym, że dawno nie były czyszczone pastą. Kufajki i *gimnastiorki* (wierzchnie zielone koszule ze stojącym kołnierzem) nierzadko miały przetarte na łokciach rękawy. Wszystko to było bardzo brudne. Każdy radziecki żołnierz wręcz śmierdział z daleka. Później dowiedzieliśmy się, że smarowali się jakąś mazią przeciwko wszom i innym insektom. Żołnierze twierdzili, że maść ta była bardzo skuteczna.

W wielu przypadkach do karabinów zamiast pasów skórzanych lub przynajmniej parcianych przywiązane były zwyczajne sznurki, które służyły jako naramienniki. Pasy przy spodniach Rosjanie mieli parciane, a wierzchnie koszule nosili luzem lub czasami przepasane pasami parcianymi. Pod *gimnastiorkami* w większości przypadków nosili podkoszulki (*majki*). Z braku podkoszulek niektórzy żołnierze nakładali *gimnastiorki* na gołe ciało, w zimie zaś watowane kurtki (kufajki-watowanki).

[...]

Źródło: A. Źarski, *Okupacyjne wspomnienia z Borysławia i opowiadania z ZSRR*, Wrocław 2007, s. 24–25.

<sup>1</sup> Borysław – w II Rzeczypospolitej miasto w powiecie drohobyckim w województwie lwowskim. Obecnie na Ukrainie.

*Relacja Haliny Gałęziewskiej-Stefanowskiej dotycząca wkroczenia wojsk sowieckich na wschodnie tereny Polski*

Pochodzę z Kresów Wschodnich i tam przeżyłam do 7 roku życia. Pochodzę z rodziny inteligenckiej, ojciec był policjantem.

[...] Rosjanie wkroczyli 17 września. Pamiętam dokładnie ten dzień, bo to był taki rumor straszny, te czołgi jak szły, to dosłownie nam się wydawało, że dom przewraca się do góry nogami [...].

[...] my, dzieci, oglądaliśmy przez okno, to było coś strasznego i raptem słyszemy walenie kolbami do drzwi. A my mieszkaliśmy tak, że przez korytarz mogliśmy wejść na posterunek. Bo ojciec był zastępcą komendanta na posterunku [...].

[...] Wreszcie weszli, kilku ich tam weszło na posterunek i ja tylko słyszałam strzały, bardzo się wystraszyłam, więc przez nasze mieszkanie pobiegłam, że tam ojca znajdę, ojca nie znalazłam, a oni tu strzelali do dostojników i godła polskiego [...]. Ja z tego strachu schowałam się za kotarę i widocznie ta kotara się poruszyła, bo któryś tam z tych ruskich chciał strzelić, ale drugi zauważył i mówi: „*Nie strielaj – riebionek*”<sup>1</sup>. Ja po rusku już jako dziecko rozumiałam trochę, ponieważ tam byli Białorusini, mieszkali na tym terenie. [...] I tym cudem uchroniłam się. No i wreszcie wyskoczyłam, nigdzie ojca nie było, weszłam do domu, a w domu to mieliśmy nianię, ale niania była zajęta, bo paliła jeszcze ojca wszystkie papiery, bo ojciec tam przynosił z posterunku, żeby spalić, żeby się nie dostały w ich ręce. Wreszcie słyszemy do nas rumot, do mieszkania, zrywali schody, bo szukali amunicji, więc my nie mogliśmy już ani z domu [wyjść], byliśmy uziemieni [...]. Po prawej stronie, jak były okna, więc tam był wgląd na podwórko. Podwórko było olbrzymie, bo to podwórko było policyjne, jednocześnie tam ćwiczenia były itd. Po chwili widzimy, jak wyprowadzają ojca. Wyprowadzili ojca, no i pierwsze co, to jest zrzucili z głowy czapkę, zerwali dystynkcje, podeptali, ojca w kajdany zakuli. Ojciec nam tylko wzrokiem uśmiechnął się i dał znać, że żegna nas. I to było nasze ostatnie, ostatnie widzenie, nie widzieliśmy, nie wiemy, co się stało, wyprowadzili.

*Źródło: Ośrodek KARTA, Archiwum Wschodnie, AWI/1033, k. 1-2.*

<sup>1</sup> (Ros.) Nie strzelaj, dziecko.

**Nr 72**

*Łomża – Fragment kroniki benedyktynek z opactwa św. Trójcy w Łomży dotyczący agresji sowieckiej na Polskę*

26 września [1939 r.] około południa samolot sowiecki zrzucił na miasto mnóstwo ulotek. W tych ulotkach pisano, że Sowieci dlatego zajmują pewną część Polski, ustąpią im przez Niemców, ponieważ Polacy nie są zdolni do samodzielnego rządzenia swoim krajem. Oni zaś z miłosierdzia przychodzą zaopiekować się ludnością polską. Wiele było urągania na rząd polski i innych bredni w tych ulotkach. [...] Wieczorem wojsko bolszewickie wkroczyło do Łomży. Żydzi i miejscowi komuniści wyszli na spotkanie. Komisarz bolszewicki kilkunastu z nich oznaczył czerwonymi opaskami na rękawach jako milicję, oddając im tymczasowy zarząd miasta. Żołnierze sowieccy względem nas odnieśli się obojętnie. W ogóle nie zaznaczyli swojego wejścia żadnym okrucieństwem. [...]

*Źródło: A. Piesiewiczówna, Kronika Panien Benedyktynek Opactwa Świętej Trójcy w Łomży (1939–1954), Łomża 1995, s. 33.*

1939 październik 1, Birsztany<sup>1</sup> (Litwa) – List porucznika Piotra Łazarewicza do żony opisujący warunki internowania żołnierzy polskich na Litwie

Birsztany, 1 października [19]39

W Birsztanach została przydzielona nam kwatery w jednej z willi letniskowej. Pokoiki małe, bez pieców. Na razie spaliśmy na słomie posłanej na podłodze. Karmiono nas w kasynie, ale kolejka duża, stale trzeba czekać. Żołnierze otrzymywali prowianty i sporządzali gorącą strawę u siebie na kwaterach, przez co u nich było lepiej. Oficerowie litewscy stale tłumaczyli się i przepraszali, że nie byli przygotowani na taką ilość oficerów i od razu nie mogą dać rady wszystkiego dostarczyć. Stosunek na razie z wojskiem litewskim poprawny.

Dn[ia] 26 [września] otrzymaliśmy słomę i koce. Każdy, bez względu na stopień, sam sobie napychał siennik i urządzał spanie. Dn[ia] 27 września została sporządzona przez władze litewskie ewidencja oficerów i szeregowych. W obozie w Birsztanach było około 300 oficerów i 1500 żołnierzy. Stale spotykałem dużo znajomych i kolegów z różnych pułków.

[...]

29 września [1939]. W obozie zostało zorganizowane ogłoszenie wiadomości radiowych. Porucznik 2. pułku uł[anów], władający obcymi językami, zbierał nowiny radiowe i podczas obiadu podawał do wiadomości wszystkim. Warszawa leży w gruzach. Niepodobniestwem jest ustalić liczbę ofiar. Niemcy systematycznie niszczyli [miasto] ciężką artylerią i bombami lotniczymi. Modlin broni się nadal. Załoga Warszawy utrzymuje się na dymiących ruinach i broni się bohatersko. Utworzenie nowego rządu polskiego w Paryżu i organizacja Armii Polskiej we Francji. Naczelne dowództwo objął gen. Sikorski. W sprawie nowo tworzącej się armii zaczęły się dyskusje.

[...]

30 września [1939]. Po raz pierwszy widziałem, jak żołnierze litewscy pod karabinami prowadzili kilku naszych żołnierzy. Byli ujęci w czasie ucieczki z obozu. Chcieli wracać do kraju. Rozumiałem ich i żał mi było ich. Komendantem obozu w Birsztanach był major w[ojsk] l[itewskich] Zdanowiczus, z pochodzenia Polak, brat jego był w Lidzie<sup>2</sup> starostą. Nic dziwnego, że cały personel jego był grzeczny do Polaków. Gdy dn[ia] 30 września przedstawiono mu do raportu tych polskich żołnierzy, którzy uciekali, powiedział, że karze 7-dniowym aresztem nie tylko dlatego, że musi, ale za to, że uciekać nie potrafią.

[...]

<sup>1</sup> Birsztany – miejscowość, która po 1919 r. weszła w skład Republiki Litewskiej.

<sup>2</sup> Lida – w II Rzeczypospolitej miasto w powiecie lidzkim w województwie nowogródzkim. Obecnie na Białorusi.

Dni nasze w obozie były bardzo podobne do siebie. Wstawał rano każdy, o której chciał, jednak śniadanie było od 8 do 9.30. Obiad od 12 do 14 i kolacja od 19 do 20. Wszyscy musieli być na kwaterach o godz. 21, jednak tej godziny nikt nie przestrzegał. Resztę dnia poza odżywianiem każdy wypełniał, jak mógł. Jedni łązili po uzdrowisku, nad Niemnem, drudzy spali i wyrównywali zaległości.

Tak minął pierwszy tydzień w obozie internowanych na Litwie.

*Źródło: A.C. Dobroński, Nieznane źródło do września 1939 roku na Suwalszczyźnie. Dziennik bojowy por. Piotra Łazarewicza, dowódcy kompanii Straży Granicznej „Filipów”, cz. 1, „Rocznik Augustowsko-Suwalski” 2010, s. 165–166.*



*Relacja Adama Cimocha o okupacji sowieckiej w Białymstoku (wrzesień–październik 1939 r.)*

### **Adam Cimoch, ślusarz i handlowiec, Białystok**

We wrześniu 1939 r., po wkroczeniu Armii Czerwonej sowieckiej na teren Polski czytałem zarządzenia, by wszyscy oficerowie WP, szeregowi policji i wyżsi urzędnicy w ciągu 48 godzin zarejestrowali się pod odpowiedzialnością kary śmierci. Wszystkich tych, jak i podoficerów WP zatrzymywali. Sowieccy żołnierze, do przesady grzeczni, zawsze przy lada okazji chwalili swój ustrój. Byli to przeważnie młodzi.

Białystok, [podobnie] jak inne miejscowości, zarzucono propagandowymi ulotkami. W Białymstoku ulice i place czy domy zajęte przez Sowietów były przez nich bardzo wystawnie dekorowane w postaci kolumn, portretów, bram itp. Zainstalowano głośniki radiowe, urządzano koncerty orkiestr w kinach i na dworcu. [...] Żołnierze sowieccy, szczególnie tzw. politrucy, w różnej formie gloryfikowali własny ustrój i dobrobyt, ale namiętnie wykupywali manufakturę, drogerię i wszystko, co się dało, nie licząc się z cenami. Ludzie handlowali po ulicach, jedni wyprzedając się, by opuścić tereny zajęte przez Sowiety, inni dla zarobku dostarczali towary z terenów zajętych przez Niemców. Właściciele sklepów obowiązani byli rejestrować swoje lokale i w nich pracować, lecz w tajemnicy, poczynając od zamożniejszych i należących do wpływowych sfer, stronnictw politycznych, zrzeszeń społecznych i zawodowych, takich – bez względu na ich wykształcenie, wyznanie, zawód i stan zamożności – aresztowali, przeważnie nocą.

[...]

*Źródło: Wokół Jedwabnego, t. 2: Dokumenty, red. P. Machcewicz, K. Persak, Warszawa 2002, s. 80–81.*

## Nr 75

*Wspomnienia Zdzisława Adamowicza dotyczące sytuacji w podzielonym pomiędzy III Rzeszę a ZSRS Przemysłu (wrzesień–październik 1939 r.)*

[...]

Po przybyciu do miasta [Przemysła] stwierdziłem, że brzegi Sanu były dokładnie patrolowane przez straże graniczne obu okupantów, usiłując więc nawiązać jakieś kontakty z ludźmi, którzy mogliby mi pomóc w zorganizowaniu przeprawy [do części miasta okupowanej przez Niemców]. Miasto w części sowieckiej zapełniały ogromne ilości uciekinierów. Chcieli oni za wszelką cenę przejść do strefy niemieckiej, aby jeszcze przed nadchodzącą zimą powrócić do swoich domów w zachodnich, centralnych i północnych rejonach kraju. Tłumy ludzi w urzędzie miejskim, wydającym przepustki upoważniające do przekroczenia umownej granicy, wykluczały wybór tej drogi powrotu do mojego domu, który usytuowany tuż przy moście kolejowym, był w zasięgu wzroku.

[...]

Most, służący do transportu kolejowego, łączył i teraz dwie części miasta, z których jedna – zachodnia – zajęta była przez wojska niemieckie, a druga – wschodnia – przez armię rosyjską.

Miasto, które rzeka podzieliła dokładnie na dwie części, niemiecką i rosyjską, po obu brzegach penetrowane było zarówno w dzień, jak i w nocy przez właściwe patrole.

Nasze rozpoznania ustaliły, że patrole niemieckie, jak przystało na dobrze zorganizowaną służbę graniczną, kontrolowały bulwary rzeki ruchem wahadłowym, to znaczy pięćset metrów w górę rzeki, spotkanie się z bratnim patrolom, krótka lub dłuższa wymiana zdań, jakieś uwagi, papieros żołnierski, głośne rechotanie pewnych siebie zwycięzców i powrót w dół rzeki. Robili to dokładnie, że można było według nich zegarki regulować. Tacy byli punktualni.

Rosjanie, o niższym wtedy stopniu organizacji nadgranicznej straży wartowniczej, zachowywali się zupełnie inaczej. W wyższej w tym miejscu skarpie prawego brzegu rzeki pobudowali małe schrony ziemne, które zamaskowane krzewami, trudne były do wykrycia przez obcego, amatora przejścia na stronę rosyjską, ale nie dla stałych mieszkańców podzielonego miasta. Już po paru tygodniach wiadomo było dla niektórych z nas, gdzie siedzą Rosjanie i jak „spacerują” po bulwarach Niemcy.

Zarówno władze rosyjskie, jak i niemieckie przystąpiły – po wcześniejszym rozpoznaniu problemu – do masowego przepuszczania zarejestrowanej uprzednio w specjalnych urzędach ludności. Niemniej jednak niedoskonałość i powolność tego systemu oraz duże ilości osób pragnących przejść granicę oficjalnie powodowały, że mnóstwo „uciekierów” decydowało się na przekroczenie granicy na własną rękę w różnych okolicach miasta, bez rozpoznania posterunków, brodów, możliwości skorzystania z łódek przewoźników rzecznych itp. Większa część tych desperackich

decyzji kończyła się więc niepowodzeniem. Wiele osób było aresztowanych przez straże graniczne obu okupantów i pod zarzutem nielegalnego przejścia granicy osadzano je w więzieniach lub też w obozach pracy. Wiele z nich zginęło od kul posterunków granicznych już podczas przechodzenia lub przepływania rzeki.

*Źródło: Z. Adamowicz, Pięć lat wyroku wśród polarnych zórz. Wspomnienia z lat 1939–1944 [w:] Wschodnie losy Polaków, t. 4, wybór W. Myśliwski, wstęp A. Garlicki, Łomża 1991, s. 254–256.*

## Nr 76

*Wspomnienia Stanisława Nienaltowskiego, oficera Wojska Polskiego, pracownika Dowództwa Okręgu Korpusu I<sup>1</sup>, dotyczące sytuacji w Wilnie po agresji sowieckiej na Polskę*

[...]

W kilka dni po moim przybyciu do Wilna rozeszły się pogłoski o tym, że miasto i jego najbliższa okolica ma zostać przekazana przez rząd radziecki państwu litewskiemu. Nie wierzono temu z początku. Ale potwierdziła te pogłoski błyskawiczna niemal zmiana w zaopatrzeniu miasta w żywność. Dowóz jej zmniejszył się, chłopów z kartoflami i innymi wytworami żywnościowymi trzeba było ze świecą szukać na rynku. Brak dowozu odbił się zaraz na naszych posiłkach. Musieliśmy poprzestać na kartoflach z zapasu gospodyni [Gieczewiczowej] i na gryczanej kaszy. Chleb pojawiał się na naszym stole rzadko, aż w końcu znikł zupełnie.

[...]

Podwyżka cen żywności ogołociła mnie z pieniędzy przeraźliwie szybko. Gdyby nie to, że przed wyjazdem z Kamienia [Koszyrskiego]<sup>2</sup> L.<sup>3</sup> poratował mnie 500 złotymi, byłbym bez pieniędzy w ciągu krótkiego czasu. L. był zasobniejszy ode mnie, ponieważ podczas rozwiązywania SRI<sup>4</sup> pod Kowlem<sup>5</sup> dostał sporą odprawę. Teraz, gdy rozpoczęła się w Wilnie gwałtowna ucieczka od złotego, obaj moi koledzy postanowili zaopatrzyć się za posiadane jeszcze pieniądze w najniezbędniejsze rzeczy. Wyszli więc pewnego dnia na miasto z zamiarem zrobienia zakupów. Obeszli wiele sklepów, wszędzie jednak półki świeciły pustkami. Tylko L. udało się kupić jakiś paklak<sup>6</sup>, to jest lichej materiał, na jesionkę wraz z watoliną. [...] Jedynym miejscem, gdzie przyjmowano złotówki bez ograniczeń i to nie podnosząc ceny, była kasa teatru w kinie na Mickiewicza, naprzeciwko ul. Tatarskiej. Występowali tu w składanym programie: Garda<sup>7</sup>, Jaksztas<sup>8</sup>, Halmirska<sup>9</sup>, Sempoliński<sup>10</sup>, Ordonówna<sup>11</sup>. Byliśmy na występach tych zabłąkanych do Wilna artystów kilka razy.

[...]

Dwudziestego ósmego października [1939 r.] weszły do miasta wojska litewskie. Sprawdziło się i tym razem powiezenie, że o czym ludzie gadają, to i wygadają. Z nadchodzących zmian cieszył się bardzo M.<sup>12</sup> Sto razy wołał żyć pod Litwinami niż

<sup>1</sup> Samodzielny Referat Informacyjny Dowództwa Okręgu Korpusu nr I w Warszawie.

<sup>2</sup> Kamień Koszyrski – w II Rzeczypospolitej miasto w powiecie koszyrskim w województwie poleskim. Obecnie na Ukrainie.

<sup>3</sup> *Tak w oryginale.* Autor wspomnień zastosował inicjały w stosunku do niektórych opisywanych osób.

<sup>4</sup> Samodzielny Referat Informacyjny Sztabu Okręgu Korpusu.

<sup>5</sup> Kowel – w II Rzeczypospolitej miasto w powiecie kowelskim w województwie wołyńskim. Obecnie na Ukrainie.

<sup>6</sup> Paklak – lniany lub bawełniany materiał wykorzystywany jako worek na mąkę lub zboże.

<sup>7</sup> Jerzy Garda, właśc. Jerzy Helman – śpiewak operowy.

<sup>8</sup> Antoni Jakstas – aktor, artysta estradowy, dyrektor Polskiego Teatru Miniatur w Wilnie.

<sup>9</sup> Barbara Halmirska, właśc. Barbara Pestrakiewicz – aktorka filmowa i teatralna, śpiewaczka.

<sup>10</sup> Ludwik Sempoliński – aktor filmowy i teatralny, reżyser, tancerz, pedagog.

<sup>11</sup> Hanka Ordonówna, właśc. Maria Anna Tyszkiewicz – piosenkarka, aktorka, tancerka, autorka wierszy.

<sup>12</sup> *Tak w oryginale.*

pod władzą radziecką. Świadom historycznego znaczenia zachodzących zdarzeń, zakupił tego dnia kilkanaście kart pocztowych i trochę znaczków, które ostemplował na poczcie głównej w Wilnie. Znając tajniki handlu znaczkami, spodziewał się dostać po kilku latach za swój nabytek sporo pieniędzy. Za jego przykładem L. zrobił to samo.

[...]

Wojsko litewskie wchodziło do miasta od strony Zwierzyńca. Byliśmy wszyscy trzej świadkami jego przemarszu po ul. Mickiewicza około południa. Miało zielone mundury jak wojsko polskie. Tylko czapki miało okrągłe, tak polowe, jak i odświętne. Tego samego dnia pojawiła się na mieście także i policja litewska w swych operetkowych uniformach. W jej ubiorze było dużo fioletu i czerwieni. Zabawnie wyglądały wysokie chyba na jakie 30 cm czapki policyjne zdobione pióropuszcami. [...] Po chodnikach ul. Mickiewicza kręcili się jacyś ludzie, wtykając przechodniom ulotki propagandowe w języku polskim. Zawierały one trochę wiadomości o Litwie, jej dziejach, ludności i gospodarce. Napisane słabą polszczyzną, nie mogły sprawić na wilnianach dobrego wrażenia.

[...]

Zmiany polityczne spowodowały niesłychane wygłodzenie miasta. Jeszcze w ciągu paru tygodni po objęciu Wilna przez Litwinów jego mieszkańcy wystawiali w kolejkach po wytwory żywnościowe. Cóż dopiero mówić o pierwszych dniach rządów smetonowskich<sup>1</sup>. Sklepy spożywcze były po prostu oblężone.

[...]

W kilka dni po objęciu miasta przez władze litewskie została ogłoszona wymiana złotych na lity, bo tak nazywała się waluta litewska. Ludność zgłaszała się do wyznaczonych punktów miasta, w których za okazaniem dowodu osobistego można było zamienić 50 złotych na 25 litów.

*Źródło: S. Nienałtowski, Wspomnienia z lat 1939–1941 [w:] Wschodnie losy Polaków, t. 3, wybór W. Myśliwski, wstęp A. Garlicki, Łomża 1991, s. 246–250.*

<sup>1</sup> Chodzi o rządy Antanasa Smetony (1874–1944), prezydenta Republiki Litewskiej w latach 1919–1920 i 1926–1940.

*Wspomnienia Ireny Zybortowicz dotyczące codzienności okupacji sowieckiej w Grodnie*

[...]

Zaczyna się nowa rzeczywistość

Brakuje żywności. Być może inni mieszkańcy zrobili sobie zapasy. Niestety moim i mamy pożywieniem był talerz<sup>1</sup> herbaty z cukrem i sucharami chleba. Zemdlałam. Ktoś dał znać, że na polu koło Psiej Górki ludzie kopią ziemniaki. Poszliśmy także. Po jakimś czasie pozwolono piekarzom piec chleb. Kolejki stawały długie, coraz dłuższe. Trzeba było stać także nocą. W mieście niczego nie można dostać. Pierwszym produktem, który się pojawił, był spirytus. Ale i po spirytus ludzie tłoczyli się niesamowicie, bo to był towar wymienny. Co za radość, „rzucili” cukier. Najpierw sprzedawano na osobę po 0,5 kg, ale zmniejszono porcje do 0,25 kg. Wreszcie można było „chwycić” już tylko cukierki. Takie poduszeczki z marmoladą, obsypane cukrem po 0,25 kg na osobę. A co jeszcze można było kupić? Nic, w sklepach niczego nie ma. Mleko przynosiła nam przez jakiś czas jeszcze znajoma od dawna mleczarka ze wsi.

Jeść się chce. Można już kupić od wieśniaków rąbankę, jajka, masło, kaszę, ale oni są bezwzględni, cenią swoje produkty wysoko. Niestety nie mają ludzie pieniędzy.

Wieśniacy przyjeżdżali starym zwyczajem na pl. Skidelski. Przed wojną było tam targowisko specjalne dla wiejskich wozów. Dzisiaj pojawili się tam także inni sprzedawcy – mieszkańcy Grodna, wynoszący różne rzeczy z domów.

Sowieci kupowali wszystko bardzo chętnie, a Sowietki interesowały się nocnymi koszulami. Mówiono, że chodziły w nich do teatru. Mama moja sprzedawała pocztówki. Pocztówek było w domu dużo. Zmywałyśmy chlorkiem atrament, płukałyśmy, suszyłyśmy i sowieci kupowali. Pamiętam, że mama sprzedała rower ojca za cenę 1 kg masła. Był to doskonały rower firmy Dürkopp. Kupił go Sowiec dla syna. Trudno jednak pozbywać się rzeczy z domu i tylko z tego żyć. Trzeba zacząć pracę.

[...]

*Źródło: Ośrodek KARTA, Archiwum Wschodnie, AW II/1503/2k Grodno, k. 20–21.*

<sup>1</sup> Tak w oryginale.

*Relacja uciekiniera z Warszawy tymczasowo przebywającego w Białymstoku opisująca działanie propagandy sowieckiej w Białymstoku*

Rosjanie zaczęli oczyszczać miasto z wszelkich śladów polskich rządów, zdejmują i rozbijają orła, który wisiał na państwowym gmachu; zarządzenia dla mieszkańców ukazują się w językach: rosyjskim, białoruskim i żydowskim. Polski zostaje wykreślony. Polscy żołnierze, których wcześniej puszczono wolno – tylko oficerów internowano – teraz na podstawie specjalnych zarządzeń muszą się stawić w wyznaczonych punktach, gdzie zostają zatrzymani. Na ulicach zatrzymuje się również byłych polskich żołnierzy, a także Żydów i Białorusinów, zostali później zesłani w głąb Rosji do obozów jenieckich [...]. Sowiecka propaganda przygotowuje społeczeństwo Białegostoku do mających się odbyć 22 października wyborów delegatów do Zgromadzenia Narodowego Zachodniej Białorusi i Zachodniej Ukrainy. [...]

*Źródło: Z Warszawy do Witebska i z powrotem [w:] Archiwum Ringelbluma. Konspiracyjne archiwum Getta Warszawy, t. 3: Relacje z Kresów, oprac. A. Żbikowski, Warszawa 2000, s. 259.*

## Nr 79

*Relacja Wacława Borsuka o okupacji sowieckiej w Białymstoku i agitacji przed wyborami do Zgromadzenia Ludowego Zachodniej Białorusi (wrzesień–listopad 1939 r.)*

Przybyłem do Białegostoku w 8 dni po wkroczeniu bolszewików. [...] Po przyjeździe moim do domu opowiadał mi ojciec, że ci, którzy powrócili z frontu, są już wszyscy aresztowani i wywiezieni. Zmuszony byłem sypiać u kolegów, którym nie groziła jeszcze rewizja, i tak kryłem się aż do tych słynnych mityngów. Wówczas dopiero, zainteresowany, w jaki sposób będą okłamywać ludzi, byłem świadkiem dwu takich mityngów.

Na zebraniu musieli być wszyscy obecni. Na zebraniu mówili nam, że oni nie chcą naszej ziemi i że oni przyszedli nas oswobodzić od Niemców i że czasowo tylko bronią od napaści Germańca. Obiecywali, że Polska była i będzie. W dzień głosowania zrobili święto i każdy musiał iść do głosowania. Którzy wykręcali się, że są chorzy, przynosili im urnę do domu i kartkę z jednym kandydatem, aby wrzucił swój głos. Głosowanie odbywało się w warunkach następujących: duży pokój, przedzielony parawanem. Za parawanem stał stół, aby móc pisać. Ale było to niemożliwe, dlatego że stał tam ich człowiek, który przyglądał się, kto co robi. Mimo tych zabiegów głosowanie nie przeszło. Po otwarciu urny wyjęto nie głosy, lecz kartki z różnymi napisami, jak np.: „Niech żyje Polska, idźcie z Polski”. Głos zawierał tylko jednego kandydata, którego nikt nie znał. Do komisji wyborczej należeli ludzie bez praw obywatelskich, jak np. słynny oszust. Drugi z tej komisji za różne przestępstwa siedział około 10 lat w więzieniu.

Po głosowaniu zaczęli zabierać całymi rodzinami, oskarżając ich o to, że byli patriotami polskimi. Z początku wybierali ludzi, którzy pracowali społecznie, potem brali, kto pierwszy popadł na kolejkę. Warunki ogólne były straszne, zabierali własność prywatną. W grudniu złote polskie wycofali z obiegu w jedną godzinę. Rubli było mało, ludzie sprzedawali wszystkie swoje rzeczy, aby utrzymać rodzinę. Ceny były bardzo wysokie. N[a] p[rzykład] robotnik zarabiał 4 do 5 rubli dziennie, 1 kg słoniny kosztował 50 rubli, masła 75 rubli, mięso 25 rubli, chleb 1 rubel 5 kopiejek. Zwykłe ubranie 1000 rubli. Za spóźnienie się do pracy kilka minut sądzili do 1 roku więzienia. Za to, że dzieci nie chcą chodzić do szkoły, aresztowano rodziców. W kaplicach robiono zabawy, w jednej kaplicy wojskowej 10. p[ułku] ułanów zrobili rzeźnię. [...]

*Źródło: Wokół Jedwabnego, t. 2: Dokumenty, red. P. Machcewicz, K. Persak, Warszawa 2002, s. 91–92.*



## Nr 80

*Relacja 24-letniego młodzieńca dotycząca ucieczki z Warszawy we wrześniu 1939 r. na wschód, do Białegostoku, skąd wyjechał dobrowolnie do pracy w Witebsku*

Sowiecka propaganda przygotowuje społeczeństwo Białegostoku do mających się odbyć 22 października wyborów delegatów do Zgromadzenia Narodowego Zachodniej Białorusi i Zachodniej Ukrainy. Stawia się portrety sowieckich przywódców i zawiesza głośniki, które całymi dniami nadają, pojawiają się plakaty z apelem o udział w zorganizowanych w kinie zebraniach. Przemawiają na nich przedstawiciele wojska i kandydaci do zgromadzenia narodowego. Przemawiają po rosyjsku, polsku, żydowski. Mówią o szczęściu, jakim jest dla mieszkańców władza sowiecka, o poprawie warunków życiowych po wyborach i plebiscycie. Mówcy opowiadają o tym, jak żyją od dwudziestu lat obywatele sowieccy. [...] szczególnie mocno akcentowany jest poprzedni polski rząd, bez jakiegokolwiek kurtuazji, nie licząc się z uczuciami Polaków i polskich obywateli obecnych na sali. [...] Podkreślają mądrość Stalina, który doprowadził do pokoju z Niemcami. Każda przemowa kończy się hymnem na cześć mądrości Stalina i jego współpracowników. (Wydaje się, że w modlitwie nie spotyka się tyle błogosławieństw). I jeszcze rzecz warta podkreślenia, mówcy po zakończonej przemowie sami sobie biją brawo. [...] W niedzielę 22 października [1939 r.] odbyło się głosowanie. Z powodu ścisłej kontroli wzięli w nim udział wszyscy mieszkańcy powyżej 18 roku życia. W środku nocy przyszli do mnie z pytaniem, dlaczego nie poszedłem głosować, w biurze dostałem kartkę wielkości kartki pocztowej z wypisanym nazwiskiem kandydata. Tę kartę wsadziłem do koperty i wrzuciłem do skrzynki; tego samego dnia poszedłem jeszcze głosować za kolegę, którego nie było w mieście. Słysząc było plotki, że kto nie pójdzie głosować, nie będzie mógł pozostawać na nowo zajętych terenach. Wyniki głosowania były znane z góry. [...]

*Źródło: Z Warszawy do Witebska i z powrotem [w:] Archiwum Ringelbluma. Konspiracyjne archiwum Getta Warszawy, t. 3: Relacje z Kresów, oprac. A. Żbikowski, Warszawa 2000, s. 259–260.*

**Nr 81**

*Relacja Stefanii Szredzińskiej o okupacji sowieckiej w Białymstoku (wrzesień–październik 1939 r.)*

[...] Agitacja przedwyborcza odbywała się za pomocą przymusowych, imiennych zebrań na rzecz agitatorów komunistów, którzy przed samymi wyborami obchodzili osobiście mieszkania Polaków i groźbą, i szantażem namawiali do głosowania. Spisy kandydatów zostały narzucone z góry na ogólnym zebraniu delegatów poszczególnych miejscowości, którzy byli wybrani pod kontrolą i naciskiem organów NKWD. Wysuwanie kandydatów innych było niedozwolone. Głosowanie było kartkowe z wydrukowanymi nazwiskami kandydatów. Komisja wyborcza składała się z Żydów oraz więźniów, którzy przez władze sowieckie zostali wypuszczeni z więzień. Kabinka z urną była nieszczelna, przy której siedział agent kontrolujący, który odnotowywał, co i jak kto głosuje. Kartki do głosowania wydawane były przez przewodniczącego komisji pod kontrolą i przy stałej obecności organów NKWD. Co do osób podejrzanych o uchylanie się od głosowania według ich wzorów represje na razie nie były stosowane, natomiast później prawie wszyscy odnotowani byli pod różnymi pozorami aresztowani. Kandydatami do Zgromadzenia [Narodowego] Zachodniej Białorusi byli więźniowie z czynnych bojówek komunistycznych antypolskich. Do tych osób, które się nie zjawily w lokalu wyborczym, przychodzili do domu z urną, gdzie dopilnowywali, aby według ich myśli odbyło się głosowanie.

*Źródło: Wokół Jedwabnego, t. 2: Dokumenty, red. P. Machcewicz, K. Persak, Warszawa 2002, s. 89–90.*

*Relacja Stanisława Strękowskiego o agitacji przed wyborami do Zgromadzenia Ludowego w Augustowie*

[...]

Agitacja wyborcza odbywała się w ten sposób: ulice były podzielone na 5 domów. Każdy mieszkaniec po nocy ujrzał na swoim domu plakat, który wskazywał, gdzie ma iść na mityng przedwyborczy. To znaczy 2 domy z jednej i 2 domy z drugiej strony gromadziły się w środkowym – piątym. To trwało tydzień czasu. Nikt nie poszedł. Po upływie jednego tygodnia przyszli Sowieci i przymusowo wyganiali wszystkich od 16 lat wzwyż. To trwało przez cały czas wyborów. Kandydaci byli wystawieni z góry i na nich trzeba było głosować. W dzień głosowania akcja odbywała się w ten sposób: godz. 4 rano – każdy Sowiec ze swoich 5 domów prowadził do głosowania, to trwało do godz. 9 rano.

Do urny prowadził jedną stroną, do głosowania drugą stroną, tak żeby jeden do drugiego słowa nie przemówił. Kto pytał powracającego od głosowania, jak ono się odbywało, bywał karany karą pieniężną na krasną armię. W budynku przy urnie otrzymywano 3 koperty, 3 kartki, na których było napisane imię i nazwisko kandydata. Wyborca, który włożył w obecności komisji wyborczej kartkę do koperty, to wrzucał do urny. Kto oddalał się do innego pokoju celem skreślenia czy to dopisania innego nazwiska, po powrocie do urny była [ona] przykryta i przyjmowano z rąk tę kopertę i kładziono [ją] na stole, [po czym] kazano oddalić się. Po skończonym głosowaniu zebrano tych, którzy oficjalnie głosowali, zaprowadzono ich do lokalu, urządzono zabawę, dali im wódki i bawili się całą noc, tych, którzy kreślili, zebrali do innego budynku i tam ogłaszano w ten sposób: „My mamy głosów aż za dużo, wszyscy deputaci przeszli, a Wam za to będzie zapłata”. Wszystkich aresztowano i wywieziono do Rosji. [...]

*Źródło: Wokół Jedwabnego, t. 2: Dokumenty, red. P. Machcewicz, K. Persak, Warszawa 2002, s. 77–79.*

**Nr 83**

*1939 grudzień 15, Bukareszt – Raport Adama Ciołkosza o nastrojach na terenach Polski Południowo-Wschodniej po zajęciu tych ziem przez Armię Czerwoną*

[...] utrwaliło się przekonanie, iż w każdym razie obszary zajęte przez Sowiety pozostaną już w obszarze ZSSR i że zatem trzeba dostosować się do wytworzonych warunków. Okres ten także należy już do przeszłości i wśród Polaków rozpowszechnia się pogląd, że panowanie Sowietów będzie również przejściowe i krótkotrwałe i że Małopolska Wschodnia powróci do Polski. Jest to przeświadczenie oparte nie tyle na przesłankach rozumowych, ile na uczuciu i instynkcie, a pogłębia się ono na skutek uświadomienia sobie, iż zetknęły się ze sobą nie tyle dwa ustroje polityczne, ile dwie kultury i zupełnie odrębne mentalności. [...] Ogólna linia polityczna społeczeństwa polskiego pod okupacją sowiecką da się ująć w jednym wyrazie: przetrwać. Stąd pochodzi nieopuszczanie żadnych stanowisk służbowych przez Polaków, nieopuszczanie Lwowa czy innych miast poza wypadkami oczywistej konieczności. Naturalnie nie należy tego stanowiska utożsamiać z ideowym współpracownictwem w budowaniu porządku sowieckiego. Tego rodzaju współpracowników jest wśród polskiej ludności stosunkowo bardzo niewiele. Wyjątek bardzo przykry stanowią reprezentanci polskiej literatury i niektórzy reprezentanci polskiej nauki, którzy przekroczyli dopuszczalne granice. Polacy współpracujący z systemem sowieckim rekrutują się zresztą z całej Polski, albowiem komuniści spod okupacji niemieckiej ściągają na teren okupacji sowieckiej. [...]

*Źródło: A. Ciołkosz, Raport z okupowanej Polski, „Zeszyty Historyczne” (Paryż) 1991, z. 97, s. 105.*

1939 grudzień 15, Bukareszt – Raport Adama Ciołkosza o sytuacji gospodarczej na terenach Polski Południowo-Wschodniej po zajęciu tych ziem przez Armię Czerwoną

*Życie gospodarcze*

[...]

W okupacji sowieckiej stosunki aprowizacyjne są złe, aczkolwiek i tam uległy pewnej poprawie. Władze sowieckie ustaliły kurs złotego na równi z rublem. Rozporządzając wielkimi ilościami zdobytych pieniędzy polskich oraz walutą sowiecką, w którą każdy żołnierz był obficie zaopatrzony, żołnierze sowieccy wykupili w sklepach niemal wszystko. Powszechnie było przy tym tłumaczenie się żołnierzy sowieckich, że u nich w Sowietach niczego nie brak, a towary w Polsce kupują tylko na pamiątkę. Albo też wyjaśniali żołnierze sowieccy, że w Sowietach fabrykowano tanki<sup>1</sup> i aeroplany<sup>2</sup>, dzięki którym armia sowiecka jest obecnie potężna, a w Polsce fabrykowano fatałaszki. Tym niemniej fatałaszki te żołnierze sowieccy kupowali nadzwyczaj chętnie i masowo, nabywając dosłownie wszystko, co tylko napotykali w sklepach. Na ten temat krąży niezliczona ilość anegdot, np. o damach sowieckich, które zakupiły piękne nocne koszule i w koszulach tych przyszły do teatru jako w strojach wieczorowych. Konsekwencją jest ogromny brak artykułów i żywnościowych, i przemysłowych. Nabycie ubrania lub obuwia będzie wkrótce nieosiągalnym luksusem dla człowieka pracującego. Na wystawach sklepowych widać np. płaszcz używany w cenie 600 zł, buty kosztują 250 do 300 zł, rękawiczki włóczkowe 25 zł itd. Chleb (czarny) nabywać można od niedawna tylko w sklepach spółdzielczych i w tym celu trzeba godzinami stać w kolejce. O cukier jest bardzo trudno. Cukier sprzedawany jest w ilościach po 10 deka, czasem po 25 deka, również w kolejce.

[...]

Źródło: A. Ciołkosz, *Raport z okupowanej Polski*, „Zeszyty Historyczne” (Paryż) 1991, z. 97, s. 107.

---

<sup>1</sup> Czołgi.

<sup>2</sup> Samoloty.

**Nr 85**

*1939 grudzień 15, Bukareszt – Raport Adama Ciołkosza o sytuacji mieszkaniowej na terenach Polski Południowo-Wschodniej po zajęciu tych ziem przez Armię Czerwoną*

Specjalnym problemem jest kwestia mieszkaniowa. Zaostrzył ją napływ uchodźców, a potem ogromny napływ wojskowych i funkcjonariuszów sowieckich do Lwowa. Teoretycznie właściciel może wynająć mieszkanie tylko za zgodą wydziału mieszkaniowego w Tymczasowym Zarządzie Miejskim. Wydział ten rekwiruje również mieszkania dla wojskowych i funkcjonariuszy sowieckich. Ale ponadto poszczególni wojskowi rekwirują mieszkania na własną rękę i nierzadko się zdarza, że o jedno i to samo mieszkanie walczą pomiędzy sobą dwaj sowieccy oficerowie. Są wypadki, że nakazuje się opuszczenie całego mieszkania, a nawet całego domu, i to w przeciągu kilku godzin, przy czym obojętne dla władz, co stanie się z dotychczasowymi mieszkańcami, szczególnie jeśli są to uchodźcy. Interwencja u prokuratora wojskowego w niektórych wypadkach daje wynik i prokurator uznaje rekwizycję za bezprawną, w innych wypadkach pozostaje bez rezultatu. Starania o przydział mieszkań trwają w Zarządzie Miejskim 4–6 tygodni, tak że zainteresowani najczęściej starają się na własną rękę o mieszkania, rezygnują z przydziału urzędowego.

[...] Oprócz mieszkań rekwiruje się także urządzenia domowe wraz z pościelą i meblami, znane są takie wypadki we Lwowie, w Przemyślu, w Borszczowie<sup>3</sup>, w Dolinie<sup>4</sup>, zwłaszcza jeśli chodzi o mieszkania „kontrewolucjonistów”.

[...]

*Źródło: A. Ciołkosz, Raport z okupowanej Polski, „Zeszyty Historyczne” (Paryż) 1991, z. 97, s. 107–108.*

<sup>3</sup> Borszczów – w II Rzeczypospolitej miasto w powiecie borszczowskim w województwie tarnopolskim. Obecnie na Ukrainie.

<sup>4</sup> Dolina – w II Rzeczypospolitej miasto w powiecie dolińskim w województwie stanisławowskim. Obecnie na Ukrainie.

1939 grudzień 15, Bukareszt – Raport Adama Ciołkosza o nacjonalizacji banków, fabryk, zakładów przemysłowych na terenach Polski Południowo-Wschodniej po zajęciu tych ziem przez Armię Czerwoną

[...]

Zgromadzenie Narodowe Z[achodniej] U[krainy] uchwaliło nacjonalizację banków i wielkiego przemysłu, jednak obecnie nacjonalizowane są także i małe fabryczki, co dzieje się w formie uchwały załogi robotniczej, wzbraniającej właścicielowi wstępu do fabryki i uznającej fabrykę za znacjonalizowaną. Pierwszą znacjonalizowaną fabryką był Laokoon<sup>1</sup> (specyfiki lekarskie), który został objęty administracją Narkomu Zdrowia ZSSR. Z początkiem grudnia znacjonalizowano fabryki Branka<sup>2</sup> i Haze<sup>3</sup> (czekolady i słodczyce), i Kontakt<sup>4</sup> (przybory elektroniczne), warsztaty Zieleniewskiego<sup>5</sup>, Browary Lwowskie<sup>6</sup>, fabrykę drożdży w Lesienicach<sup>7</sup> itd. Przemysł naftowy został znacjonalizowany od razu po wejściu wojsk sowieckich. Jest on zorganizowany wokół dotychczasowego koncernu „Małopolska”<sup>8</sup> i został podzielony na sektory. Uruchomiono cukrownię w Chodorowie, TESP<sup>9</sup> w Kałuszu i Stebniku, warzelnię soli<sup>10</sup>, obie fabryki tytoniu, w ogóle wszystkie przedsiębiorstwa przemysłowe znajdujące się na terenie U[krainy] Z[achodniej].

[...]

Apteki zostały kolejno upaństwowione. Kawiarnie są czynne (ceny: biała kawa – 1 zł, kawałek bułki – 50 gr) i mają kolejno być uspołecznione – kawiarnia hotelu Georga funkcjonuje już jako kooperatywa kelnerów.

Ubezpieczalnia społeczna została zlikwidowana, a w jej miejsce wprowadzono powszechną pomoc lekarską dla wszystkich. Szpital ubezpieczalni zamieniony został w „Pierwszy Szpital Radziecki”. [...]

### Handel

[...] dokonuje się likwidacji prywatnego handlu hurtowego, a w znacznej mierze i detalicznego. Likwidację handlu rozpoczęto od branży tekstylnej. Pewnego dnia wszyscy właściciele sklepów z wyrobami tekstylnymi otrzymali zakaz dokonywania jakichkolwiek sprzedaży, nakaz zamknięcia sklepów i wyczekiwania dalszych

<sup>1</sup> Fabryka chemiczno-farmaceutyczna założona we Lwowie w 1911 r., jedno z czołowych przedsiębiorstw farmaceutycznych II Rzeczypospolitej.

<sup>2</sup> Fabryka Cukrów Czekolady i Kakao „Branka” została założona we Lwowie w 1882 r.

<sup>3</sup> HAZET Parowa Fabryka Cukrów i Czekolady została założona we Lwowie w 1910 r.

<sup>4</sup> Fabryka Towarzystwa Elektrycznego Kontakt we Lwowie.

<sup>5</sup> Chodzi o lwowski oddział krakowskiej firmy Zjednoczone Fabryki Maszyn i Wagonów Ludwik Zieleniewski i Fitzner-Gamper SA.

<sup>6</sup> Browary Lwowskie powstały w 1898 r. jako Lwowskie Towarzystwo Akcyjne Browarów.

<sup>7</sup> Lesienicka Fabryka Drożdży Prasowanych i Spirytusu SA.

<sup>8</sup> Koncern „Małopolska” stanowił własność francuskiego Crédit Général des Pétroles.

<sup>9</sup> Towarzystwo Eksploatacji Soli Potasowych w Kałuszu.

<sup>10</sup> Chodzi najprawdopodobniej o warzelnię soli w Lacku-Salinie.

zarządzeń. Po kilku dniach zjawiły się w sklepach komisje złożone z pomocników handlowych, które dokonały inwentaryzacji i oceny towarów wedle cen przedwojennych. Towary te zostały nabyte przez państwo, a władze zwiozły wszystkie towary do magazynów i przystępują do organizowania bazy sprzedaży towarów tekstylnych. Na jakich zasadach baza ta będzie pracować, tzn. komu będzie sprzedawała – czy konsumom, czy wprost konsumentom, w jakiej ilości sprzedaż będzie dokonywana i po jakich cenach – jeszcze nie wiadomo. Na skutek powyższych zarządzeń nie można we Lwowie od 6 tygodni nabyć w sklepach ani jednego metra jakiegokolwiek materiału. [...]

Źródło: A. Ciołkosz, *Raport z okupowanej Polski*, „Zeszyty Historyczne” (Paryż) 1991, z. 97, s. 108–111.



1939 grudzień 15, Bukareszt – Raport Adama Ciołkosza o organizacji władz państwowych na terenach Polski Południowo-Wschodniej po zajęciu tych ziem przez Armię Czerwoną

[...]

Na całym terytorium okupacji sowieckiej istnieje w dalszym ciągu stan wojenny i zwierzchnictwo władz wojskowych. Cywilnymi organami władzy są po miastach tymczasowe zarządy miejskie, a po wsiach komitety wiejskie. Ich organami wykonawczymi są milicje, które w miastach noszą miano gwardii robotniczej, a po wsiach – drużyn włościańskich. We Lwowie, Stanisławowie<sup>1</sup>, Tarnopolu<sup>2</sup> i Łucku<sup>3</sup> istnieją nadto tymczasowe zarządy obwodowe (województwie), każdy złożony z 3–4 osób, mianowanych przez d-cę Frontu Ukraińskiego. Ogólną cechą administracji sowieckiej na terenie U[krainy] Z[achodniej] jest brak wyraźnie zakreślonych granic kompetencji, niechęć do pobierania<sup>4</sup> decyzji i panujące skutkiem tego ogromne zamieszanie. Nierzadko zdarza się, że przedstawiciel jednej władzy wyraża się ujemnie o innej władzy, lekceważy jej decyzje itp. To panujące zamieszanie powiększone jest skutkiem tego, że władze sowieckie bardzo mało znają stosunki polskie, nie orientują się wśród ludzi itd. [...]

Źródło: A. Ciołkosz, *Raport z okupowanej Polski*, „Zeszyty Historyczne” (Paryż) 1991, z. 97, s. 116.

<sup>1</sup> Stanisławów – w II Rzeczypospolitej miasto w powiecie stanisławowskim w województwie stanisławowskim. Obecnie na Ukrainie.

<sup>2</sup> Tarnopol – w II Rzeczypospolitej miasto w powiecie tarnopolskim w województwie tarnopolskim. Obecnie na Ukrainie.

<sup>3</sup> Łuck – w II Rzeczypospolitej miasto w powiecie łuckim w województwie wołyńskim. Obecnie na Ukrainie.

<sup>4</sup> Tak w oryginale.

1939 grudzień 15, Bukareszt – Raport Adama Ciołkosza na temat życia kulturalnego na terenach Polski Południowo-Wschodniej po zajęciu tych ziem przez Armię Czerwoną

### Teatry i kinematografy

We Lwowie funkcjonuje Teatr Wielki, w którym dawane są na przemian polskie i ukraińskie przedstawienia. Repertuar polski jak dotychczas stanowiła wyłącznie *Obrona Ksantypy* Morstina. Widownia przepełniona. Repertuar ukraiński stanowiła sztuka ludowa *Chmara* oraz występy gościnne Teatru Żydowskiego ze sztuką *Bohdan Chmielnicki* Kornilczuka<sup>1</sup>. Pracuje również Teatr Żydowski. W Tarnopolu otwarty został Teatr Ukraiński, który wystawia sztukę ludową *Daj sercu wolę, daj za-wede w niewolę*. Na Wołyniu jeszcze z końcem września występował Wołyński Teatr Objazdowy przysłany z URSS. We Lwowie bardzo często są koncerty artystów i zespołów z głębi ZSSR, nadto odbył się, jako prywatna impreza, wieczór polskiej poezji, muzyki i śpiewu, w czym poezję polską reprezentowały wyłącznie autoryzacje [Władysława] Broniewskiego. Istnieje we Lwowie teatrzyk literacki Teatr Miniatur, w którym pracują: [Konrad] Tom<sup>2</sup>, [Ludwik] Lawiński<sup>3</sup>, [Eugeniusz] Bodo<sup>4</sup>, [Jadwiga] Andrzejewska<sup>5</sup>, jako administrator [Juliusz] Marymont<sup>6</sup>. Czynny jest także kabaret Gołębnik w Pasażu Mikolascha. [...] Kinematografy we Lwowie są czynne i wystawiają wyłącznie filmy sowieckie, dźwiękowe, z tekstem ukraińskim lub rosyjskim. Ostatnio jednak pojawiły się we Lwowie filmy sowieckie nagrane w języku ukraińskim, ale zaopatrzone w polskie napisy. [...] Dla polityki kulturalnej sowieckiej we Lwowie znamienne jest, że wszystkie transparenty, jakimi przy każdej okazji obwieszane jest miasto, zredagowane są wyłącznie w języku ukraińskim. Natomiast w Borystawiu<sup>7</sup> udało się utrzymać dwujęzyczność napisów na transparentach. [...]

W okupacji sowieckiej we wszystkich większych miastach wydawane są pisma w języku ukraińskim. Pisma prowincjonalne składają się przeważnie z przedruków, jeżeli chodzi o artykuły polityczne. W Łucku wychodzi „Wilna Praca”. W Tarnopolu „Wilne Zytia”, w Przemyślu „Czerwony Peremysl”. We Lwowie wychodzi „Wilna Ukraina”, która jest organem Tymczasowego Zarządu Miejskiego we Lwowie. Pismo to miało znikomą poczytność. Wobec tego przeniesiono z Tarnopola do Lwowa „Czerwony Sztandar”, który wychodził pierwotnie jako organ Lwowskiego Obwodowego Zarządu (Województwa). Obie te gazety sprzedawane są po 5 groszy. Z chwilą ukazania się we Lwowie „Czerwonego Sztandaru” zagroziła „Wilnej Ukrainie” katastrofa

<sup>1</sup> Ołeksandr Kornijczuk – dramaturg ukraiński, działacz społeczno-polityczny z okresu okupacji sowieckiej Lwowa.

<sup>2</sup> Konrad Tom, właśc. Konrad Runowiecki – aktor, scenarzysta, gwiazdor polskiego kabaretu okresu międzywojennego.

<sup>3</sup> Ludwik Lawiński, właśc. Ludwik Latajner – aktor, recytator, komik, monologista.

<sup>4</sup> Eugeniusz Bodo, właśc. Bohdan Eugène Junod – aktor filmowy, rewiowy i teatralny.

<sup>5</sup> Jadwiga Andrzejewska – aktorka filmowa i teatralna.

<sup>6</sup> Juliusz Marymont – administrator Teatru Miniatur we Lwowie.

<sup>7</sup> Borysław – w II Rzeczypospolitej miasto w powiecie drohobyckim w województwie lwowskim. Obecnie na Ukrainie.

moralna. Wobec tego nabywcom wolno kupować „Czerwony Sztandar” tylko łącznie z „Wilną Ukrainą”, ewent[ualnie] z jedną z gazet kijowskich lub moskiewskich, które sprzedawane są po 10 groszy. [...] „Czerwony Sztandar” – niewątpliwie na skutek odpowiednich poleceń – od pewnego czasu karmi czytelników przede wszystkim materiałem z życia ZSSR. A więc sprawa 15-lecia Republiki Turkmeńskiej albo 20-lecia Pierwszej Armii Konnej Budionnego itp. bywają centralnymi kwestiami numerów. [...] „Czerwony Sztandar” kolportowany jest wyłącznie na terenie Lwowa. Poza tym we Lwowie i poza Lwowem można nabywać „Głos Radziecki” z Kijowa. Gazety kijowskie przychodzą do Lwowa na drugi dzień, moskiewskie na czwarty dzień. [...]

Źródło: A. Ciołkosz, *Raport z okupowanej Polski*, „Zeszyty Historyczne” (Paryż) 1991, z. 97, s. 120–123.

**Nr 89**

*1939 grudzień 15, Bukareszt – Raport Adama Ciołkosza na temat sądownictwa na terenach Polski Południowo-Wschodniej po zajęciu tych ziem przez Armię Czerwoną*

*Policja*

[...] W okupacji sowieckiej sądownictwo normalne nie zostało dotychczas zorganizowane. Urzędują tylko sądy wojenne, których działalność poza nielicznymi wyjątkami otoczona jest zupełną tajemnicą. Co pewien czas odbywają się zarówno we Lwowie, jak i w miastach prowincjonalnych publiczne rozprawy pokazowe, których terminy są ogłaszane i na które dopuszcza się publiczność. Rozprawy pokazowe przeprowadzane są wyłącznie przeciw oskarżonym o spekulację, ukrywanie towarów i podbijanie cen. [...] Aresztowani nie korzystają z prawa ustanawiania obrońców, a jakiegokolwiek interwencje są przez władze uznane za niedopuszczalne. Nawet przy jawnych, pokazowych rozprawach oskarżeni pozbawieni są obrońców. Władze sowieckie nie uznają dotychczasowych adwokatów i zapowiadają w przyszłości mianowanie adwokatów typu sowieckiego (*zaszczytnik*). [...]

*Źródło: A. Ciołkosz, Raport z okupowanej Polski, „Zeszyty Historyczne” (Paryż) 1991, z. 97, s. 127.*

*Fragment kroniki benedyktynek z opactwa św. Trójcy w Łomży dotyczący wyborów do Rady Najwyższej BSRS*

17 marca [1940 r.]. Dziś w naszym domu odbył się tzw. miting, to jest pouczenie o konstytucji sowieckiej i o wyborach, które mają się odbyć 24 marca<sup>1</sup>. Przeprowadził go sam komisarz w obecności dwu komunistek Żydówek. Tłumaczył ściśle konstytucję i obowiązki obywatelskie w Sowieckiej Rosji. Bardzo grzecznie odnosił się do zakonnice. W ogóle nie obraził naszych uczuć zakonnych ani religijnych. [...]

24 marca [1940 r.]... Uroczystość Zmartwychwstania Pańskiego! W naszej kapliczce nie miałyśmy żadnego nabożeństwa w ostatnich dniach Wielkiego Tygodnia. Zakonnice musiały chodzić na miasto do kościoła. Bardzo to dla nas przykre... ale co robić? Dziś również musiałyśmy głosować na kandydatów do sejmu sowieckiego. Wszyscy obywatele są zmuszeni do głosowania, a więc i my.

[...]

*Źródło: A. Piesiewiczówna, Kronika Panien Benedyktynek Opactwa Świętej Trójcy w Łomży (1939–1954), Łomża 1995, s. 46–47.*

<sup>1</sup> Chodzi o wybory do Rad Najwyższych ZSRS, BSRS, USRS.

## Nr 91

*Relacja Stanisława Strękowskiego o okupacji sowieckiej w Augustowie (wrzesień 1939 – kwiecień 1940 r.)*

**Stanisław Strękowski, cieśla, m. Augustów**

Wkroczenie Armii Czerwonej i objęcie władzy nastąpiło dnia 23 września 1939 r. Do wszystkich urzędów przydzielono po 2 *krasnoarmiejców*<sup>2</sup>, a stanowiska objęli Żydzi. Ja pracowałem w Zarządzie Miejskim. Przyszło 12 Żydów, weszli do gabinetu burmistrza, zażądali ustąpienia z gabinetu, na co burmistrz Julian Piaskowski odpowiedział, że nie ma podstawy do ustąpienia swego urzędowania, i wydał zarządzenie urzędnikom, żeby każdy siedział przy swoim stole. Ci, co przybyli, wyszli z Zarządu Miejskiego. Po upływie godziny przyszli ci sami, uzbrojeni w karabiny typu polskiego, z opaskami czerwonymi na lewym ramieniu, kategorycznie zażądali 4 pokoi dla nich do urzędowania, na co burmistrz zgodził się. W tym czasie akta tajne, które znajdowały się w Zarządzie Miejskim, usunięto. Po objęciu władzy przez miejscowych Żydów założyli swoje biura. Zabrano: 1) od księdza akta chrztu: objął to Jankiel Borowicz, 2) doktora powiatowego objął Szmul Inanowicz, 3) na burmistrza wybrano Kazimierza Jarockiego. [...]

Po wkroczeniu Sowietów do m. Augustowa w dniu 23 IX [19]39 wydano zarządzenie, żeby każdy stał przy swoim warsztacie pracy, urzędnicy, którzy pracowali na fabryce, poszli do swej pracy, urzędnicy, którzy piastowali jakie bądź stanowiska w urzędach, po zlikwidowaniu [stanowisk] przez Sowietów pozostali bez pracy. Ogłoszono, by nikt nie był bez pracy, [ten], kto był w jakim bądź urzędzie, musi iść na fabrykę pracować. Na fabryce sporządzono listę i wydawano chleb na tę listę, kiedy znalazł się robotnik, który należał do organizacji polskiej, czy to do Związku byłych Ochotników Arm[ii] Pol[skiej], czy do Związku Rezerwistów, czy do Związku Strzeleckiego – na chleb patrzył przez okno. [...]

Nastąpiły aresztowania. Pierwsi zostali aresztowani: kierownicy szkół za to, że krzyża w salach naukowych nie zdjęli, następnie ludzie z przedsiębiorstw, kasjerzy. Po trzecie: osadnicy, ochotnicy Armii Polskiej z 1918 r., którzy w swych związkach zajmowali kierownicze stanowiska. [...]

*Źródło: Wokół Jedwabnego, t. 2: Dokumenty, red. P. Machcewicz, K. Persak, Warszawa 2002, s. 77–79.*

<sup>2</sup> (Ros.) czerwonarmista.

*Fragment kroniki benedyktynek z opactwa św. Trójcy w Łomży dotyczący losów duchowieństwa pod okupacją sowiecką*

**25 czerwca [1940 r.]** Kilka zakonnice pojechało na naszą łąkę za Jednaczewo<sup>3</sup> suszyć siano. Zawsze, a szczególnie w czasie wojny, zakonnice ciężko pracują. W ogrodzie i przy gospodarstwie wszystko robią same. Nawet, ile razy trzeba jechać do Tabędza<sup>4</sup>, do naszych drogich sióstr<sup>5</sup>, to siostra Hilaria powozi, jest furmanem. A wszystko to dlatego, aby trzymać ukochane zgromadzenie. Czasy, w jakich żyjemy, są niezwykle i nadzwyczaj ciężkie. Dzięki Bogu, że możemy dotąd żyć razem i zachować regułę św[iętą], chociaż przychodzi to z trudem.

Na miejsce tamtego Sowietu, co wyprowadził się 15 czerwca [1940 r.], wprowadził się nowy z dwojgiem dzieci. Zajął dwa pokoje. Nas trzynaście, z poważnie chorą matką ksieni<sup>6</sup>, mieszka teraz w dwóch pokojach, w trzecim mamy kaplicę, której nie chcemy i nie możemy utracić, choćby nam przyszło cierpieć jeszcze większe niewygody. Kilka zakonnice sypia na strychu.

**2 lipca [1940 r.]** Wieczorem aresztowano ojca Grzegorza, kapucyna<sup>7</sup>. Został tylko jeden, ojciec Atanazy i kilku braci. Biedni ojcowie kapucyni. Już czterech ojców w więzieniu i jeden brat...

[...]

**18 lipca [1940 r.]** Jakiś urzędnik, podobno z milicji, spisał dokładnie wszystkie zakonnice. Dwie godziny po nim przyszedł drugi sprawdzić nasze paszporty, czy są wszystkie w porządku. Z paszportami, w których znaleziono choćby mały błąd, trzeba było chodzić do urzędu milicji do poprawy.

[...]

**21 lipca [1940 r.]** Powrócił do Łomży ten Sowiet, który przez zimę mieszkał u nas. Obecnie, jak zaznaczyłam wyżej, mieszkanie jego zajęła inna rodzina. Stary nasz znajomy przyszedł z prośbą, aby mu odstąpić pokój. Matka ksieni za radą panny<sup>8</sup> Teresy zgodziła się na to, aby się wprowadził. Dla zakonnice pozostał więc jeden pokój.

21 lipca przyszedł pewien urzędnik i upaństwowił nasz dom i ogród. To, co przedtem uczyniono z innymi domami i ogrodami. Od tej chwili dom nasz i ogród stał się własnością państwa. Z urzędnikiem tym rozmawiała i załatwiała sprawę panna Teresa.

<sup>3</sup> Jednaczewo – wieś w województwie białostockim w powiecie łomżyńskim.

<sup>4</sup> Tabędz – wieś w województwie białostockim w powiecie łomżyńskim.

<sup>5</sup> Po wybuchu II wojny światowej i zniszczeniu klasztoru zakonnice grupkami pomieszkowały w okolicznych parafiach. Część z nich osiedliła się w Tabędzu.

<sup>6</sup> Ksieni – wyższa przełożona w klasztorach żeńskich.

<sup>7</sup> Zakon Braci Mniejszych Kapucynów – katolicka wspólnota zakonna. Kapucyni wyodrębnieni zostali w 1209 r. przez św. Franciszka z Asyżu.

<sup>8</sup> Zakonnice w kronice określane są dwoma pojęciami „siostra” i „panna”, zgodnie z przyjętą aż do Soboru Watykańskiego II w opactwach benedyktyńskich terminologią. Mianem „panny” tytułowano zakonnice z wykształceniem wyższym i średnim.

[...]

**22 lipca [1940 r.]** Okropny i nigdy niezapomniany dzień!

Straszą nas stale wywozem do Rosji. Panna Teresa okropnie się boi – stara się zbadać sytuację i wszystkie wiadomości, jakie otrzymuje, utwierdzają ją w przekonaniu, że rzeczywiście my pierwsze jesteśmy przeznaczone na wywóz. Aby uniknąć tegoż, postanawia najpierw usunąć chorą przewielebną matkę ksienię. Po południu przygotowano wóz, którym miała wyjechać.

[...]

**24 lipca [1940 r.]** Panna Teresa oświadczyła pozostałym zakonnicom, że otrzymała rozporządzenie od władz sowieckich, aby zakonnice opuściły dom i rozeszły się po dwie po wsiach. W kaplicy ostatnia msza św[ięta], w czasie której spożycie Najświętszych Postaci. Pan Jezus opuścił naszą małą kapliczkę. Ach, jakie bolesne i rozdzierające duszę pożegnanie. Mamy opuścić nasz domek, który był dla nas klasztorem, rozejść się... Rozłączyć się z naszym Eucharystycznym Panem, jedyną naszą dźwignią, z którym przez tyle lat mieszkaliśmy pod jednym dachem. Ile jednak trzeba było przeżyć i przecierpieć w tych bolesnych dniach.

Panna Teresa w parę godzin później przyniosła nowe rozporządzenie, że mamy zdjąć habity i ubrać się w świeckie ubranie. [...] Pozwolono zabrać nam wszystką naszą majątność. Gospodarze z Tabędza prawie wszyscy przyjechali i zabrali nasze rzeczy, a także narzędzia gospodarskie, siano, zboże itp. Okropny to był dzień, to ładowanie na fury i wyjazd. Zniknął klasztor pp. Benedyktynek w Łomży. Mieszkały tu i chwaliły Boga przeszło 300 lat, a teraz, wygnane ze swojej posiadłości, muszą iść w świat. Na razie Tabędz jest ich przytuliskiem – tam przewiozły, czego ogień nie zniszczył<sup>1</sup>, lecz same tutaj zgromadzić się nie mogą, gdyż w jednej wsi mogą przebywać tylko dwie zakonnice. Kilka dni trwało wyprowadzanie się. Szukaniem furmanek i lokowaniem rzeczy zajmowała się panna Alojza.

**27 lipca [1940 r.]** [...] W Łomży pozostały tylko cztery zakonnice: panna Teresa, panna Kunegunda, panna Alojza i panna Stanisława. Te zamieszkały w piwnicy swojego domu – wszystkie pokoje zajęli Sowietci, a zakonnicom w drodze wielkiej łaski pozwolono tymczasowo zamieszkać w piwnicy.

[...]

**3 sierpnia [1940 r.]** Dziś postanowiłyśmy wyjąć [ukryty] węgiel. Panna Alojza udała się do wspomnianego komisarza, prosząc o pisemne *rozreszenie*<sup>2</sup> na wyjęcie węgla. W odpowiedzi pan komisarz obiecał, że zaraz osobiście przybędzie i na miejscu da odpowiednie rozporządzenie co do węgla. I dotrzymał słowa. W niespełna pół godziny przyszedł z kilkunastoma robotnikami, pannie Alojzie kazał pokazać, gdzie znajduje się schowany węgiel. Gdy zaczęto odkopywać, pan komisarz oznajmił, że zabiera sam wszystek węgiel jako *gosudarski*<sup>3</sup>. Nie pomogły żadne prośby ani starania, aby nam choć trochę węgla dano. Dziewięć wozów naładowali węglem i wywieźli do miasta... Zostałyśmy prawie bez opału na zimę. Panna Alojza chodziła

<sup>1</sup> 9 września 1939 r. w wyniku niemieckich nalotów bombowych część zabudowań klasztornych spłonęła.

<sup>2</sup> (Ros.) pozwolenie.

<sup>3</sup> (Ros.) państwowy.



kilka razy do urzędów, starając się przynajmniej o to, by zapłacili za ten węgiel – nic nie pomogło. W następnych dniach coraz to nowe konfiskaty. Zaczęli wycinać suche drzewa w ogrodzie i obdzielać nimi stróżów. Wywieźli wszystko – żelazo i blachę, którą pozbierałyśmy na spalenisku. A było tego kilka wozów.

[...]

**14 września [1940 r.]** Nowy skandal w Łomży. Zabrano klasztor oo. Kapucynów na szkołę rzemieślniczą. Ojcu Atanazemu i dziesięciu braciom zostawiono tylko bibliotekę i dwie malutkie celki na poddaszu. W pierwszych dniach, zanim sobie bracia kapucyni wybudowali kuchnię, gotowałyśmy im obiady u nas, na Nadnarwiańskiej, i codziennie zanosiliśmy im.

[...]

*Źródło: A. Piesiewiczówna, Kronika Panien Benedyktynek Opactwa Świętej Trójcy w Łomży (1939–1954), Łomża 1995, s. 54–61.*

## Nr 93

*Wspomnienia Adama Źarskiego dotyczące rzeczywistości okupacyjnej w Borystawiu<sup>1</sup> po agresji sowieckiej na Polskę*

Natychmiast po wkroczeniu wojsk radzieckich [do Boryławia] na naszych ziemiach zaczął się panoszyć głód. Ze sklepów bardzo szybko zniknęły podstawowe artykuły żywnościowe. Z chwilą zajęcia naszych Ziemi Wschodnich przez Armię Czerwoną – mieniającą się powszechnie armią wyzwoleńczą – poznaliśmy po raz pierwszy radziecki styl życia codziennego. Poznaliśmy radość kupowania chleba po wielogodzinnym wyczekiwaniu w kolejce. Chleb czarny jak ziemia był dowożony bardzo nieregularnie, natomiast kolejki (ogonki), stały się znamiennym obrazem miasta. Bardziej zrozumiała stała się wtedy prośba z *Modlitwy Pańskiej*: „Chleba naszego powszedniego daj nam dzisiaj”. Jeżeli chleb przywieźli, to było bardzo dobrze, a jeżeli nie, to też dobrze, bo jak mówili sprzedawcy, oznaczało to, że w piekarni zabrakło mąki albo zaopatrzeniowcy, z zasady składający się z obywateli narodowości rosyjskiej lub ukraińskiej, sprzedali samochód pełen chleba „na lewo”, jak się wówczas mówiło. [...] W przeddzień dostawy chleba kolejki przed sklepami ustawiały się już nocą, by o siódmej lub ósmej rano, kiedy zostanie otwarty sklep, można było kupić choć kawałek. Należy naturalnie dodać, że takie szczęście spotykało nas w przypadku dostarczenia chleba, bo równie dobrze mogli tego dnia chleba nie dowieźć i rozgryczeni ludzie, głodni, zmarznięci i niewyspani, rozchodzili się do domów w nadziei, że może następnego dnia chleb przywiezą. [...]

*Źródło: A. Źarski, Okupacyjne wspomnienia z Boryławia i opowiadania z ZSRR, Wrocław 2007, s. 26–27.*

<sup>1</sup> Boryław – w II Rzeczypospolitej miasto w powiecie drohobyckim w województwie lwowskim. Obecnie na Ukrainie.

*Wspomnienia Adama Źarskiego dotyczące rzeczywistości okupacyjnej w Borystawiu<sup>1</sup> po agresji sowieckiej na Polskę*

Od najmłodszych lat poznawaliśmy wówczas od podstaw „rozkosze” tego wspaniałego, jak na każdym kroku głoszone, ustroju i porządku komunistycznej władzy radzieckiej wspieranej przez rodzimych warchołów, nierobów i różnego rodzaju wyrzutków społeczeństwa mieniących się komunistami; byli wśród nich Żydzi, Ukraińcy i Polacy. Powszechny bałagan i dezorganizacja panowały we wszystkich dziedzinach życia społecznego. Złodziejstwo, bezczelność, kłamstwo, kanciarstwo i oszustwo zaczęły brać górę nad uczciwością, sumiennością, kulturą, ładem i porządkiem.

Naród dzięki „wspaniałej” władzy radzieckiej zaczął powoli dziczeć i zatracać granice przyzwoitości. Ludzie oszukiwali się nawzajem przy różnego rodzaju interesach, jakie wówczas prowadzono, nie zawsze zgodnie z prawem i sumieniem.

Pojawiły się masowe kradzieże, rabunki i drobne oszustwa, będące powszechnym zjawiskiem dnia codziennego, na które już nie zwracano uwagi, uważając, że w tym systemie nie warto takimi drobiazgami zawracać sobie głowy. Naczelną dewizą narodu polskiego stało się: musimy przetrwać ten kataklizm komunistycznej okupacji. Wiele osób „wróżyło”, że to zło w niedługim czasie się rozleci. Starsi ludzie i optymiści, którzy w tych strasznych i ciężkich czasach nie tracili nadziei i ducha, sami byli dobrej myśli i innych potrafili pocieszać. Dzięki ludziom życzliwym i pogodnym łatwiej było znosić udręki życia codziennego oraz chwile grozy i strachu.

*Źródło: A. Źarski, Okupacyjne wspomnienia z Borystawia i opowiadania z ZSRR, Wrocław 2007, s. 27–28.*

<sup>1</sup> Borysław – w II Rzeczypospolitej miasto w powiecie drohobyckim w województwie lwowskim. Obecnie na Ukrainie.

## Nr 95

*Wspomnienia Ireny Zybortowicz dotyczące nauki w szkole w okresie okupacji sowieckiej w Grodnie*

[...]

Być może, że już w końcu miesiąca października 1939 r. została wznowiona nauka w szkołach. Moje prywatne gimnazjum żeńskie przy ul. Jerozolimskiej zostało przemianowane na szkołę polską. Z żalem musiałam zdjąć tarczę z numerem 946. Po pewnym czasie szkoła została przekształcona w koedukacyjną dziesięcioletką. Wykładowym językiem był język polski, ale oczywiście program został zmieniony. Należało także wdrażać nas do języka rosyjskiego. Robiono to poprzez lekcje śpiewu. [...]

W dniu 1 maja 1941 r. mieliśmy uczestniczyć pierwszy raz w pochodzie. Kazano nam w tym dniu zebrać się przed szkołą. Ustawiliśmy się czwórkami i wtedy nauczyciel Żyd zaczął rozdawać czerwone chorągwie i portrety na kijach. Starłam się być niezauważalna, ale nic z tego. Żyd podał mi Lenina na kiju. Byłam zdruzgotana. Ruszyliśmy na ul. El[izy] Orzeszkowej, gdzie ustawiały się wszystkie szkoły. Wciąż myślałam, w jaki sposób pozbyć się tego portretu. Dałam niby potrzymać go koledze i już więcej nie wzięłam. Kolega był odważniejszy, postawił portret przy drzewie. A co stało się dalej, nie wiem.

Szliśmy później ul. Akademicką, 3 Maja, Naruszewicza i dalej na plac Wolności. Na pl. Wolności była trybuna i mieliśmy krzyczeć trzy razy *ura*, gdy z trybuny padnie okrzyk *Da zdrawstwujet*<sup>1</sup>. Oczywiście i tak wszyscy nie krzyczeliby, ale wiele z nas oniemiało dosłownie. Otóż przez cały czas szłam obok Zosi Kriczi, która od dawna milczała.

Gdy znaleźliśmy się na wprost trybuny i padł z niej okrzyk, Zosia z rozmachem plunęła w stronę trybuny. Był to wyczyn nie lada. Nastąpiła ogólna konsternacja. Obawiano się o następstwa tego, co się stało. I o dziwo, nie było, jakby nikt tego nie zauważył, chociaż wydawało się to niemożliwe. [...]

*Źródło: Ośrodka KARTA, Archiwum Wschodnie, AW II/1503/2k Grodno, k. 31–32.*

<sup>1</sup> (Ros.) niech żyje.

*Wspomnienia Adama Źarskiego dotyczące nauki w szkole w Tustanowicach<sup>1</sup> koło Borysławia w okresie okupacji sowieckiej*

W szkole, jeżeli nie codziennie, to przynajmniej kilka razy w tygodniu, urządzano dla młodzieży szkolnej mityngi, czyli wiece. Były to zebrania z uczniami i nauczycielami, jak również rodzicami, którzy obowiązkowo musieli uczestniczyć w tych propagandowych, ogłupiających wiecach prowadzonych przez komunistów różnej narodowości. Byli wśród nich Rosjanie, Żydzi, Ukraińcy i Polacy. Głównym tematem wieców było wpajanie młodzieży szkolnej nienawiści do byłej klasy panującej. Konkretnie rzecz ujmując, wygłaszali nam na wiecach nieprawdopodobne brednie, jak np.: „Przed wojną polscy panowie pili robotniczą krew, sanacja przed wojną wykorzystywała klasę robotniczo-chłopską do niewolniczej pracy, nie dając za nią zapłaty i często bijąc, a jeżeli nawet płacili, to bardzo rzadko i tak mało, że polska rodzina robotnicza i chłopska umierała z głodu”. Lektorami na wiecach byli zawodowi agitatorzy i wojskowi *politrucy* – oficerowie w stopniach od młodszego lejtnanta do pułkownika włącznie, których potajemnie nazywaliśmy szczekaczami. W początkowym okresie władzy zebrań politycznych nie wolno było wychodzić, gdyż wśród młodzieży szkolnej rozpowszechniło się szpiegowanie i donosicielstwo. Tę rolę odgrywała organizacja młodzieżowa pionierów. Harcerstwo natychmiast po wkroczeniu Armii Radzieckiej, jako organizacja typowo kapitalistyczna i sanacyjna, wielce szkodliwa dla społeczeństwa, zostało zniesione. Pionierzy wyróżniali się noszeniem czerwonych chustek zawiązanych pod szyją. Do organizacji pionierskiej należała w największej części młodzież pochodzenia robotniczego, zbałamucona przez swoich rodziców wierzących w ustrój sprawiedliwości społecznej, w którym żyje się najlepiej. [...] Ponieważ członek pionierskiej organizacji nie mógł powtarzać roku, organizacja pionierska w początkowej fazie okupacji bolszewickiej cieszyła się powodzeniem. Żaden przedwojenny nauczyciel nie miał prawa postawić pionierowi dwójkę, ponieważ mógł on poskarżyć się szkolnemu *politrukowi*, a wówczas biada takiemu nauczycielowi.

[...]

*Źródło: A. Źarski, Okupacyjne wspomnienia z Borysławia i opowiadania z ZSRR, Wrocław 2007, s. 29–30.*

<sup>1</sup> Tustanowice – przedmieście Borysławia.

*Relacja Danieli Urszuli Zagrodnej dotycząca działalności niepodległościowej łomżyńskich harcerzy i represji sowieckich*

[...]

To, co spadło jak szarańcza na naszą ziemię 17 września 1939 r., zwielokrotniło młodzieńczą energię do walki, początkowo spontanicznej, a później już zorganizowanej. W zetknięciu się ze straszliwą dziczą ze wschodu, która chciała nam narzucić swoją przemoc, swoje „obyczaje” i swoje „nauki”, tzn. zdemoralizować i zniszczyć całkowicie to wszystko, w czym wzrastaliśmy. Grupa dziewcząt, w tym ja, jako uczennice najstarszej klasy zaczęłyśmy działać „od środka”, tj. w gronie uczniowskim, chroniąc młodszych przed deprawacją i demoralizacją. Wydawałyśmy – w skromnych niestety ilościach – „gazetki szkolne”, wykonywane w moim domu na starym powielaczu, w których odkłamaliśmy to, co wciskano nieświadomym prawie jeszcze dzieciom. Organizowałyśmy strajki szkolne w czasie rocznic państwowych, harcerskich i kościelnych. Niezapomniany strajk 8 listopada 1939 r., gdy przy Święcie Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Marii Panny czciliśmy pamięć „Śliwy” – Stefana Woyczyńskiego, komendanta hufca harcerzy zamordowanego w Katyniu, a wówczas zaginionego bez wieści. Przeszkadzało się w organizowaniu różnych mityngów, a także imprez sportowych, które stały się pozornie niewinną pułapką dla młodzieży. Na mieście rozlepiąto się ulotki o treści antysowieckiej, mające dodawać ducha udręczonej społeczności. Szczególnie przed zbliżającym się „plebiscytem” w październiku 1939 r., który był wielką komedią, a stał się tragedią, gdyż został perfidnie sfabrykowany (99 proc. „za”) i ziemie północno-wschodnie Polski zostały włączone do Białorusi. W okresie tym byłyśmy już zorganizowane i zaprzysiężone przez starszych harcerzy z hufca łomżyńskiego – hm. Janka Majewskiego ps. „Konrad”, Janka Truskolaskiego, Władysława Gulanowskiego, Romana Tercjaka – obecnych przy przysiędze.

Działalność nasza na skutek penetracji środowiska szkolnego została przerwana. Już 4 lutego 1940 r. nastąpiły aresztowania. Do wspólnej rozprawy, tej pokazowej, w sali „sądowej” przy dziesięciolatce na mieście włączono siedmioro oskarżonych. Druga rozprawa, w której zapadły 3 wyroki śmierci, odbyła się w więzieniu. Jedną ze skazanych byłam ja. Dzięki staraniom społeczeństwa, ze szczególnym udziałem [...] Heleny Wójcickiej, została wniesiona trzecia rozprawa w Mińsku bez naszego udziału. Prowadzona była przez adwokata Weismana i kary śmierci zostały nam zamienione na 10 lat obozów karnych na Syberii, pozbawienie praw obywatelskich na 5 lat i konfiskatę wszelkiego mienia. Do transportu byliśmy przygotowani: ogoleni, odwzeleni itd. Transport był planowany na 24 czerwca 1941 r. Na nasze szczęście nie zdążyli nas wywieźć, gdyż dwa dni wcześniej wybuchła wojna sowiecko-niemiecka.

*Źródło: Województwo białostockie w latach II wojny światowej. Wybór źródeł, red. K. Sychowicz, wybór i oprac. M. Markiewicz, A. Muczyński, K. Sychowicz, Białystok 2007, s. 34–35.*

*Fragment kroniki benedyktynek z opactwa św. Trójcy w Łomży dotyczący losów właścicieli dworu w Jeziorku po wkroczeniu Sowieców*

**9 października [1939 r.]** [...] Dziś panna Alojza<sup>1</sup> pojechała do Jeziorka<sup>2</sup> do dworu po kartofle. Dwór rozparcelowany, dziedzic w więzieniu<sup>3</sup>. Majątkiem zarządza tymczasowy komitet złożony z trzech gospodarzy, oczywiście komunistów. Parobcy dzielą się dobytkiem i mieniem. Serce pęka z bólu, gdy patrzy się na to wszystko. Zwróciłam się do owego komitetu z prośbą o skrzynię kartofli, powołując się na to, że dziedzic każdego roku dawał nam kartofle. Po dłuższych prośbach prezes komitetu pozwolił nam pojechać na pole, gdzie kopano kartofle, i kazał nasypać skrzynię ziemniaków. [...]

*Źródło: A. Piesiewiczówna, Kronika Panien Benedyktynek Opactwa Świętej Trójcy w Łomży (1939–1954), Łomża 1995, s. 34.*

<sup>1</sup> Jest to autorka kroniki siostra Alojza Piesiewicz.

<sup>2</sup> Jeziorko – wieś w gminie Drozdowo w powiecie łomżyńskim w województwie białostockim.

<sup>3</sup> Majątek Jeziorko od 1911 r. należał do rodziny Schirmerów. Składał się z folwarków: Jeziorko, Księżstwo, Motyka (łącznie ok. 660 ha). W okresie I wojny światowej i wojny polsko-bolszewickiej majątek Jeziorko poniósł dotkliwe straty. Po 1922 r. właściciele stopniowo przeprowadzali remont, a wokół dworu założono nowy park krajobrazowy. Kres istnienia majątku przyniósł rok 1939 i okupacja sowiecka. Właściciel Jeziorka, Wacław Schirmer, został aresztowany przez NKWD i po pobycie w więzieniu w Łomży został przewieziony na wschód i skazany na 8 lat ciężkiego więzienia. Został prawdopodobnie zamordowany w 1941 r. w Homlu. Pozostała część rodziny uciekła do Łomży, a następnie schroniła się w Warszawie. Ziemie dworskie zostały częściowo rozparcelowane, dwór i zabudowania zniszczone i zdewastowane przez stacjonujące wojska, a las w dużej mierze wycięty.

**Nr 99**

*Relacja Adolfa Bekisza dotycząca stosunku Sowietów do ziemian*

[...]

Po powrocie z kampanii wrześniowej 1939 r. do miejsca zamieszkania gmina Dziembrów powiat Szczuczyn województwo nowogródzkie byli już Sowieci. Sekretarz gminy Dziembrów przyjął mnie do pracy w gminie na stanowisko księgowego. Sekretarz był dobrym moim znajomym, aktywnym człowiekiem należącym do partii, natomiast ja nie należałem do partii, ale współpraca jakoś nam szła. Kapitalistów i obszarników ziemskich już nie było. Dziwiłem się bardzo, że księżę Sapieha<sup>4</sup>, u którego cała moja rodzina pracowała, nie zdążył uciec. Miejskowa władza, a byli to Żydzi z miasteczka Skidla<sup>5</sup>, aresztowała go i zabrała do rejonu Skidel. Posiadłość księcia Sapiehy nie należała do rejonu Skidel, a należała do sąsiedniego rejonu Szczuczyn, ale władza rejonu skidelskiego wyprzedziła rejon szczuczyński, może dlatego że był bogaty i było co zabierać. Jeżeli chodzi o innych dziedziców ziemskich, to sami opuścili swoje majątki ziemskie. Uciekali, jak kto mógł.

[...]

*Źródło: Ośrodek KARTA, Archiwum Wschodnie, AW II/1235/2k, k. 1.*

<sup>4</sup> Sapiehowie herbu Lis – spolonizowany książęcy ród magnacki.

<sup>5</sup> Skidel – miasto w powiecie grodzieńskim w województwie białostockim. Obecnie na Białorusi.



*1992 luty 6, Puławy – Fragment dotyczący losów rodziny ziemiańskiej Wołków z protokołu przesłuchania Adama Zbigniewa Wołka przez prokuratora Prokuratury Rejonowej w Puławach*

[...]

Urodziłem się w rodzinie ziemiańskiej, ojciec mój – Stanisław Wołek, syn Gustawa i Barbary z Jasiewiczów, matka – Irma z Urbańskich. Ojciec posiadał majątek, który odziedziczył po swoim ojcu zmarłym w 1915 r. – Czartajew w gminie Siemiatycze, powiat Bielsk Podlaski, województwo białostockie. Obszar majątku w chwili wybuchu II wojny światowej wynosił około 320 ha. W skład wchodził dwór, zabudowania gospodarcze oraz zabudowania gumienne (stajnia, stodoła, dwie obory, spichlerz, szopa, budynki warsztatów stolarskich, kowalskich) oraz 5 ha sadu z domem ogrodnika, w którym mieszkała moja babka – Benigna Urbańska. Obok znajdowały się zabudowania służby dworskiej – czworaki (cztery budynki i obora). Na granicy ze wsią stał budynek szkolny również należący do nas. Majątek od 1932 r. był w dzierżawie, we dworze zamieszkiwał dzierżawca – Walerian Ejsymont z rodziną. Do wybuchu wojny ojciec zajmował stanowisko w administracji państwowej – najpierw jako starosta w Kosowie Poleskim, a potem jako prezydent miasta Równe na Wołyniu. W majątku bywaliśmy tylko podczas wakacji u babci. W odległości od dworu około 1 km znajdował się folwark mojej ciotki Konstancji Warczuk z domu Wołek, z którą zamieszkiwała jej matka, a moja babcia Barbara Wołek z Jasiewiczów. W chwili wybuchu wojny przebywałem z bratem Krzysztofem Wołkiem, lat 3, u babki Urbańskiej, ja miałem wtedy 11 lat. Ojciec mój był na urlopie i przebywał również w Czartajewie. Natomiast matka z dwiema starszymi siostrami, Ewą i Danusią, przebywała wówczas w Równem.

[...]

W dniu 28 września 1939 r. weszły wojska sowieckie. Pamiętam, że podjechał pod dwór niebieski samochód osobowy z oficerami sowieckimi, chyba cztery osoby. Weszli do dzierżawcy. [...] Następnie tego samego dnia przejeżdżały konne oddziały wojska. Widziałem, że wymienili we dworze konie, pozostawili swoje okulawione. Następnego dnia przyjechali miejscowi działacze komunistyczni z Siemiatycz, gdzie już zorganizowano nową władzę, i założyli komitet fornalski we dworze. Wszystkie klucze zostały zabrane rządcy i przekazane przewodniczącemu komitetu Waławowi Gawrysiakowi (stelmachowi dworskiemu). W Siemiatyczach zaczęły się aresztowania – burmistrza Mieczysława Lankaua i innych osób. [...] W związku z tym ojciec mój ukrywał się w okolicznych szlacheckich wsiach, co do których była pewność, że nie ma w nich działaczy komunistycznych. Z nami kontaktował się po kryjomu, tzn. przychodził wieczorem do sadu, a ja wychodziłem do niego. Niebawem władze siemiatyckie przyjechały do dworu i poleciły dzierżawcy opuścić dwór. Zabrano część wyposażenia dworu, a resztę pozwolono zabrać służbie. A potem pozwolono

mieszkańcom wsi wejść do dworu i rabować pozostałe rzeczy. Obserwowałem to przez ogrodzenie ogrodu, który przylegał do dworu, i widziałem, że początkowo służba folwarczna nie dopuszczała ludności ze wsi do dworu, dopiero później pozwolono również mieszkańcom wsi Czartajew dokończyć rabunku. W tym czasie fornale dokonywali podziału majątku gospodarstwa – krów, koni, wozów, zboża itd. Po czym nastąpiło rozgrabienie stert z paszą i zbożem stojących na polu. W tym czasie do dzierżawcy należał inwentarz żywy, ruchomości i płody rolne. Nasze były budynki i ziemia. Komitet fornalski uznał moją babkę Urbańską jako współuczestniczkę podziału i przydzielił jej krowę, pewną ilość zboża i paszę. Dzierżawca z żoną, której imienia nie pamiętam, i córką Haliną wyjechali. [...] Niebawem przybyło po nich NKWD w celu aresztowania dzierżawcy, który uprzedzony o ich pojawieniu się, wyskoczył oknem i ukrył się. W listopadzie 1939 r. razem z moim ojcem przekroczyli nielegalnie granicę na Bugu w okolicach Drohiczyzna i udali się do Frankopola. Żona jego z córką zimą 1940 r. również przekroczyły granicę. [...] Ojciec mój po pewnym czasie wyjechał do Równego w przebraniu i charakteryzacji, aby nie być rozpoznany. Mieszkanie i wszystkie nasze rzeczy były zarekwirowane przez władze sowieckie, a matka z siostrami była pod nadzorem NKWD. Obok pokoju matki mieszkał funkcjonariusz o nazwisku Gus, który interesował się każdym krokiem naszej rodziny. Wiem o tym od sióstr. Po załatwieniu pewnych spraw związanych ze swoim stanowiskiem ojciec powrócił w okolice Czartajewa. [...] Wobec coraz większego zagrożenia ojciec przekroczył granicę na Bugu i podjął pracę rządcy w majątku Kamy i Geny Moczulskich we Frankopolu. Była to wówczas granica sowiecko-niemiecka usankcjonowana paktem Ribbentrop–Mołotow. Przez okres zimy moja babka utrzymywała kontakty przez tajną korespondencję z rodzicami. Ja chodziłem do szkoły, była to polska szkoła, w której zaczęto uczyć rosyjskiego, później białoruskiego. [...] W dniu 13 kwietnia 1940 r. ja, brat Krzysztof, babka Urbańska i niepełnosprawna ciotka Stefania Urbańska zostaliśmy wywiezieni [...].

*Źródło: Województwo białostockie w latach II wojny światowej. Wybór źródeł, red. K. Sychowicz, wybór i oprac. M. Markiewicz, A. Muczyński, K. Sychowicz, Białystok 2007, s. 19–20.*

## Nr 101

*Relacja dotycząca rozstrzelania przez Sowietów we wrześniu 1939 r. Andrzeja i Róży Światopełk-Czetwertyńskich, właścicieli majątku Żołudek (powiat lidzki, województwo nowogrodzkie)*

[...]

Konwojenci przyprowadzili na żwirowisko kilkuset wojskowych, wśród których był książę Andrzej i jego żona. Ustawili ich na skraju urwiska. Młodzi małżonkowie, przytuleni do siebie, objęli się oburącz. Jakiś ważny członek komitetu rewolucyjnego podszedł do skazańców i pociągnął kobietę za rękę.

– *Ty uchadi!*<sup>1</sup>

Róża, trzymając męża w objęciach, nie poruszyła się nawet.

– *Uchadi ty durna!*<sup>2</sup> Jego nie uratujesz, a sama zginiesz – zawołał wyraźnie zirykowany mężczyzna.

– Jak chcecie mordować mojego męża, to zabijcie i mnie razem z nim.

Słowa Róży wykrzywane w rozpaczę usłyszeli i zapamiętali liczni świadkowie egzekucji. Sowieccy żołdaci, stojący gromadką, byli mocno zdziwieni postawą młodej kobiety. Nie mogli zrozumieć, dlaczego taka ładna kobieta dobrowolnie idzie na śmierć za jednym mężczyzną. Wychowani w stalinowskim reżimie przemocy, uznawali tylko dwie naczelne wartości: swoją siłę wobec słabszych i paniczny lęk przed tymi, którzy rządzą ich losem. Konsternacja gapiów nie trwała długo. Oddział egzekucyjny uniósł karabiny. „Niech żyje Polska!” – krzyknął ktoś ze skazańców. Huknęła salwa karabinowa. Ciało Polaków, rażone kulami, osunęły się do jamy żwirowiska. Czetwertyńscy, spleceni ramionami, wciąż stali w objęciach na swoim miejscu. Stali jak żywy pomnik, symbolizujący miłość silniejszą od śmierci. Tłum gapiów umilkł z wrażenia. Wtedy spośród żołdatów wysunął się do przodu krępy oficer.

– *Ot, wy strełki! Strełki!*<sup>3</sup> – krzyknął z pogardą.

Podszedł do Czetwertyńskich i strzelił do nich kilka razy z naganą. Kobieta i mężczyzna, trzymając się wciąż w objęciach, spadli razem do dołu.

– *Z etawo naganą ja kniazia ubił! Ja ubił polskowo kniazia!*<sup>4</sup> – wrzeszczał sowiecki oficer, unosząc dumnie naganę do góry.

*Źródło: A. Tomczyk, Abyśmy mogli wybaczyć, Warszawa 2001, s. 36.*

<sup>1</sup> (Ros.) Ty uciekaj!

<sup>2</sup> (Ros.) Uciekaj, głupia!

<sup>3</sup> (Ros.) Ot strzelcy! Strzelcy.

<sup>4</sup> (Ros.) Z tego pistoletu zabiłem księcia! Zabiłem polskiego księcia!

## Nr 102

*Wspomnienia Karoliny Lanckorońskiej o stosunku Sowieców do niej ze względu na pochodzenie arystokratyczne*

Okres wojskowej okupacji Lwowa się skończył, władzę objęło NKWD. Atmosfera miasta zmieniała się z dnia na dzień. Do osób podejrzanych o „zaopatrywania antyrewolucyjne” włączali o wszystkich godzinach do mieszkań komisarze ubrani po cywilnemu w nowiutkie brązowe kurtki skórzane lub wojskowi w czapkach z granatowym denkiem. Ze mną był kłopot szczególny; byłam notoryczną *pomieszczycą*<sup>1</sup>, a zarazem – dzięki uniwersytetowi – nietykana niczym poseł. Strasznie ich to złościło: „*A szczo wy robyły przed wojnoj?*”<sup>2</sup> – pytali z ironią. „To samo, co teraz, uczyłam na uniwersytecie, tylko miałam spokój i mogłam poza tym pisać książki, teraz to nawet wykładów nie mogę przygotować, bo co rano kolbami walicie w moje drzwi, potem wchodzicie, siedzicie, pytacie, co dzień to samo, uniemożliwiacie wszelką pracę, a przy tym się mówi, że w Sowieciach dbają o pracę naukową”. „*A że wy grafini*”<sup>3</sup>. „U was to nie wiem, ale w Polsce to nie”. „*Jak to w Polsce niet?*”. „Konstytucja nie uznawała tytułów”. Gdy padało święte słowo „konstytucja”, baranieli. Pokazywałam wówczas moje dokumenty i legitymacje, oczywiście bez tytułu dziedzicznego. „*Prawilno że nema! Ale wasz bat’ko, kto był?*”<sup>4</sup>. „Mój ojciec był mecenasem sztuki”. [...] „*Chodyte na NKWD*”<sup>5</sup>. Poszłam. Tam się scena powtarzała [...].

Źródło: K. Lanckorońska, *Wspomnienia wojenne*, Kraków 2007, s. 29–30.

<sup>1</sup> (Ros.) właściciel ziemski, ziemianin, obszarnik.

<sup>2</sup> (Ros.) Czym zajmowała się pani przed wojną?

<sup>3</sup> (Ros.) Jest pani hrabiną.

<sup>4</sup> (Ros.) Prawda, że nic nie napisano. Kim był pani ojciec?

<sup>5</sup> (Ros.) Niech pani pójdzie do NKWD.

*Relacja Jana Bispinga, właściciela majątku Massalany<sup>6</sup>*

Pod koniec 1939 r. od mamy dowiedziałem się, że mój ojciec w okolicy Łomży został aresztowany i ślad po nim zaginął. Matka z resztą rodzeństwa przez zieloną granicę przeszła na stronę niemiecką. Jadąc przez Warszawę i Nagłowice (gdzie zatrzymała się u syna), znalazła się w Krakowie, skąd wyjechała na Zachód. Wyjazd ten był możliwy dzięki wstawiennictwu włoskiego dworu i właśnie przez Włochy na przełomie 1939 i 1940 r. mama przedostała się do Francji. Z nią wyjechało nasze młodsze rodzeństwo. Brat Adam i ja nie mogliśmy opuścić kraju, gdyż Niemcy nie wypuszczali za granicę młodych mężczyzn, obawiając się, że na obczyźnie mogą wstąpić do polskiego wojska.

Gdy w 1941 r. Niemcy ruszyły na Związek Sowiecki, po tygodniowym marszu dotarłem do Massalan. Dom zastałem ograbiony i kompletnie opustoszały. Pozostały dosłownie tylko puste ściany. W pałacu urządzony został sowiecki szpital. Mieszkańcy Massalan pytali mnie wówczas: „Gdzie jest pan ordynat?”. Nikt jednak z nas nie wiedział. Usłyszałem, że ktoś coś może wiedzieć w jednym miejscu. Jadę tam – nic nie wiedzą. Słyszę o drugim miejscu – jadę, ale także na próżno.

Przez dwa miesiące administrowałem majątkiem: skończyłem żniwa, wykonałem zasiewy, zrobiłem remont gorzelnii. [...] Wcześniej jednak spustoszenie poczynili Sowieci. Przez trzy miesiące zdołali wszystko zniszczyć: spuścili wodę ze stawów (ryby wyginęły), zlikwidowali szkółki drzew owocowych, wycięli dużą powierzchnię lasu. Nie stosowali płodozmianu. Żyto rosło na tych samych polach przez cały czas. W stosunku do poprzednich lat zrobiło się malutkie, karłowate.

*Źródło: P.S. Łoś, Szkice do portretu ziemian polskich XX wieku, Warszawa 2005, s. 392.*

<sup>6</sup> Zespół pałacowo-dworski i majątek Massalany w II Rzeczypospolitej znajdował się w powiecie grodzieńskim w województwie białostockim. Należał do rodziny Bispingów.

**Nr 104**

*Wspomnienia Bronisława Jasińskiego na temat partyzantki antysowieckiej na Białostoczczyźnie*

W miarę powiększania się terroru okupanta wśród społeczeństwa budził się ruch oporu; początkowo bierny, przybierał formę oporu czynnego. Ukrywający się Polacy, nie znajdując miejsca na pojedyncze ukrywanie się przed Sowietami, poczęli łączyć się w małe grupy zbrojne, którym łatwiej było schronić się w terenie zalesionym. Grup takich powstało kilka. Jedną z nich rekrutowała się z ukrywających się młodych mężczyzn ze wsi położonych na terenach nadbiebrzańskich, jak Polkowo, Jaziewo, Dębowo, Mogilnice, Jasionowe i Dolistowo. [...] Kwaterowali w obozie mieszczącym się na Czerwonym Bagnie pod Polkowem. Grupa ta przejawiała dużą aktywność bojową w likwidowaniu Polaków, którzy będąc na usługach NKWD, odznaczali się w gnębieniu ludności polskiej i wysyłce ludności w głąb Rosji oraz w ściganiu wraz z NKWD ukrywających się Polaków.

Inna grupa, zorganizowana przez [Jana] Organistę, byłego policjanta z Tajna Starego, i Piotra Strzałę, policjanta z Tajna Starego, oraz Zygmunta Serwińskiego ze wsi Świderek i kilku innych, rozlokowała się obozem na Czerwonym Bagnie, obok pierwszej, w odległości około 100 m na wschód.

Trzecia grupa [rekrutowała się z] ukrywających się na terenie wsi Bargłów, Nowiny Bargłowskie, Pomiany, Solistówka, Górskie, Bukowizna, Brzozówka, Karpa, Piekutowo i Pieńki oraz na koloniach poszczególnych wsi. Do czerwca 1940 r. członkowie grupy ukrywali się pojedynczo, dopiero w czerwcu połączyli się w grupę zbrojną, udając się na Czerwone Bagno i [grupa] dołączyła do obozu Organisty. Opuściła tereny zamieszkane i przeszła do większego kompleksu bagienno-leśnego ze względu na łatwość ukrycia się przed NKWD. Ponieważ zostaliśmy uprzedzeni, że przybyła dość liczna jednostka wojska sowieckiego w celu dokonania obławy na ukrywających się, sądziliśmy, że na Czerwonym Bagnie będziemy bezpieczni. Stało się inaczej. Po nocnym marszu około 20 km z Bargłowa Kościelnego do Czerwonego Bagna pod Polkowem doszliśmy przed południem. Byliśmy zmęczeni po całonocnym i półdniowym marszu. Mimo zmęczenia zwiedziłem zarówno jedno, jak i drugie obozowisko. Z przerażeniem stwierdziłem, że żaden z obozów nie był strzeżony. Nie było nawet posterunku alarmowego. Miejsce obozowiska znajdowało się na małym grądziku wśród rozległego bagna porośniętego zakrzaczeniem łożyny i wierzby uszatki oraz brzezinkami. Bagno w tym roku było suche, więc dojście do obozów było możliwe z każdej strony. Ludność z niedalekiej wsi Polkowo, odległej o 4 km bagna od obozów, swobodnie odwiedzała obozujących. Na moją interwencję został postawiony posterunek alarmowy w obozie, drugi przy dukcie na początku wydeptanej ścieżki, prowadzącej od przesieki do obozu, trzeci posterunek wystawiony został na początku wsi Polkowo. Niewykluczone, że dotychczasowy brak jakiegokolwiek ubezpieczenia [spowodował, że] miejsce rozmieszczenia obozowisk mogło

być znane Sowiecom. Postanowiliśmy po wypoczęciu przez noc wracać jutro rano, by o zmierzchu być na północnym skraju lasu, pod wsią Orzechówka. Udaliśmy się na odpoczynek.

O świcie zjawił się łącznik ze wsi Polkowo z wiadomością, że do wsi przyjechał oddział wojska sowieckiego i zajął stanowiska ogniowe od strony bagna. Szybko zerwaliśmy się ze snu, szykując się do wymarszu z obozu. W tym momencie wpada żołnierz stojący na posterunku, [melduje], że na sąsiedni obóz już nacierają wojska sowieckie. Dały się słyszeć strzały i głosy ludzkie. Jednocześnie zauważyłem dwóch żołnierzy sowieckich zbliżających się od strony południowej, od Polkowa. Moi dwaj bracia, Janek i Edek, skoczyli w stronę północną, na lewo od namiotu. Ja stałem obok namiotu, po jego prawej stronie, skoczyłem więc w prawo, oddając jednocześnie z pistoletu FN-ki kaliber 7,65 mm dwa strzały do Sowieców, którzy strzelali do mnie, nie celując. Po zrobieniu dwóch skoków zaczepiłem nogą o wystający korzeń lub gałąź krzaka, w tym momencie Sowieci oddali dwa następne strzały. Poderwałem się i skręciłem w lewo, w stronę, gdzie pobiegli bracia. Żołnierze sowieccy nie atakowali, sądząc widocznie, że dostałem postrzał i upadłem, a może któryś z moich strzałów był trafny? Odbiegłem kilkanaście metrów, a dalej szedłem wolno, skradając się i uważnie nasłuchując. Z obozów słychać było strzały i głosy ruskiej mowy: „*Dawaj, dawaj*”<sup>1</sup>. Nasłuchiwałem, czy nie spotkam braci, lecz nikogo nie spotkałem.

*Źródło: Województwo białostockie w latach II wojny światowej. Wybór źródeł, red. K. Sychowicz, wybór i oprac. M. Markiewicz, A. Muczyński, K. Sychowicz, Białystok 2007, s. 26–27.*

<sup>1</sup> (Ros.) Chodźcie, chodźcie.

## Nr 105

*Wspomnienia Aleksandra Dreslera dotyczące pobytu w więzieniu białostockim podczas okupacji sowieckiej*

Białostockie więzienie sprawiało zawsze na mnie przykre wrażenie. Wysokie mury, ciemne okna podobne do oczodołów w trupiej czaszce, na ciemno pomalowane żelazne bramy. Starąłem się szybko przejść obok tego zabytku i nigdy nie spodziewałem się, że będę tam siedział.

Wprowadzono mnie do głównego budynku i po spisaniu danych kazano wyjąć wszystko z kieszeni, zdjąć pasek od spodni i oddać sznurowadła od butów. Dwóch strażników poprowadziło nas do celi. Zamknęły się ciężkie żelazne drzwi, zazgrzytały klucze w zamkach, wylądowaliśmy w celi 110. [...] Więźniowie siedzieli pod ścianami, patrzyli z zaciekawieniem na nowych. Nie wiedziałem, co ze sobą zrobić. Wreszcie podniósł się jakiś starszy wiekiem człowiek, podszedł do mnie, objął ramieniem i powiedział cicho: „Chodź, nie bój się, siądź z nami”.

[...]

Na drugi dzień strażnik więzienny otworzył drzwi i zawołał: „Aleksander Augustynowicz Dresler, dawaj z wieszczami!”<sup>1</sup>. Zaprowadzono mnie do podziemia, do celi numer 86. Była to cela karna. Boże, co za widok! Bładzi jak trupy ludzie siedzieli w łachmanach na kamiennej posadzce, w której pozostały tylko ślady po sześciu pryzkach. W celi przeznaczonej dla 12 więźniów upchano nas 86 osób. Dwa zabite deskami okna, umieszczone na równi z powierzchnią ziemi, dawały nieco powietrza i widać było w górnej ich części skrawek nieba. Zauważyłem, że nowi współtowarzysze niedoli byli bardzo chorzy, prawie każdy miał wrzody na rękach, na szyi i pod pachami. Wieczorem, jak zbieraliśmy się do spania, wybrani starsi celi kazali każdemu po kolei kłaść się na prawym boku, kopiąc w tyłek tych, co chcieli zająć więcej miejsca.

Karmiono nas letnią herbatą i kawą. Na obiad dawano warząchew gotowanych na wodzie marchwi i buraków. Na jedzenie wyznaczano 15 minut. Jak kto nie zdążył, musiał czekać na następny dzień. Do *ubornej*<sup>2</sup> biegaliśmy dwa razy dziennie, też na czas. Raz w tygodniu mieliśmy przechadzkę, ale starsi wiekiem i słabi więźniowie rezygnowali z niej, bo wyszedłszy z tego okropnego zaduchu, jaki panował w celi, dostawali zawrotu głowy i potem źle się czuli. Odwiedzał nas i lekarz, pytał, kto jest chory, a potem dawał pierwszemu z brzegu małą buteleczkę z jodyną i wrzucał dwie rolki papieru toaletowego. Tym mieliśmy leczyć wrzody.

Siedzieli w celi i szpicle, lepiej ubrani, dokarmiani i pewni siebie. Za przyczyną takiego trafiłem do karceru, który znajdował się w podziemiu obok ubikacji dla służby więziennej. Przypominał on raczej szafę niż celę. Wchodząc tam, zauważyłem,

<sup>1</sup> (Ros.) Chodź z rzeczami!

<sup>2</sup> (Ros.) ubikacja.



że w środku karceru sterczał niewielki słupek, pewno pozostałość po małej ławce, ściany zaś były obite blachą. Panowały grobowa cisza i ciemność. Po chwili straciłem świadomość czasu i miejsca. Nie zważając na kleistą i odrażającą maź z plwocin i moczu, usiadłem w kącie, bez szans na wyciągnięcie nóg. Po 24 godzinach bez jedzenia i picia wyciągnięto mnie z karceru, upadłem na betonową podłogę. Jakże ona wydawała się mi przyjemna, sucha i ciepła.

[...]

*Źródło: Województwo białostockie w latach II wojny światowej. Wybór źródeł, red. K. Sychowicz, wybór i oprac. M. Markiewicz, A. Muczyński, K. Sychowicz, Białystok 2007, s. 36–37.*

**Nr 106**

*Relacja Jana Siemińskiego dotycząca warunków w więzieniu sowieckim w Stanisławowie<sup>1</sup>*

[...] Kim byli moi współwięźniowie? Na 19 osób znajdujących się w celi 14 stanowili Ukraińcy należący do OUN, zajmujący różne stanowiska w tej organizacji od szeregowca do komendanta powiatowego. W czasie śledztwa sami zasypali się wyjątkowo szybko. Po pierwszym laniu niemal każdy podawał nazwiska swoich podkomendnych i współpracujących. Konfrontacje i natychmiastowe aresztowania osób wskazanych dopełniły miary klęski tej organizacji. Leżąc pobity z zamkniętymi oczami, słyszałem wyraźnie ciche rozmowy ukraińskich więźniów. Stwierdzali, że NKWD to nie polska Dwójka, gdzie można było bujać, a czasami nawet wykręcić się od wyroku sądowego. Pozostała piątka więźniów to Polacy, w tym kolejarz Rzeszot skazany na karę śmierci, urzędnik miejski, pocztarz, oficer WP i ja, najmłodszy w celi, mający dwadzieścia lat życia.

Wszyscy więźniowie bali się siebie nawzajem, gdyż podejrzewali, że w tym gronie znajduje się informator NKWD, popularnie zwany kapusiem. Informatorzy przeważnie nie byli wzywani na śledztwa, a jedynie na rzekome odwiedziny rodziny. W tym czasie przekazywali relacje na temat, co mówią więźniowie, zwłaszcza nowo aresztowani.

Po tygodniu rekonwalescencji w celi zorientowałem się dość dobrze, kim kto jest i jaką reprezentuje wartość. Trzeba obiektywnie powiedzieć, że swary oraz urazy wzajemne między Ukraińcami a Polakami praktycznie nie istniały. Każdy więzień, który otrzymywał z domu paczkę żywnościową, dzielił się z pozostałymi współtowarzyszami niedoli, bez względu na pochodzenie narodowościowe. Byłem najmłodszym i najbiedniejszym więźniem w tej celi. W Stanisławowie nie miałem rodziny ani nawet znajomych, ale też korzystałem z paczek. Przy potwornym głodzie każda kromeczka chleba, plasterek, a raczej kawałeczek cebuli, odrobina smalcu lub masła były na wagę zdrowia i możliwości przetrwania [...].

*Źródło: J. Siemiński, Przyszliśmy, żeby was wyzwolić. Wspomnienia z Grodna i Stanisławowa (1939–1940), Białystok 1992, s. 31–32.*

<sup>1</sup> Stanisławów – w II Rzeczypospolitej miasto w powiecie stanisławowskim w województwie stanisławowskim. Obecnie na Ukrainie.

*Relacja Jana Siemińskiego dotycząca sposobu przeprowadzania przesłuchania przez funkcjonariuszy sowieckich w więzieniu w Stanisławowie<sup>1</sup>*

[...] Pierwsze godziny śledztwa miały dość spokojnie i względnie grzecznie. Przedstawiano miraż dobrobytu, dostatku i wolności w Sowieckim Sojuszu, z których będę mógł korzystać, jeśli zdecyduję się mówić prawdę i ściśle współpracować z władzami NKWD, dawniejszego GPU. Poinformowano mnie, że ta organizacja stoi nawet ponad partią bolszewicką, o czym się przekonam, jak wyjdę na wolność.

Ze stołówki NKWD przyniesiono mi oficerski obiad składający się z tłustego, słonego kapuśniaku, kawałka ugotowanej słoniny z ziemniakami i kiszonym ogórkiem oraz kwaśnym kisielcem na deser. Miał to być pokaz, w jakim dostatku będę opływał razem z ludźmi sowieckimi. W czasie spożywania posiłku byłem pilnie obserwowany. Domyśliłem się, że chodzi o ustalenie, czy jestem chłopakiem wiejskim z rodziny ubogiej czy może z rodziny burżuazyjnej. Kapuśniak siorbałem niemiłosiernie, aż sam musiałem się śmiać z tej komedyjki. Łyżkę tej zupy rozlałem niechcący na marynarkę. Łyżką od zupy jadłem i drugie danie, dzieliłem nią ugotowaną słoninę, ponieważ jako więzień nie mogłem otrzymać noża. Okruchy ziemniaków znalazły się na stole i pod stołem. [...]

Pierwsza faza przesłuchania trwała 7 do 8 godzin, przebiegała dość spokojnie, czasami tylko któremuś oficerowi wyrwał się głośny okrzyk złowrogi i pojawił nieprzyjemny błysk w oczach. Takie objawy niezadowolenia były tłumione przez pozostałych oficerów asystujących przy przesłuchaniu krótkim *broś*, czyli zostaw.

Po pierwszym przesłuchaniu, w którym wszystkie pytania i odpowiedzi były dosłownie protokołowane, nastąpiła zmiana ekipy śledczej. Przejęła mnie grupa oficerów z marsowymi minami. Zapytali poprzedników: „*Gawarit* (mówi)”, i oświadczyli: „U nas będzie nie tylko mówić, ale śpiewać i tańczyć”. Kołomyjka zaczęła się od nowa, imię i nazwisko oraz wszelkie pozostałe personalia do dziadka i babki włącznie. Zapisane ponownie dane porównywano z poprzednim protokołem. Następnie orzekli: „Dotychczas czekałeś, kłamałeś, a teraz mów prawdę, bo będziemy stosować *fizyczneskoje primierenije* (przymus fizyczny), tortury”. Otwarto dużą szafę biurową i pokazano mi stosowne narzędzia. Były tam pałki gumowe [...], zabrudzone zaschniętą krwią, powrozy, różgi, kije sękate, węże gumowe itp. [...] Po krótkiej przerwie kolacyjnej (ja nie otrzymywałem żadnego posiłku ani picia) rozpoczęła się dalsza faza przesłuchania. Słonawy kapuśniak i słonina, jakie zjadłem na obiad, spowodowały ogromne pragnienie, czyniąc dosłownie zamęt w głowie. Nakarmienie głodnego więźnia słonymi potrawami okazało się wyjątkową perfidią w wykonaniu prowadzących śledztwo oficerów. Dalsze przesłuchanie zaczęło się od okładania

<sup>1</sup> Stanisławów – w II Rzeczypospolitej miasto w powiecie stanisławowskim w województwie stanisławowskim. Obecnie na Ukrainie.

głowy pięściami. Kiedy zacząłem ponownie krwawić, polecono mi powstać z krzesła, podstawiono nogę, na skutek czego zwałem się na podłogę. Leżącego kopano po nogach, udach i podbrzuszu. Tak minęła druga tura ośmiogodzinnego przesłuchania.

Około godziny 22 przejęła mnie następna ekipa śledcza, która po zapoznaniu [się] z dotychczasowymi wynikami oświadczyła krótko: „*Twaja brechnia eto złoupotrebnije sawieckoj właści, eto specjalnoje prestupstwo po stati*”. W dowolnym tłumaczeniu znaczyło to: twoje dotychczasowe kłamstwa są szkodeniem władzy sowieckiej, za co przewidziana jest kara specjalna w artykule kodeksu. Następnie spisano kolejny już raz wszelkie dane personalne i rozpoczęto rutynowe przesłuchanie, zadając powtarzające się pytania. Odpowiadałem jak poprzednio, co wprowadzało oficerów w szal wściekłości. Jeden z nich kopnął niespodziewanie nogę krzesła i wywaliłem się na ziemię. Nie pozwolono mi wstać, kazano leżeć na podłodze, ponieważ jestem polskim psem na usługach angielskich kapitalistów. Leżącego kopano po całym ciele, żądając podania adresów kontaktowych na Londyn.

Kiedy to nie odnosiło skutku, kopano po głowie i szyi, abym sobie przypomniał adresy. Krew broczyła obficie z nosa, uszu i ran głowy, straciłem przytomność. Kiedy się obudziłem, zobaczyłem, że jestem w celi więziennej dla przestępców politycznych, oznaczonej numerem 48. Mój stan fizyczny miał być postrachem dla pozostałych współwięźniów, którym śledczy zapowiedzieli przesłuchanie z użyciem przymusu. Poinformowali również, że każdy opór będzie powodował nasilenie tortur, aż do śmierci włącznie. Przed śmiercią zaś będziemy mieć powyrywane nogi „ze sraki”, paznokcie z palców, a na końcu zostaną „wyrezane” języki, które nie chcą mówić prawdy władzy radzieckiej.

Skatowany, przeleżałem w celi dwie doby. Współwięźniowie bez względu na narodowość robili okłady, poili wodą z muszli klozetowej, gdyż innej tu nie było.

[...]

Źródło: J. Siemiński, *Przyszliśmy, żeby was wyzwolić. Wspomnienia z Grodna i Stanisławowa (1939–1940)*, Białystok 1992, s. 28–30.

**Nr 108**

1940 luty 13, Wołkowysk – List deportowanej z Białowieży wraz z rodziną 10 lutego 1940 r. Eugenii Simson do jej rodziców Aleksandra i Amelii Piotrowskich zamieszkałych w Brześciu nad Bugiem

Wołkowysk, 13 II [19]40 r.

Kochani!

Na razie mnie nie szukajcie i nigdzie nie piszcie, bo my nic nie wiemy, gdzie nas zawiozą. Jedziemy w ciepłuszkach<sup>1</sup> w świat. Piszę z Wołkowyska, ażeby Was wszystkich pożegnać i przesłać ostatnie na razie pozdrowienie. Proszę Was, zawiadomcie Fela, bo ja już pisać nie będę, bo trudno wysłać wiadomości. Ziuta niech Zosię zawiadomi przez p. Gienię z Kosowa. Bądźcie wszyscy zdrowi, pamiętajcie o mnie, a nie martwcie się o mnie, jakoś wszystko się ułoży. Całuję Was wszystkich, do widzenia. Zobaczymy się kiedyś jeszcze. Ziuta niech wstąpi do Malinowskiego i powie, że ja pojechałam, [i przekaze] prośbę o pożegnanie tej Pani, gdzieśmy miały zajść.

Do widzenia. Genka. Pożegnajcie wszystkich.

*Źródło: Tylko te listy po nich pozostały... Korespondencja z zesłania Eugenii i Władysława Simsonów, Białystok 2011, s. 21.*

<sup>1</sup> Ciepłuszki – wagon częściowo przystosowany do przewozu ludzi. Znajdował się w nim piecyk metalowy, w którym można było napalić i ogrzać się podczas drogi.

**Nr 109**

*Wspomnienia Wandy Ostrowskiej z wywózki do Kazachstanu 13 kwietnia 1940 r.*

W kwietniu, w wigilię Wielkiej Nocy podjechała furmanka, wszedł do domu policjant ukraiński i NKWD-zista. Rozkazał w przeciągu 20 minut spakować się, można wziąć tyle, ile udźwignie się w rękach. Mama wzięła trochę pościeli i jedzenia, załadowano nas na wóz i przywieziono do gminy do Korca. W Korcu przeładowano nas na samochód i zawieziono do Równego na stację kolejową. Pamiętam, że do wagonu wyładowano nas b[ardzo] dużo, było ciasno, duszno i prawie ciemno, gdyż okna były pozabijane i wagon zamknięty. W kątku wagonu była wybita dziura i to była nasza ubikacja.

[...]

*Źródło: Ośrodek KARTA, Archiwum Wschodnie, AW II/834, k. 2.*

1940 sierpień 19, Gramotucha (obwód nowosybirski, ZSRS) – List deportowanej 10 lutego 1940 r. z Białowieży wraz z rodziną Eugenii Simson do brata Feliksa i siostry Rozalii Piotrowskich zamieszkałych w Bronnej Górze

Gramotucha, 19 VIII [19]40 r.

Kochani Ziuta i Fel!

List Fela z 30 lipca [19]40 r. otrzymaliśmy. U nas zmian żadnych nie ma, tylko tyle, że Władek w szachcie<sup>1</sup> od tygodnia już nie pracuje na powietrzu, a ja w ogóle do roboty nie chodzę.

Dzisiejszej nocy był u nas już biały mróz, więc pomarzęły ogórki, które jeszcze nie wyrosły, i fasolka szparagowa. Okazuje się, że w tutejszym klimacie oprócz kartofli i sałaty nic się nie udaje i nie chce rosnąć, bo za krótkie jest lato. Raz jedliśmy fasolkę szparagową, a dziś ogórki jak korniszonki.

Co do Ani – Frani itp., to my jesteśmy ciemni, żadnych wiadomości nie mamy, tylko te, które z Waszych listów wyławiamy i to wszystko. Plotek niemożliwych jest zawsze więcej jak potrzeba i gadania na ten temat. Ostatnio nawet datę wyjazdu powrotnego ktoś zmyślił, a wszyscy, a wszyscy jak w gorączce czekają, jutro termin i nie, i tak w kółko. Jedna rzecz jest pewna, że zimować będziemy i trzeba robić zapasy. Opylimy garnitur Władka. Zrobimy zapas mąki, cukru i może kartofli, jeżeli się da, bo o czym innym nie ma co marzyć, może jakich kasz trochę dowiozą do magazynu, to byłoby najlepsze, teraz trzeba zrobić zapas, bo zimą w kolejce to trzeba będzie stać [i] kostnieć. Staramy się o zakup baraku jakiegokolwiek, bo to nic przyjemnego, jeżeli przyjdzie się mieszkać pod pichtą (jodłą), ale to jakoś ciężko idzie, może się jednak uda.

Wyobraźcie sobie, że paczka do nas z Białowieży przepadła i to już tutaj na ostatnim odcinku pocztowym na Majce<sup>2</sup> kwitowała, a tu na Udarnym nie ma. Od Was paczka leży już na tejże samej Majce, ale czy dojdzie do Gramotuchy, kto to wie. Listonosz, który konno wozi przez góry pocztę na Udarne, chory, więc może paczki nie tak prędko będą do nas wędrowały.

Fel, Ty Władka źle zrozumiałeś, jemu chodzi o to, żeby Was nie narażać na kosztą i trud, bo wie, że i u Was trudno o tłuszcze, a o inne rzeczy nam nie chodzi tak bardzo.

Źródło: *Tylko te listy po nich pozostały... Korespondencja z zesłania Eugenii i Władysława Simsonów, Białystok 2011, s. 32–33.*

<sup>1</sup> (Ros.) kopalnia.

<sup>2</sup> Pierwomajka – miejscowość w Kazachstanie.

## Nr 111

1940 grudzień 19, Gramotucha (obwód nowosybirski, ZSRS) – List deportowanej 10 lutego 1940 r. z Białowieży wraz z rodziną Eugenii Simson do brata Feliksa i siostry Rozalii Piotrowskich zamieszkałych w Bronnej Górze

Gramotucha, 25 XII [19]40

Kochana Ziuto!

List Twój otrzymaliśmy w przeddzień Wigilii, za życzenia dziękujemy. Zamek błyskawiczny owszem przydałby się nam, bo za zamek można dostać kartofle albo mleka u Sowietów<sup>1</sup>, ale cóż, po zamku została tylko dziura w liście, więc nam się na nic nie przyda. Jednym słowem, po drodze zamek dostał nóg, a droga daleka, więc do listu nie wkładaj nic, chyba że to by był list taki, jak wysłaliście ten z grzybami. Jeszcze co się tu przydaje na wymianę, to może d.m.e. moline<sup>2</sup> i lasse. Zapowiedziałś paczkę, czekać będziemy na nią, a jak otrzymamy, pięknie podziękujemy. Pytasz, co nam najbardziej potrzeba? Co możecie, wyślijcie, a wszystko się przyda, my wybredni nie jesteśmy. Ale najbardziej to są nam potrzebne tłuszcze, bo mąkę i cukier to czasami otrzymujemy w magazynie, więc się obchodzimy. Zapowiadasz też wysłanie pieniędzy i na to cieszymy się, bo teraz ani rusz nie możemy nic sprzedać, brak kupca, a ostatnie 50 rubli rozmieniłam. Jak widzisz, wcale się nie krępuję i piszę, że wszystko się przyda. Może kiedyś przyjdzie czas, że będę mogła Wam się odwdziżyć za pamięć i serce, a teraz mogę tylko przyjmować, a ciężko jest pisać „przyślijcie”, oj, ciężko ludziom, którzy rozporządzali swoją gotówką i byli na swoim chlebie. Nieraz tak sobie myślę, czy przyjdzie czas, że będziemy mieli kartofli i chleb do syta, bo choć teraz nie głodujemy, ale tych specjałów do woli nie mamy. W ogóle jakoś produkty, jak się do nich nie dokłada, a tylko bierze, to topnieją szybko.

Piszesz, że bierzesz siebie w karby, dobrze robisz, nad sobą trzeba pracować, żeby być pożytecznym człowiekiem. Bardzo się o mnie nie martw, w najgorszym razie mnie zabraknie, ale czy z tego tytułu będzie dziura w niebie? Nie, więc po co się martwić? Po co sobie psuć nerwy. Pilnujcie się z Felem nawzajem, żebyście zdrowi byli i bądźcie w stałym kontakcie z Rodzicami i z nami, to wasz obowiązek teraz. Ile będziecie mogli, to nam pomożecie, wiem o tym, bo znam Was i to wszystko.

Piszesz, że masz dużo pracy, wierzę Ci, bo ja tylko w domu i magazynie, a zawsze nadrepczę się dosyć. Od dziś dostaję chleb bez *oczeredzi*<sup>3</sup>, bo dostałam *sprawkę* od *wraca*<sup>4</sup>, więc nie będę całych dni marnowała na wystawanie w magazynie. Zima już nam dokuczyła, a dopiero trzy miesiące minęły, przed nami jeszcze pięć

<sup>1</sup> Autorka listów Sowietami nazywa rdzenną ludność rosyjską zamieszkującą Syberię.

<sup>2</sup> Prawdopodobnie chodzi tu o mulinę – bawełnianą nić.

<sup>3</sup> (Ros.) bez kolejki.

<sup>4</sup> (Ros.) zaświadczenie od lekarza.



do sześciu miesięcy tego dobrego, minie furda<sup>1</sup>, prawda Ziuta? Widzę z listu, że już jesteś dorosła, boś się nie obraziła za to, że Ci od leni nawymyślałam, postęp jest i jeszcze z Ciebie będzie dzielna niewiasta. Fela pozdrów i Antosia z rodziną też. Do Was jeszcze jedna prośba, wyślijcie nam nasiona buraków, marchwi, kapusty, kopru i pietruszki, sposób wysłania – list wartościowy.

Kończę, całuję Ciebie i Fela mocno.

Genka

*Źródło: Tylko te listy po nich pozostały... Korespondencja z zesłania Eugenii i Władysława Simonów, Białystok 2011, s. 57–58.*

---

<sup>1</sup> Daw. rzecz błaha.

**Nr 112**

*Fragment kroniki benedyktynek z opactwa św. Trójcy w Łomży opisujący czwartą deportację obywateli polskich w głąb ZSRS*

**20 czerwca [1941 r.]** Uroczystość Serca Pana Jezusa: dzień przeokropny dla Polaków pod zaborem sowieckim. Masowe wywożenie do Rosji. Od wczesnego rana ciągnęły przez miasto wozy z całymi rodzinami polskimi na stację kolejową. Wywożono bogatsze rodziny polskie, rodziny narodowców, patriotów polskich, inteligencję, rodziny uwięzionych w sowieckich więzieniach, trudno się było nawet zorientować, jaką kategorię ludzi deportowano. Płacz, jęk i rozpacz okropna w duszach polskich. [...] cały dzień 20 czerwca i następny 21 czerwca wieźli ludzi bez przerwy na stację. [...]

*Źródło: A. Piesiewiczówna, Kronika Panien Benedyktynek Opactwa Świętej Trójcy w Łomży (1939–1954), Łomża 1995, s. 74–77.*

*Fragment kroniki benedyktynek z opactwa św. Trójcy w Łomży dotyczący wybuchu wojny niemiecko-sowieckiej w czerwcu 1941 r.*

[...]

Bardzo wczesnym rankiem dał się słyszeć warkot samolotów i od czasu do czasu huk rozrywających się bomb nad miastem. Początkowo nie można było się zorientować, co to jest. Sowieci sami myśleli, że to manewry. Niedługo jednak sytuacja wyjaśniła się. Niemcy wypowiedzieli wojnę Rosji – był to więc nalot. Kilka bomb niemieckich upadło na ważniejsze placówki sowieckie. Zrobił się niesłychany popłoch wśród Sowietów. Zaczęli bezładnie uciekać. Polacy cieszyli się bardzo. Każdy huk rozrywającej się bomby napełniał dusze niewypowiedzianą radością. Za kilka godzin nie było w mieście ani jednego Sowietą. Żydzi pochowali się gdzieś po suterenach i piwnicach. Przed południem więźniowie opuścili cele. Ludzie na ulicach rzucali się sobie w ramiona i z radości płakali. Kilka osób cywilnych zostało rannych. Sowieci cofali się bez broni, ani jednym wystrzałem nie odpowiedzieli następującym Niemcom. Wieczorem tego dnia nie było w Łomży ani jednego Sowietą [...].

*Źródło: A. Piesiewiczówna, Kronika Panien Benedyktynek Opactwa Świętej Trójcy w Łomży (1939–1954), Łomża 1995, s. 77.*

## WYKAZ DOKUMENTÓW

### DOKUMENTY DYPLOMATYCZNE, URZĘDOWE, OFICJALNE UMOWY MIĘDZYPANSTWOWE

**Nr 1.** 1932 lipiec 25, Moskwa – Pakt o nieagresji zawarty między Rzeczpospolitą Polską a Związkiem Socjalistycznych Republik Sowieckich

**Nr 2.** 1939 kwiecień 17, Berlin – Oświadczenie sowieckiego ambasadora w III Rzeszy Aleksieja Mieriekałowa przytoczone przez sekretarza stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych III Rzeszy Ernsta von Weizsäckera dotyczące polityki sowieckiej wobec III Rzeszy

**Nr 3.** 1939 maj 20, Moskwa – Notatka z rozmowy ludowego komisarza spraw zagranicznych ZSRS Wiaczesława Mołotowa z ambasadorem III Rzeszy w ZSRS Friedrichem-Wernerem von der Schulenburgiem

**Nr 4.** 1939 maj 10, Warszawa – Telegram zastępcy ludowego komisarza spraw zagranicznych ZSRS Władimira Potiomkina do Ludowego Komisariatu Spraw Zagranicznych opisujący przebieg rozmowy z ministrem Józefem Beckiem w sprawie możliwej pomocy Związku Sowieckiego dla Polski

**Nr 5.** 1939 maj 11, Moskwa – Notatka ludowego komisarza spraw zagranicznych ZSRS Wiaczesława Mołotowa z przebiegu rozmowy z ambasadorem RP Wacławem Grzybowskim w sprawie stanowiska rządu polskiego wobec sowieckich propozycji zawarcia paktu o wzajemnej pomocy

**Nr 6.** 1939 sierpień 21, Moskwa – Informacja umieszczona w sowieckiej gazecie „Prawda” dotycząca podpisania porozumienia handlowo-kredytowego między ZSRS a Niemcami

**Nr 7.** 1939 sierpień 22, Obersalzberg – Pełnomocnictwa udzielone ministrowi spraw zagranicznych Rzeszy Joachimowi von Ribbentropowi w sprawie zawarcia układu o nieagresji ze Związkiem Sowieckim

**Nr 8.** 1939 sierpień 23, Moskwa – Telegram ministra spraw zagranicznych Rzeszy Joachima von Ribbentropa do Ministerstwa Spraw Zagranicznych Niemiec dotyczący przebiegu rozmów pomiędzy przedstawicielami III Rzeszy a ZSRS w sprawie zawarcia paktu o nieagresji wraz z tajnym protokołem odnoszącym się do podziału stref wpływu obydwu państw w Europie

**Nr 9.** 1939 sierpień 23, Berlin – Odpowiedź Kancelarii Ministra do ministra spraw zagranicznych Rzeszy Joachima von Ribbentropa na telegram dotyczący przebiegu rozmów pomiędzy przedstawicielami III Rzeszy a ZSRS w sprawie zawarcia paktu o nieagresji

**Nr 10.** 1939 sierpień 23, Moskwa – Niemiecko-sowiecki układ o nieagresji – pakt Ribbentrop–Mołotow

**Nr 11.** 1939 sierpień 23, Moskwa – Tajny protokół dodatkowy do paktu o nieagresji między Niemcami a ZSRS w sprawie podziału stref wpływów obydwu państw w Europie

**Nr 12.** 1939 sierpień 24, Moskwa – Informacja zamieszczona w sowieckiej gazecie „Prawda” dotycząca podpisania sowiecko-niemieckiego układu o nieagresji

**Nr 13.** 1939 wrzesień 2, Moskwa – Informacja zamieszczona w sowieckiej gazecie „Prawda” odnosząca się do ataku III Rzeszy na Polskę

**Nr 14.** 1939 wrzesień 3, Moskwa – Informacja zamieszczona w sowieckiej gazecie „Prawda” dotycząca ratyfikowania układu o nieagresji między Związkiem Sowieckim a III Rzeszą

**Nr 15.** 1939 wrzesień 3, Berlin – Telegram ministra spraw zagranicznych Rzeszy Joachima von Ribbentropa do Friedricha-Wernera von der Schulenburga, ambasadora niemieckiego w Moskwie, w sprawie skłonienia ZSRS do podjęcia działań wojennych przeciwko Polsce

**Nr 16.** 1939 wrzesień 16, Moskwa – Telegram Friedricha-Wernera von der Schulenburga, ambasadora Niemiec w Moskwie, do Ministerstwa Spraw Zagranicznych Niemiec informujący o odpowiedzi Wiaczesława Mołotowa w sprawie sowieckiej agresji na Polskę

**Nr 17.** 1939 wrzesień 16 – Dyrektywa nr 01 Rady Wojennej Frontu Białoruskiego w sprawie tworzenia Zarządów Tymczasowych i organizacji władzy na terenach polskich zajmowanych przez Armię Czerwoną

**Nr 18.** 1939 wrzesień 17, Moskwa – Telegram Friedricha-Wernera von der Schulenburga, Ambasadora Niemiec w Moskwie, do Ministerstwa Spraw Zagranicznych Niemiec w sprawie rozpoczęcia działań wojennych przez ZSRS przeciwko Polsce

**Nr 19.** 1939 wrzesień 16/17, Moskwa – Nota ministra spraw zagranicznych ZSRS Wiaczesława Mołotowa doręczona ambasadorowi Polski w Moskwie Waławowi Grzybowskiemu w nocy z 16 na 17 września 1939 r., dotycząca wkroczenia wojsk sowieckich na terytorium Polski

**Nr 20.** 1939 wrzesień 17, Moskwa – Odpowiedź ambasadora Waławowa Grzybowskiego na wręczoną mu przez Wiaczesława Mołotowa notę uzasadniającą agresję sowiecką na Polskę

**Nr 21.** 1939 wrzesień 17 – Instrukcja ministra spraw zagranicznych RP Józefa Becka udzielona ambasadorowi Waławowi Grzybowskiemu w sprawie dalszych działań pracowników Ambasady RP w Moskwie

**Nr 22.** 1939 wrzesień 17, Kuty – Rozkaz Naczelnego Wodza marszałka Edwarda Śmigłego-Rydza dotyczący walk z wkraczającą Armią Czerwoną

**Nr 23.** 1939 wrzesień 17, Kosów Huculski – Orędzie Prezydenta RP Ignacego Mościckiego do obywateli polskich ogłoszone po agresji sowieckiej na Polskę

**Nr 24.** 1939 wrzesień 18, Berlin, Moskwa – Niemiecko-sowiecki komunikat zredagowany przez Józefa Stalina i dotyczący współpracy ZSRS i III Rzeszy na zajętych ziemiach polskich

**Nr 25.** 1939 wrzesień – Ulotka sowiecka skierowana do żołnierzy polskich

**Nr 26.** 1939 wrzesień po 17 – Ulotka sowiecka skierowana do żołnierzy polskich

**Nr 27.** 1939 wrzesień 20, Craiova (Rumunia) – Ostatni rozkaz Naczelnego Wodza generała Edwarda Rydza-Śmigłego do żołnierzy polskich

**Nr 28.** 1939 wrzesień 25 – Pismo Pantelejmona Ponomarienki, sekretarza KC KP(b)B, do Józefa Stalina dotyczące sytuacji na terenach Polski zajętych przez wojska sowieckie

**Nr 29.** 1939 wrzesień 28, Moskwa – Niemiecko-sowiecki układ o przyjaźni i granicy między ZSRS a Niemcami

**Nr 30.** 1939 wrzesień 28, Moskwa – Poufny protokół niemiecko-sowiecki, dołączony do układu o przyjaźni i granicy między ZSRS a Niemcami, w sprawie przemieszczeń obywateli III Rzeszy i ZSRS pomiędzy obiema strefami okupacji ziem polskich

**Nr 31.** 1939 wrzesień 28, Moskwa – Tajny niemiecko-sowiecki protokół dodatkowy do układu o przyjaźni i granicy między ZSRS a Niemcami dotyczący włączenia Litwy do sowieckiej strefy wpływów

**Nr 32.** 1939 wrzesień 28, Moskwa – Tajny niemiecko-sowiecki protokół dodatkowy do układu o przyjaźni i granicy między ZSRS a Niemcami dotyczący likwidowania przez obydwu agresorów polskich wystąpień przeciwko okupantom

**Nr 33.** 1939 październik 14, Białystok – Fragment ściśle tajnego meldunku operacyjnego ludowego komisarza spraw wewnętrznych BSSR Ławrientija Canawy do sekretarza KC KP(b)B Pantelejmona Ponomarienki o oporze wobec władzy sowieckiej w Trzciannem, pow. białostocki

**Nr 34.** 1939 październik 20, Białystok – Fragment wystąpienia I sekretarza KC KP(b)B i członka Rady Wojennej Frontu Białoruskiego Pantelejmona Ponomarienki w sprawie przygotowań do organizacji wyborów do Zgromadzeń Ludowych na zajętych przez ZSRS terenach II Rzeczypospolitej

**Nr 35.** 1939 październik 27, Białystok – Fragment gazety wychodzącej w okupowanym Białymstoku „Wyzwolony Białystok” z relacją przebiegu wyborów do Zgromadzeń Ludowych w Białymstoku

**Nr 36.** 1939 październik 23, Moskwa – Informacja szefa Zarządu NKWD ds. Jeńców Wojennych dla ludowego komisarza spraw wewnętrznych Ławrientija Berii o aktualnym stanie i planowanych przedsięwzięciach dotyczących jeńców wojennych WP

**Nr 37.** 1939 październik 29, Białystok – Deklaracja Zgromadzenia Ludowego Białorusi Zachodniej w sprawie włączenia Zachodniej Białorusi w skład Białoruskiej Socjalistycznej Republiki Sowieckiej

**Nr 38.** 1939 październik 30, Białystok – Deklaracja Zgromadzenia Ludowego Białorusi Zachodniej o konfiskacie ziemi obszarnej

**Nr 39.** 1939 październik 30, Białystok – Deklaracja Zgromadzenia Ludowego Białorusi Zachodniej o nacjonalizacji banków i wielkiego przemysłu

**Nr 40.** 1939 listopad 29, Moskwa – Fragment dekretu Prezydium Rady Najwyższej ZSRS o nabyciu obywatelstwa sowieckiego przez mieszkańców wschodnich ziem polskich włączonych w wyniku agresji sowieckiej do Ukraińskiej i Białoruskiej Socjalistycznej Republiki Sowieckiej

**Nr 41.** 1939 grudzień 5, Moskwa – Ściśle tajna uchwała RKL ZSRS nr 2010-558ss dotycząca deportacji w głąb Związku Sowieckiego osadników obywateli polskich zamieszkujących wschodnie tereny Rzeczypospolitej włączone w wyniku agresji sowieckiej do ZSRS

**Nr 42.** 1939 grudzień 29, Moskwa – Instrukcja NKWD ZSRS dotycząca sposobu przeprowadzenia deportacji obywateli polskich zamieszkujących Kresy Wschodnie włączone w wyniku agresji do ZSRS

**Nr 43.** 1940 styczeń 10, Warszawa – Fragment ogólnego raportu polityczno-gospodarczego generała Michała Tokarzewskiego-Karaszewicza dotyczący polityki sowieckiej i represji w stosunku do ludności polskiej

**Nr 44.** 1940 styczeń 10, Warszawa – Fragment ogólnego raportu polityczno-gospodarczego generała Michała Tokarzewskiego-Karaszewicza dotyczący sytuacji gospodarczej i problemów ludności cywilnej

**Nr 45.** 1940 styczeń 10, Warszawa – Fragment ogólnego raportu polityczno-gospodarczego generała Michała Tokarzewskiego-Karaszewicza dotyczący rozwoju działalności niepodległościowej we Lwowie

**Nr 46.** 1940 styczeń 18, Łomża – Uchwała Miejskiego Komitetu Wykonawczego Delegatów Ludu Pracującego Łomży o zmianach nazw ulic w mieście

**Nr 47.** 1940 luty 8, Warszawa – Fragment meldunku sytuacyjno-wywiadowczego ZWZ dotyczący stosunku Polaków do władz sowieckich

**Nr 48.** 1940 luty 8, [Warszawa] – Fragment meldunku sytuacyjno-wywiadowczego ZWZ dotyczący współpracy niektórych przedstawicieli inteligencji i wolnych zawodów z okupantem sowieckim

**Nr 49.** 1940 marzec 2, Moskwa, Kreml – Ściśle tajna uchwała dotycząca „oczyszczenia” terenu i wysiedlenia obywateli polskich, mieszkańców pasa przygranicznego

**Nr 50.** 1940 marzec 5, Moskwa – Wyciąg z protokołu nr 13 posiedzeń KC WKP(b). Ściśle tajna decyzja w sprawie wymordowania polskich jeńców wojennych i więźniów

**Nr 51.** 1940 marzec 20, Moskwa – Dyrektywa NKWD ZSRS nr 1042/B w sprawie przygotowań do rozlokowania deportowanych do Kazachstanu rodzin oficerów WP, policjantów i innych osób represjonowanych

**Nr 52.** 1940 marzec [po 24], Łomża – Informacja KR KP(b)B w Łomży o wrogich napisach na kartkach do głosowania i wystąpieniach podczas wyborów do rad najwyższych ZSRS i BSRS

**Nr 53.** 1940 maj 15 – Fragment listu zastępcy komisarza ludowego spraw wewnętrznych ZSRS Wasilija Czernyszowa do wiceprzewodniczącego RKL ZSSR Andrieja Wszyńskiego

**Nr 54.** 1940 lipiec 3, Mińsk – Pismo ludowego komisarza spraw wewnętrznych BSRR Ławrientija Canawy przedstawiające wyniki akcji wysiedlenia z polskich Ziemi Wschodnich zajętych przez ZSRS uchodźców (*bieżeńców*) – obywateli polskich ubiegających się o wyjazd do Niemiec

**Nr 55.** 1940 lipiec 11, Łomża – Notatka sekretarza KR KP(b)B w Łomży Aleksandra Ansimowa w sprawie zmian w programach nauczania w szkołach

**Nr 56.** 1940 wrzesień 17, Augustów – Fragment ściśle tajnej informacji o sytuacji polityczno-ekonomicznej w rejonie augustowskim w obwodzie białostockim dotyczący szkolnictwa

**Nr 57.** 1940 wrzesień 17, Augustów – Fragment ściśle tajnej informacji o sytuacji polityczno-ekonomicznej w rejonie augustowskim w obwodzie białostockim dotyczącej represji sowieckich wobec obywateli polskich

**Nr 58.** 1940 grudzień 17, Białystok – Pismo okólne sekretarza KO KP(b)B w Białymstoku Gawriła Siemionowa do komitetów miejskich i rejonowych w sprawie wzmożenia działalności politycznej i propagandowej w związku ze świętami Bożego Narodzenia

**Nr 59.** 1941 maj 14, Moskwa – Ściśle tajna dyrektywa o wysiedleniu osób uznanych przez władze sowieckie za wrogie z terenów republik nadbałtyckich, Zachodniej Ukrainy, Zachodniej Białorusi i Mołdawii

## RELACJE ŚWIADKÓW WYDARZEŃ

**Nr 60.** Relacja szefa sztabu Naczelnego Wodza generała Wacława Stachiewicza o reakcji rządu polskiego na wkroczenie wojsk sowieckich na tereny Polski 17 września 1939 r.

**Nr 61.** Relacja szefa Sztabu Naczelnego Wodza generała Wacława Stachiewicza o przebiegu narady dotyczącej aktualnej sytuacji polityczno-militarnej 17 września 1939 r.

**Nr 62.** Relacja Kazimierza Kumika, obrońcy Husiatyna, o wkroczeniu wojsk sowieckich na teren Polski 17 września 1939 r.

**Nr 63.** Relacja plutonowego służby stałej Józefa Strączka, dowódcy kompanii fortecznej „Tyszyca” na Słuczy wchodzącej w skład rejonu umocnionego „Sarny”, o wkroczeniu wojsk sowieckich na teren Polski 17 września 1939 r.

**Nr 64.** Relacja generałowej Alfredy Olszyny-Wilczyńskiej z sytuacji na terenie dowództwa Okręgu Korpusu nr III Grodno w dniach 15–18 września 1939 r.

**Nr 65.** Dziennik bojowy porucznika Piotra Łazarewicza opisujący wkroczenie wojsk sowieckich i sytuację na Grodzieńszczyźnie i Augustowszczyźnie jesienią 1939 r.

**Nr 66.** Relacja generałowej Alfredy Olszyny-Wilczyńskiej z zamordowania generała Józefa Olszyny-Wilczyńskiego przez żołnierzy sowieckich w dniu 22 września 1939 r.

**Nr 67.** Dziennik bojowy porucznika Piotra Łazarewicza opisujący bitwę pod Kodziowcami stoczoną 22 września 1939 r. przez żołnierzy 101. Rezerwowego Pułku Ułanów z Brygady Kawalerii Rezerwowej „Wołkowysk” z oddziałem pancernym sowieckim dowodzonym przez majora Czuwakina

**Nr 68.** Wspomnienia Karoliny Lanckorońskiej dotyczące pierwszych dni pobytu żołnierzy sowieckich we Lwowie we wrześniu 1939 r.

**Nr 69.** Dziennik bojowy porucznika Piotra Łazarewicza opisujący internowanie żołnierzy polskich na Litwie 22–24 września 1939 r.

**Nr 70.** Wspomnienia Adama Żarskiego dotyczące wkroczenia wojsk sowieckich do Borysławia

**Nr 71.** Relacja Haliny Gałęziewskiej-Stefanowskiej dotycząca wkroczenia wojsk sowieckich na wschodnie tereny Polski

**Nr 72.** Fragment kroniki benedyktynek z opactwa św. Trójcy w Łomży dotyczący agresji sowieckiej na Polskę



**Nr 73.** 1939 październik 1, Birsztany (Litwa) – List porucznika Piotra Łazarewicza do żony opisujący warunki internowania żołnierzy polskich na Litwie

**Nr 74.** Relacja Adama Cimocha o okupacji sowieckiej w Białymstoku (wrzesień–październik 1939 r.)

**Nr 75.** Wspomnienia Zdzisława Adamowicza dotyczące sytuacji w podzielonym pomiędzy III Rzeszę a ZSRS Przemyślu (wrzesień–październik 1939 r.)

**Nr 76.** Wspomnienia Stanisława Nienałtowskiego, oficera Wojska Polskiego, pracownika Dowództwa Okręgu Korpusu I, dotyczące sytuacji w Wilnie po agresji sowieckiej na Polskę

**Nr 77.** Wspomnienia Ireny Zybortowicz dotyczące codzienności sowieckiej okupacji w Grodnie

**Nr 78.** Relacja uciekiniera z Warszawy tymczasowo przebywającego w Białymstoku opisująca działanie sowieckiej propagandy w Białymstoku

**Nr 79.** Relacja Waława Borsuka o okupacji sowieckiej w Białymstoku i agitacji przed wyborami do Zgromadzenia Ludowego Zachodniej Białorusi (wrzesień–listopad 1939 r.)

**Nr 80.** Relacja 24-letniego młodzieńca, dotycząca ucieczki z Warszawy we wrześniu 1939 r. na wschód, do Białegostoku, skąd wyjechał dobrowolnie do pracy w Witebsku

**Nr 81.** Relacja Stefanii Szredzińskiej o okupacji sowieckiej w Białymstoku (wrzesień–październik 1939 r.)

**Nr 82.** Relacja Stanisława Strękowskiego o agitacji przed wyborami do Zgromadzenia Ludowego w Augustowie

**Nr 83.** 1939 grudzień 15, Bukareszt – Raport Adama Ciołkosza o nastrojach na terenach Polski Południowo-Wschodniej po zajęciu tych ziem przez Armię Czerwoną

**Nr 84.** 1939 grudzień 15, Bukareszt – Raport Adama Ciołkosza o sytuacji gospodarczej na terenach Polski Południowo-Wschodniej po zajęciu tych ziem przez Armię Czerwoną

**Nr 85.** 1939 grudzień 15, Bukareszt – Raport Adama Ciołkosza o sytuacji mieszkaniowej na terenach Polski Południowo-Wschodniej po zajęciu tych ziem przez Armię Czerwoną

**Nr 86.** 1939 grudzień 15, Bukareszt – Raport Adama Ciołkosza o nacjonalizacji banków, fabryk, zakładów przemysłowych na terenach Polski Południowo-Wschodniej po zajęciu tych ziem przez Armię Czerwoną

**Nr 87.** 1939 grudzień 15, Bukareszt – Raport Adama Ciołkosza o organizacji władz państwowych na terenach Polski Południowo-Wschodniej po zajęciu tych ziem przez Armię Czerwoną

**Nr 88.** 1939 grudzień 15, Bukareszt – Raport Adama Ciołkosza na temat życia kulturalnego na terenach Polski Południowo-Wschodniej po zajęciu tych ziem przez Armię Czerwoną

**Nr 89.** 1939 grudzień 15, Bukareszt – Raport Adama Ciołkosza na temat sądownictwa na terenach Polski Południowo-Wschodniej po zajęciu tych ziem przez Armię Czerwoną

**Nr 90.** Fragment kroniki benedyktynek z opactwa św. Trójcy w Łomży dotyczący wyborów do Rady Najwyższej BSRS

**Nr 91.** Relacja Stanisława Strękowskiego o okupacji sowieckiej w Augustowie (wrzesień 1939 – kwiecień 1940 r.)

**Nr 92.** Fragment kroniki benedyktynek z opactwa św. Trójcy w Łomży dotyczący losów duchowieństwa pod okupacją sowiecką

**Nr 93.** Wspomnienia Adama Źarskiego dotyczące rzeczywistości okupacyjnej w Borysławiu po agresji sowieckiej na Polskę

**Nr 94.** Wspomnienia Adama Źarskiego dotyczące rzeczywistości okupacyjnej w Borysławiu po agresji sowieckiej na Polskę

**Nr 95.** Wspomnienia Ireny Zybortowicz dotyczące nauki w szkole w okresie okupacji sowieckiej w Grodnie

**Nr 96.** Wspomnienia Adama Źarskiego dotyczące nauki w szkole w Tustanowicach koło Borysławia w okresie okupacji sowieckiej

**Nr 97.** Relacja Danieli Urszuli Zagrodnej dotycząca działalności niepodległościowej łomżyńskich harcerzy i represji sowieckich

**Nr 98.** Fragment kroniki benedyktynek z opactwa św. Trójcy w Łomży dotyczący losów właścicieli dworu w Jezioroku po wkroczeniu Sowietów

**Nr 99.** Relacja Adolfa Bekisza dotycząca stosunku Sowietów do ziemian

**Nr 100.** 1992 luty 6, Puławy – Fragment protokołu przesłuchania Adama Zbigniewa Wołka przez prokuratora Prokuratury Rejonowej w Puławach dotyczący losów rodziny ziemiańskiej Wołków

**Nr 101.** Relacja dotycząca rozstrzelania przez Sowietów we wrześniu 1939 r. Andrzeja i Róży Światopełk-Czetwertyńskich, właścicieli majątku Żołudek (powiat lidzki, województwo nowogródzkie)

**Nr 102.** Wspomnienia Karoliny Lanckorońskiej o stosunku Sowietów do niej ze względu na pochodzenie arystokratyczne

**Nr 103.** Relacja Jana Bispinga, właściciela majątku Massalany

**Nr 104.** Wspomnienia Bronisława Jasińskiego na temat partyzantki antysowieckiej na Białostocczyźnie

**Nr 105.** Wspomnienia Aleksandra Dreslera dotyczące pobytu w więzieniu białostockim podczas okupacji sowieckiej

**Nr 106.** Relacja Jana Siemińskiego dotycząca warunków w więzieniu sowieckim w Stanisławowie

**Nr 107.** Relacja Jana Siemińskiego dotycząca sposobu przeprowadzania przesłuchania przez funkcjonariuszy sowieckich w więzieniu w Stanisławowie

**Nr 108.** 1940 luty 13, Wołkowysk – List deportowanej z Białowieży wraz z rodziną 10 lutego 1940 r. Eugenii Simson do jej rodziców Aleksandra i Amelii Piotrowskich zamieszkałych w Brześciu nad Bugiem

**Nr 109.** Wspomnienia Wandy Ostrowskiej z wywózki do Kazachstanu 13 kwietnia 1940 r.

**Nr 110.** 1940 sierpień 19, Gramotucha (obwód nowosybirski, ZSRS) – List deportowanej 10 lutego 1940 r. z Białowieży wraz z rodziną Eugenii Simson do brata Feliksa i siostry Rozalii Piotrowskich zamieszkałych w Bronnej Górze

**Nr 111.** 1940 grudzień 19, Gramotucha (obwód nowosybirski, ZSRS) – List deportowanej 10 lutego 1940 r. z Białowieży wraz z rodziną Eugenii Simson do brata Feliksa i siostry Rozalii Piotrowskich zamieszkałych w Bronnej Górze

**Nr 112.** Fragment kroniki benedyktynek z opactwa św. Trójcy w Łomży opisujący czwartą deportację obywateli polskich w głąb ZSRS

**Nr 113.** Fragment kroniki benedyktynek z opactwa św. Trójcy w Łomży dotyczący wybuchu wojny niemiecko-sowieckiej w czerwcu 1941 r.

AK	– Armia Krajowa
b/o	– obwód białostocki
BSRR	– Białoruska Socjalistyczna Republika Radziecka
BSRS	– Białoruska Socjalistyczna Republika Sowiecka
DOK	– Dowództwo Okręgu Korpusu
gestapo	– Geheime Staatspolizei (niem. Tajna Policja Państwowa)
GPU/OGPU	– Gosudarstwiennieje Politiczeskoje Uprawlenije (ros. Państwowy Zarząd Polityczny)
GUŁag	– Głównoje Uprawlenije Isprawitielno-Trudowych Łagieriej i Kołonij (ros. Główny Zarząd Poprawczych Obozów Pracy)
KC	– Komitet Centralny
KGB	– Komitet Gosudarstwiennoj Biezopasnosti (ros. Komitet Bezpieczeństwa Państwowego)
komandarm	– dowódca armii
komdiw	– komandir diwizii (ros. dowódca dywizji w armii sowieckiej)
KOP	– Korpus Ochrony Pogranicza
KPZR	– Komunistyczna Partia Związku Radzieckiego
KR KP(b)B	– Komitet Rejonowy Komunistycznej Partii (bolszewików) Białorusi
KSRS	– Kazachska Socjalistyczna Republika Sowiecka
Narkom	– Narodnyj Kommisariat Wnutriennych Dieł (ros. Ludowy Komisarjat Spraw Wewnętrznych)
Narkomcwetmet ZSRS	– Narodnyj Komissariat Cwietnoj Mietałurgii (ros. Ludowy Komisarjat Hutnictwa Metali Kolorowych ZSRS)
Narkomles ZSRS	– Narodnyj Komissariat Lesnoj Promyszliennosti (ros. Ludowy Komisarjat Przemysłu Leśnego ZSRR)
Narkomwnutrdzieła	– potoczne określenie pracowników NKWD
NKWD	– Narodnyj Komissariat Wnutriennich Dieł (ros. Ludowy Komisarjat Spraw Wewnętrznych)
NSZZ „Solidarność”	– Niezależny Samorządny Związek Zawodowy „Solidarność”
obkom	– obwodowy komitet
OUN	– Organizacja Ukraińskich Nacjonalistów
OZON	– Obóz Zjednoczenia Narodowego
PAP	– Polska Armia Powstańcza
PAW	– Polska Armia Wyzwolenia
PCK	– Polski Czerwony Krzyż
PKWN	– Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego
POW	– Polska Organizacja Wojskowa
PPS	– Polska Partia Socjalistyczna
PRL	– Polska Rzeczpospolita Ludowa
PSZ	– Polskie Siły Zbrojne
RajONO	– Rejonowy Wydział Oświaty Ludowej

RKKA	- Rabocze-Krestjanskaja Krasnaja Armija (ros. Robotniczo-Chłopska Armia Czerwona)
RKL ZSRS/ZSRR	- Rada Komisarzy Ludowych ZSRS/ZSRR
RO NKWD	- Rejonowy Oddział NKWD
SN	- Stronnictwo Narodowe
SRI	- Samodzielny Referat Informacyjny
SRR	- Socjalistyczna Republika Radziecka
SRS	- Socjalistyczna Republika Sowiecka
TASS	- Tielegrafnoje Agientstwo Sowietskogo Sojuza (ros. Telegraficzna Agencja Związku Sowieckiego)
UGB	- Uprawlenije Gosudarstwiennoj Biezopasnosti (ros. Zarząd Bezpieczeństwa Państwowego)
UNKWD	- Uprawlenije (ros. Zarząd) NKWD
USRR	- Ukraińska Socjalistyczna Republika Radziecka
USRS	- Ukraińska Socjalistyczna Republika Sowiecka
WKP(b)	- Wszechzwiązkowa Komunistyczna Partia (bolszewików)
WP	- Wojsko Polskie
ZBoWiD	- Związek Bojowników o Wolność i Demokrację
ZSRR	- Związek Socjalistycznych Republik Radzieckich
ZSRS	- Związek Socjalistycznych Republik Sowieckich
ZWZ	- Związek Walki Zbrojnej
ZWZ/AK	- Związek Walki Zbrojnej / Armia Krajowa

## BIBLIOGRAFIA

## I. Dokumenty

- Agresja sowiecka na Polskę 17 września 1939 w świetle dokumentów*, t. 1–3, oprac. C. Grzelak, S. Jaczyński, E. Kozłowski, Warszawa 1994–1996.
- Archiwum Ringelbluma. Konspiracyjne archiwum Getta Warszawy*, t. 3: *Relacje z Kresów*, oprac. A. Żbikowski, Warszawa 2000.
- Białe plamy ZSRR–Niemcy 1939–1941. Dokumenty i materiały dotyczące stosunków radziecko-niemieckich w okresie od kwietnia 1939 r. do lipca 1941 r.*, Wilno 1990.
- Ciołkosz A., *Raport z okupowanej Polski*, „Zeszyty Historyczne” (Paryż) 1991, z. 97.
- Geneza paktu Hitler–Stalin. Fakty i propaganda*, red. B. Musiał, J. Szumski, Warszawa 2012.
- Gnatowski M., *Polacy – Sowietci – Żydzi w regionie łomżyńskim w latach 1939–1941*, t. 2: *Dokumenty radzieckie*, Łomża 2004.
- Katyn. Dokumenty zbrodni*, oprac. W. Materski i in., t. 1: *Jeńcy niewypowiedzianej wojny. Sierpień 1939 – marzec 1940*, Warszawa 1995; t. 2: *Zagłada. Marzec–czerwiec 1940*, Warszawa 1998; t. 3: *Losy ocalałych. Lipiec 1940 – marzec 1943*, Warszawa 2001; t. 4: *Echa Katynia. Kwiecień 1943 – marzec 2005*, Warszawa 2006.
- „*Zachodnia Białoruś*” 17 IX 1939 – 22 VI 1941, t. 1: *Wydarzenia i losy ludzkie. Rok 1939*, red. B. Gronek, G. Knatko, M. Kupiecka, Warszawa 1998.
- „*Zachodnia Białoruś*” 17 IX 1939 – 22 VI 1941, t. 2: *Deportacje Polaków z północno-wschodnich ziem II Rzeczypospolitej*, red. B. Gronek, G. Jakubowski, Warszawa 2001.

## II. Pamiętniki, wspomnienia, relacje

- Anders W., *Bez ostatniego rozdziału. Wspomnienia z lat 1939–1946*, Warszawa 2007.
- Bładowska z Błaszaków Z., *A gdy zabrakło mamy... Z Kresów przez tajgę i stopy Kazachstanu do Łęborka 1940–1946. Dzieje nie tylko jednej rodziny do roku 2007*, Łębork 2008.
- Czapski J., *Na nieludzkiej ziemi*, Kraków 2001.
- Herling-Grudziński G., *Inny świat*, Warszawa 1997.
- Katyn. Relacje, wspomnienia, publicystyka*, wstęp i oprac. A.L. Szcześniak, Warszawa 1989.
- Lanckorońska K., *Wspomnienia wojenne*, Kraków 2007.
- Lipińska G., *Jeśli zapomnę o nich...*, Paryż 1988.
- My deportowani. Wspomnienia Polaków z więzień, łagrów i zsyłek w ZSRR*, wstęp B. Klukowski, Warszawa 1989.
- Pisane miłością losy wdów katyńskich*, red. R. Nazar, I. Skąpska, A. Spanily, t. 1–2, Gdynia 2000.
- Polskie dzieci na tułacznych szlakach 1939–1950*, red. J. Wróbel, J. Żelazko, Warszawa 2008.

- Siemiński J., *Walczące Grodno. Wspomnienia harcerza*, Białystok 1990.
- Wasilewska I., *Za winy niepopelnione*, Rzym 1945.

### III. Opracowania

- Boćkowski D., *Jak piskłeta z gniazd. Dzieci polskie w ZSRR w okresie II wojny światowej*, Wrocław 1995.
- Ciesielski S., Hryciuk G., Srebrakowski A., *Masowe deportacje radzieckie w okresie II wojny światowej*, Wrocław 1994.
- Ciesielski S., Materski W., Paczkowski A., *Represje sowieckie wobec Polaków i obywateli polskich*, Warszawa 2000.
- Czerniakiewicz J., *Przemieszczenia ludności polskiej z terenów przyłączonych do ZSRR po 17 września 1939 roku*, Warszawa 1993.
- Głowacki A., *Sowieci wobec Polaków na ziemiach wschodnich II Rzeczypospolitej 1939–1941*, Łódź 1997.
- Grzelak C., *Kresy w czerwieni. Agresja Związku Sowieckiego na Polskę w 1939 roku*, Warszawa 2001.
- Hryciuk G., *Polacy we Lwowie 1939–1941. Życie codzienne*, Warszawa 2000.
- Jasiewicz K., *Zagłada polskich Kresów. Ziemiaństwo polskie na Kresach Północno-Wschodniej Rzeczypospolitej pod okupacją sowiecką 1939–1941*, Warszawa 1997.
- Kraheil T., *Archidiecezja wileńska w latach II wojny światowej. Studia i szkice*, Białystok 2014.
- Okupacja sowiecka ziem polskich 1939–1941*, red. P. Chmielowiec, Rzeszów–Warszawa 2005.
- Pod znakiem sierpa i młota*, red. F. Musiał, J. Szarek, Kraków 2006.
- Wschodnie losy Polaków*, t. 1–6, wybór W. Myśliwski, wstęp A. Garlicki, Łomża 1991–1996.
- Polska 1939–1945. Straty osobowe i ofiary represji pod dwiema okupacjami*, red. W. Materski, T. Szarota, Warszawa 2009.
- Przewoźnik A., Adamska J., *Katyń. Zbrodnia. Prawda. Pamięć*, Warszawa 2010.
- Stobniak-Smogorzewska J., *Kresowe osadnictwo wojskowe 1920–1945*, Warszawa 2003.
- Strzembosz T., *Antysowiecka partyzantka i konspiracja nad Biebrzą X 1939 – VI 1941*, Warszawa 2004.
- Studia z dziejów okupacji sowieckiej. Obywatele polscy na kresach północno-wschodnich II Rzeczypospolitej pod okupacją sowiecką w latach 1939–1941*, red. T. Strzembosz, Warszawa 1997.
- Syberia w historii i kulturze narodu polskiego*, red. A. Kuczyński, Wrocław 1998.
- Śleszyński W., *Białystok w sowieckiej fotografii i propagandowej 1939–1941. Proces aneksji i polityczno-prawnej sowietyzacji Białostoczczyzny*, Białystok 2000.
- Tomczyk A., *Abyśmy mogli wybaczyć*, Warszawa 2001.
- Urbszys J., *Litwa i Związek Sowiecki w latach 1939–1940*, „Zeszyty Historyczne” (Paryż) 1989, z. 90.
- Wierzbicki M., *Polacy i Żydzi w zaborze sowieckim. Stosunki polsko-żydowskie na ziemiach wschodnich II RP pod okupacją sowiecką (1939–1941)*, Warszawa 2001.

Wnuk R., *„Za pierwszego Sowieta”. Polska konspiracja na Kresach Wschodnich*

*II Rzeczypospolitej (wrzesień 1939 – czerwiec 1941)*, Warszawa 2007.

#### **IV. Wybrane strony i publikacje IPN *on-line***

[1wrzesnia39.pl](http://1wrzesnia39.pl)  
[17wrzesnia39.pl](http://17wrzesnia39.pl)  
[katyn.ipn.gov.pl](http://katyn.ipn.gov.pl)





ISBN 978-83-8098-706-7



9 788380 987067

Zapraszamy:  
[www.ipn.gov.pl](http://www.ipn.gov.pl)  
[www.ipn.poczytaj.pl](http://www.ipn.poczytaj.pl)